

szanse powodzenia w konkretnej sprawie. W ten sposób realizuje się zatem kolejny wymóg sprawiedliwości proceduralnej, a mianowicie – przewidywalność rozstrzygnięć sądowych (zob. wyrok TK z 2 października 2006 r., SK 34/06, OTK ZU 9/A/2006, poz. 118).

W momencie wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 68/06, tj. 15 czerwca 2007 r., norma pozwalająca na nieuzasadnianie postanowień o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania utraciła moc obowiązującą. Od tego momentu Sąd Najwyższy, po pierwsze, bada skargę kasacyjną pod kątem spełnienia przesłanek jej rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., po drugie, wydaje postanowienie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, w końcu, po trzecie, uzasadnia to postanowienie. Tym samym spełnione zostają podstawowe elementy konstytucyjnego prawa do sądu.

Podnoszona przez skarżącego kwestia „skrótowego” uzasadniania tego rodzaju postanowień przez Sąd Najwyższy, choć może rodzić problem natury konstytucyjnej, jest wyłącznie kwestią stosowania prawa, nie zaś samej treści art. 398⁹ k.p.c. (por. na tle poprzedniego stanu prawnego wyrok TK z 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29, pkt 4.8 uzasadnienia). W związku z tym, tego typu argumenty nie mogą uzasadniać merytorycznej oceny skargi.

Wskazane wyżej okoliczności dowodzą, że zarzuty sformułowane w skardze konstytucyjnej są oczywiście bezzasadne, co w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, jest kolejną podstawą odmowy nadania jej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

132

POSTANOWIENIE z dnia 5 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 319/12**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodnicząca

Teresa Liszcz – sprawozdawca

Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P.R.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 18 grudnia 2012 r. P.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 398⁹ § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) oraz art. 398⁹ § 2 k.p.c. w zakresie, w jakim „nie przewiduje możliwości zaskarżenia postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania” z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego, zakwestionowany art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. „nie jest precyzyjnie sformułowany, narusza takie wartości jak bezpieczeństwo prawne, zasadę legalizmu, zaufanie do prawa oraz zasadę sprawiedliwości proceduralnej”. Natomiast § 2 art. 398⁹ k.p.c. nie odpowiada standardom rzetelnej procedury sądowej, gdyż: o przyjęciu bądź odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednego sędziego, postanowienie jest niezaskarżalne, a jego uzasadnienie – „skrótowe”.

W piśmie procesowym z 28 stycznia 2013 r., będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego Trybunału wzywające do uzupełnienia braków formalnych skargi, skarżący zarzucił z kolei, że zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia – użytego w zakwestionowanym art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. – sformułowania „istotne zagadnienie prawne” nie znajduje uzasadnienia w treści tego przepisu oraz jest sprzeczna z doktryną. Odniosłszy się do art. 398⁹ § 2 k.p.c., zwrócił uwagę na to, że postanowienie o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania uniemożliwia rozpoznanie tego środka prawnego. W związku z tym powinien od niego przysługiwać (tak jak w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym) środek zaskarżenia do kolegiального składu Sądu Najwyższego. W piśmie procesowym skarżący zakwestionował także zgodność art. 398⁹ § 2 k.p.c. z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Postanowieniem z 18 czerwca 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącego 26 czerwca 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W odniesieniu do art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. stwierdził, że zarzuty niekonstytucyjności dotyczą sfery stosowania tej normy przez Sąd Najwyższy. Trybunał zwrócił uwagę, że ewentualne różnice w rozumieniu przepisów zawierających zwroty niedookreślone nie mogą uzasadniać badania przez Trybunał treści normatywnej tychże przepisów. Trybunał, powołując się na swoje dotychczasowe orzecznictwo, wskazał ponadto, że ustalenie przesłanek przyjęcia do rozpoznania skargi z użyciem zwrotów ocennych utrzymuje się w granicach przyznanej ustawodawcy swobody legislacyjnej. Odnośnie do drugiego z zakwestionowanych przez skarżącego przepisów, tj. art. 398⁹ § 2 k.p.c., Trybunał ustalił, że skarga nie spełnia przesłanek określonych w art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zdaniem Trybunału, zarzuty skargi nie uprawdopodobniają naruszenia rzetelnej procedury przyjęcia lub odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 2 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji) – nie mają one związku z treścią art. 398⁹ § 2 k.p.c. Trybunał zwrócił również uwagę, że w przypadku nadzwyczajnego środka zaskarżenia, jakim jest skarga kasacyjna, nie obowiązują takie same standardy jak w postępowaniu przed sądami pierwszej i drugiej instancji. Konstytucyjny standard rzetelnego postępowania przed Sądem Najwyższym został natomiast określony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 maja 2007 r. w sprawie o sygnaturze SK 68/08 (OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 53).

W zażaleniu z 3 lipca 2013 r. skarżący zaskarżył postanowienie „w części odmawiającej nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej kwestionującej konstytucyjność wykładni przepisu art. 398⁹ § 1 pkt. 1 k.p.c.”. W uzasadnieniu wskazał, że przepis ten „jest wykładany w orzecznictwie i doktrynie dwojako”, gdyż jego „literalne brzmienie (...) pozwala na jedną jak i drugą wykładnię. Przepis ten nie precyzuje charakteru zagadnienia prawnego, a więc zgodnie z zasadą *lege non distinguente*, dopuszczalna jest jedna jak i druga wykładnia”. Skarżący zarzucił, że „[z]astosowana przez Sąd Najwyższy w sprawie ze skargi kasacyjnej (...) wykładnia zawężająca pojęcie zagadnienia prawnego należącego do treści przepisu art. 398⁹ § 1 pkt. 1 k.p.c. jest niezgodna z literalnym brzmieniem tego przepisu, jest sprzeczna z istniejącą równolegle wykładnią tego przepisu (...) i jest niezgodna z prawem skarżącego do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), zasadą zaufania obywatela do stanowionego prawa i zasadą dostatecznej określoności normy, które wynikają z art. 2 Konstytucji”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

2. We wniesionym środku odwoławczym skarżący nie uwzględnił tego, że każdy przepis zawierający pojęcia nieostre jest dookreślany w procesie stosowania prawa. Ewentualne różnice w jego rozumieniu nie mogą być uzasadnieniem dla badania jego treści normatywnej, ponieważ proces stosowania prawa nie podlega kontroli Trybunału Konstytucyjnego. Od zasady tej jest wyjątek. Jak stwierdził Trybunał w postanowieniu z 4 grudnia 2000 r., „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; zob. również wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

2.1. Skarżący kwestionuje brak jednolitości praktyki stosowania zaskarżonych przepisów. Jak twierdzi, zainicjował postępowanie przed Trybunałem z powodu funkcjonowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego „dwóch koncepcji wykładni pojęcia istotne zagadnienie prawne”. Według skarżącego, wykładnia zastosowana w jego sprawie narusza prawa przysługujące mu na mocy art. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji i jest niezgodna z wykładnią przyjętą w doktrynie, a także z literalnym brzmieniem art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. (podczas gdy – jak sam twierdzi – „literalne brzmienie (...) pozwala na jedną jak i drugą wykładnię”).

Skoro skarżący kwestionuje przede wszystkim rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego (niejednolite rozumienie przesłanki „istotne zagadnienie prawne”), to w postanowieniu z 18 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny prawidłowo ustalił, że zarzuty sformułowane w skardze dotyczą stosowania prawa, a nie normatywnej treści zakwestionowanego art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

3. Niezależnie od powyższego, Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę na to, że w wydanym w pełnym składzie wyroku z 31 marca 2005 r. (SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29) wyczerpująco wykazał niejednolitą praktykę w zakresie odmawiania przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania. Orzekł także, że sposób rozumienia przesłanki występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego wciąż w całości zawiera się w sferze stosowania art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez Sąd Najwyższy i bez stwierdzenia jednolitości tej wykładni skarga konstytucyjna musi zostać uznana za niedopuszczalną.

Zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie zarzutów niekonstytucyjności art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., więc Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – orzekł jak w sentencji.

133

POSTANOWIENIE z dnia 9 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 4/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich w sprawie zgodności:

art. 6 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.) z art. 61 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 stycznia 2013 r. Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich (dalej: skarżący) wystąpiło o zbadanie zgodności art. 6 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.; dalej: u.d.i.p.) z art. 61 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżący zwrócił się do Prezesa Rady Ministrów o udostępnienie mu informacji publicznej, m.in. korespondencji (w tym elektronicznej) członków Rady Ministrów i ich asystentów, dotyczącej nowelizacji ustawy o dostępie do informacji publicznej. Z powodu nieuzyskania dostępu do żądanej informacji złożył skargę na bezczynność organu. Wyrokiem

z 6 grudnia 2011 r. (sygn. akt II SAB/Wa 260/11) Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie (dalej: WSA w Warszawie) zobowiązał Prezesa Rady Ministrów do rozpatrzenia wniosku skarżącego w powyższym zakresie. Wyrokiem z 21 czerwca 2012 r. (sygn. akt I OSK 666/12) Naczelny Sąd Administracyjny (dalej: NSA) uchylił wyrok WSA w Warszawie w tej części i oddalił skargę. Uznał bowiem, że korespondencja członków Rady Ministrów i ich asystentów nie jest informacją publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p.

Skarżący nie zgadza się ze stanowiskiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, że korespondencja, której udostępnienia się domagał, jest korespondencją wewnętrzną i w związku z tym nie stanowi informacji publicznej. Zdaniem skarżącego prawem do informacji – w myśl z art. 61 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 3 Konstytucji – są objęte nie tylko dokumenty urzędowe wymienione w zaskarżonych przepisach. W związku z tym w wyniku zastosowania przez Naczelnego Sądu Administracyjnego art. 6 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 u.d.i.p. doszło do naruszenia – jak podkreśla skarżący – jego konstytucyjnego prawa do informacji na temat działalności władz publicznych i osób pełniących funkcję publiczną. Skarżący wskazuje, że wydany w jego sprawie wyrok NSA nie jest jedynym rozstrzygnięciem o takiej treści. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą nie wszystkie dokumenty i informacje będące w posiadaniu organów władz publicznych są informacją publiczną. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego należy bowiem odróżnić dokumenty urzędowe od dokumentów wewnętrznych, z których tylko te pierwsze są objęte obowiązkiem udostępniania. Zdaniem skarżącego wyrażone w Konstytucji prawo dostępu do informacji publicznej jest bardzo szeroko rozumiane i nie może być uzależnione od formy czy wyglądu dokumentu, który tę informację zawiera. Skarżący twierdzi, że utrwalona wykładnia zaskarżonych przepisów uniemożliwiła mu sprawowanie społecznej kontroli nad jakością stanowionego prawa. Odmowa dostępu do korespondencji dotyczącej założeń nowelizacji ustawy o dostępie do informacji publicznej skutkowałą – zdaniem skarżącego – tym, że obywatele nie mogli poznać autorów konkretnych przepisów.

Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 29 stycznia 2013 r. pełnomocnik skarżącego został wezwany do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej przez: wskazanie, jakie prawa i wolności wynikające z art. 61 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 2 Konstytucji zostały naruszone przez zakwestionowane w skardze przepisy; dokładne wyjaśnienie sposobu naruszenia tych praw i wolności; doręczenie odpisu i czterech kopii wyroku WSA w Warszawie z 6 grudnia 2011 r. oraz czterech kopii załączników skargi konstytucyjnej.

W piśmie z 15 lutego 2013 r. skarżący podnosi, że wyprowadzone z zaskarżonych przepisów rozróżnienie dokumentów urzędowych i wewnętrznych prowadzi do niezgodnego z Konstytucją ograniczenia prawa dostępu do dokumentów zawierających informacje o działalności organów władz publicznych. Skarżący zauważa, że z art. 61 ust. 1 i 2 Konstytucji wynika, iż konstytucyjne pojęcie informacji o działalności organów władzy publicznej obejmuje informacje na temat wszelkich przejawów działalności tych organów, w tym informacje, które nie przedstawiają ostatecznego stanowiska. Naruszenie praw i wolności konstytucyjnych skarżącego polegało zatem jego zdaniem na uznaniu przez Naczelnego Sądu Administracyjnego, że żądane informacje (a ściślej rzecz ujmując dokumenty wewnętrzne) nie są informacją publiczną. Do powyższego pisma skarżący dołączył odpis i cztery kopie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 czerwca 2012 r. (sygn. akt I OSK 666/12) oraz cztery kopie załączników skargi konstytucyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Warunki te zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, w myśl którego skargę do Trybunału Konstytucyjnego może wnieść każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone przez ustawę lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Warunki wniesienia skargi konstytucyjnej zostały doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Gdy skarga konstytucyjna ich nie spełnia, a także gdy jest oczywiście bezzasadna lub gdy jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie, lub też gdy zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał zauważa, że skarżący nie uzupełnił w terminie wszystkich braków skargi konstytucyjnej. Nie doręczył bowiem odpisu i czterech kopii wyroku WSA w Warszawie z 6 grudnia 2011 r. Okoliczność powyższa jest – zgodnie z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – samoistną podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego skardze należało odmówić nadania dalszego biegu także z innych powodów. Z uzasadnienia wyroku NSA z 21 czerwca 2012 r. wynika, że sąd ten uchylił wyrok WSA w Warszawie i oddalił skargę, ponieważ stwierdził, iż korespondencja (w tym również elektroniczna) ministra ze współpracownikami nie

jest informacją publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p. Tego przepisu skarżący jednak nie uczynił przedmiotem skargi. Zaskarżony art. 6 ust. 2 u.d.i.p. zawiera zaś definicję dokumentu urzędowego, zgodnie z którą jest nim „treść oświadczenia woli lub wiedzy, utrwalona i podpisana w dowolnej formie przez funkcjonariusza publicznego w rozumieniu przepisów Kodeksu karnego, w ramach jego kompetencji, skierowana do innego podmiotu lub złożona do akt sprawy”. Z kolei w myśl drugiego z zaskarżonych przepisów – art. 3 ust. 1 pkt 2 u.d.i.p. – prawo do informacji publicznej obejmuje uprawnienia do wglądu do dokumentów urzędowych.

Trybunał zauważa, że Naczelny Sąd Administracyjny odwołał się w swoim uzasadnieniu do zaskarżonych przepisów (stosując rozumowanie *a contrario*), ale bez powiązania ich z art. 1 ust. 1 u.d.i.p. merytoryczne rozpoznanie skargi konstytucyjnej nie jest możliwe. Przedmiot skargi został zatem określony przez skarżącego zbyt wąsko. Zaskarżone przepisy podają definicję dokumentów urzędowych i mówią o prawie do wglądu do nich (czyli tylko sposobie realizacji prawa do informacji w tym zakresie – co nie mogłoby mieć bezpośredniego przełożenia na korespondencję elektroniczną). Należy zresztą zwrócić uwagę na to, że formy uzyskania informacji, wymienione w Konstytucji oraz w art. 3 ust. 1 u.d.i.p., nie wyczerpują wszystkich możliwych form udostępniania informacji publicznej. To zatem, że ustawodawca nie przewidział możliwości wglądu do innych dokumentów niż urzędowe, nie oznacza jeszcze, iż wykluczył dostęp do informacji zawartej w tych dokumentach.

W związku z powyższym same tylko zaskarżone przepisy nie mogły doprowadzić do naruszenia praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego. Decydujący wpływ na treść ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w jego sprawie miała wykładnia art. 1 ust. 1 u.d.i.p. Zgodnie z nią organy władzy publicznej muszą mieć zagwarantowaną możliwość podejmowania decyzji po zebraniu stosowanych informacji, uzgodnieniu stanowisk i przeanalizowaniu wariantów. Aby im to umożliwić w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego wyróżnia się dokumenty wewnętrzne, które nie przedstawiają stanowiska organu i w związku z tym nie są informacją publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p. W myśl art. 66 ustawy o TK Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej. Nie ma zatem możliwości zmiany ani rozszerzenia zakresu zaskarżenia wskazanego w skardze konstytucyjnej (zob. wyrok TK z 15 lipca 2009 r., K 64/07, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 110).

Z tych względów Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

134

POSTANOWIENIE z dnia 17 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 4/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Stowarzyszenia Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich (obecnie: Sieć Obywatelska – Watchdog Polska),

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 stycznia 2013 r. Stowarzyszenie Liderów Lokalnych Grup Obywatelskich (obecnie: Sieć Obywatelska – Watchdog Polska; dalej: skarżący) zakwestionowało zgodność art. 6 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie

do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.; dalej: u.d.i.p.) z art. 61 ust. 1 w zw. z art. 61 ust. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 9 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, ponieważ skarżący nie wykazał zarzucanego w skardze naruszenia praw i wolności konstytucyjnych przez zaskarżone przepisy – nie uczynił bowiem przedmiotem skargi art. 1 ust. 1 u.d.i.p. – i nie uzupełnił braków formalnych skargi w terminie (art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK]).

W zażaleniu na to postanowienie skarżący podniósł, że podstawą wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 czerwca 2012 r. (sygn. akt I OSK 666/12) nie był art. 1 ust. 1 u.d.i.p. Była nią niezgodna z Konstytucją wykładnia zaskarżonych przepisów (przede wszystkim art. 6 ust. 2 u.d.i.p.). Zdaniem skarżącego informacji o działalności organów publicznych w toku procesu legislacyjnego nie można określić jako sprawy innej niż publiczna. Według niego Naczelny Sąd Administracyjny, powoławszy się na art. 6 ust. 2 u.d.i.p., uznał, że udostępnienie dokumentu innego niż urzędowy nie może nastąpić w trybie przewidzianym w zaskarżonej ustawie. Sąd ten odwołał się, jak to ujął skarżący, do pojęcia dokumentu wewnętrznego nieistniejącego w przepisach powszechnie obowiązującego prawa. Tymczasem polski ustawodawca – w przeciwieństwie do unijnego, co podkreślił skarżący – nie przewidział ograniczeń w dostępie do informacji, które mogłyby dotyczyć sfery wewnętrznej działania organów władzy publicznej.

Ponadto, skarżący wskazał, że orzeczeniem, z którym łączy naruszenie swoich praw i wolności konstytucyjnych, jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 21 czerwca 2012 r. W związku z powyższym niezłączenia do skargi konstytucyjnej wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 6 grudnia 2011 r. (sygn. akt II SAB/Wa 260/11) nie można uznać za brak formalny skargi w rozumieniu art. 36 ust. 3 ustawy o TK. Ponadto skarżący podkreślił, że treść tego wyroku przytoczył Naczelny Sąd Administracyjny w orzeczeniu, które zostało przez niego dołączone. Do zażalenia skarżący dołączył wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 6 grudnia 2011 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – w zakresie sformułowanych w zażaleniu zarzutów – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo ustalił przesłanki odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Trybunał podkreśla, że w rozpatrywanej sprawie zasadniczą przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu było niewykazanie przez skarżącego naruszenia jego praw i wolności konstytucyjnych przez art. 6 ust. 2 w zw. z art. 3 ust. 1 pkt 2 u.d.i.p. Zaskarżone przepisy – bez powiązania ich z art. 1 ust. 1 u.d.i.p. – zawierają tylko definicję dokumentu urzędowego (art. 6 ust. 2 u.d.i.p.) i regulują sposób dostępu do tego rodzaju dokumentów (art. 3 ust. 1 pkt 2 u.d.i.p.). Tymczasem niespełnienie definicji dokumentu urzędowego w rozumieniu zaskarżonych przepisów nie oznacza wyłączenia możliwości żądania dostępu do informacji publicznej na zasadzie określonej w u.d.i.p. Trybunał zauważa, że w art. 6 ust. 1 u.d.i.p. wymieniono m.in. takiego rodzaju informacje publiczne, które nie spełniają definicji dokumentu urzędowego, a które należy udostępnić (np. informacja publiczna o sposobach przyjmowania i załatwiania spraw oraz treść innych wystąpień i ocen dokonywanych przez organy władzy publicznej).

Twierdzenie skarżącego, że z wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego wynika, iż udostępnienie dokumentu innego niż urzędowy nie może nastąpić w trybie przewidzianym w u.d.i.p., jest zbyt daleko idące. Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że podstawowe pytanie, jakie należy postawić w sprawie skarżącego, powinno brzmieć, czy korespondencja (w tym elektroniczna) ministra z jego współpracownikami jest informacją publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p. Odpowiadając na to pytanie, Naczelny Sąd Administracyjny odwołał się do przyjętego w orzecznictwie poglądu, zgodnie z którym organom władzy publicznej należy zagwarantować możliwość wymiany informacji, zgromadzenia niezbędnych materiałów oraz uzgodnienia poglądów i stanowisk. Z powyższego względu w orzecznictwie tego sądu przy wykładni art. 1 ust. 1 u.d.i.p. wyróżnia się dokumenty wewnętrzne, które służą wprowadzie realizacji zadania publicznego, ale nie przesądzają o kierunkach działań organu – nie są wiążące (co do dokumentów wewnętrznych zob. także wyrok TK z 13 listopada 2013 r., P 25/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 122, pkt III.2 uzasadnienia). Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego proces

podejmowania decyzji (w tym proces tworzenia projektów ustaw) nie musi podlegać społecznej kontroli na każdym etapie, kontrola taka mogłaby nawet zakłócić ów proces. W rezultacie korespondencję, której udostępnienia domagał się skarżący, Naczelny Sąd Administracyjny uznał za dokument wewnętrzny, niedecydujący o kierunkach działań organu i niebędący wyrazem jego oficjalnego stanowiska, a jako taki – niebędący informacją publiczną w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.d.i.p.

Z powyższego wynika, że w sprawie skarżącego przedmiotem kontroli konstytucyjnej należało uczynić art. 1 ust. 1 u.d.i.p. (ewentualnie w związku z zaskarżonymi przepisami). Trybunał Konstytucyjny nie może jednak wykroczyć poza granice skargi (art. 66 ustawy o TK). Poza tym w zażaleniu skarżący wyraźnie zaznaczył, że jego intencją nie było zaskarżenie wspomnianego przepisu.

Dodatkowo Trybunał zwraca uwagę, że do skargi skarżący powinien dołączyć zarówno orzeczenie, z wydaniem którego wiąże zarzuty naruszenia konstytucyjnych praw lub wolności, jak i pozostałe rozstrzygnięcia wydane w toku postępowania przed sądami lub organami administracji publicznej (zob. B. Naleziński, J. Królikowski, J. Sułkowski, *Skarga konstytucyjna*, [w:] *Pozainstancyjne środki ochrony prawnej*, red. M. Romańska, Warszawa 2013, s. 14). Skarżący jest bowiem zobowiązany wykazać, że wyczerpał przysługującą mu w sprawie drogę prawną. Nie może poprzestać na dołączeniu wyroku sądu II instancji, z którego wynika, że wcześniej został wydany wyrok sądu I instancji. Skarżący powinien dołączyć do skargi wszystkie rozstrzygnięcia wydane w sprawie, w związku z którą wnosi skargę. Z uwagi na powyższe zarządzeniem z 29 stycznia 2013 r. sędzia Trybunału wezwał skarżącego do uzupełnienia braków skargi, m.in. przez doręczenie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 6 grudnia 2011 r. pod rygorem odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Braku tego skarżący nie uzupełnił, co stanowiło, jak prawidłowo stwierdził Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu, samoistną podstawę odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

135

POSTANOWIENIE z dnia 11 września 2013 r. **Sygn. akt Ts 26/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.K. w sprawie zgodności: art. 6 i art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 232) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 stycznia 2013 r. J.K. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 6 i art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 232; dalej: ustawa z 2007 r.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Skarżący jest oskarżony o czyn z art. 286 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.; dalej: k.k.). W toku postępowania przed sądem I instancji skarżący złożył wniosek o przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu

pytania prawnego dotyczącego zgodności z Konstytucją art. 6 i art. 6a ustawy z 2007 r. Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach – Wydział III Karny postanowieniem z 18 czerwca 2012 r. (sygn. akt III K 375/07) nie uwzględnił powyższego wniosku. Skarżący złożył 6 lipca 2012 r. wniosek o reasumpcję postanowienia z 18 czerwca 2012 r. Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach – Wydział III Karny postanowieniem z 7 stycznia 2013 r. (sygn. akt III K 375/07) nie uwzględnił tego wniosku.

W przekonaniu skarżącego zakwestionowane przepisy naruszają zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), ponieważ art. 2 pkt 1 ustawy z 2007 r. wprowadził zmiany w art. 25 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.), polegające na tym, że sądem właściwym do rozpoznania w I instancji spraw o występki z art. 284 § 1 i 2 w zw. z art. 294 k.k. oraz art. 286 § 1 w zw. z art. 294 k.k. jest sąd okręgowy, przy czym zakres tej zmiany został ograniczony przez art. 6 i art. 6a ustawy z 2007 r.

Zdaniem skarżącego przez sprzeczne z Konstytucją przepisy został on pozbawiony „prawa do rozpoznania sprawy przez sąd okręgowy jako sąd I instancji, a tym samym do kontroli instancyjnej przez sąd apelacyjny”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

W skardze konstytucyjnej zakwestionowano art. 6 ustawy z 2007 r., który stanowi: „Sprawy, w których przed wejściem w życie ustawy rozpoczęto rozprawę główną, toczą się do końca postępowania w danej instancji według przepisów dotychczasowych, jednakże w razie zawieszenia postępowania, odroczenia rozprawy lub ponownego rozpoznania sprawy albo po zapadnięciu prawomocnego orzeczenia postępowanie toczy się według przepisów w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”. Zaskarżony został także art. 6a ustawy z 2007 r., w myśl którego jeżeli na podstawie tej ustawy nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd właściwy w dniu wniesienia aktu oskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny zbadał przede wszystkim, czy zakwestionowane przepisy były podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Treść sentencji postanowienia z 7 stycznia 2013 r. (jak również postanowienia z 18 czerwca 2012 r.) wskazuje, że podstawą tych orzeczeń był art. 9 § 2 k.p.k. oraz art. 193 Konstytucji. Sąd uznał, że „brak jest podstaw do przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności art. 6 i art. 6a [ustawy z 2007 r.] (...), bowiem nie zależy od odpowiedzi na to pytanie prawne rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tut. Sądem i oskarżony nie podniósł żadnej nowej argumentacji, a wyżej wymienione przepisy nie zostały uchylone, a więc obowiązują”.

W związku z niespełnieniem przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, należało odmówić nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał odniósł się do powołanych w skardze wzorców kontroli. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny. Sędziowie orzekający w sądach powszechnych, niezależnie od tego, czy są to sądy rejonowe, okręgowe czy apelacyjne, „są niezawisli, co oznacza, iż posiadają swobodę podejmowania decyzji procesowych w zakresie wyznaczonym przez ustawy i Konstytucję. Żadna osoba trzecia nie może wywierać wpływu na podejmowane przez nich rozstrzygnięcia” (postanowienie TK z 7 października 2005 r., Ts 58/05, OTK ZU nr 1/B/2006, poz. 32). Nie istnieje konstytucyjne prawo do rozpatrzenia sprawy w I instancji przez konkretny sąd (okręgowy, a nie rejonowy), podobnie jak nie ma „lepszycy” (wieloosobowych) i „gorszych” (jednoosobowych) składów sądu (zob. postanowienia TK z 13 marca 2012 r., Ts 209/11 i 26 września 2012 r., Ts 209/11; OTK ZU nr 5/B/2012, poz. 454 i 455). Każdy sędzia jest niezawisły, a jego kompetencje i przymioty osobiste konieczne do sprawowania funkcji orzeczniczych zostały potwierdzone nominacją sędziowską. Ponadto, orzeczenia wydawane w I instancji podlegają uzasadnieniu i są zaskarżalne, skarżący będzie zatem mógł zapoznać się z motywami rozstrzygnięcia, jakie zapadnie w jego sprawie, oraz wnieść od niego apelację.

Wskazane również w skardze art. 2 i art. 32 ust. 1 nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że wynikające z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej mogą zostać wyjątkowo przyjęte za samoistny konstytucyjny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu, jednakże tylko wtedy, gdy „skarżący wskaże wynikające z tych zasad konkretne prawa lub wolności mające postać normatywnych praw podmiotowych. Normatywne prawa podmiotowe

muszą precyzyjnie określać zarówno ich adresata, jak i jego sytuację prawną powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się” (postanowienia TK z: 6 marca 2001 r., Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107 oraz 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości jest zaś adresowana przede wszystkim do ustawodawcy i wyznacza sposób normowania poszczególnych dziedzin życia publicznego. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość powołania się w skardze konstytucyjnej na jej naruszenie, ale tylko gdy skarżący wskaże konkretne podmiotowe wolność, prawo lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona, oraz gdy określi sposób tego naruszenia (postanowienia TK z: 25 listopada 2008 r., Ts 104/07, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 35 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Na uwzględnienie nie zasługuje wniosek o wydanie postanowienia tymczasowego w sprawie wstrzymania wykonania postanowienia z 7 stycznia 2013 r. Skarżący uzasadnił ten wniosek, powołując się na „ważny interes publiczny (...) – powagę prawa w państwie prawnym”. Tymczasem na podstawie art. 50 ustawy o TK można wydać postanowienie o zawieszeniu lub wstrzymaniu wykonania orzeczenia w sprawie, której skarga dotyczy, dopiero wtedy, gdy istnieje ryzyko wystąpienia nieodwracalnych skutków wiążących się z dużym uszczerbkiem dla skarżącego. Skarżący nie wykazał istnienia takiego ryzyka.

136

POSTANOWIENIE z dnia 11 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 26/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat – przewodniczący
Leon Kieres – sprawozdawca
Zbigniew Cieślak,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 stycznia 2013 r. J.K. (dalej: skarżący) wniósł o zbadanie zgodności art. 6 i art. 6a ustawy z 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 232; dalej: ustawa z 2007 r.) z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 11 września 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, ponieważ skarżący nie uzyskał ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonych przepisów. Niezależnie od powyższego Trybunał wskazał, że zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny, gdyż nie istnieje konstytucyjne prawo do rozpatrzenia sprawy w I instancji przez konkretny sąd (okręgowy, a nie rejonowy), podobnie jak nie ma „lepszyc” (wieloosobowych) i „gorszych” (jednoosobowych) składów sądu. Ponadto Trybunał, odnosząc się do przywołanych w skardze wzorców kontroli wynikających z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji, podkreślił, że powołanie ich jako samodzielnych wzorców było niedopuszczalne w badanej skardze konstytucyjnej.

W zażaleniu z 23 września 2013 r. skarżący zarzucił, że zakwestionowane przepisy były podstawą ostatecznego orzeczenia w jego sprawie. Zdaniem skarżącego w konstytucyjnym prawie do sądu „właściwego” mieści się prawo do konkretnego sądu – „szczebla okręgowego, a nie jakiegokolwiek”. Skarżący podkreślił także, że na treść art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji „należy spoglądać przez pryzmat preambuły oraz artykułów: 1, 7 i 8 Konstytucji”, zaś „postanowienie [Trybunału] z 24 października 2001 r. [SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225], dotyczące art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielnego wzorca kontroli w skargach konstytucyjnych] zapadło przy 5 zdaniach odrębnych”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest jedynie prawidłowość dokonanej w nim rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że nietrafne jest przedstawione w zażaleniu stanowisko skarżącego, w myśl którego zakwestionowane przepisy były podstawą ostatecznego orzeczenia w jego sprawie. Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach – Wydział III Karny nie uwzględnił wniosku skarżącego o przedstawienie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego dotyczącego zgodności z Konstytucją art. 6 i art. 6a ustawy z 2007 r. Podstawą tych orzeczeń (postanowienia z: 7 stycznia 2013 r. i 18 czerwca 2012 r.) był art. 9 § 2 k.p.k. oraz art. 193 Konstytucji, gdyż sąd uznał, że nie było podstaw do przedstawienia Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania prawnego co do zgodności z Konstytucją wskazanych przepisów ustawy z 2007 r. Prawidłowo zatem Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu stwierdził, że art. 6 i art. 6a ustawy z 2007 r. nie były podstawą powyższych rozstrzygnięć sądu.

Wbrew stanowisku skarżącego, w konstytucyjnym prawie do sądu „właściwego” nie mieści się prawo do konkretnego sądu. Kwestię właściwego sądu – jak wskazuje się w doktrynie – ujmuje przede wszystkim art. 176 ust. 2 Konstytucji (por. P. Sarnecki, teza 8 do art. 45 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Zgodnie z tym przepisem, ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Natomiast „prawo do rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji wyraża się w tym, że „właściwość sądu musi być określona w sposób kompletny, bez żadnych luk” (P. Sarnecki, *op.cit.*). Trafnie zatem jako bezzasadny został oceniony zarzut, w myśl którego skarżący ma prawo do sądu I instancji „szczebla okręgowego, a nie jakiegokolwiek”.

Zdaniem skarżącego pozostałe wzorce kontroli – art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji – były dopuszczalnymi samodzielnymi wzorcami w skardze konstytucyjnej. Skarżący wskazuje, że na ich treść „należy spoglądać przez pryzmat preambuły oraz artykułów: 1, 7 i 8 Konstytucji”. Jednak tylko te przepisy ustawy zasadniczej, które dotyczą praw lub wolności jednostki, mogą być wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną, a zatem ani preambuła, ani art. 1, art. 7 i art. 8 Konstytucji nie mogą wpłynąć na ocenę braku dopuszczalności art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji jako samodzielnych wzorców kontroli w analizowanej skardze konstytucyjnej. Co więcej, okoliczność, że do orzeczenia pełnoskładowego (postanowienia TK z dnia 24 października 2001 r., SK 10/01) zostały złożone zdania odrębne, nie zmienia cechy tego orzeczenia jako wydanego w pełnym składzie, a więc wiążącego wszystkie inne składy Trybunału (*a contrario* art. 25 ust. 1 pkt 1 lit. e *in fine* ustawy o TK).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

137

POSTANOWIENIE
z dnia 17 kwietnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 33/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej D.K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 540 § 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 547 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia w drodze zażalenia postanowienia w sprawie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji,

p o s t a n o w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 lutego 2013 r. (data nadania), D.K. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: (1) art. 540 § 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji; (2) art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia w drodze zażalenia postanowienia w sprawie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

2. Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Wyrokiem z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt VII K 1574/09) Sąd Rejonowy w Olsztynie – VII Wydział Karny uznał skarżącą za winną przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 w związku z art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.) i wymierzył jej karę dwóch lat i trzech miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości dwustu stawek dziennych przy przyjęciu kwoty 100,00 zł za jedną stawkę, a także orzekł wobec skarżącej zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w podmiotach finansowych przez okres pięciu lat, przepadek kwoty 7 000,00 zł i nałożył obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Warszawskiej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej kwoty 80 000,00 zł.

Od powyższego orzeczenia obrońca skarżącej wniósł apelację, w następstwie której wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie – VII Wydział Karny Odwoławczy z 24 maja 2011 r. (sygn. akt VII Ka 183/11) orzeczona wobec skarżącej kara pozbawienia wolności została złagodzona do dwóch lat, a obowiązek naprawienia szkody uchylony. Z kolei postanowieniem z 12 lipca 2012 r. (sygn. akt III KK 423/11) Sąd Najwyższy – Izba Karno oddalił, jako oczywiście bezzasadną, kasację obrońcy skarżącej od wyroku sądu drugiej instancji.

12 października 2012 r. obrońca skarżącej, w oparciu o art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., skierował do Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wniosek o wznowienie postępowania karnego zakończonego prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Olsztynie i Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Postanowieniem z 14 grudnia 2012 r. (sygn. akt II AKo 133/12) Sąd Apelacyjny w Białymstoku – II Wydział Karny oddalił wniosek obrońcy skarżącej jako niezasadny. W ocenie sądu wnioskodawca nie wskazał przesłanki uzasadniającej wznowienie postępowania w rozumieniu art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k.

3. Zdaniem skarżącej art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. narusza konstytucyjną zasadę zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa, a także godzi w konstytucyjny zakaz pociągania do odpowiedzialności karnej osoby, która nie popełniła czynu zabronionego, prawo do obrony, prawo do sądu oraz zasadę proporcjonalności, gdyż „uzależnienie wznowienia [postępowania karnego] od ujawnienia się nowych faktów lub dowodów narusza istotę prawa podmiotowego do sprawiedliwego rozpoznania sprawy”, tym samym „wprowadza ograniczenie w zakresie korzystania przez obywatela z jego prawa podmiotowego do sprawiedliwego rozpoznania sprawy oraz prawa do rzetelnego i uczciwego wymiaru sprawiedliwości”. Z kolei art. 547 § 1 k.p.k. narusza ma konstytucyjną zasadę zaufania do państwa i stanowionego przezeń prawa, prawo do sądu, prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy, prawo do obrony oraz zasadę proporcjonalności, ponieważ wyłącza procedurę odwoławczą od postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

2. W pierwszej kolejności Trybunał odniósł się do zarzutu niekonstytucyjności art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k., który stanowi: „Postępowanie sądowe zakończone prawomocnym orzeczeniem wznowia się, jeżeli: (...) po wydaniu orzeczenia ujawnią się nowe fakty lub dowody nie znane przedtem sądowi, wskazujące na to, że: (...) skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze”.

2.1. Zaskarżony art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. wskazuje na jedną z przesłanek, której spełnienie pozwala na wznowienie postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem, przy czym nie posługuje się żadnymi kryteriami o charakterze podmiotowym, prowadzącymi do różnicowania sytuacji prawnej osób, do których może mieć on zastosowanie. Ocena, czy zawarta w tym przepisie przesłanka została spełniona należy zawsze do orzekającego sądu, którego właściwość ustala się stosownie do art. 544 k.p.k. Wznowienie postępowania ma charakter instytucji gwarancyjnej, pozwalającej na kontrolę prawomocnych rozstrzygnięć sądowych zapadających w postępowaniu karnym. Jest to wszakże jeden z wielu środków ochronnych przewidzianych w polskiej procedurze karnej, z których – co wymaga podkreślenia – podstawowym jest prawo do zaskarżania wyroków wydanych przez sądy pierwszej instancji w drodze apelacji, stanowiącej zwykły środek odwoławczy. Dlatego nie można uznać za zasadne twierdzenia skarżącej, że określone w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. przesłanki wystąpienia z wnioskiem o wznowienie postępowania karnego stanowią naruszenie praw konstytucyjnych, wywodzonych z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. O ile bowiem strony postępowania mają pełny dostęp do rozbudowanych gwarancji procesowych w pierwszej i drugiej instancji, o tyle wniosek o wznowienie postępowania jest środkiem nadzwyczajnym, istniejącym niejako „ponadstandardowo”; prawo do tego wniosku, jako przewidziane przez ustawę zwykłą prawo wnioskowania o wzruszenie prawomocnego orzeczenia, nie jest koniecznym i konstytucyjnym składnikiem prawa do sądu. Ma ono – poza przypadkiem przewidzianym w art. 190 ust. 4 Konstytucji – charakter wyłącznie ustawowy. Należy zatem uznać, że, mimo iż art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. – poprzez ustanowienie przesłanek uwzględnienia przez sąd, o którym mowa w art. 544 k.p.k., wniosku o wznowienie postępowania – ogranicza w pewnym zakresie dostęp do wskazanego środka prawnego, to jednak ograniczenie to nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu, które nie obejmuje prawa do wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

2.2. Za oczywiście bezzasadny należało uznać także zarzut skarżącej, że warunek udowodnienia przez osobę składającą wniosek o wznowienie postępowania przesłanki „ujawnienia nowych faktów” stanowi naruszenie zasad konstytucyjnych wywodzonych z art. 42 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej. Konieczność przedstawienia dowodów na zaistnienie okoliczności stanowiących podstawę wystąpienia z określonym wnioskiem procesowym należy bowiem do istoty każdego postępowania mającego charakter sądowej drogi dochodzenia naruszonych praw lub wolności (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Stanowiący podstawę oddalenia przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku wniosku obrońcy skarżącej o wznowienie postępowania art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. – ze względu na swój zakres przedmiotowy – nie wkracza w materię konstytucyjnego zakazu pociągania do odpowiedzialności karnej osoby, która nie popełniła czynu zabronionego. Przedmiotem postanowienia wskazanego sądu była bowiem ocena

zasadności powołanych przez obrońcę skarżącą dowodów przemawiających za wznowieniem prawomocnie zakończonego postępowania karnego; orzeczenie to w żadnym razie więc nie odnosiło się do sfery praw i wolności określonych w art. 42 ust. 1 i 2 Konstytucji.

2.3. Z powyższych względów – na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – należało odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji.

3. Kolejnym zakwestionowanym przez skarżącą przepisem jest art. 547 § 1 k.p.k. w brzmieniu: „Na postanowienie oddalające wniosek lub pozostawiające go bez rozpoznania przysługuje zażalenie, chyba że orzekł o tym sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy”.

3.1. Skarżąca wskazuje, że art. 547 § 1 k.p.k. wyłącza możliwość wniesienia środka zaskarżenia od postanowienia sądu apelacyjnego lub Sądu Najwyższego w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania. W rozpoznawanej sprawie zasadnicze znaczenie ma jednak okoliczność, że treść zaskarżonej regulacji pozostaje bez związku z orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej w zakresie podniesionych w skardze zarzutów dotyczących niezaskarżalności tego rozstrzygnięcia.

Orzeczeniem, które wskazuje skarżąca jako ostateczne rozstrzygnięcie o swoich prawach i wolnościach, jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – II Wydział Karny z 14 grudnia 2012 r. (sygn. akt II AKO 133/12), w którym oddalono wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Olsztynie – VII Wydział Karny z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt VII K 1574/09) oraz Sądu Okręgowego w Olsztynie – VII Wydział Karny Odwoławczy z 24 maja 2011 r. (sygn. akt VII Ka 183/11).

3.2. Jak wynika z akt niniejszego postępowania, skarżąca nie wносиła żadnych środków odwoławczych od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, a zatem zarzut niekonstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k. (w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy) nie jest poparty treścią ostatecznego orzeczenia, wymaganego przez art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 2 ustawy o TK. Wskazane postanowienie z 14 grudnia 2012 r. odnosiło się bowiem wyłącznie do wniosku o wznowienie postępowania karnego.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony praw i wolności konstytucyjnych w zakresie wskazanym w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a przez to wyłącza kontrolę abstrakcyjną przepisów. Trybunał wskazywał już wielokrotnie, że przedmiotem skargi może być wyłącznie ta regulacja prawna, która była podstawą ostatecznego orzeczenia odnoszącego się do praw lub wolności konstytucyjnych skarżącego (por. np. postanowienia TK z: 29 marca 2000 r., Ts 163/99, OTK ZU nr 7/2000, poz. 265; 28 listopada 2000 r., Ts 140/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 94 oraz 28 marca 2001 r., Ts 13/01, OTK ZU nr 4/2001, poz. 113). Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że art. 547 § 1 k.p.k. nie mógł stanowić w sprawie skarżącej podstawy wydania orzeczenia wskazanego jako ostateczne rozstrzygnięcie o jej prawach i wolnościach (w zakresie odnoszącym się do niedopuszczalności zaskarżenia postanowienia sądu w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania).

3.3. Powyższe – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – przesądzało jednoznacznie o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej w zakresie badania zgodności art. 547 § 1 k.p.k. z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

W tym stanie rzeczy należało postanowić jak w sentencji.

138

POSTANOWIENIE
z dnia 15 kwietnia 2014 r.
Sygn. akt Ts 33/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej D.K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 8 lutego 2013 r. (data nadania), D.K. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność: (1) art. 540 § 1 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji; (2) art. 547 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia w drodze zażalenia postanowienia w sprawie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. narusza konstytucyjną zasadę zaufania do państwa i stanowiącego przezeń prawa. Ponadto, przepis ten godzi w: konstytucyjny zakaz pociągania do odpowiedzialności karnej osoby, która nie popełniła czynu zabronionego, prawo do obrony, prawo do sądu oraz zasadę proporcjonalności, gdyż „uzależnienie wznowienia [postępowania karnego] od ujawnienia się nowych faktów lub dowodów narusza istotę prawa podmiotowego do sprawiedliwego rozpoznania sprawy”, a tym samym „wprowadza ograniczenie w zakresie korzystania przez obywatela z jego prawa podmiotowego do sprawiedliwego rozpoznania sprawy oraz prawa do rzetelnego i uczciwego wymiaru sprawiedliwości”. Z kolei art. 547 § 1 k.p.k. – według skarżącej – narusza: konstytucyjną zasadę zaufania do państwa i stanowiącego przezeń prawa, prawo do sądu, prawo do dwuinstancyjnego rozpoznania sprawy, prawo do obrony oraz zasadę proporcjonalności, ponieważ wyłącza procedurę odwoławczą od postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy.

2. Postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej: (1) w zakresie badania konstytucyjności art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. – na podstawie art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) – ze względu na oczywistą bezzasadność; (2) w zakresie badania konstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k. – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 39 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – z powodu niedopuszczalności orzekania.

2.1. W odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Trybunał przypomniiał, że ocena tego, czy zawarta w tym przepisie przesłanka wznowienia postępowania karnego została spełniona zawsze należy do orzekającego sądu, którego właściwość ustala się stosownie do art. 544 k.p.k. Wznowienie postępowania ma charakter instytucji gwarancyjnej, pozwalającej na kontrolę prawomocnych rozstrzygnięć sądowych zapadających w postępowaniu karnym. Jest to wszakże jeden z wielu środków ochronnych przewidzianych w polskiej procedurze karnej, z których – co wymaga podkreślenia – podstawowym jest prawo do zaskarżania wyroków wydanych przez sądy pierwszej instancji w drodze apelacji, stanowiącej zwykły środek odwoławczy. Dlatego nie można było uznać za zasadne twierdzenia skarżącej, że określone w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. przesłanki

wystąpienia z wnioskiem o wznowienie postępowania karnego stanowią naruszenie praw konstytucyjnych, wywodzonych z art. 2, art. 45 ust. 1 oraz art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej. O ile bowiem strony postępowania mają pełny dostęp do rozbudowanych gwarancji procesowych w pierwszej i drugiej instancji, o tyle wniosek o wznowienie postępowania jest środkiem nadzwyczajnym, istniejącym niejako „ponadstandardowo”; prawo do tego wniosku, jako przewidziane przez ustawę zwykłą prawo wnioskowania o wzruszenie prawomocnego orzeczenia, nie jest koniecznym i konstytutywnym składnikiem prawa do sądu. Ma ono – poza przypadkiem przewidzianym w art. 190 ust. 4 Konstytucji – charakter wyłącznie ustawowy. Należało zatem uznać, że, mimo iż art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. – przez ustanowienie przesłanek uwzględnienia przez sąd, o którym mowa w art. 544 k.p.k., wniosku o wznowienie postępowania – ogranicza w pewnym zakresie dostęp do wskazanego środka prawnego, to jednak ograniczenie to nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu, które nie obejmuje prawa do wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny uznał za oczywiście bezzasadny także zarzut skarżącej, że warunek udowodnienia przez osobę składającą wniosek o wznowienie postępowania przesłanki „ujawnienia nowych faktów” stanowi naruszenie zasad konstytucyjnych wywodzonych z art. 42 ust. 1 i 2 ustawy zasadniczej. Konieczność przedstawienia dowodów na zaistnienie okoliczności stanowiących podstawę wystąpienia z określonym wnioskiem procesowym należy bowiem do istoty każdego postępowania mającego charakter sądowej drogi dochodzenia naruszonych praw lub wolności (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Stanowiący podstawę oddalenia przez sąd wniosku obrońcy skarżącej o wznowienie postępowania art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. – ze względu na swój zakres przedmiotowy – nie wkracza w materię konstytucyjnego zakazu pociągania do odpowiedzialności karnej osoby, która nie popełniła czynu zabronionego. Przedmiotem postanowienia wskazanego sądu była bowiem ocena zasadności powołanych przez obrońcę skarżącej dowodów przemawiających za wznowieniem prawomocnie zakończzonego postępowania karnego; orzeczenie to w żadnym razie więc nie odnosiło się do sfery praw i wolności określonych w art. 42 ust. 1 i 2 Konstytucji.

2.2. Odnośnie do badania zgodności art. 547 § 1 k.p.k. z Konstytucją Trybunał zwrócił uwagę, że orzeczeniem, które wskazuje skarżąca jako ostateczne rozstrzygnięcie o swoich prawach i wolnościach, jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku – II Wydział Karny z 14 grudnia 2012 r. (sygn. akt II AKo 133/12), oddalające wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Olsztynie – VII Wydział Karny z 7 grudnia 2010 r. (sygn. akt VII K 1574/09) oraz Sądu Okręgowego w Olsztynie – VII Wydział Karny Odwoławczy z 24 maja 2011 r. (sygn. akt VII Ka 183/11). Jak wynikało z akt postępowania przed Trybunałem, skarżąca nie wносиła żadnych środków odwoławczych od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, a zatem zarzut niekonstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k. (w zakresie, w jakim wyłącza dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem postanowienia o oddaleniu wniosku o wznowienie postępowania, wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy) nie został poparty treścią ostatecznego orzeczenia, wymaganego przez art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 2 ustawy o TK. Wskazane postanowienie z 14 grudnia 2012 r. odnosiło się bowiem wyłącznie do wniosku o wznowienie postępowania karnego.

2.3. Odpis postanowienia Trybunału został doręczony pełnomocnikowi skarżącej 22 kwietnia 2013 r.

3. W sporządzonym przez adwokata piśmie procesowym, wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 29 kwietnia 2013 r. (data nadania), skarżąca złożyła zażalenie na postanowienie z 17 kwietnia 2013 r., zarzucając Trybunałowi: (1) „błędne przyjęcie, że skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna w zakresie wykazywanej w niej niezgodności art. 540 § 1 pkt 2 Kodeksu postępowania karnego z art. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 1 i 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zakresie, w jakim w odniesieniu do przypadków opisanych w pkt 2 pod lit. »a« przepis ten ogranicza wznowienie postępowania, zakończonego orzeczeniem, do przesłanek sformułowanych w zdaniu pierwszym, punktu 2, paragrafu 1, artykułu 540 tego Kodeksu”; (2) „naruszenie art. 79 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wynikające z wadliwej wykładni tych norm, a polegające na wyprowadzeniu z nich warunku formalnego skargi konstytucyjnej, którego te normy nie formułują, tj. że warunkiem wniesienia skargi kwestionującej ustawę, na podstawie której orzeczono ostatecznie o prawach skarżącej określonych w Konstytucji, jest uprzednie złożenie przez nią niedopuszczalnego z mocy ustawy środka odwoławczego i uzyskanie ostatecznego rozstrzygnięcia co do tego środka”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w związku z art. 36 ust. 6 i 7 w związku z art. 49 ustawy o TK). Na etapie rozpatrzenia zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

2. Trybunał Konstytucyjny w obecnym składzie uznaje, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe.

3. W odniesieniu do pierwszego zarzutu sformułowanego w zażaleniu Trybunał stwierdza, że jest on bezzasadny i nie podlega uwzględnieniu.

3.1. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wskazuje się na różnicę pomiędzy postępowaniem zmierzającym do wzruszenia orzeczenia wydanego na podstawie przepisów uznanych za niezgodne z Konstytucją a postępowaniem zmierzającym do rozpoznania sprawy w granicach, jakie określa ustawowa podstawa wznowienia. W pierwszym wypadku chodzi o konstytucyjne prawo podmiotowe do uzyskania nowego orzeczenia opartego na stanie prawnym powstałym w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego (art. 190 ust. 4 Konstytucji). W pozostałych wypadkach skarga o wznowienie postępowania (w sprawach cywilnych) oraz wnioski o wznowienie postępowania (w sprawach karnych) stanowią ustawowo uregulowane narzędzie wzruszania prawomocnych orzeczeń, które nie są instytucjami o randze konstytucyjnej (zob. np. wyroki TK z 27 października 2004 r., SK 1/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 96 oraz 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29). Jak wyjaśnił Trybunał w postanowieniu z 2 marca 2004 r. o sygn. S 1/04: „wznowienie postępowania, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji jest pojęciem autonomicznym, konstytucyjnym, nie mającym tak technicznego charakteru (z uwagi na brak regulacji przesłanek na szczeblu konstytucyjnym) jak pojęcie «wznowienia», jakim posługują się poszczególne procedury regulowane ustawami zwykłymi i dotyczy *en bloc* postępowania sanacyjnego” (OTK ZU nr 3/A/2004, poz. 24). W konsekwencji: o ile ustawa nie może wyłączyć szansy na wznowienie postępowania w sytuacji określonej w art. 190 ust. 4 Konstytucji, o tyle w innym wypadku wznowienia postępowania ustawodawca zachowuje margines swobody legislacyjnej. Wznowienie postępowania regulowane w poszczególnych procedurach różni się, co do zakresu możliwości wzruszenia prawomocnego i ostatecznego rozstrzygnięcia. Jest to pojęcie kształtowane przez ustawodawstwo, na użytek konkretnej ustawy (zob. wyrok TK z 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

3.2. Instytucja wznowienia postępowania karnego ma na celu umożliwienie, w uzasadnionych wypadkach, rozstrzygnięcie sprawy, która została zakończona orzeczeniem stwarzającym stan prawny powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*). Konsekwencją procesową tego stanu jest niemożność skutecznego wszczęcia postępowania w tym samym przedmiocie wobec tej samej osoby.

Wniosek o wznowienie postępowania jest wyjątkiem od zasady prawomocności orzeczeń. W piśmiennictwie wskazuje się, że „poszanowanie stosunków prawnych, ukształtowanych prawomocnie na podstawie obowiązującego w dacie ich rozstrzygnięcia stanu prawnego, jest wyrazem zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego, ma więc swoje aksjologiczne uzasadnienie. W stosunku do tych zasad wznowienie postępowania prawomocnie zakończonego jest wyjątkiem, którego podstawą muszą być szczególnie ważne względy, w sposób konkretny zdefiniowane w poszczególnych procedurach i uruchamiane przy zachowaniu szczególnego reżymu” (Z. Czeszejko-Sochacki, *Wznowienie postępowania jako skutek pośredni orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2000, z. 2, s. 14). Z tej też perspektywy wznowienie postępowania jest konsekwencją założenia, że powaga rzeczy osądzonej powinna chronić przede wszystkim te orzeczenia, które odpowiadają wymogom praworządności (por. wyrok TK z 13 maja 2002 r., SK 32/01, OTK ZU nr 3/A/2002, poz. 31).

3.3. Uregulowane w ustawie procesowej wznowienie postępowania (w zakresie, w jakim nie stanowi operacjonalizacji art. 190 ust. 4 Konstytucji) ma charakter techniczny w tym sensie, że jest to nadzwyczajny instrument umożliwiający ponowne rozpoznanie zakończonej już sprawy w sytuacji, gdy nie ma już innej możliwości realizacji prawa do jej rozpatrzenia. Wznowienie oparte na ustawowych przesłankach (wznowienie *sensu stricto*) nie jest objęte wszystkimi gwarancjami art. 45 ust. 1 oraz art. 78 Konstytucji (zob. postanowienie TK z 7 sierpnia 2009 r., S 5/09, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 121). Ograniczenie możliwości wznowienia postępowania nie narusza *per se* prawa do sądu (zob. powołane postanowienie TK w sprawie SK 33/02). W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego przyjęto, że chodzi tu o analogiczną sytuację, jak w wypadku braku powszechnego prawa strony do wnoszenia kasacji (zob. powołany wyrok TK w sprawie SK 32/01). Wprowadzając procedurę wznowieniową, ustawodawca może suwerennie kształtować przesłanki jej uruchomienia, zakres podmiotów uprawnionych oraz kategorię spraw, jakie obejmuje (zob. powołany wyrok TK w sprawie SK 2/09).

3.4. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego Konstytucja nie poręcza ogólnego prawa podmiotowego do wznowienia postępowania sądowego (cywilnego oraz karnego) jako komponentu prawa do sądu. Problematyka wznowienia postępowania wykracza bowiem poza autonomiczne i konstytucyjnie rozumiane pojęcie „sprawy” (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz gwarancję dwuinstancyjnego charakteru postępowania sądowego (art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji). Spełnienie ustawowych przesłanek wznowienia postępowania cywilnego lub karnego oznacza, że sąd rozpoznaje sprawę w granicach, jakie określa podstawa wznowienia. Nie chodzi tu zatem o otwarcie nowej „drogi sądowej” dochodzenia naruszonych praw i wolności, ale o „powrót” do rozstrzygniętej już „sprawy”. Ustawodawca kształtujący zasady tego postępowania zachowuje margines swobody legislacyjnej (zob. powołany wyrok TK w sprawie SK 2/09).

3.5. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził oczywistą bezzasadność zarzutu naruszenia art. 2 w związku z art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 1 i 2 oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji przez art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Zawarte bowiem w kwestionowanym przepisie ograniczenie dostępu do wznowienia postępowania karnego – po pierwsze – nie narusza konstytucyjnego prawa do sądu (które nie obejmuje prawa do wniesienia nadzwyczajnych środków zaskarżenia), a po drugie – nie wkracza w materię konstytucyjnego zakazu pociągania do odpowiedzialności karnej osoby, która nie popełniła czynu zabronionego, a także nie odnosi się do konstytucyjnego prawa do obrony.

4. Trybunał stwierdza, że także drugi zarzut sformułowany w zażaleniu jest bezzasadny.

4.1. Trybunał przypomina, że – aby uznać skargę konstytucyjną za dopuszczalną – musi występować ścisła relacja (związek) pomiędzy treścią orzeczenia, zaskarżonym przepisem aktu normatywnego a postawionym zarzutem niezgodności tego przepisu z określoną normą konstytucyjną. W świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej mogą być bowiem przepisy, które stanowiły podstawę wydania ostatecznego rozstrzygnięcia wobec skarżącego. Pojęcie podstawy rozstrzygnięcia obejmuje – co do zasady – przepisy wskazane wprost w części dyspozytywnej orzeczenia sądowego, decyzji administracyjnej lub innego rozstrzygnięcia. *Ratio legis* sądowokonstytucyjnego systemu ochrony praw jednostki wskazuje jednak, że możliwa jest ocena przez Trybunał Konstytucyjny przepisów prawa wskazanych w uzasadnieniu rozstrzygnięcia dotyczącego praw i wolności konstytucyjnych jednostki, których zastosowanie przy wydawaniu rozstrzygnięcia nie budzi wątpliwości. Warunek ten jest spełniony, gdy kwestionowany w skardze akt normatywny (przepis) determinuje w sensie normatywnym treść rozstrzygnięcia przyjętego za podstawę skargi w tym jego aspekcie, w którym skarżący upatruje naruszenie przysługujących mu konstytucyjnych praw lub wolności (zob. wyrok TK z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108).

4.2. Zgodnie z powszechnie przyjętym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego poglądem dochodzenie ochrony praw wynikających z art. 78 Konstytucji w trybie skargi konstytucyjnej uwarunkowane jest stwierdzeniem, że kwestia dopuszczalności złożenia środka odwoławczego od orzeczeń wydanych w pierwszej instancji została ostatecznie rozstrzygnięta. Dopóki skarżący nie uzyska rozstrzygnięcia, którego treścią będzie odmowa rozpatrzenia środka odwoławczego, nie mamy do czynienia z konkretnym naruszeniem prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Dopiero w momencie wydania takiego orzeczenia następuje bowiem konkretyzacja sytuacji prawnej skarżącego w sposób uzasadniający przyjęcie tezy o wystąpieniu bezpośredniego naruszenia przysługującego mu prawa do zaskarżania orzeczeń wydanych w pierwszej instancji, którego ochrony domaga się on we wniesionej skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 26 lipca 2012 r., Ts 290/11, niepubl.).

4.3. W niniejszej sprawie wskazywane przez skarżącą jako ostateczne rozstrzygnięcie postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2012 r. nie odpowiadało kryteriom wynikającym z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 2 ustawy o TK w odniesieniu do badania zarzutu niekonstytucyjności art. 547 § 1 k.p.k., tj. niemożności wniesienia środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia wydanego przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy.

W związku z treścią przepisów k.p.k. (z jednej strony) oraz ustawy o TK (z drugiej strony) należy zwrócić uwagę skarżącej, że przedmiotowe postanowienie mogłoby być (i było) potraktowane jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK, uprawniające ją do wniesienia skargi konstytucyjnej, wyłącznie w zakresie normy kształtującej rozstrzygnięcie (*in casu*: art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k.).

W analizowanej sprawie skarżąca zakwestionowała jednak także niezaskarżalność postanowienia sądu apelacyjnego w sprawie oddalenia wniosku o wznowienie postępowania karnego, która wynikała z art. 547 § 1

k.p.k. Postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 14 grudnia 2012 r. – na co trafnie zwrócił uwagę Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – w ogóle nie odnosiło się do kwestii (nie)zaskarżalności rozstrzygnięć wydawanych w trybie art. 547 § 1 *in fine* k.p.k. Tym samym skarżąca we wniesionej skardze konstytucyjnej nie przedstawiła orzeczenia, które czyniłoby zadość wymaganiom określonym w art. 47 ust. 2 ustawy o TK. Niezasadne i niemające podstaw w obowiązujących przepisach byłoby bowiem twierdzenie, że rozpoznając wniosek o wznowienie postępowania, sąd jednocześnie rozstrzygał o możliwości wniesienia środka odwoławczego od orzeczenia wydanego na skutek rozpatrzenia tego wniosku. Wydanie niezaskarżalnego rozstrzygnięcia pozwala bowiem dopiero przyjąć istnienie potencjalnego, a nie konkretnego naruszenia prawa do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji.

4.4. Z tych też powodów postanowienie Trybunału z dnia 17 kwietnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej – w zakresie badania zgodności art. 547 § 1 k.p.k. z art. 78 w związku z art. 176 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 42 ust. 2, art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji – należało uznać za prawidłowe.

4.5. Jedynie na marginesie należy zwrócić uwagę na to, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 czerwca 2013 r. o sygn. SK 23/10 (OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 57) orzekł, iż art. 547 § 1 k.p.k. nie jest niezgodny z art. 78 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Sentencja tego orzeczenia została opublikowana w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 2013 r. pod poz. 802 i – zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji – ma moc powszechnie obowiązującą.

Zdaniem Trybunału postanowienie wydane na podstawie art. 547 § 1 k.p.k. przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy nie jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji. Przemawiał za tym argument, że postępowanie z wniosku o wznowienie postępowania, prowadzone przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym na podstawie art. 547 § 1 k.p.k., nie jest postępowaniem prowadzonym przed sądem, przed którym rozpoczyna się postępowanie kończące się rozstrzygnięciem co do istoty sprawy. Sam fakt podejmowania po raz pierwszy przez sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy decyzji co do wznowienia postępowania nie oznacza, że jest to rozstrzygnięcie pierwszoinstancyjne. Sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy, orzekając w kwestii wznowienia postępowania karnego, nie rozpoczyna postępowania, w wyniku którego ma zostać wydane rozstrzygnięcie co do istoty sprawy. Istotą sprawy jest bowiem kwestia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Sąd apelacyjny lub Sąd Najwyższy orzekając w przedmiocie wznowienia postępowania nie odnosi się w ogóle do istoty sprawy, a jedynie bada, czy istnieją podstawy do wznowienia postępowania.

Z wyżej przedstawionych powodów – na podstawie art. 36 ust. 7 w związku z art. 49 ustawy o TK – Trybunał Konstytucyjny postanowił nie uwzględnić zażalenia.

139

POSTANOWIENIE z dnia 12 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 36/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.B. w sprawie zgodności:
art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 lutego 2013 r., sporządzonej przez pełnomocnika, skarżący – R.B. zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.). Zaskarżonemu przepisowi p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 maja 2009 r., w zakresie, w jakim „nie przewidywał podania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnienia przy wydaniu postanowienia o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego” oraz „nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego”, skarżący zarzucił niezgodność z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną w związku z następującą sprawą. W postanowieniu z 3 stycznia 2008 r. nr 1130-1-08 (M. P. Nr 4, poz. 38) Prezydent odmówił powołania skarżącego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Słubicach. Jako podstawę prawną tego postanowienia wskazał art. 179 Konstytucji. Skargę skarżącego na powyższe rozstrzygnięcie odrzucił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie postanowieniem z 23 lutego 2011 r. (sygn. akt II SA/Wa 283/11). Sąd I instancji uznał skargę za niedopuszczalną z uwagi na to, że postanowienie Prezydenta nie należy do żadnej z kategorii aktów wymienionych w art. 3 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Ponadto wskazał, że nie ma również podstaw do kontroli tego postanowienia w przepisach ustaw szczególnych (art. 3 § 3 p.p.s.a.). W dalszej części uzasadnienia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wykluczył możliwość przyjęcia, że postanowienie Prezydenta jest decyzją administracyjną w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.). Zdaniem sądu I instancji powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (jak i odmowa takiego powołania) jest specjalną prerogatywą głowy państwa, wykonywaną w sposób dyskrejonalny, a zarazem niebędącą przejawem funkcji administrowania. Stanowisko to podtrzymał w całości Naczelny Sąd Administracyjny, który postanowieniem z 16 października 2012 r. (sygn. akt I OSK 1887/12) oddalił skargę kasacyjną skarżącego od postanowienia sądu I instancji. W uzasadnieniu tego orzeczenia Naczelny Sąd Administracyjny odwołał się także do poglądu wyrażonego w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 19 czerwca 2012 r. (SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69), zgodnie z którym procedura nominacyjna sędziów znajduje pełne oparcie w konstytucyjnej normie kreacyjnej. Tym samym odmowa powołania sędziego przez Prezydenta powinna być postrzegana jako „zagadnienie z zakresu interpretacji norm konstytucyjnych i stosowania art. 179 Konstytucji”. Stwierdzenie Trybunału doprowadziło Naczelny Sąd Administracyjny do wniosku, że Prezydent – realizując kompetencje konstytucyjne – nie wykonuje czynności z zakresu administracji publicznej. Tylko taka zaś kwalifikacja otwierałaby drogę do kontroli tego rodzaju działań przez sąd administracyjny.

Uzasadniając zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżący podkreślił na wstępie zasadność przyjęcia postanowienia Prezydenta wydanego w jego sprawie za ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego postanowienie to ma charakter indywidualnego i władczego rozstrzygnięcia, należącego do kategorii aktów urzędowych wymienionych w Konstytucji, które doprowadziło do naruszenia jego praw podmiotowych gwarantowanych przez ustrojodawcę. Skarżący zaznaczył również, że wykorzystał wszystkie środki prawne w celu uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia w swojej sprawie. Zaliczył do nich w szczególności skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W dalszej części uzasadnienia przedstawił argumenty mające przemawiać na rzecz tezy o oparciu postanowienia Prezydenta nie tylko na art. 179 Konstytucji, ale również na – będącym przedmiotem skargi konstytucyjnej – art. 55 § 1 p.u.s.p. Następnie skarżący skoncentrował się na uzasadnieniu zarzutów naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji), a także zasady godności i ochrony prawnej czci i dobrego imienia (art. 30 w zw. z art. 47 Konstytucji). Skarżący upatruje pogwałcenie prawa do sądu w pozbawieniu go możliwości skorzystania z drogi sądowej, w ramach której mógłby poddać kontroli prawidłowość działań Prezydenta związanych z wykonywaniem kompetencji do powoływania sędziów. Natomiast niezgodność art. 55 § 1 p.u.s.p. z art. 30 w zw. z art. 47 Konstytucji wiąże skarżący z brakiem obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta decyzji o odmowie powołania kandydata prawidłowo przedstawionego głowie państwa przez Krajową Radę Sądownictwa. Zdaniem skarżącego obowiązujący tryb podejmowania tego aktu może prowadzić do podważenia cech charakteru kandydata na urząd sędziego i naruszenia jego godności. Skarżący sformułował również zarzut naruszenia prawa dostępu do służby publicznej na równych zasadach i zakazu dyskryminacji w życiu społecznym, a także zasady ochrony zaufania obywateli do państwa (art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2 Konstytucji). Istotę takiego naruszenia skarżący ponownie upatruje w dopuszczeniu przez ustawodawcę do podejmowania przez Prezydenta niczym nieuzasadnionych rozstrzygnięć odmownych, opartych na niesprecyzowanych kryteriach oceny kandydata. Skarżący podkreślił

przy tym, że kryteria te nie były stosowane wobec innych sędziów powoływanych przez poprzednich piastunów urzędu głowy państwa. W ocenie skarżącego ustawowa procedura powołania sędziów jest nieprzejrzysta, a jej wynik – niepodważalny. Tymczasem wzgląd na wymóg transparentności działań Prezydenta czyni koniecznym stworzenie systemu gwarancji pozwalających na wykluczenie pozaprawnej arbitralności w doborze kandydatów na stanowiska sędziowskie. Naruszenie powyższego wymogu skarżący ponownie wiąże z brakiem obowiązku uzasadnienia postanowień wydawanych przez Prezydenta. W dalszej części uzasadnienia skargi skarżący przytoczył szereg argumentów mających świadczyć o niezgodności art. 55 § 1 p.u.s.p. również z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Stanowisko skarżącego w tym zakresie można sprowadzić do tezy o braku swobody Prezydenta przy podejmowaniu decyzji o powołaniu na urząd sędziego w przypadku kandydatów prawidłowo przedstawionych przez Krajową Radę Sądownictwa. Skarżący uzupełnił podstawę skargi konstytucyjnej jeszcze o art. 10 Konstytucji, podkreślając wagę i znaczenie istotnych elementów gwarancyjnych związanych z niezawisłością sędziów. Unormowanie art. 55 § 1 p.u.s.p. uznał w związku z tym za naruszające przewidziany przez ustrojodawcę mechanizm podziału i równowagi władz (pismo z 18 marca 2013 r.).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji jedną z przesłanek korzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem przepisu, który był podstawą prawną orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. W myśl powołanego unormowania Konstytucji orzeczenie to powinno posiadać przy tym niezbędny walor ostateczności. Doprecyzowanie zasad, na jakich dopuszczalne jest wniesienie skargi konstytucyjnej, zostało powierzone ustawodawcy, a ich konkretyzacja nastąpiła przede wszystkim w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

2. W orzecznictwie Trybunału w sprawach skarg konstytucyjnych wielokrotnie podkreślano w związku z tym konieczność prawidłowej, spójnej z założeniami wynikającymi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, interpretacji art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Szczególnie istotny jest postawiony przed skarżącym wymóg poprawnego wykorzystania środków prawnych przysługujących w ramach drogi prawnej przewidzianej w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną. Z jednej bowiem strony, wyczerpanie drogi prawnej jest warunkiem zachowania subsydiarnego charakteru tego środka ochrony, a zarazem potwierdzenia, że wydane w sprawie orzeczenie nabrało już niezbędnego przymiotu ostateczności. Z drugiej jednak, wymagane jest dochowanie przez skarżącego terminu do skorzystania ze skargi konstytucyjnej. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału termin przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK ma charakter materialny, nie może być zatem przywrócony, a wniesienie skargi po jego upływie bezwzględnie skutkuje odmową nadania skardze dalszego biegu (por. np. postanowienie TK z 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119).

3. Istotne znaczenie ma również zawarte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wyliczenie form rozstrzygnięć o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego. Trybunał podkreślał w tym kontekście nieprzypadkową kolejność wskazanych tam orzeczeń (prawomocny wyrok, ostateczna decyzja, inne ostateczne rozstrzygnięcie), wyrażającą priorytet drogi sądowej w zakresie ochrony praw i wolności skarżącego (por. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17). Równocześnie jednak podkreślenia wymaga konieczność interpretowania tej części art. 46 ust. 1 ustawy o TK w ścisłym związku z poprzedzającą go przesłanką wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej. Innymi słowy, podejmowanie przez skarżącego próby uzyskania prawomocnego wyroku sądowego jest uprawnione w sytuacji, gdy wydanie tego rodzaju orzeczenia jest w dopuszczalne w ramach drogi prawnej, która przysługuje w danej sprawie. W przeciwnym wypadku realizacja ustawowej przesłanki „wyczerpania drogi prawnej” następuje już wraz z uzyskaniem innego rodzaju orzeczenia (ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia), a kroki poczynione w celu doprowadzenia do wydania prawomocnego wyroku muszą być uznane za podjęte przez skarżącego poza przysługującą drogą prawną. W konsekwencji oznacza to, że pozostaną one bez wpływu na rozpoczęcie i bieg terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

4. Trzeba jednak podkreślić, że problem dopełnienia omawianej w tym miejscu przesłanki każdorazowo powinien być kwalifikowany nie tylko w kontekście formy wydanego w sprawie orzeczenia, ale również przez pryzmat rodzaju konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżący. Obydwa te czynniki niezależnie

od siebie mogą bowiem determinować zarówno przebieg postępowania w danej sprawie, jak i konieczność (czy też jedynie dopuszczalność) podejmowania przez skarżącego określonych kroków prawnych, skutkujących wydawanymi w toku tego postępowania rozstrzygnięciami organów orzekających (por. postanowienie TK z 25 lipca 2012 r., Ts 351/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 38).

5. Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że warunkiem dopuszczalności korzystania ze skargi konstytucyjnej jest również prawidłowe określenie jej podstawy. Stanowią ją mogą wyłącznie unormowania Konstytucji statuujące konkretne prawa podmiotowe skarżącego, które zostały naruszone wskutek zastosowania (jako podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia) przepisów zakwestionowanych w skardze. Między przedmiotem skargi konstytucyjnej a jej podstawą musi więc zachodzić ścisły związek, polegający na tym, że to w treści zaskarżonych regulacji tkwić winna przyczyna naruszenia praw, zaistniałego w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna. Innymi słowy, celem skargi konstytucyjnej powinno być podważenie konstytucyjności wyłącznie tych przepisów, których derogacja rzeczywiście doprowadzi do przywrócenia stanu zgodności z Konstytucją w zakresie praw lub wolności wskazanych jako podstawa skargi.

6. Z treści analizowanej skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że skarżący połączył zarzut niezgodności z Konstytucją art. 55 § 1 p.u.s.p. z wydanym 3 stycznia 2008 r. postanowieniem Prezydenta w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Z tym też orzeczeniem powiązał argumenty wskazujące na naruszenie przysługujących mu licznych praw i wolności, statuowanych (jego zdaniem) w art. 2, art. 7, art. 10, art. 30, art. 32, art. 45, art. 47, art. 60, art. 77 ust. 2, art. 173, art. 178 oraz art. 179 Konstytucji. Należy jednak rozważyć, czy tak określona podstawa skargi koresponduje z treścią zakwestionowanego w niej przepisu, a w konsekwencji także z rodzajem drogi prawnej, którą skarżący wykorzystał w toku postępowania.

7. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście zarzut niemożności zweryfikowania odmownego postanowienia Prezydenta na drodze sądowej (art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Próba takiej weryfikacji zakończyła się wydaniem przez sądy administracyjne orzeczeń potwierdzających brak podstaw prawnych do poddania tego aktu urzędowego kontroli sądowej.

8. Zarzut ten nie pozostaje jednak w merytorycznym związku z treścią zakwestionowanego przez skarżącego przepisu p.u.s.p. Nie pozostaje też w związku z rozstrzygnięciem wydanym w sprawie, a wskazanym przez skarżącego jako ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Artykuł 55 § 1 p.u.s.p. w żadnym stopniu nie przesądził bowiem o zamknięciu skarżącemu drogi sądowej dochodzenia naruszenia praw i wolności spowodowanego postanowieniem Prezydenta. Problem braku właściwości sądów administracyjnych do kontroli tej kategorii aktów urzędowych głowy państwa rozważany był na podstawie przepisów innego aktu normatywnego, który determinuje właściwość sądów administracyjnych, tj. p.p.s.a. Unormowań tej ustawy – ani ujętych samodzielnie, ani też w związku z art. 55 § 1 p.u.s.p. – skarżący nie uczynił jednakże przedmiotem skargi konstytucyjnej. Potencjalne uchylenie zaskarżonego unormowania p.u.s.p. nie doprowadziłoby więc też do sanacji konstytucyjności stanu prawnego w odniesieniu do opisanych wyżej praw podmiotowych skarżącego. Z treścią praw podmiotowych skarżącego wywodzonych z art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji nie koresponduje również samo postanowienie Prezydenta o odmowie powołania skarżącego na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

9. Powyższe stwierdzenie musi determinować negatywną ocenę wypełnienia przez skarżącego przesłanki określonej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK także w kontekście pozostałych (materialnych) praw i wolności wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnej. Skarżący połączył zarzut ich naruszenia z brakiem obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta postanowienia odmawiającego powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Aktualizacja tego zarzutu co do skarżącego nastąpiła właśnie w dniu wydania przez głowę państwa postanowienia z 3 stycznia 2008 r. W kontekście praw konstytucyjnych wskazanych przez skarżącego jedynie postanowienie Prezydenta mogłoby być zakwalifikowane w sprawie jako „inne ostateczne rozstrzygnięcie”, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Wobec braku w sprawie dalszej drogi prawnej, a w szczególności drogi postępowania sądowoadministracyjnego (zob. pkt 7), postanowienie to wyczerpywało zarazem przesłankę ustawową warunkującą wniesienie skargi konstytucyjnej. W kontekście zarzutów dotyczących naruszenia praw podmiotowych wywodzonych z pozostałych – poza art. 45 oraz art. 77 ust. 2 – przepisów Konstytucji, poczynione przez skarżącego kroki proceduralne nie mieściły się już w zakresie przysługującej w sprawie drogi prawnej. W konsekwencji Trybunał stwierdza ponadto, że doręczenie skarżącemu odmownego postanowienia Prezydenta rozpoczęło też bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym

mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Bez wpływu na bieg tego terminu pozostała natomiast późniejsza próba uruchomienia postępowania niemieszczącego się już w ramach drogi prawnej w sprawie, w związku z którą skarga została sformułowana.

10. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że powyższe ustalenia zostały zdeterminowane nie tylko treścią ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, ale również rodzajem konstytucyjnych praw i wolności, których zarzut naruszenia przedstawił w skardze konstytucyjnej. Zarzuty te są bowiem adekwatne wyłącznie w odniesieniu do postanowienia Prezydenta, nie zaś późniejszych orzeczeń sądów administracyjnych wskazujących na brak ich właściwości do rozpatrzenia sprawy skarżącego. Tym samym podjęcie próby uruchomienia postępowania niewchodzącego w zakres przysługującej drogi prawnej nie mogło pozostać bez konsekwencji dla stwierdzenia upływu terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

11. Niezależnie od powyższych okoliczności, samoistnie przesądzających o konieczności odmowy nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej, należy również wskazać na istotny element formalny, przemawiający za zbędnością podjęcia przez Trybunał merytorycznego rozstrzygnięcia. Wydanie przez Prezydenta postanowienia z 3 stycznia 2008 r. było już bowiem powodem wniesienia skarg konstytucyjnych, które jednakże – po łącznym ich rozpoznaniu – pełny skład Trybunału Konstytucyjnego uznał za niedopuszczalne (zob. postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69).

Ze względu na powyższe okoliczności, na podstawie art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

140

POSTANOWIENIE z dnia 5 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 36/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Miroslaw Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika skarżący – R.B. – zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.). Zaskarżonemu przepisowi p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 maja 2009 r., w zakresie, w jakim „nie przewidywał podania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnienia przy wydaniu postanowienia o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego” oraz „nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego”, skarżący zarzucił niezgodność z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Postanowieniem z 12 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał stwierdził, że skarga została skierowana z naruszeniem wymogów określonych w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W sprawie, w związku z którą skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną, wszczął on postępowanie niemieszczące się w ustawowym pojęciu „przysługującej drogi prawnej”. Za takie należało uznać postępowanie przed sądami administracyjnymi, którego przedmiotem miała być – w intencji skarżącego – kontrola zgodności z prawem postanowienia Prezydenta o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Słubicach. Skarga skarżącego – jako niedopuszczalna – została bowiem odrzucona postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Stanowisko to podtrzymał następnie Naczelny Sąd Administracyjny, który oddalił skargę kasacyjną od tego orzeczenia. W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że podjęta przez skarżącego próba uzyskania prawomocnego wyroku sądowego, w sytuacji, gdy w sprawie nie przysługiwała mu droga sądowa, pozostawała bez wpływu na bieg 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi. Termin ten biegł zaś od doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia podjętego przez Prezydenta. Trybunał podkreślił jednocześnie, że kwalifikacja dochowania przesłanek określonych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wymagała uwzględnienia nie tylko formy wydanego w sprawie ostatecznego orzeczenia, ale również rodzaju i treści konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżący. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał wytknął też, że treść zakwestionowanego przez skarżącego przepisu p.u.s.p. nie pozostaje w merytorycznym związku z zarzutem zamknięcia drogi sądowoadministracyjnej i wyłączeniem możliwości zweryfikowania w tym trybie odmownego postanowienia głowy państwa. Zdaniem Trybunału to nie z treści art. 55 § 1 p.u.s.p. wynika brak kognicji sądów administracyjnego do kontroli legalności tej kategorii aktów urzędowych, lecz z unormowań ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). W konkluzji postanowienia Trybunał zaznaczył, że przeciwko nadaniu niniejszej skardze dalszego biegu (z uwagi na zbędność podjęcia merytorycznego rozstrzygnięcia) przemawiała również okoliczność uznania przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego za niedopuszczalne wcześniejszych skarg złożonych w związku z odmownym postanowieniem Prezydenta z 3 stycznia 2008 r.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżący podniósł, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jak podkreślił w uzasadnieniu zażalenia wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej było kolejną próbą skorzystania przez niego z tego rodzaju środka ochrony praw w związku z odmownym postanowieniem Prezydenta. Poprzednia próba zakończyła się jednak umorzeniem postępowania przez Trybunał Konstytucyjny (postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69). Jednym z motywów takiego rozstrzygnięcia było niewyczerpanie przez skarżącego drogi prawnej w sprawie, właśnie w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W związku z tym skarżący – nawiązując do tez zawartych w jednym ze zdań odrębnych zgłoszonych do postanowienia z 19 czerwca 2012 r. – zauważył, że stanowisko wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu, zgodnie z którym uruchomienie przez skarżącego postępowania sądowoadministracyjnego zostało uznane przez Trybunał za zbędne i pozbawione podstaw prawnych, wywołuje efekt „błędnego koła”. Skarżący zastrzegł jednocześnie, że zarzuty zażalenia ograniczył do problemu dopełnienia w skardze przesłanek ustawowych warunkujących wniesienie skargi konstytucyjnej, dotyczących niezgodności art. 55 § 1 p.u.s.p. z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jego zdaniem naruszenie praw wynikających z tych unormowań Konstytucji – wbrew stanowisku Trybunału – koresponduje jedynie z treścią postanowienia Prezydenta oraz (zaskarżonego) art. 55 § 1 p.u.s.p., nie zaś z przepisami p.p.s.a. Istotą sprawy jest bowiem brak zagwarantowania w tym przepisie możliwości odwołania się od aktu urzędowego głowy państwa. W przekonaniu skarżącego zakwestionowanie przepisów p.p.s.a. byłoby w jego przypadku nieuzasadnione, sama zaś skarga skierowana przeciwko takim unormowaniom z pewnością nie miałaby nadanego dalszego biegu, gdyż „nigdzie nie zostało przesądzone, że postanowienia Prezydenta o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego powinny być rozpatrywane przez sądy administracyjne”. Jak podkreślił skarżący, z orzecznictwa Trybunału nie wynika obowiązek poszukiwania źródła naruszenia prawa do sądu ściśle w przepisach o postępowaniu przed sądami. Ponownie zauważył, że istotą problemu jest „zamieszczenie w ustawie normy prawnej, która nie przewiduje możliwości odwołania się od postanowienia Prezydenta”. Jego zdaniem, skoro zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi ma być norma prawna będąca podstawą wydania ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach, to nie można twierdzić, że takie orzeczenie wydał podmiot (organ), który nie był właściwy w sprawie. W związku z tym jedynym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącego, które spełniało wymogi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, było postanowienie Prezydenta, nie zaś orzeczenia wydane przez sądy administracyjne. Skarżący stwierdził również, że w jego przypadku sanacja stanu konstytucyjności nie nastąpiłaby wskutek uchylenia przepisów p.p.s.a. W końcowej części zażalenia zaakcentował, że prawidłowo określił w skardze przedmiot zaskarżenia. Ponadto

– wskazując na jedno z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie z 31 stycznia 2001 r., SK 13/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 7) – skarżący ponownie opowiedział się za tezą o zasadności uznania postanowienia Prezydenta (a nie orzeczeń sądów administracyjnych) za orzeczenie, które doprowadziło do naruszenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącego nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na wstępie trzeba podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny wziął pod uwagę dokonane przez skarżącego zawężenie zarzutów zażalenia wyłącznie do problemu naruszenia przez zaskarżony art. 55 § 1 p.u.s.p. praw wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Trybunał nie odniósł się w związku z tym do – zawartej w zaskarżonym postanowieniu – oceny dopełnienia przesłanek tego środka ochrony wolności i praw w kontekście pozostałych wzorców kontroli wskazanych przez skarżącego.

Zarzuty zażalenia skarżącego koncentrują się na dwóch problemach. Po pierwsze, na zasadności potraktowania zaskarżonego art. 55 § 1 p.u.s.p. jako unormowania, z którego treści wynika pozbawienie skarżącego prawa do sądu i ustawowe zamknięcie drogi sądowoadministracyjnej, w ramach której możliwe byłoby poddanie kontroli legalności postanowienia Prezydenta o odmowie powołania na stanowisko sędziego. Po drugie, na uznaniu tego właśnie aktu urzędowego głowy państwa za orzeczenie, które posiada wszystkie cechy wymagane przez prawodawcę w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przedstawiona w zażaleniu argumentacja skarżącego odnosząca się do wskazanych wyżej problemów nie jest uzasadniona. Trzeba ponownie stwierdzić, że przepisu art. 55 § 1 p.u.s.p. („Sędziów sądów powszechnych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa”) nie można uznać za normatywną podstawę wyłączenia wobec skarżącego prawa do sądu oraz ustawowego zamknięcia drogi postępowania przed sądami administracyjnymi. Wbrew zawartemu w zażaleniu stwierdzeniu, Trybunał nie sformułował w zaskarżonym postanowieniu tezy, w myśl której źródła naruszenia powyższych praw podmiotowych poszukiwać należy wyłącznie w przepisach o postępowaniu przed sądami. Trybunał podkreślił jedynie, że w przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej podstawą prawną negatywnych dla skarżącego orzeczeń sądów administracyjnych były unormowania p.p.s.a. To właśnie ich interpretacja doprowadziła sądy administracyjne do konkluzji o braku kognicji do poddania kontroli legalności postanowienia Prezydenta. Innymi słowy, to nie w luce wynikającej z treści art. 55 § 1 p.u.s.p., ale w negatywnie dla skarżącego zinterpretowanej normie prawnej z art. 3 § 1 i 2 p.p.s.a. należało upatrywać przyczynę zarzucanego w skardze naruszenia praw wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Trybunału nieuzasadniona jest również teza, jakoby zarówno obowiązywanie, jak i sposób interpretacji przepisów p.p.s.a. określających zakres kognicji sądów administracyjnych, były irrelewantne z punktu widzenia praw podmiotowych skarżącego wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał raz jeszcze podkreśla, że w kontekście zarzutu naruszenia prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) oraz złamania zakazu ustawowego zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) orzeczenia sądów administracyjnych musiałyby zapaść na podstawie przepisu zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej. W świetle wymogów wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji uczynienie przez skarżącego przedmiotem skargi konstytucyjnej właśnie art. 55 § 1 p.u.s.p. byłoby dopuszczalne tylko w przypadku, gdyby na podstawie tego właśnie przepisu wydane zostało orzeczenie prowadzące do niedozwolonej ingerencji w sferę praw podmiotowych wyrażonych w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego orzeczeniem spełniającym powyższe wymogi nie było również postanowienie Prezydenta o odmowie powołania skarżącego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. W ocenie Trybunału kompetencja głowy państwa do odmowy powołania sędziego pozostaje poza zakresem regulacji normatywnej art. 55 § 1 p.u.s.p. W kontekście zarzutów sformułowanych przez skarżącego wobec zakwestionowanego przepisu p.u.s.p. Trybunał Konstytucyjny podziela zatem stanowisko, w myśl którego problem kwalifikacji prawnej odmowy powołania sędziego przez Prezydenta rozważać należy na płaszczyźnie indywidualnego zastosowania normy konstytucyjnej. Płaszczyzna ta pozostaje zaś poza zakresem kontroli realizowanej przez Trybunał. Powyższy pogląd koresponduje zarówno ze stanowiskiem wyrażonym przez pełny skład Trybunału (por. postanowienie z 19 czerwca 2012, SK 37/08), jak i przedstawionym w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 5 sierpnia 2008 r. (Ts 112/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 131).

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

141

POSTANOWIENIE
z dnia 12 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 37/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E.W. w sprawie zgodności:
art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 lutego 2013 r., sporządzonej przez pełnomocnika, skarżąca – E.W. zakwestionowała zgodność z Konstytucją art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.). Zaskarżonemu przepisowi p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 maja 2009 r., w zakresie, w jakim „nie przewidywał podania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnienia przy wydaniu postanowienia o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego” oraz „nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego”, skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną w związku z następującą sprawą. W postanowieniu z 3 stycznia 2008 r. nr 1130-1-08 (M. P. Nr 4, poz. 38) Prezydent odmówił powołania skarżącej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej. Jako podstawę prawną tego postanowienia wskazał art. 179 Konstytucji. Skargę skarżącej na powyższe rozstrzygnięcie odrzucił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie postanowieniem z 23 lutego 2011 r. (sygn. akt II SA/Wa 2118/10). Sąd I instancji uznał skargę za niedopuszczalną z uwagi na to, że postanowienie Prezydenta nie należy do żadnej z kategorii aktów wymienionych w art. 3 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Ponadto wskazał, że nie ma również podstaw do kontroli tego postanowienia w przepisach ustaw szczególnych (art. 3 § 3 p.p.s.a.). W dalszej części uzasadnienia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wykluczył możliwość przyjęcia, że postanowienie Prezydenta jest decyzją administracyjną w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.). Zdaniem sądu I instancji powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (jak i odmowa takiego powołania) jest specjalną prerogatywą głowy państwa, wykonywaną w sposób dyskrejonalny, a zarazem niebędącą przejawem funkcji administrowania. Stanowisko to podtrzymał w całości Naczelny Sąd Administracyjny, który postanowieniem z 9 października 2012 r. (sygn. akt I OSK 1883/12) oddalił skargę kasacyjną skarżącej od postanowienia sądu I instancji. W uzasadnieniu tego orzeczenia Naczelny Sąd Administracyjny odwołał się także do poglądu wyrażonego w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 19 czerwca 2012 r. (SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69), zgodnie z którym procedura nominacyjna sędziów znajduje pełne oparcie w konstytucyjnej normie kreacyjnej. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego powoływanie sędziów przez Prezydenta nie jest uprawnieniem z zakresu administracji publicznej, lecz „stosowaniem norm konstytucyjnych przewidujących kompetencję kreacyjną niebędącą stosunkiem administracyjnoprawnym”. Sąd II instancji nie znalazł również podstaw do zakwalifikowania działań Prezydenta do aktów lub czynności określonych w art. 3 § 2 pkt 1 p.p.s.a. Tylko taka zaś kwalifikacja otwierałaby drogę do ich kontroli przez sąd administracyjny.

Uzasadniając zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżąca podkreśliła na wstępie zasadność przyjęcia postanowienia Prezydenta wydanego w jej sprawie za ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej postanowienie to ma charakter indywidualnego i władczego rozstrzygnięcia, należącego do kategorii aktów urzędowych wymienionych w Konstytucji, które doprowadziło do naruszenia jej praw podmiotowych gwarantowanych przez ustrojodawcę. Skarżąca zaznaczyła również, że wykorzystała wszystkie środki prawne w celu uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia w swojej sprawie. Zaliczyła do nich w szczególności skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W dalszej części uzasadnienia przedstawiła argumenty mające przemawiać na rzecz tezy o oparciu postanowienia Prezydenta nie tylko na art. 179 Konstytucji, ale również na – będącym przedmiotem skargi konstytucyjnej – art. 55 § 1 p.u.s.p. Następnie skarżąca skoncentrowała się na uzasadnieniu zarzutów naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji), a także zasady godności i ochrony prawnej czci i dobrego imienia (art. 30 w zw. z art. 47 Konstytucji). Skarżąca upatruje pogwałcenie prawa do sądu w pozbawieniu jej możliwości skorzystania z drogi sądowej, w ramach której mogłaby poddać kontroli prawidłowość działań Prezydenta związanych z wykonywaniem kompetencji do powoływania sędziów. Natomiast niezgodność art. 55 § 1 p.u.s.p. z art. 30 w zw. z art. 47 Konstytucji wiąże skarżącą z brakiem obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta decyzji o odmowie powołania kandydata prawidłowo przedstawionego głowie państwa przez Krajową Radę Sądownictwa. Zdaniem skarżącej obowiązujący tryb podejmowania tego aktu może prowadzić do podważenia cech charakteru kandydata na urząd sędziego i naruszenia jego godności. Skarżąca sformułowała również zarzut naruszenia prawa dostępu do służby publicznej na równych zasadach i zakazu dyskryminacji w życiu społecznym, a także zasady ochrony zaufania obywateli do państwa (art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2 Konstytucji). Istotę takiego naruszenia skarżąca ponownie upatruje w dopuszczeniu przez ustawodawcę do podejmowania przez Prezydenta niczym nieuzasadnionych rozstrzygnięć odmownych, opartych na niesprecyzowanych kryteriach oceny kandydata. Skarżąca podkreśliła przy tym, że kryteria te nie były stosowane wobec innych sędziów powoływanych przez poprzednich piastunów urzędu głowy państwa. W ocenie skarżącej ustawowa procedura powołania sędziów jest nieprzejrzysta, a jej wynik – niepodważalny. Tymczasem wzgląd na wymóg transparentności działań Prezydenta czyni koniecznym stworzenie systemu gwarancji pozwalających na wykluczenie pozaprawnej arbitralności w doborze kandydatów na stanowiska sędziowskie. Naruszenie powyższego wymogu skarżać ponownie wiąże z brakiem obowiązku uzasadnienia postanowień wydawanych przez Prezydenta. W dalszej części uzasadnienia skargi skarżać przytoczyła szereg argumentów mających świadczyć o niezgodności art. 55 § 1 p.u.s.p. również z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Stanowisko skarżącej w tym zakresie można sprowadzić do tezy o braku swobody Prezydenta przy podejmowaniu decyzji o powołaniu na urząd sędziego w przypadku kandydatów prawidłowo przedstawionych przez Krajową Radę Sądownictwa. Skarżać uzupełniła podstawę skargi konstytucyjnej jeszcze o art. 10 Konstytucji, podkreślając wagę i znaczenie istotnych elementów gwarancyjnych związanych z niezawisłością sędziów. Unormowanie art. 55 § 1 p.u.s.p. uznała w związku z tym za naruszające przewidziany przez ustrojodawcę mechanizm podziału i równowagi władz.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji jedną z przesłanek korzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem przepisu, który był podstawą prawną orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. W myśl powołanego unormowania Konstytucji orzeczenie to powinno posiadać przy tym niezbędny walor ostateczności. Doprecyzowanie zasad, na jakich dopuszczalne jest wniesienie skargi konstytucyjnej, zostało powierzone ustawodawcy, a ich konkretyzacja nastąpiła przede wszystkim w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

2. W orzecznictwie Trybunału w sprawach skarg konstytucyjnych wielokrotnie podkreślano w związku z tym konieczność prawidłowej, spójnej z założeniami wynikającymi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, interpretacji art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Szczególnie istotny jest postawiony przed skarżącym wymóg poprawnego wykorzystania środków prawnych przysługujących w ramach drogi prawnej przewidzianej w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną. Z jednej bowiem strony, wyczerpanie drogi prawnej jest warunkiem zachowania subsydiarnego charakteru tego środka ochrony, a zarazem potwierdzenia, że wydane w sprawie orzeczenie nabrało już niezbędnego przymiotu ostateczności. Z drugiej jednak, wymagane jest dochowanie przez skarżącego terminu do skorzystania ze skargi konstytucyjnej. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału termin przewidziany

w art. 46 ust. 1 ustawy o TK ma charakter materialny, nie może być zatem przywrócony, a wniesienie skargi po jego upływie bezwzględnie skutkuje odmową nadania skardze dalszego biegu (por. np. postanowienie TK z 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119).

3. Istotne znaczenie ma również zawarte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wyliczenie form rozstrzygnięć o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego. Trybunał podkreślał w tym kontekście nieprzypadkową kolejność wskazanych tam orzeczeń (prawomocny wyrok, ostateczna decyzja, inne ostateczne rozstrzygnięcie), wyrażającą priorytet drogi sądowej w zakresie ochrony praw i wolności skarżącego (por. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17). Równocześnie jednak podkreślenia wymaga konieczność interpretowania tej części art. 46 ust. 1 ustawy o TK w ścisłym związku z poprzedzającą go przesłanką wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej. Innymi słowy, podejmowanie przez skarżącego próby uzyskania prawomocnego wyroku sądowego jest uprawnione w sytuacji, gdy wydanie tego rodzaju orzeczenia jest w dopuszczalne w ramach drogi prawnej, która przysługuje w danej sprawie. W przeciwnym wypadku realizacja ustawowej przesłanki „wyczerpania drogi prawnej” następuje już wraz z uzyskaniem innego rodzaju orzeczenia (ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia), a kroki poczynione w celu doprowadzenia do wydania prawomocnego wyroku muszą być uznane za podjęte przez skarżącego poza przysługującą drogą prawną. W konsekwencji oznacza to, że pozostaną one bez wpływu na rozpoczęcie i bieg terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

4. Trzeba jednak podkreślić, że problem dopełnienia omawianej w tym miejscu przesłanki każdorazowo powinien być kwalifikowany nie tylko w kontekście formy wydanego w sprawie orzeczenia, ale również przez pryzmat rodzaju konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżący. Obydwa te czynniki niezależnie od siebie mogą bowiem determinować zarówno przebieg postępowania w danej sprawie, jak i konieczność (czy też jedynie dopuszczalność) podejmowania przez skarżącego określonych kroków prawnych, skutkujących wydawanymi w toku tego postępowania rozstrzygnięciami organów orzekających (por. postanowienie TK z 25 lipca 2012 r., Ts 351/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 38).

5. Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że warunkiem dopuszczalności korzystania ze skargi konstytucyjnej jest również prawidłowe określenie jej podstawy. Stanowić ją mogą wyłącznie unormowania Konstytucji statuuje konkretne prawa podmiotowe skarżącego, które zostały naruszone wskutek zastosowania (jako podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia) przepisów zakwestionowanych w skardze. Między przedmiotem skargi konstytucyjnej a jej podstawą musi więc zachodzić ścisły związek, polegający na tym, że to w treści zaskarżonych regulacji tkwić winna przyczyna naruszenia praw, zaistniałego w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna. Innymi słowy, celem skargi konstytucyjnej powinno być podważenie konstytucyjności wyłącznie tych przepisów, których derogacja rzeczywiście doprowadzi do przywrócenia stanu zgodności z Konstytucją w zakresie praw lub wolności wskazanych jako podstawa skargi.

6. Z treści analizowanej skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że skarżąca połączyła zarzut niezgodności z Konstytucją art. 55 § 1 p.u.s.p. z wydanym 3 stycznia 2008 r. postanowieniem Prezydenta w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Z tym też orzeczeniem powiązała argumenty wskazujące na naruszenie przysługujących jej licznych praw i wolności, statuowanych (jej zdaniem) w art. 2, art. 7, art. 10, art. 30, art. 32, art. 45, art. 47, art. 60, art. 77 ust. 2, art. 173, art. 178 oraz art. 179 Konstytucji. Należy jednak rozważyć, czy tak określona podstawa skargi koresponduje z treścią zakwestionowanego w niej przepisu, a w konsekwencji także z rodzajem drogi prawnej, którą skarżąca wykorzystała w toku postępowania.

7. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście zarzut niemożności zweryfikowania odmownego postanowienia Prezydenta na drodze sądowej (art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Próba takiej weryfikacji zakończyła się wydaniem przez sądy administracyjne orzeczeń potwierdzających brak podstaw prawnych do poddania tego aktu urzędowego kontroli sądowej.

8. Zarzut ten nie pozostaje jednak w merytorycznym związku z treścią zakwestionowanego przez skarżącą przepisu p.u.s.p. Nie pozostaje też w związku z rozstrzygnięciem wydanym w sprawie, a wskazanym przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Artykuł 55 § 1 p.u.s.p. w żadnym stopniu nie przesądził bowiem o zamknięciu skarżącej drogi sądowej dochodzenia naruszenia praw i wolności spowodowanego postanowieniem Prezydenta. Problem braku właściwości sądów administracyjnych do kontroli tej kategorii aktów urzędowych głowy państwa rozważany był na podstawie przepisów innego aktu

normatywnego, który determinuje właściwość sądów administracyjnych, tj. p.p.s.a. Unormowań tej ustawy – ani ujętych samodzielnie, ani też w związku z art. 55 § 1 p.u.s.p. – skarżąca nie uczyniła jednakże przedmiotem skargi konstytucyjnej. Potencjalne uchylene zaskarżonego unormowania p.u.s.p. nie doprowadziłoby więc też do sanacji konstytucyjności stanu prawnego w odniesieniu do opisanych wyżej praw podmiotowych skarżącej. Z treścią praw podmiotowych skarżącej wywodzonych z art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji nie koresponduje również samo postanowienie Prezydenta o odmowie powołania skarżącej na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

9. Powyższe stwierdzenie musi determinować negatywną ocenę wypełnienia przez skarżącą przesłanki określonej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK także w kontekście pozostałych (materialnych) praw i wolności wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnej. Skarżąca połączyła zarzut ich naruszenia z brakiem obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta postanowienia odmawiającego powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Aktualizacja tego zarzutu co do skarżącej nastąpiła właśnie w dniu wydania przez głowę państwa postanowienia z 3 stycznia 2008 r. W kontekście praw konstytucyjnych wskazanych przez skarżącą jedynie postanowienie Prezydenta mogłoby być zakwalifikowane w sprawie jako „inne ostateczne rozstrzygnięcie”, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Wobec braku w sprawie dalszej drogi prawnej, a w szczególności drogi postępowania sądowoadministracyjnego (zob. pkt 7), postanowienie to wyczerpywało zarazem przesłankę ustawową warunkującą wniesienie skargi konstytucyjnej. W kontekście zarzutów dotyczących naruszenia praw podmiotowych wywodzonych z pozostałych – poza art. 45 oraz art. 77 ust. 2 – przepisów Konstytucji, poczynione przez skarżącą kroki proceduralne nie mieściły się już w zakresie przysługującej w sprawie drogi prawnej. W konsekwencji Trybunał stwierdza ponadto, że doręczenie skarżącej odmownego postanowienia Prezydenta rozpoczęło też bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Bez wpływu na bieg tego terminu pozostała natomiast późniejsza próba uruchomienia postępowania niemieszczącego się już w ramach drogi prawnej w sprawie, w związku z którą skarga została sformułowana.

10. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że powyższe ustalenia zostały zdeterminowane nie tylko treścią ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącej, ale również rodzajem konstytucyjnych praw i wolności, których zarzut naruszenia przedstawiła w skardze konstytucyjnej. Zarzuty te są bowiem adekwatne wyłącznie w odniesieniu do postanowienia Prezydenta, nie zaś późniejszych orzeczeń sądów administracyjnych wskazujących na brak ich właściwości do rozpatrzenia sprawy skarżącej. Tym samym podjęcie próby uruchomienia postępowania niewchodzącego w zakres przysługującej drogi prawnej nie mogło pozostać bez konsekwencji dla stwierdzenia upływu terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

11. Niezależnie od powyższych okoliczności, samoistnie przesądzających o konieczności odmowy nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej, należy również wskazać na istotny element formalny, przemawiający za zbędnością podjęcia przez Trybunał merytorycznego rozstrzygnięcia. Wydanie przez Prezydenta postanowienia z 3 stycznia 2008 r. było już bowiem powodem wniesienia skarg konstytucyjnych, które jednakże – po łącznym ich rozpoznaniu – pełny skład Trybunału Konstytucyjnego uznał za niedopuszczalne (zob. postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69).

Ze względu na powyższe okoliczności, na podstawie art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

142

POSTANOWIENIE
z dnia 5 marca 2014 r.
Sygn. akt Ts 37/13**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej E.W.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika skarżącego – E.W. – zakwestionowała zgodność z Konstytucją art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.). Zaskarżonemu przepisowi p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 maja 2009 r., w zakresie, w jakim „nie przewidywał podania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnienia przy wydaniu postanowienia o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego” oraz „nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego”, skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Postanowieniem z 12 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał stwierdził, że skarga została skierowana z naruszeniem wymogów określonych w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W sprawie, w związku z którą skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną, wszczęła ona postępowanie niemieszczące się w ustawowym pojęciu „przysługującej drogi prawnej”. Za takie należało uznać postępowanie przed sądami administracyjnymi, którego przedmiotem miała być – w intencji skarżącej – kontrola zgodności z prawem postanowienia Prezydenta o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej. Skarga skarżącej – jako niedopuszczalna – została bowiem odrzucona postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Stanowisko to podtrzymał następnie Naczelny Sąd Administracyjny, który oddalił skargę kasacyjną od tego orzeczenia. W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że podjęta przez skarżącą próba uzyskania prawomocnego wyroku sądowego, w sytuacji, gdy w sprawie nie przysługiwała jej droga sądowa, pozostawała bez wpływu na bieg 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi. Termin ten biegł zaś od doręczenia skarżącej rozstrzygnięcia podjętego przez Prezydenta. Trybunał podkreślił jednocześnie, że kwalifikacja dochowania przesłanek określonych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wymagała uwzględnienia nie tylko formy wydanego w sprawie ostatecznego orzeczenia, ale również rodzaju i treści konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżąca. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał wytknął też, że treść zakwestionowanego przez skarżącą przepisu p.u.s.p. nie pozostaje w merytorycznym związku z zarzutem zamknięcia drogi sądowoadministracyjnej i wyłączeniem możliwości zweryfikowania w tym trybie odmownego postanowienia głowy państwa. Zdaniem Trybunału to nie z treści art. 55 § 1 p.u.s.p. wynika brak kognicji sądów administracyjnych do kontroli legalności tej kategorii aktów urzędowych, lecz z unormowań ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). W konkluzji postanowienia Trybunał zaznaczył, że przeciwko nadaniu niniejszej skardze dalszego biegu (z uwagi na zbędność podjęcia merytorycznego rozstrzygnięcia) przemawiała również okoliczność uznania przez pełny skład Trybunału

Konstytucyjnego za niedopuszczalne wcześniejszych skarg złożonych w związku z odmownym postanowieniem Prezydenta z 3 stycznia 2008 r.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżąca podniosła, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jak podkreśliła w uzasadnieniu zażalenia wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej było kolejną próbą skorzystania przez nią z tego rodzaju środka ochrony praw w związku z odmownym postanowieniem Prezydenta. Poprzednia próba zakończyła się jednak umorzeniem postępowania przez Trybunał Konstytucyjny (postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69). Jednym z motywów takiego rozstrzygnięcia było niewyczerpanie przez skarżącą drogi prawnej w sprawie, właśnie w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W związku z tym skarżąca – nawiązując do tez zawartych w jednym ze zdań odrębnych zgłoszonych do postanowienia z 19 czerwca 2012 r. – zauważyła, że stanowisko wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu, zgodnie z którym uruchomienie przez skarżącą postępowania sądowoadministracyjnego zostało uznane przez Trybunał za zbędne i pozbawione podstaw prawnych, wywołuje efekt „błędnego koła”. Skarżąca zastrzegła jednocześnie, że zarzuty zażalenia ograniczyła do problemu dopełnienia w skardze przesłanek ustawowych warunkujących wniesienie skargi konstytucyjnej, dotyczących niezgodności art. 55 § 1 p.u.s.p. z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jej zdaniem naruszenie praw wynikających z tych unormowań Konstytucji – wbrew stanowisku Trybunału – koresponduje jedynie z treścią postanowienia Prezydenta oraz (zaskarżonego) art. 55 § 1 p.u.s.p., nie zaś z przepisami p.p.s.a. Istotą sprawy jest bowiem brak zagwarantowania w tym przepisie możliwości odwołania się od aktu urzędowego głowy państwa. W przekonaniu skarżącej zakwestionowanie przepisów p.p.s.a. byłoby w jej przypadku nieuzasadnione, sama zaś skarga skierowana przeciwko takim unormowaniom z pewnością nie miałaby nadanego dalszego biegu, gdyż „nigdzie nie zostało przesądzone, że postanowienia Prezydenta o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego powinny być rozpatrywane przez sądy administracyjne”. Jak podkreśliła skarżąca, z orzecznictwa Trybunału nie wynika obowiązek poszukiwania źródła naruszenia prawa do sądu ściśle w przepisach o postępowaniu przed sądami. Ponownie zauważyła, że istotą problemu jest „zamieszczenie w ustawie normy prawnej, która nie przewiduje możliwości odwołania się od postanowienia Prezydenta”. Jej zdaniem, skoro zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi ma być norma prawna będąca podstawą wydania ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach, to nie można twierdzić, że takie orzeczenie wydał podmiot (organ), który nie był właściwy w sprawie. W związku z tym jedynym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej, które spełniało wymogi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, było postanowienie Prezydenta, nie zaś orzeczenia wydane przez sądy administracyjne. Skarżąca stwierdziła również, że w jej przypadku sanacja stanu konstytucyjności nie nastąpiłaby wskutek uchylenia przepisów p.p.s.a. W końcowej części zażalenia zaakcentowała, że prawidłowo określiła w skardze przedmiot zaskarżenia. Ponadto – wskazując na jedno z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie z 31 stycznia 2001 r., SK 13/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 7) – skarżąca ponownie opowiedziała się za tezą o zasadności uznania postanowienia Prezydenta (a nie orzeczeń sądów administracyjnych) za orzeczenie, które doprowadziło do naruszenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącej nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na wstępie trzeba podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny wziął pod uwagę dokonane przez skarżącą zawężenie zarzutów zażalenia wyłącznie do problemu naruszenia przez art. 55 § 1 p.u.s.p. praw wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Trybunał nie odniósł się w związku z tym do – zawartej w zaskarżonym postanowieniu – oceny dopełnienia przesłanek tego środka ochrony wolności i praw w kontekście pozostałych wzorców kontroli wskazanych przez skarżącą.

Zarzuty zażalenia skarżącej koncentrują się na dwóch problemach. Po pierwsze, na zasadności potraktowania zaskarżonego art. 55 § 1 p.u.s.p. jako unormowania, z którego treści wynika pozbawienie skarżącej prawa do sądu i ustawowe zamknięcie drogi sądowoadministracyjnej, w ramach której możliwe byłoby poddanie kontroli legalności postanowienia Prezydenta o odmowie powołania na stanowisko sędziego. Po drugie, na uznaniu tego właśnie aktu urzędowego głowy państwa za orzeczenie, które posiada wszystkie cechy wymagane przez prawodawcę w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przedstawiona w zażaleniu argumentacja skarżącej odnosząca się do wskazanych wyżej problemów nie jest uzasadniona. Trzeba ponownie stwierdzić, że przepisu art. 55 § 1 p.u.s.p. („Sędziów sądów powszechnych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa”) nie można uznać za normatywną podstawę

wyłaczenia wobec skarżącej prawa do sądu oraz ustawowego zamknięcia drogi postępowania przed sądami administracyjnymi. Wbrew zawartemu w zażaleniu stwierdzeniu, Trybunał nie sformułował w zaskarżonym postanowieniu tezy, w myśl której źródła naruszenia powyższych praw podmiotowych poszukiwać należy wyłącznie w przepisach o postępowaniu przed sądami. Trybunał podkreślił jedynie, że w przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej podstawą prawną negatywnych dla skarżącej orzeczeń sądów administracyjnych były unormowania p.p.s.a. To właśnie ich interpretacja doprowadziła sądy administracyjne do konkluzji o braku kognicji do poddania kontroli legalności postanowienia Prezydenta. Innymi słowy, to nie w luce wynikającej z treści art. 55 § 1 p.u.s.p., ale w negatywnie dla skarżącej zinterpretowanej normie prawnej z art. 3 § 1 i 2 p.p.s.a. należało upatrywać przyczynę zarzucanego w skardze naruszenia praw wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Trybunału nieuzasadniona jest również teza jakoby obowiązywanie, jak i sposób interpretacji przepisów p.p.s.a. określających zakres kognicji sądów administracyjnych, były irrelevantne z punktu widzenia praw podmiotowych skarżącej wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał jeszcze raz podkreśla, że w kontekście zarzutu naruszenia prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) oraz złamania zakazu ustawowego zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) orzeczenia sądów administracyjnych musiałyby zapaść na podstawie przepisu zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej. W świetle wymogów wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji uczynienie przez skarżącą przedmiotem skargi konstytucyjnej właśnie art. 55 § 1 p.u.s.p. byłoby dopuszczalne tylko w przypadku, gdyby na podstawie tego właśnie przepisu wydane zostało orzeczenie prowadzące do niedozwolonej ingerencji w sferę praw podmiotowych wyrażonych w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego orzeczeniem spełniającym powyższe wymogi nie było również postanowienie Prezydenta o odmowie powołania skarżącej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. W ocenie Trybunału kompetencja głowy państwa do odmowy powołania sędziego pozostaje poza zakresem regulacji normatywnej art. 55 § 1 p.u.s.p. W kontekście zarzutów sformułowanych przez skarżącą wobec zakwestionowanego przepisu p.u.s.p. Trybunał Konstytucyjny podziela zatem stanowisko, w myśl którego problem kwalifikacji prawnej odmowy powołania sędziego przez Prezydenta rozważać należy na płaszczyźnie indywidualnego zastosowania normy konstytucyjnej. Płaszczyzna ta pozostaje zaś poza zakresem kontroli realizowanej przez Trybunał. Powyższy pogląd koresponduje zarówno ze stanowiskiem wyrażonym przez pełny skład Trybunału (por. postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08), jak i przedstawionym w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 5 sierpnia 2008 r. (Ts 112/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 131).

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

143

POSTANOWIENIE z dnia 12 czerwca 2013 r. **Sygn. akt Ts 38/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.K. w sprawie zgodności:
art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 lutego 2013 r., sporządzonej przez pełnomocnika, skarżący – A.K. zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.). Zaskarżonemu przepisowi p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 maja 2009 r., w zakresie, w jakim „nie przewidywał podania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnienia przy wydaniu postanowienia o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego” oraz „nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego”, skarżący zarzucił niezgodność z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną w związku z następującą sprawą. W postanowieniu z dnia 3 stycznia 2008 r. nr 1130-1-08 (M. P. Nr 4, poz. 38) Prezydent odmówił powołania skarżącego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. Jako podstawę prawną tego postanowienia wskazał art. 179 Konstytucji. Skargę skarżącego na powyższe rozstrzygnięcie odrzucił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie postanowieniem z 12 stycznia 2011 r. (sygn. akt II SA/Wa 2066/10). Sąd I instancji uznał skargę za niedopuszczalną z uwagi na to, że postanowienie Prezydenta nie należy do żadnej z kategorii aktów wymienionych w art. 3 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Ponadto wskazał, że nie ma również podstaw do kontroli tego postanowienia w przepisach ustaw szczególnych (art. 3 § 3 p.p.s.a.). W dalszej części uzasadnienia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wykluczył możliwość przyjęcia, że postanowienie Prezydenta jest decyzją administracyjną w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.). Zdaniem sądu I instancji powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (jak i odmowa takiego powołania) jest specjalną prerogatywą głowy państwa, wykonywaną w sposób dyskrejonalny, a zarazem niebędącą przejawem funkcji administrowania. Stanowisko to podtrzymał w całości Naczelny Sąd Administracyjny, który postanowieniem z 9 października 2012 r. (sygn. akt I OSK 1882/12) oddalił skargę kasacyjną skarżącego od postanowienia sądu I instancji. W uzasadnieniu tego orzeczenia Naczelny Sąd Administracyjny odwołał się także do poglądu wyrażonego w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 19 czerwca 2012 r. (SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69), zgodnie z którym procedura nominacyjna sędziów znajduje pełne oparcie w konstytucyjnej normie kreacyjnej. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego powoływanie sędziów przez Prezydenta nie jest uprawnieniem z zakresu administracji publicznej, lecz „stosowaniem norm konstytucyjnych przewidujących kompetencję kreacyjną niebędącą stosunkiem administracyjnoprawnym”. Sąd II instancji nie znalazł również podstaw do zakwalifikowania działań Prezydenta do aktów lub czynności określonych w art. 3 § 2 pkt 1 p.p.s.a. Tylko taka zaś kwalifikacja otwierałaby drogę do ich kontroli przez sąd administracyjny.

Uzasadniając zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżący podkreślił na wstępie zasadność przyjęcia postanowienia Prezydenta wydanego w jego sprawie za ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącego postanowienie to ma charakter indywidualnego i władczego rozstrzygnięcia, należącego do kategorii aktów urzędowych wymienionych w Konstytucji, które doprowadziło do naruszenia jego praw podmiotowych gwarantowanych przez ustrojodawcę. Skarżący zaznaczył również, że wykorzystał wszystkie środki prawne w celu uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia w swojej sprawie. Zaliczył do nich w szczególności skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W dalszej części uzasadnienia przedstawił argumenty mające przemawiać na rzecz tezy o oparciu postanowienia Prezydenta nie tylko na art. 179 Konstytucji, ale również na – będącym przedmiotem skargi konstytucyjnej – art. 55 § 1 p.u.s.p. Następnie skarżący skoncentrował się na uzasadnieniu zarzutów naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji), a także zasady godności i ochrony prawnej czci i dobrego imienia (art. 30 w zw. z art. 47 Konstytucji). Skarżący upatruje pogwałcenie prawa do sądu w pozbawieniu go możliwości skorzystania z drogi sądowej, w ramach której mógłby poddać kontroli prawidłowość działań Prezydenta związanych z wykonywaniem kompetencji do powoływania sędziów. Natomiast niezgodność art. 55 § 1 p.u.s.p. z art. 30 w zw. z art. 47 Konstytucji wiąże skarżący z brakiem obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta decyzji o odmowie powołania kandydata prawidłowo przedstawionego głowie państwa przez Krajową Radę Sądownictwa. Zdaniem skarżącego obowiązujący tryb podejmowania tego aktu może prowadzić do podważenia cech charakteru kandydata na urząd sędziego i naruszenia jego godności. Skarżący sformułował również zarzut naruszenia prawa dostępu do służby publicznej na równych zasadach i zakazu dyskryminacji w życiu społecznym, a także zasady ochrony zaufania obywateli do państwa (art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2 Konstytucji). Istotę takiego naruszenia skarżący ponownie upatruje w dopuszczeniu przez ustawodawcę do podejmowania przez Prezydenta niczym nieuzasadnionych

rozstrzygnięć odmownych, opartych na niesprecyzowanych kryteriach oceny kandydata. Skarżący podkreślił przy tym, że kryteria te nie były stosowane wobec innych sędziów powoływanych przez poprzednich piastunów urzędu głowy państwa. W ocenie skarżącego ustawowa procedura powołania sędziów jest nieprzejrzysta, a jej wynik – niepodważalny. Tymczasem wzgląd na wymóg transparentności działań Prezydenta czyni koniecznym stworzenie systemu gwarancji pozwalających na wykluczenie pozaprawnej arbitralności w doborze kandydatów na stanowiska sędziowskie. Naruszenie powyższego wymogu skarżący ponownie wiąże z brakiem obowiązku uzasadnienia postanowień wydawanych przez Prezydenta. W dalszej części uzasadnienia skargi skarżący przytoczył szereg argumentów mających świadczyć o niezgodności art. 55 § 1 p.u.s.p. również z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Stanowisko skarżącego w tym zakresie można sprowadzić do tezy o braku swobody Prezydenta przy podejmowaniu decyzji o powołaniu na urząd sędziego w przypadku kandydatów prawidłowo przedstawionych przez Krajową Radę Sądownictwa. Skarżący uzupełnił podstawę skargi konstytucyjnej jeszcze o art. 10 Konstytucji, podkreślając wagę i znaczenie istotnych elementów gwarancyjnych związanych z niezawisłością sędziów. Unormowanie art. 55 § 1 p.u.s.p. uznał w związku z tym za naruszające przewidziany przez ustrojodawcę mechanizm podziału i równowagi władz.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji jedną z przesłanek korzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem przepisu, który był podstawą prawną orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. W myśl powołanego unormowania Konstytucji orzeczenie to powinno posiadać przy tym niezbędny walor ostateczności. Doprecyzowanie zasad, na jakich dopuszczalne jest wniesienie skargi konstytucyjnej, zostało powierzone ustawodawcy, a ich konkretyzacja nastąpiła przede wszystkim w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

2. W orzecznictwie Trybunału w sprawach skarg konstytucyjnych wielokrotnie podkreślano w związku z tym konieczność prawidłowej, spójnej z założeniami wynikającymi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, interpretacji art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Szczególnie istotny jest postawiony przed skarżącym wymóg poprawnego wykorzystania środków prawnych przysługujących w ramach drogi prawnej przewidzianej w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną. Z jednej bowiem strony, wyczerpanie drogi prawnej jest warunkiem zachowania subsydiarnego charakteru tego środka ochrony, a zarazem potwierdzenia, że wydane w sprawie orzeczenie nabrało już niezbędnego przymiotu ostateczności. Z drugiej jednak, wymagane jest dochowanie przez skarżącego terminu do skorzystania ze skargi konstytucyjnej. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału termin przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK ma charakter materialny, nie może być zatem przywrócony, a wniesienie skargi po jego upływie bezwzględnie skutkuje odmową nadania skardze dalszego biegu (por. np. postanowienie TK z 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119).

3. Istotne znaczenie ma również zawarte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wyliczenie form rozstrzygnięć o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego. Trybunał podkreślał w tym kontekście nieprzypadkową kolejność wskazanych tam orzeczeń (prawomocny wyrok, ostateczna decyzja, inne ostateczne rozstrzygnięcie), wyrażającą priorytet drogi sądowej w zakresie ochrony praw i wolności skarżącego (por. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17). Równocześnie jednak podkreślenia wymaga konieczność interpretowania tej części art. 46 ust. 1 ustawy o TK w ścisłym związku z poprzedzającą go przesłanką wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej. Innymi słowy, podejmowanie przez skarżącego próby uzyskania prawomocnego wyroku sądowego jest uprawnione w sytuacji, gdy wydanie tego rodzaju orzeczenia jest w dopuszczalne w ramach drogi prawnej, która przysługuje w danej sprawie. W przeciwnym wypadku realizacja ustawowej przesłanki „wyczerpania drogi prawnej” następuje już wraz z uzyskaniem innego rodzaju orzeczenia (ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia), a kroki poczynione w celu doprowadzenia do wydania prawomocnego wyroku muszą być uznane za podjęte przez skarżącego poza przysługującą drogą prawną. W konsekwencji oznacza to, że pozostaną one bez wpływu na rozpoczęcie i bieg terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

4. Trzeba jednak podkreślić, że problem dopełnienia omawianej w tym miejscu przesłanki każdorazowo powinien być kwalifikowany nie tylko w kontekście formy wydanego w sprawie orzeczenia, ale również przez pryzmat

rodzaju konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżący. Obydwa te czynniki niezależnie od siebie mogą bowiem determinować zarówno przebieg postępowania w danej sprawie, jak i konieczność (czy też jedynie dopuszczalność) podejmowania przez skarżącego określonych kroków prawnych, skutkujących wydawanymi w toku tego postępowania rozstrzygnięciami organów orzekających (por. postanowienie TK z 25 lipca 2012 r., Ts 351/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 38).

5. Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że warunkiem dopuszczalności korzystania ze skargi konstytucyjnej jest również prawidłowe określenie jej podstawy. Stanowić ją mogą wyłącznie unormowania Konstytucji statuujące konkretne prawa podmiotowe skarżącego, które zostały naruszone wskutek zastosowania (jako podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia) przepisów zakwestionowanych w skardze. Między przedmiotem skargi konstytucyjnej a jej podstawą musi więc zachodzić ścisły związek, polegający na tym, że to w treści zaskarżonych regulacji tkwić winna przyczyna naruszenia praw, zaistniałego w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna. Innymi słowy, celem skargi konstytucyjnej powinno być podważenie konstytucyjności wyłącznie tych przepisów, których derogacja rzeczywiście doprowadzi do przywrócenia stanu zgodności z Konstytucją w zakresie praw lub wolności wskazanych jako podstawa skargi.

6. Z treści analizowanej skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że skarżący połączył zarzut niezgodności z Konstytucją art. 55 § 1 p.u.s.p. z wydanym 3 stycznia 2008 r. postanowieniem Prezydenta w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Z tym też orzeczeniem powiązał argumenty wskazujące na naruszenie przysługujących mu licznych praw i wolności, statutowanych (jego zdaniem) w art. 2, art. 7, art. 10, art. 30, art. 32, art. 45, art. 47, art. 60, art. 77 ust. 2, art. 173, art. 178 oraz art. 179 Konstytucji. Należy jednak rozważyć, czy tak określona podstawa skargi koresponduje z treścią zakwestionowanego w niej przepisu, a w konsekwencji także z rodzajem drogi prawnej, którą skarżący wykorzystał w toku postępowania.

7. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście zarzut niemożności zweryfikowania odmownego postanowienia Prezydenta na drodze sądowej (art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Próba takiej weryfikacji zakończyła się wydaniem przez sądy administracyjne orzeczeń potwierdzających brak podstaw prawnych do poddania tego aktu urzędowego kontroli sądowej.

8. Zarzut ten nie pozostaje jednak w merytorycznym związku z treścią zakwestionowanego przez skarżącego przepisu p.u.s.p. Nie pozostaje też w związku z rozstrzygnięciem wydanym w sprawie, a wskazanym przez skarżącego jako ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Artykuł 55 § 1 p.u.s.p. w żadnym stopniu nie przesądził bowiem o zamknięciu skarżącemu drogi sądowej dochodzenia naruszenia praw i wolności spowodowanego postanowieniem Prezydenta. Problem braku właściwości sądów administracyjnych do kontroli tej kategorii aktów urzędowych głowy państwa rozważany był na podstawie przepisów innego aktu normatywnego, który determinuje właściwość sądów administracyjnych, tj. p.p.s.a. Unormowań tej ustawy – ani ujętych samodzielnie, ani też w związku z art. 55 § 1 p.u.s.p. – skarżący nie uczynił jednakże przedmiotem skargi konstytucyjnej. Potencjalne uchylene zaskarżonego unormowania p.u.s.p. nie doprowadziłoby więc też do sanacji konstytucyjności stanu prawnego w odniesieniu do opisanych wyżej praw podmiotowych skarżącego. Z treścią praw podmiotowych skarżącego wywodzonych z art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji nie koresponduje również samo postanowienie Prezydenta o odmowie powołania skarżącego na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

9. Powyższe stwierdzenie musi determinować negatywną ocenę wypełnienia przez skarżącego przesłanki określonej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK także w kontekście pozostałych (materialnych) praw i wolności wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnej. Skarżący połączył zarzut ich naruszenia z brakiem obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta postanowienia odmawiającego powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Aktualizacja tego zarzutu co do skarżącego nastąpiła właśnie w dniu wydania przez głowę państwa postanowienia z 3 stycznia 2008 r. W kontekście praw konstytucyjnych wskazanych przez skarżącego jedynie postanowienie Prezydenta mogłoby być zakwalifikowane w sprawie jako „inne ostateczne rozstrzygnięcie”, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Wobec braku w sprawie dalszej drogi prawnej, a w szczególności drogi postępowania sądowoadministracyjnego (zob. pkt 7), postanowienie to wyczerpywało zarazem przesłankę ustawową warunkującą wniesienie skargi konstytucyjnej. W kontekście zarzutów dotyczących naruszenia praw podmiotowych wywodzonych z pozostałych – poza art. 45 oraz art. 77 ust. 2 – przepisów Konstytucji, poczynione przez skarżącego kroki proceduralne nie mieściły się już w zakresie przysługującej w sprawie drogi prawnej. W konsekwencji Trybunał stwierdza ponadto, że doręczenie skarżącemu odmownego postanowienia Prezydenta rozpoczęło też bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Bez

wpływu na bieg tego terminu pozostała natomiast późniejsza próba uruchomienia postępowania niemieszczącego się już w ramach drogi prawnej w sprawie, w związku z którą skarga została sformułowana.

10. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że powyższe ustalenia zostały zdeterminowane nie tylko treścią ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, ale również rodzajem konstytucyjnych praw i wolności, których zarzut naruszenia przedstawił w skardze konstytucyjnej. Zarzuty te są bowiem adekwatne wyłącznie w odniesieniu do postanowienia Prezydenta, nie zaś późniejszych orzeczeń sądów administracyjnych wskazujących na brak ich właściwości do rozpatrzenia sprawy skarżącego. Tym samym podjęcie próby uruchomienia postępowania niewchodzącego w zakres przysługującej drogi prawnej nie mogło pozostać bez konsekwencji dla stwierdzenia upływu terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

11. Niezależnie od powyższych okoliczności, samoistnie przesądzających o konieczności odmowy nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej, należy również wskazać na istotny element formalny, przemawiający za zbędnością podjęcia przez Trybunał merytorycznego rozstrzygnięcia. Wydanie przez Prezydenta postanowienia z 3 stycznia 2008 r. było już bowiem powodem wniesienia skarg konstytucyjnych, które jednakże – po łącznym ich rozpoznaniu – pełny skład Trybunału Konstytucyjnego uznał za niedopuszczalne (zob. postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69).

Ze względu na powyższe okoliczności, na podstawie art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

144

POSTANOWIENIE z dnia 5 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 38/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnąć zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika skarżący – A.K. – zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.). Zaskarżonemu przepisowi p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 maja 2009 r., w zakresie, w jakim „nie przewidywał podania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnienia przy wydaniu postanowienia o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego” oraz „nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego”, skarżący zarzucił niezgodność z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Postanowieniem z 12 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał stwierdził, że skarga została skierowana z naruszeniem

wymogów określonych w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W sprawie, w związku z którą skarżący wystąpił ze skargą konstytucyjną, wszczął on postępowanie niemieszczące się w ustawowym pojęciu „przysługującej drogi prawnej”. Za takie należało uznać postępowanie przed sądami administracyjnymi, którego przedmiotem miała być – w intencji skarżącego – kontrola zgodności z prawem postanowienia Prezydenta o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. Skarga skarżącego – jako niedopuszczalna – została bowiem odrzucona postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Stanowisko to podtrzymał następnie Naczelny Sąd Administracyjny, który oddalił skargę kasacyjną od tego orzeczenia. W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że podjęta przez skarżącego próba uzyskania prawomocnego wyroku sądowego, w sytuacji, gdy w sprawie nie przysługiwała mu droga sądowa, pozostawała bez wpływu na rozpoczęcie i bieg 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi. Termin ten biegł zaś od doręczenia skarżącemu rozstrzygnięcia podjętego przez Prezydenta. Trybunał podkreślił jednocześnie, że kwalifikacja dochowania przesłanek określonych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wymagała uwzględnienia nie tylko formy wydanego w sprawie ostatecznego orzeczenia, ale również rodzaju i treści konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżący. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał wytknął też, że treść zakwestionowanego przez skarżącego przepisu p.u.s.p. nie pozostaje w merytorycznym związku z zarzutem zamknięcia drogi sądowoadministracyjnej i wyłączeniem możliwości zweryfikowania w tym trybie odmownego postanowienia głowy państwa. Zdaniem Trybunału to nie z treści art. 55 § 1 p.u.s.p. wynika brak kognicji sądów administracyjnego do kontroli legalności tej kategorii aktów urzędowych, lecz z unormowań ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). W konkluzji postanowienia Trybunał zaznaczył, że przeciwko nadaniu niniejszej skardze dalszego biegu (z uwagi na zbędność podjęcia merytorycznego rozstrzygnięcia) przemawiała również okoliczność uznania przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego za niedopuszczalne wcześniejszych skarg złożonych w związku z odmownym postanowieniem Prezydenta z 3 stycznia 2008 r.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżący podniósł, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jak podkreślił w uzasadnieniu zażalenia wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej było kolejną próbą skorzystania przez niego z tego rodzaju środka ochrony praw w związku z odmownym postanowieniem Prezydenta. Poprzednia próba zakończyła się jednak umorzeniem postępowania przez Trybunał Konstytucyjny (postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69). Jednym z motywów takiego rozstrzygnięcia było niewyczerpanie przez skarżącego drogi prawnej w sprawie, właśnie w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W związku z tym skarżący – nawiązując do tez zawartych w jednym ze zdań odrębnych zgłoszonych do postanowienia z 19 czerwca 2012 r. – zauważył, że stanowisko wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu, zgodnie z którym uruchomienie przez skarżącego postępowania sądowoadministracyjnego zostało uznane przez Trybunał za zbędne i pozbawione podstaw prawnych, wywołuje efekt „błędnego koła”. Skarżący zastrzegł jednocześnie, że zarzuty zażalenia ograniczył do problemu dopełnienia w skardze przesłanek ustawowych warunkujących wniesienie skargi konstytucyjnej, dotyczących niezgodności art. 55 § 1 p.u.s.p. z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jego zdaniem naruszenie praw wynikających z tych unormowań Konstytucji – wbrew stanowisku Trybunału – koresponduje jedynie z treścią postanowienia Prezydenta oraz (zaskarżonego) art. 55 § 1 p.u.s.p., nie zaś z przepisami p.p.s.a. Istotą sprawy jest bowiem brak zagwarantowania w tym przepisie możliwości odwołania się od aktu urzędowego głowy państwa. W przekonaniu skarżącego zakwestionowanie przepisów p.p.s.a. byłoby w jego przypadku nieuzasadnione, sama zaś skarga skierowana przeciwko takim unormowaniom z pewnością nie miałyby nadanego dalszego biegu, gdyż „nigdzie nie zostało przesądzone, że postanowienia Prezydenta o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego powinny być rozpatrywane przez sądy administracyjne”. Jak podkreślił skarżący, z orzecznictwa Trybunału nie wynika obowiązek poszukiwania źródła naruszenia prawa do sądu ściśle w przepisach o postępowaniu przed sądami. Ponownie zauważył, że istotą problemu jest „zamieszczenie w ustawie normy prawnej, która nie przewiduje możliwości odwołania się od postanowienia Prezydenta”. Jego zdaniem, skoro zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi ma być norma prawna będąca podstawą wydania ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach, to nie można twierdzić, że takie orzeczenie wydał podmiot (organ), który nie był właściwy w sprawie. W związku z tym jedynym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącego, które spełniało wymogi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, było postanowienie Prezydenta, nie zaś orzeczenia wydane przez sądy administracyjne. Skarżący stwierdził również, że w jego przypadku sanacja stanu konstytucyjności nie nastąpiłaby wskutek uchylenia przepisów p.p.s.a. W końcowej części zażalenia zaakcentował, że prawidłowo określił w skardze przedmiot zaskarżenia. Ponadto – wskazując na jedno z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie z 31 stycznia 2001 r., SK 13/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 7) – skarżący ponownie opowiedział się za tezą o zasadności uznania postanowienia

Prezydenta (a nie orzeczeń sądów administracyjnych) za orzeczenie, które doprowadziło do naruszenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącego nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na wstępie trzeba podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny wziął pod uwagę dokonane przez skarżącego zawężenie zarzutów zażalenia wyłącznie do problemu naruszenia przez zaskarżony art. 55 § 1 p.u.s.p. praw wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Trybunał nie odniósł się w związku z tym do – zawartej w zaskarżonym postanowieniu – oceny dopełnienia przesłanek tego środka ochrony wolności i praw w kontekście pozostałych wzorców kontroli wskazanych przez skarżącego.

Zarzuty zażalenia skarżącego koncentrują się na dwóch problemach. Po pierwsze, na zasadności potraktowania zaskarżonego art. 55 § 1 p.u.s.p. jako unormowania, z którego treści wynika pozbawienie skarżącego prawa do sądu i ustawowe zamknięcie drogi sądowoadministracyjnej, w ramach której możliwe byłoby poddanie kontroli legalności postanowienia Prezydenta o odmowie powołania na stanowisko sędziego. Po drugie, na uznaniu tego właśnie aktu urzędowego głowy państwa za orzeczenie, które posiada wszystkie cechy wymagane przez prawodawcę w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przedstawiona w zażaleniu argumentacja skarżącego odnosząca się do wskazanych wyżej problemów nie jest uzasadniona. Trzeba ponownie stwierdzić, że przepisu art. 55 § 1 p.u.s.p. („Sędziów sądów powszechnych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa”) nie można uznać za normatywną podstawę wyłączenia wobec skarżącego prawa do sądu oraz ustawowego zamknięcia drogi postępowania przed sądami administracyjnymi. Wbrew zawartemu w zażaleniu stwierdzeniu, Trybunał nie sformułował w zaskarżonym postanowieniu tezy, w myśl której źródła naruszenia powyższych praw podmiotowych poszukiwać należy wyłącznie w przepisach o postępowaniu przed sądami. Trybunał podkreślił jedynie, że w przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej podstawą prawną negatywnych dla skarżącego orzeczeń sądów administracyjnych były unormowania p.p.s.a. To właśnie ich interpretacja doprowadziła sądy administracyjne do konkluzji o braku kognicji do poddania kontroli legalności postanowienia Prezydenta. Innymi słowy, to nie w luce wynikającej z treści art. 55 § 1 p.u.s.p., ale w negatywnie dla skarżącego zinterpretowanej normie prawnej z art. 3 § 1 i 2 p.p.s.a. należało upatrywać przyczynę zarzucanego w skardze naruszenia praw wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Trybunału nieuzasadniona jest również teza, jakoby zarówno obowiązywanie, jak i sposób interpretacji przepisów p.p.s.a. określających zakres kognicji sądów administracyjnych, były irrelewantne z punktu widzenia praw podmiotowych skarżącego wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał raz jeszcze podkreśla, że w kontekście zarzutu naruszenia prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) oraz złamania zakazu ustawowego zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) orzeczenia sądów administracyjnych musiałyby zapaść na podstawie przepisu zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej. W świetle wymogów wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji uczynienie przez skarżącego przedmiotem skargi konstytucyjnej właśnie art. 55 § 1 p.u.s.p. byłoby dopuszczalne tylko w przypadku, gdyby na podstawie tego właśnie przepisu wydane zostało orzeczenie prowadzące do niedozwolonej ingerencji w sferę praw podmiotowych wyrażonych w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego orzeczeniem spełniającym powyższe wymogi nie było również postanowienie Prezydenta o odmowie powołania skarżącego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. W ocenie Trybunału kompetencja głowy państwa do odmowy powołania sędziego pozostaje poza zakresem regulacji normatywnej art. 55 § 1 p.u.s.p. W kontekście zarzutów sformułowanych przez skarżącego wobec zakwestionowanego przepisu p.u.s.p. Trybunał Konstytucyjny podziela zatem stanowisko, w myśl którego problem kwalifikacji prawnej odmowy powołania sędziego przez Prezydenta rozważać należy na płaszczyźnie indywidualnego zastosowania normy konstytucyjnej. Płaszczyzna ta pozostaje zaś poza zakresem kontroli realizowanej przez Trybunał. Powyższy pogląd koresponduje zarówno ze stanowiskiem wyrażonym przez pełny skład Trybunału (por. postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08), jak i przedstawionym w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 5 sierpnia 2008 r. (Ts 112/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 131).

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie omówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

145

POSTANOWIENIE
z dnia 12 czerwca 2013 r.
Sygn. akt Ts 39/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.S. w sprawie zgodności: art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.) z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 8 lutego 2013 r., sporządzonej przez pełnomocnika, skarżąca – A.S. zakwestionowała zgodność z Konstytucją art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.). Zaskarżonemu przepisowi p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 maja 2009 r., w zakresie, w jakim „nie przewidywał podania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnienia przy wydaniu postanowienia o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego” oraz „nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego”, skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną w związku z następującą sprawą. W postanowieniu z 3 stycznia 2008 r. nr 1130-1-08 (M. P. Nr 4, poz. 38) Prezydent odmówił powołania skarżącej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Gliwicach. Jako podstawę prawną tego postanowienia wskazał art. 179 Konstytucji. Skargę skarżącej na powyższe rozstrzygnięcie odrzucił Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie postanowieniem z 29 marca 2011 r. (sygn. akt II SA/Wa 279/11). Sąd I instancji uznał skargę za niedopuszczalną z uwagi na to, że postanowienie Prezydenta nie należy do żadnej z kategorii aktów wymienionych w art. 3 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). Ponadto wskazał, że nie ma również podstaw do kontroli tego postanowienia w przepisach ustaw szczególnych (art. 3 § 3 p.p.s.a.). W dalszej części uzasadnienia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wykluczył możliwość przyjęcia, że postanowienie Prezydenta jest decyzją administracyjną w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, ze zm.). Zdaniem sądu I instancji powołanie do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego (jak i odmowa takiego powołania) jest specjalną prerogatywą głowy państwa, wykonywaną w sposób dyskrejonalny, a zarazem niebędącą przejawem funkcji administrowania. Stanowisko to podtrzymał w całości Naczelny Sąd Administracyjny, który postanowieniem z 9 października 2012 r. (sygn. akt I OSK 1891/12) oddalił skargę kasacyjną skarżącej od postanowienia sądu I instancji. W uzasadnieniu tego orzeczenia Naczelny Sąd Administracyjny odwołał się także do poglądu wyrażonego w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 19 czerwca 2012 r. (SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69), zgodnie z którym procedura nominacyjna sędziów znajduje pełne oparcie w konstytucyjnej normie kreacyjnej. Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego powoływanie sędziów przez Prezydenta nie jest uprawnieniem z zakresu administracji publicznej, lecz „stosowaniem norm konstytucyjnych przewidujących kompetencję kreacyjną niebędącą stosunkiem administracyjnoprawnym”. Sąd II instancji nie znalazł również podstaw do zakwalifikowania działań Prezydenta do aktów lub czynności określonych w art. 3 § 2 pkt 1 p.p.s.a. Tylko taka zaś kwalifikacja otwierałaby drogę do ich kontroli przez sąd administracyjny.

Uzasadniając zarzuty skargi konstytucyjnej, skarżąca podkreśliła na wstępie zasadność przyjęcia postanowienia Prezydenta wydanego w jej sprawie za ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Zdaniem skarżącej postanowienie to ma charakter indywidualnego i władczego rozstrzygnięcia, należącego do kategorii aktów urzędowych wymienionych w Konstytucji, które doprowadziło do naruszenia jej praw podmiotowych gwarantowanych przez ustrojodawcę. Skarżąca zaznaczyła również, że wykorzystała wszystkie środki prawne w celu uzyskania ostatecznego rozstrzygnięcia w swojej sprawie. Zaliczyła do nich w szczególności skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W dalszej części uzasadnienia przedstawiła argumenty mające przemawiać na rzecz tezy o oparciu postanowienia Prezydenta nie tylko na art. 179 Konstytucji, ale również na – będącym przedmiotem skargi konstytucyjnej – art. 55 § 1 p.u.s.p. Następnie skarżąca skoncentrowała się na uzasadnieniu zarzutów naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji), a także zasady godności i ochrony prawnej czci i dobrego imienia (art. 30 w zw. z art. 47 Konstytucji). Skarżąca upatruje pogwałcenie prawa do sądu w pozbawieniu jej możliwości skorzystania z drogi sądowej, w ramach której mogłaby poddać kontroli prawidłowość działań Prezydenta związanych z wykonywaniem kompetencji do powoływania sędziów. Natomiast niezgodność art. 55 § 1 p.u.s.p. z art. 30 w zw. z art. 47 Konstytucji wiąże skarżącą z brakiem obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta decyzji o odmowie powołania kandydata prawidłowo przedstawionego głowie państwa przez Krajową Radę Sądownictwa. Zdaniem skarżącej obowiązujący tryb podejmowania tego aktu może prowadzić do podważenia cech charakteru kandydata na urząd sędziego i naruszenia jego godności. Skarżąca sformułowała również zarzut naruszenia prawa dostępu do służby publicznej na równych zasadach i zakazu dyskryminacji w życiu społecznym, a także zasady ochrony zaufania obywateli do państwa (art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2 Konstytucji). Istotę takiego naruszenia skarżąca ponownie upatruje w dopuszczeniu przez ustawodawcę do podejmowania przez Prezydenta niczym nieuzasadnionych rozstrzygnięć odmownych, opartych na niesprecyzowanych kryteriach oceny kandydata. Skarżąca podkreśliła przy tym, że kryteria te nie były stosowane wobec innych sędziów powoływanych przez poprzednich piastunów urzędu głowy państwa. W ocenie skarżącej ustawowa procedura powołania sędziów jest nieprzejrzysta, a jej wynik – niepodważalny. Tymczasem wzgląd na wymóg transparentności działań Prezydenta czyni koniecznym stworzenie systemu gwarancji pozwalających na wykluczenie pozaprawnej arbitralności w doborze kandydatów na stanowiska sędziowskie. Naruszenie powyższego wymogu skarżąca ponownie wiąże z brakiem obowiązku uzasadnienia postanowień wydawanych przez Prezydenta. W dalszej części uzasadnienia skargi skarżąca przytoczyła szereg argumentów mających świadczyć o niezgodności art. 55 § 1 p.u.s.p. również z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji. Stanowisko skarżącej w tym zakresie można sprowadzić do tezy o braku swobody Prezydenta przy podejmowaniu decyzji o powołaniu na urząd sędziego w przypadku kandydatów prawidłowo przedstawionych przez Krajową Radę Sądownictwa. Skarżąca uzupełniła podstawę skargi konstytucyjnej jeszcze o art. 10 Konstytucji, podkreślając wagę i znaczenie istotnych elementów gwarancyjnych związanych z niezawisłością sędziów. Unormowanie art. 55 § 1 p.u.s.p. uznała w związku z tym za naruszające przewidziany przez ustrojodawcę mechanizm podziału i równowagi władz.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 Konstytucji jedną z przesłanek korzystania ze skargi konstytucyjnej jest uczynienie jej przedmiotem przepisu, który był podstawą prawną orzeczenia sądu lub organu administracji publicznej. W myśl powołanego unormowania Konstytucji orzeczenie to powinno posiadać przy tym niezbędny walor ostateczności. Doprecyzowanie zasad, na jakich dopuszczalne jest wniesienie skargi konstytucyjnej, zostało powierzone ustawodawcy, a ich konkretyzacja nastąpiła przede wszystkim w przepisach ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu przez skarżącego przysługującej w sprawie drogi prawnej, w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

2. W orzecznictwie Trybunału w sprawach skarg konstytucyjnych wielokrotnie podkreślano w związku z tym konieczność prawidłowej, spójnej z założeniami wynikającymi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, interpretacji art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Szczególnie istotny jest postawiony przed skarżącym wymóg poprawnego wykorzystania środków prawnych przysługujących w ramach drogi prawnej przewidzianej w sprawie, w związku z którą skarżący wniósł skargę konstytucyjną. Z jednej bowiem strony, wyczerpanie drogi prawnej jest warunkiem zachowania subsydiarnego charakteru tego środka ochrony, a zarazem potwierdzenia, że wydane w sprawie orzeczenie nabrało już niezbędnego przymiotu ostateczności. Z drugiej jednak, wymagane jest dochowanie przez skarżącego terminu do skorzystania ze skargi konstytucyjnej. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Trybunału termin przewidziany

w art. 46 ust. 1 ustawy o TK ma charakter materialny, nie może być zatem przywrócony, a wniesienie skargi po jego upływie bezwzględnie skutkuje odmową nadania skardze dalszego biegu (por. np. postanowienie TK z 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119).

3. Istotne znaczenie ma również zawarte w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wyliczenie form rozstrzygnięć o konstytucyjnych prawach lub wolnościach skarżącego. Trybunał podkreślał w tym kontekście nieprzypadkową kolejność wskazanych tam orzeczeń (prawomocny wyrok, ostateczna decyzja, inne ostateczne rozstrzygnięcie), wyrażającą priorytet drogi sądowej w zakresie ochrony praw i wolności skarżącego (por. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 1/97, OTK ZU nr 2/1998, poz. 17). Równocześnie jednak podkreślenia wymaga konieczność interpretowania tej części art. 46 ust. 1 ustawy o TK w ścisłym związku z poprzedzającą go przesłanką wyczerpania przysługującej w sprawie drogi prawnej. Innymi słowy, podejmowanie przez skarżącego próby uzyskania prawomocnego wyroku sądowego jest uprawnione w sytuacji, gdy wydanie tego rodzaju orzeczenia jest w dopuszczalne w ramach drogi prawnej, która przysługuje w danej sprawie. W przeciwnym wypadku realizacja ustawowej przesłanki „wyczerpania drogi prawnej” następuje już wraz z uzyskaniem innego rodzaju orzeczenia (ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia), a kroki poczynione w celu doprowadzenia do wydania prawomocnego wyroku muszą być uznane za podjęte przez skarżącego poza przysługującą drogą prawną. W konsekwencji oznacza to, że pozostaną one bez wpływu na rozpoczęcie i bieg terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

4. Trzeba jednak podkreślić, że problem dopełnienia omawianej w tym miejscu przesłanki każdorazowo powinien być kwalifikowany nie tylko w kontekście formy wydanego w sprawie orzeczenia, ale również przez pryzmat rodzaju konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżący. Obydwa te czynniki niezależnie od siebie mogą bowiem determinować zarówno przebieg postępowania w danej sprawie, jak i konieczność (czy też jedynie dopuszczalność) podejmowania przez skarżącego określonych kroków prawnych, skutkujących wydawanymi w toku tego postępowania rozstrzygnięciami organów orzekających (por. postanowienie TK z 25 lipca 2012 r., Ts 351/10, OTK ZU nr 1/B/2013, poz. 38).

5. Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że warunkiem dopuszczalności korzystania ze skargi konstytucyjnej jest również prawidłowe określenie jej podstawy. Stanowić ją mogą wyłącznie unormowania Konstytucji statuujące konkretne prawa podmiotowe skarżącego, które zostały naruszone wskutek zastosowania (jako podstawy prawnej ostatecznego orzeczenia) przepisów zakwestionowanych w skardze. Między przedmiotem skargi konstytucyjnej a jej podstawą musi więc zachodzić ścisły związek, polegający na tym, że to w treści zaskarżonych regulacji tkwić winna przyczyna naruszenia praw, zaistniałego w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna. Innymi słowy, celem skargi konstytucyjnej powinno być podważenie konstytucyjności wyłącznie tych przepisów, których derogacja rzeczywiście doprowadzi do przywrócenia stanu zgodności z Konstytucją w zakresie praw lub wolności wskazanych jako podstawa skargi.

6. Z treści analizowanej skargi konstytucyjnej jednoznacznie wynika, że skarżąca połączyła zarzut niezgodności z Konstytucją art. 55 § 1 p.u.s.p. z wydanym 3 stycznia 2008 r. postanowieniem Prezydenta w sprawie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Z tym też orzeczeniem powiązała argumenty wskazujące na naruszenie przysługujących jej licznych praw i wolności, statuowanych (jej zdaniem) w art. 2, art. 7, art. 10, art. 30, art. 32, art. 45, art. 47, art. 60, art. 77 ust. 2, art. 173, art. 178 oraz art. 179 Konstytucji. Należy jednak rozważyć, czy tak określona podstawa skargi koresponduje z treścią zakwestionowanego w niej przepisu, a w konsekwencji także z rodzajem drogi prawnej, którą skarżąca wykorzystała w toku postępowania.

7. Szczególnego znaczenia nabiera w tym kontekście zarzut niemożności zweryfikowania odmownego postanowienia Prezydenta na drodze sądowej (art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji). Próba takiej weryfikacji zakończyła się wydaniem przez sądy administracyjne orzeczeń potwierdzających brak podstaw prawnych do poddania tego aktu urzędowego kontroli sądowej.

8. Zarzut ten nie pozostaje jednak w merytorycznym związku z treścią zakwestionowanego przez skarżącą przepisu p.u.s.p. Nie pozostaje też w związku z rozstrzygnięciem wydanym w sprawie, a wskazanym przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. Artykuł 55 § 1 p.u.s.p. w żadnym stopniu nie przesądził bowiem o zamknięciu skarżącej drogi sądowej dochodzenia naruszenia praw i wolności spowodowanego postanowieniem Prezydenta. Problem braku właściwości sądów administracyjnych do kontroli tej kategorii aktów urzędowych głowy państwa rozważany był na podstawie przepisów innego aktu

normatywnego, który determinuje właściwość sądów administracyjnych, tj. p.p.s.a. Unormowań tej ustawy – ani ujętych samodzielnie, ani też w związku z art. 55 § 1 p.u.s.p. – skarżąca nie uczyniła jednakże przedmiotem skargi konstytucyjnej. Potencjalne uchylene zaskarżonego unormowania p.u.s.p. nie doprowadziłoby więc też do sanacji konstytucyjności stanu prawnego w odniesieniu do opisanych wyżej praw podmiotowych skarżącej. Z treścią praw podmiotowych skarżącej wywodzonych z art. 45 w zw. z art. 77 ust. 2 Konstytucji nie koresponduje również samo postanowienie Prezydenta o odmowie powołania skarżącej na stanowisko sędziego sądu rejonowego.

9. Powyższe stwierdzenie musi determinować negatywną ocenę wypełnienia przez skarżącą przesłanki określonej w art. 46 ust. 1 ustawy o TK także w kontekście pozostałych (materialnych) praw i wolności wskazanych jako podstawa skargi konstytucyjnej. Skarżąca połączyła zarzut ich naruszenia z brakiem obowiązku uzasadnienia przez Prezydenta postanowienia odmawiającego powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. Aktualizacja tego zarzutu co do skarżącej nastąpiła właśnie w dniu wydania przez głowę państwa postanowienia z 3 stycznia 2008 r. W kontekście praw konstytucyjnych wskazanych przez skarżącą jedynie postanowienie Prezydenta mogłoby być zakwalifikowane w sprawie jako „inne ostateczne rozstrzygnięcie”, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Wobec braku w sprawie dalszej drogi prawnej, a w szczególności drogi postępowania sądowoadministracyjnego (zob. pkt 7), postanowienie to wyczerpywało zarazem przesłankę ustawową warunkującą wniesienie skargi konstytucyjnej. W kontekście zarzutów dotyczących naruszenia praw podmiotowych wywodzonych z pozostałych – poza art. 45 oraz art. 77 ust. 2 – przepisów Konstytucji, poczynione przez skarżącą kroki proceduralne nie mieściły się już w zakresie przysługującej w sprawie drogi prawnej. W konsekwencji Trybunał stwierdza ponadto, że doręczenie skarżącej odmownego postanowienia Prezydenta rozpoczęło też bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Bez wpływu na bieg tego terminu pozostała natomiast późniejsza próba uruchomienia postępowania niemieszczącego się już w ramach drogi prawnej w sprawie, w związku z którą skarga została sformułowana.

10. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że powyższe ustalenia zostały zdeterminowane nie tylko treścią ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącej, ale również rodzajem konstytucyjnych praw i wolności, których zarzut naruszenia przedstawiła w skardze konstytucyjnej. Zarzuty te są bowiem adekwatne wyłącznie w odniesieniu do postanowienia Prezydenta, nie zaś późniejszych orzeczeń sądów administracyjnych wskazujących na brak ich właściwości do rozpatrzenia sprawy skarżącej. Tym samym podjęcie próby uruchomienia postępowania niewchodzącego w zakres przysługującej drogi prawnej nie mogło pozostać bez konsekwencji dla stwierdzenia upływu terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

11. Niezależnie od powyższych okoliczności, samoistnie przesądzających o konieczności odmowy nadania dalszego biegu niniejszej skardze konstytucyjnej, należy również wskazać na istotny element formalny, przemawiający za zbędnością podjęcia przez Trybunał merytorycznego rozstrzygnięcia. Wydanie przez Prezydenta postanowienia z 3 stycznia 2008 r. było już bowiem powodem wniesienia skarg konstytucyjnych, które jednakże – po łącznym ich rozpoznaniu – pełny skład Trybunału Konstytucyjnego uznał za niedopuszczalne (zob. postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69).

Ze względu na powyższe okoliczności, na podstawie art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2, a także art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.

146

POSTANOWIENIE
z dnia 5 marca 2014 r.
Sygn. akt Ts 39/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Zbigniew Cieślak – przewodniczący
Marek Zubik – sprawozdawca
Mirosław Granat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 czerwca 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej sporządzonej przez pełnomocnika skarżącego – A.S. – zakwestionowała zgodność z Konstytucją art. 55 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, ze zm.; dalej: p.u.s.p.). Zaskarżonemu przepisowi p.u.s.p., w brzmieniu obowiązującym do 4 maja 2009 r., w zakresie, w jakim „nie przewidywał podania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej uzasadnienia przy wydaniu postanowienia o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego” oraz „nie przewidywał możliwości zaskarżenia postanowienia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego”, skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 2, art. 30 w zw. z art. 47, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2, art. 60 w zw. z art. 32 i art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 w zw. z art. 173 i art. 178 ust. 1 oraz z art. 179 w zw. z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

Postanowieniem z 12 czerwca 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia Trybunał stwierdził, że skarga została skierowana z naruszeniem wymogów określonych w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W sprawie, w związku z którą skarżąca wystąpiła ze skargą konstytucyjną, wszczęła ona postępowanie niemieszczące się w ustawowym pojęciu „przysługującej drogi prawnej”. Za takie należało uznać postępowanie przed sądami administracyjnymi, którego przedmiotem miała być – w intencji skarżącej – kontrola zgodności z prawem postanowienia Prezydenta o odmowie powołania do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w Gliwicach. Skarga skarżącej – jako niedopuszczalna – została bowiem odrzucona postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Stanowisko to podtrzymał następnie Naczelny Sąd Administracyjny, który oddalił skargę kasacyjną od tego orzeczenia. W związku z powyższym Trybunał stwierdził, że podjęta przez skarżącą próba uzyskania prawomocnego wyroku sądowego, w sytuacji, gdy w sprawie nie przysługiwała droga sądowa, pozostawała bez wpływu na rozpoczęcie i bieg 3-miesięcznego terminu do wniesienia skargi. Termin ten biegł zaś od doręczenia skarżącej rozstrzygnięcia podjętego przez Prezydenta. Trybunał podkreślił jednocześnie, że kwalifikacja dochowania przesłanek określonych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK wymagała uwzględnienia nie tylko formy wydanego w sprawie ostatecznego orzeczenia, ale również rodzaju i treści konstytucyjnych praw i wolności, których naruszenie podnosi skarżąca. W zaskarżonym postanowieniu Trybunał wytknął też, że treść zakwestionowanego przez skarżącą przepisu p.u.s.p. nie pozostaje w merytorycznym związku z zarzutem zamknięcia drogi sądowoadministracyjnej i wyłączeniem możliwości zwerifikowania w tym trybie odmownego postanowienia głowy państwa. Zdaniem Trybunału to nie z treści art. 55 § 1 p.u.s.p. wynika brak kognicji sądów administracyjnych do kontroli legalności tej kategorii aktów urzędowych, lecz z unormowań ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.). W konkluzji postanowienia Trybunał zaznaczył, że przeciwko nadaniu niniejszej skardze dalszego biegu (z uwagi na zbędność podjęcia merytorycznego rozstrzygnięcia) przemawiała również okoliczność uznania przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego za niedopuszczalne wcześniejszych skarg złożonych w związku z odmownym postanowieniem Prezydenta z 3 stycznia 2008 r.

W zażaleniu na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego skarżąca podniosła, że zostało ono wydane z naruszeniem art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Jak podkreśliła w uzasadnieniu zażalenia wniesienie analizowanej skargi konstytucyjnej było kolejną próbą skorzystania przez nią z tego rodzaju środka ochrony praw w związku z odmownym postanowieniem Prezydenta. Poprzednia próba zakończyła się jednak umorzeniem postępowania przez Trybunał Konstytucyjny (postanowienie z 19 czerwca 2012 r., SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69). Jednym z motywów takiego rozstrzygnięcia było niewyczerpanie przez skarżącą drogi prawnej w sprawie, właśnie w odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. W związku z tym skarżąca – nawiązując do tez zawartych w jednym ze zdań odrębnych zgłoszonych do postanowienia z 19 czerwca 2012 r. – zauważyła, że stanowisko wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu, zgodnie z którym uruchomienie przez skarżącą postępowania sądowoadministracyjnego zostało uznane przez Trybunał za zbędne i pozbawione podstaw prawnych, wywołuje efekt „błędnego koła”. Skarżąca zastrzegła jednocześnie, że zarzuty zażalenia ograniczyła do problemu dopełnienia w skardze przesłanek ustawowych warunkujących wniesienie skargi konstytucyjnej, dotyczących niezgodności art. 55 § 1 p.u.s.p. z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Jej zdaniem naruszenie praw wynikających z tych unormowań Konstytucji – wbrew stanowisku Trybunału – koresponduje jedynie z treścią postanowienia Prezydenta oraz (zaskarżonego) art. 55 § 1 p.u.s.p., nie zaś z przepisami p.p.s.a. Istotą sprawy jest bowiem brak zagwarantowania w tym przepisie możliwości odwołania się od aktu urzędowego głowy państwa. W przekonaniu skarżącej zakwestionowanie przepisów p.p.s.a. byłoby w jej przypadku nieuzasadnione, sama zaś skarga skierowana przeciwko takim unormowaniom z pewnością nie miałaby nadanego dalszego biegu, gdyż „nigdzie nie zostało przesądzone, że postanowienia Prezydenta o powołaniu do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego powinny być rozpatrywane przez sądy administracyjne”. Jak podkreśliła skarżąca, z orzecznictwa Trybunału nie wynika obowiązek poszukiwania źródła naruszenia prawa do sądu ściśle w przepisach o postępowaniu przed sądami. Ponownie zauważyła, że istotą problemu jest „zamieszczenie w ustawie normy prawnej, która nie przewiduje możliwości odwołania się od postanowienia Prezydenta”. Jej zdaniem, skoro zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK w zw. z art. 79 Konstytucji przedmiotem skargi ma być norma prawna będąca podstawą wydania ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych prawach lub wolnościach, to nie można twierdzić, że takie orzeczenie wydał podmiot (organ), który nie był właściwy w sprawie. W związku z tym jedynym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej, które spełniało wymogi z art. 79 ust. 1 Konstytucji, było postanowienie Prezydenta, nie zaś orzeczenia wydane przez sądy administracyjne. Skarżąca stwierdziła również, że w jej przypadku sanacja stanu konstytucyjności nie nastąpiłaby wskutek uchylecia przepisów p.p.s.a. W końcowej części zażalenia zaakcentowała, że prawidłowo określiła w skardze przedmiot zaskarżenia. Ponadto – wskazując na jedno z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (postanowienie z 31 stycznia 2001 r., SK 13/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 7) – skarżąca ponownie opowiedziała się za tezą o zasadności uznania postanowienia Prezydenta (a nie orzeczeń sądów administracyjnych) za orzeczenie, które doprowadziło do naruszenia art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zażalenie skarżącej nie dostarczyło argumentów, które podważyłyby prawidłowość postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Na wstępie trzeba podkreślić, że Trybunał Konstytucyjny wziął pod uwagę dokonane przez skarżącą zawężenie zarzutów zażalenia wyłącznie do problemu naruszenia przez zaskarżony art. 55 § 1 p.u.s.p. praw wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Trybunał nie odniósł się w związku z tym do – zawartej w zaskarżonym postanowieniu – oceny dopełnienia przesłanek tego środka ochrony wolności i praw w kontekście pozostałych wzorców kontroli wskazanych przez skarżącą.

Zarzuty zażalenia skarżącej koncentrują się na dwóch problemach. Po pierwsze, na zasadności potraktowania zaskarżonego art. 55 § 1 p.u.s.p. jako unormowania, z którego treści wynika pozbawienie skarżącą prawa do sądu i ustawowe zamknięcie drogi sądowoadministracyjnej, w ramach której możliwe byłoby poddanie kontroli legalności postanowienia Prezydenta o odmowie powołania na stanowisko sędziego. Po drugie, na uznaniu tego właśnie aktu urzędowego głowy państwa za orzeczenie, które posiada wszystkie cechy wymagane przez prawodawcę w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego przedstawiona w zażaleniu argumentacja skarżącej odnosząca się do wskazanych wyżej problemów nie jest uzasadniona. Trzeba ponownie stwierdzić, że przepisu art. 55 § 1 p.u.s.p. („Sędziów sądów powszechnych do pełnienia urzędu na stanowisku sędziowskim powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa”) nie można uznać za normatywną podstawę wyłączenia wobec skarżącej prawa do sądu oraz ustawowego zamknięcia drogi postępowania przed sądami administracyjnymi. Wbrew zawartemu w zażaleniu stwierdzeniu, Trybunał nie sformułował w zaskarżonym

postanowieniu tezy, w myśl której źródła naruszenia powyższych praw podmiotowych poszukiwać należy wyłącznie w przepisach o postępowaniu przed sądami. Trybunał podkreślił jedynie, że w przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej podstawą prawną negatywnych dla skarżącej orzeczeń sądów administracyjnych były unormowania p.p.s.a. To właśnie ich interpretacja doprowadziła sądy administracyjne do konkluzji o braku kognicji do poddania kontroli legalności postanowienia Prezydenta. Innymi słowy, to nie w luce wynikającej z treści art. 55 § 1 p.u.s.p., ale w negatywnie dla skarżącej zinterpretowanej normie prawnej z art. 3 § 1 i 2 p.p.s.a. należało upatrywać przyczynę zarzucanego w skardze naruszenia praw wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Zdaniem Trybunału nieuzasadniona jest również teza, jakoby zarówno obowiązywanie, jak i sposób interpretacji przepisów p.p.s.a. określających zakres kognicji sądów administracyjnych, były irrelewantne z punktu widzenia praw podmiotowych skarżącej wynikających z art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał raz jeszcze podkreśla, że w kontekście zarzutu naruszenia prawa do sądu (art. 45 Konstytucji) oraz złamania zakazu ustawowego zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji) orzeczenia sądów administracyjnych musiałyby zapaść na podstawie przepisu zakwestionowanego w skardze konstytucyjnej. W świetle wymogów wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji uczynienie przez skarżącą przedmiotem skargi konstytucyjnej właśnie art. 55 § 1 p.u.s.p. byłoby dopuszczalne tylko w przypadku, gdyby na podstawie tego właśnie przepisu wydane zostało orzeczenie prowadzące do niedozwolonej ingerencji w sferę praw podmiotowych wyrażonych w art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego orzeczeniem spełniającym powyższe wymogi nie było również postanowienie Prezydenta o odmowie powołania skarżącej do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego. W ocenie Trybunału kompetencja głowy państwa do odmowy powołania sędziego pozostaje poza zakresem regulacji normatywnej art. 55 § 1 p.u.s.p. W kontekście zarzutów sformułowanych przez skarżącą wobec zakwestionowanego przepisu p.u.s.p. Trybunał Konstytucyjny podziela zatem stanowisko, w myśl którego problem kwalifikacji prawnej odmowy powołania sędziego przez Prezydenta rozważać należy na płaszczyźnie indywidualnego zastosowania normy konstytucyjnej. Płaszczyzna ta pozostaje zaś poza zakresem kontroli realizowanej przez Trybunał. Powyższy pogląd koresponduje zarówno ze stanowiskiem wyrażonym przez pełny skład Trybunału (por. postanowienie z 19 czerwca 2012, SK 37/08), jak i przedstawionym w postanowieniu Trybunału Konstytucyjnego z 5 sierpnia 2008 r. (Ts 112/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 131).

Z uwagi na powyższe okoliczności należy stwierdzić, że Trybunał Konstytucyjny zasadnie odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

147

POSTANOWIENIE z dnia 4 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 88/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej T.T. w sprawie zgodności:
art. 6, art. 180 § 2 oraz art. 226 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji
Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej we własnym imieniu skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 6 marca 2013 r. (data prezentaty), radca prawny T.T. zarzucił niezgodność art. 6, art. 180 § 2 oraz art. 226 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) – „w zakresie, w jakim ogranicza realizację prawa do obrony oskarżonego, będącego radcą prawnym, związanego tajemnicą zawodową, poprzez brak możliwości zwolnienia przez sąd z obowiązku jej dochowania na wniosek samego oskarżonego” – z art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

2.1. Skarżący, będący oskarżonym o przestępstwo z art. 18 § 1 w związku z art. 296 § 2 i 3 w związku z art. 12 oraz z art. 286 § 1 w związku z art. 272 i art. 273 w związku z art. 11 § 2 i w związku z art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, ze zm.), w toku postępowania przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu o sygn. akt III K 148/12 wnioskami z 31 października 2012 r. oraz 9 listopada 2012 r. zwrócił się do tego sądu o zwolnienie go z tajemnicy zawodowej radcy prawnego poprzez wyrażenie zgody na wykorzystanie w sprawie dokumentów wymienionych we wskazanych wnioskach.

2.2. Na rozprawie przeprowadzonej 9 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu – III Wydział Karny dwoma postanowieniami nie uwzględnił wniosków skarżącego, opierając swoje rozstrzygnięcia na art. 6 k.p.k. w związku z art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 1450, ze zm.; dalej: u.r.p.), gdyż uznał wnioski te za bezprzedmiotowe. W uzasadnieniu sąd wskazał, że skarżący występuje w sprawie w charakterze oskarżonego, to zaś tworzy szczególną sytuację procesową, gdzie jest on uprawniony do ujawnienia – w zakresie niezbędnym z uwagi na potrzeby jego obrony – okoliczności, na które rozciąga się obowiązek zachowania tajemnicy, a z mocy prawa skarżący może – bez narażania się na odpowiedzialność dyscyplinarną korporacji, do której należy – ujawnić okoliczności, jakie uzna za istotne z uwagi na potrzeby swojej obrony. Jednocześnie sąd zwrócił uwagę, że wskazywane przez skarżącego dowody z dokumentów (powołanych w jego wnioskach z 31 października 2012 r. i 9 listopada 2012 r.), o ile nie dotyczą dokumentów znajdujących się już w aktach sprawy, odnoszą się do dokumentów sporządzonych przez skarżącego lub pozostają w jego posiadaniu; stąd przeprowadzenie tych dowodów w procesie przy zastosowaniu procedury z art. 226 w związku z art. 180 § 2 k.p.k. możliwe byłoby wyłącznie w celu weryfikacji wiarygodności wersji podawanej przez skarżącego lub ewentualnie innych oskarżonych w sprawie. Tymczasem przed przeprowadzeniem tych dowodów, w szczególności wyjaśnieniami samego skarżącego jako podstawowego źródła dowodowego, orzekanie o tajemnicy zawodowej i wykorzystaniu dokumentów było przedwczesne.

2.3. Postanowieniem z 28 listopada 2012 r. (sygn. akt II AKz 580/12 oraz II AKz 592/12) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – II Wydział Karny, na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., pozostawił bez rozpoznania zażalenie skarżącego na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu w sprawie nieuwzględnienia wniosków skarżącego. W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd stwierdził, że w sprawie nie było podstaw prawnych do zaskarżenia obu postanowień z 9 listopada 2012 r. Na marginesie sąd stwierdził, że w obowiązującym stanie prawnym skarżący, korzystając ze swojego prawa do obrony, nie działałby w sprzeczności z art. 6 ust. 3 u.r.p.

2.4. Na powyższe orzeczenie skarżący wniósł zażalenie. Postanowieniem z 16 stycznia 2013 r. (sygn. akt II AKz 622/12) Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – II Wydział Karny utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy na podstawie art. 437 § 1 w związku z art. 430 § 1 k.p.k. W uzasadnieniu Sąd podzielił zapatrywanie prawne przedstawione w postanowieniu z 28 listopada 2012 r.

3. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej – poza zarzuceniem kwestionowanym przepisom k.p.k. naruszenia konstytucyjnej zasady proporcjonalności, prawa do obrony oraz prawa do sądu – skarżący przedstawił polemikę z wydanymi wobec niego orzeczeniami proceduralnymi.

4. Zarządzeniem sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 27 marca 2013 r. skarżący został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi przez: (1) nadesłanie dokumentu potwierdzającego uprawnienie skarżącego do samodzielnego sporządzenia i wniesienia skargi konstytucyjnej; (2) uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 6 k.p.k.; (3) uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 31

ust. 3, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 180 § 2 k.p.k.; (4) uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji przez art. 226 k.p.k.

5. We wniesionym do Trybunału Konstytucyjnego 11 kwietnia 2013 r. (data nadania) piśmie procesowym skarżący rozwinął argumentację dotyczącą niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Do pisma załączył kopie legitymacji radcy prawnego oraz zaświadczenia o wpisie na listę radców prawnych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym przez prawo wymogom.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych kryteriów warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. Przedmiotem skargi konstytucyjnej skarżący uczynił trzy przepisy formalnego prawa karnego, które stanowią odpowiednio: „Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć” (art. 6 k.p.k.); „Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej lub dziennikarskiej mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie” (art. 180 § 2 k.p.k.); „W kwestii wykorzystania dokumentów zawierających informacje niejawne lub tajemnicę zawodową, jako dowodów w postępowaniu karnym, stosuje się odpowiednio zakazy i ograniczenia określone w art. 178-181. Jednakże w postępowaniu przygotowawczym o wykorzystaniu, jako dowodów, dokumentów zawierających tajemnicę lekarską decyduje prokurator” (art. 226 k.p.k.).

W związku z powyższym należało ustalić związek zaskarżonych przepisów z postanowieniem Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – II Wydział Karny z 16 stycznia 2013 r. (sygn. akt II AKz 622/12), które skarżący wskazał jako orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

4. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji, prawo złożenia skargi konstytucyjnej przysługuje każdemu, czyje konstytucyjne prawa lub wolności zostały naruszone w wyniku wydania w jego sprawie ostatecznego rozstrzygnięcia, opartego na niezgodnym z Konstytucją przepisie ustawy lub innego aktu normatywnego. Przesłanki dopuszczalności rozpoznania zarzutów przedstawionych w skardze konstytucyjnej zostały doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. W myśl art. 46 ust. 1 tejże ustawy, skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Skarga – poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego – powinna zawierać m.in. dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Wyrok, decyzję lub inne rozstrzygnięcie wydane na podstawie zakwestionowanego aktu normatywnego załącza się do skargi (art. 47 ust. 2 ustawy o TK).

4.1. Wyczerpanie drogi prawnej jest warunkiem koniecznym z punktu widzenia subsydiarności skargi konstytucyjnej. Tradycyjnie rozumiane jest ono w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jako skorzystanie przez skarżącego z przysługujących zwyczajnych środków odwoławczych. Innymi słowy, skarżący musi w toku instancji wykorzystać dostępne mu zwykle środki prawne, zapobiegające uzyskaniu przez orzeczenie waloru prawomocności. Jak zauważył Trybunał w postanowieniu z 17 grudnia 2009 r. o sygn. Ts 68/08: „oznacza to, z jednej strony, że skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna, jeżeli orzeczenie stało się prawomocne wskutek zaniechania wniesienia zwykłego środka zaskarżenia lub nie został on rozpoznany z przyczyn formalnych leżących po stronie skarżącego; z drugiej zaś – że prawo wniesienia skargi konstytucyjnej powstaje z chwilą doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku lub postanowienia, nawet jeżeli – w danych okolicznościach – możliwe byłoby jego wzruszenie przy pomocy środków nadzwyczajnych: skargi kasacyjnej czy skargi o wznowienie postępowania”

(OTK ZU nr 6/B/2009, poz. 449). Uprawnoczenie nadaje rozstrzygnięciu walor ostateczności w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Równocześnie jednak utrwalone orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego przyjmuje, że w pojęciu wyczerpania drogi prawnej nie mieszczą się próby wnoszenia przez skarżącego środków prawnych, które w świetle obowiązującego prawa mu nie przysługują (zob. postanowienia TK z 16 marca 2005 r., SK 41/03, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 31 oraz 11 października 2006 r. i 5 lutego 2007 r., Ts 116/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 50 i 51). Próby takie nie mają też wpływu na bieg trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 15 czerwca 2011 r., Ts 194/09, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 422).

4.2. Podsumowując – aby uznać skargę konstytucyjną za dopuszczalną, musi występować ścisła relacja (związek) pomiędzy treścią orzeczenia, zaskarżonym przepisem aktu normatywnego a postawionym zarzutem niezgodności tego przepisu z określoną normą konstytucyjną.

4.3. Skarżący w niniejszej sprawie zakwestionował regulacje prawa procesowego w zakresie, w jakim ograniczają – jego zdaniem – realizację prawa do obrony oskarżonego, będącego radcą prawnym, związanego tajemnicą zawodową, poprzez brak możliwości zwolnienia przez sąd z obowiązku jej dochowania na wniosek samego oskarżonego.

Tymczasem wskazane przez skarżącego postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 stycznia 2013 r. (sygn. akt II AKz 622/12) oraz utrzymane w mocy przez to orzeczenie postanowienie tego sądu z 28 listopada 2012 r. (sygn. akt II AKz 580/12 oraz II AKz 592/12) dotyczyły jedynie kwestii dopuszczalności zaskarżenia obu postanowień Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 9 listopada 2012 r. (sygn. akt III K 148/12), w których nie uwzględniono wniosku skarżącego o zwolnienie go z zachowania tajemnicy zawodowej radcy prawnego. Podstawą prawną orzeczenia z 28 listopada 2012 r. był art. 430 § 1 k.p.k., a orzeczenia z 16 stycznia 2013 r. – art. 437 § 1 w związku z art. 430 § 1 k.p.k.; w obu bowiem przypadkach Sąd Apelacyjny we Wrocławiu stwierdził, że postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu nie mieściły się w hipotezie art. 459 § 1 i 2 k.p.k., tj. z mocy ustawy nie przysługiwał od nich żaden środek zaskarżenia.

Z powyższego wynika zatem, że rozstrzygnięciem zapadłym na podstawie zaskarżonych w analizowanej skardze konstytucyjnej przepisów były wydane przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu na rozprawie przeprowadzonej 9 listopada 2012 r. dwa postanowienia w sprawie nieuwzględnienia wniosków skarżącego. Natomiast art. 6, art. 180 § 2 i art. 226 k.p.k. nie były normatywną podstawą dwóch postanowień wrocławskiego Sądu Apelacyjnego, z którymi skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw i wolności. Przepisy te nie determinowały bowiem treści tych rozstrzygnięć.

4.4. Dla merytorycznej oceny zarzutów skarżącego konieczne było zatem wniesienie (w terminie trzech miesięcy od ogłoszenia przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu na rozprawie przeprowadzonej 9 listopada 2012 r. swoich postanowień) skargi do Trybunału Konstytucyjnego (czyli do 9 lutego 2013 r.). Skarga konstytucyjna została natomiast wniesiona dopiero 6 marca 2013 r. Należy przy tym stwierdzić, że wniesienie przez skarżącego zażalenia na postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 9 listopada 2012 r. było prawnie irrelevantne dla obliczania terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Dla biegu tego terminu nie ma też znaczenia poczynienie, niejako „na marginesie”, przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w uzasadnieniach swoich postanowień z 28 listopada 2012 r. oraz 16 stycznia 2013 r. uwag odnośnie do bezzasadności wniosku skarżącego o zwolnienie go z tajemnicy zawodowej radcy prawnego. Oba orzeczenia tego sądu w warstwie procesowej dotyczyły bowiem jedynie stwierdzenia niedopuszczalności zaskarżenia postanowień z 9 listopada 2012 r. W tym kontekście można mówić zatem jedynie o „wtórności” przywołanych orzeczeń względem rozstrzygnięć z 9 listopada 2012 r. Oczywistym jest bowiem, że to postanowienia wrocławskiego Sądu Okręgowego wykazują najściślejszy związek z zarzutem naruszenia prawa do sądu i obrony, mają zdecydowanie najdonioślejsze znaczenie dla istoty sprawy i jednoznacznie ustaliły jej stan prawny (por. postanowienie TK z 29 stycznia 2013 r., SK 36/12, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 15).

W związku z powyższym – na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK – odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania.

148

POSTANOWIENIE
z dnia 15 kwietnia 2014 r.
Sygn. akt Ts 123/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej G.H. w sprawie zgodności:
art. 40 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.), z art. 45 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 22 kwietnia 2013 r. G.H. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 40 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) z art. 45 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono na tle następującego stanu faktycznego. Wyrokiem z 16 listopada 2011 r. (sygn. akt II K 1205/10) Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku – II Wydział Karny uniewinnił skarżącego od popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Apelację od powyższego orzeczenia wniósł prokurator. Następnie wyrokiem z 22 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku – V Wydział Karny (sygn. akt V Ka 106/12) uchylił orzeczenie sądu I instancji i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z 14 września 2012 r. (sygn. akt II K 519/12) Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku – II Wydział Karny uznał skarżącego za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Apelację od tego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego. Wyrokiem z 23 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku – V Wydział Karny (sygn. akt V Ka 1332/12) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Skarżący zarzucił, że art. 40 § 1 k.p.k. narusza art. 45 ust. 1, art. 176 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji. Zakwestionowany przepis nie wyłącza bowiem z mocy prawa w ponownym postępowaniu apelacyjnym od udziału w sprawie sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia uchylającego wyrok w tej sprawie i przekazującego ją do ponownego rozpoznania. Jak stwierdził skarżący, wnoszenie apelacji od wyroku sądu I instancji, wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy, należałoby uznać za bezprzedmiotowe, ponieważ sędzia orzekający w postępowaniu odwoławczym ponownie w tej samej sprawie będzie miał o niej ugruntowaną opinię i może czuć się związany poglądami, które wyraził wcześniej.

Zarządzeniem sędziego Trybunału z 19 listopada 2013 r. skarżący został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi konstytucyjnej z 22 kwietnia 2013 r. (sygn. akt Ts 123/13). Po pierwsze, przez nadesłanie odpisu oraz czterech kopii sentencji wyroku z 22 marca 2012 r. Sądu Okręgowego w Gdańsku – V Wydział Karny (sygn. akt V Ka 106/12), zawierającego kompletną treść rozstrzygnięcia. Po drugie, przez wyjaśnienie, czy skarżący lub jego obrońca składali wniosek o wyłączenie w ponownym postępowaniu apelacyjnym (sygn. akt V Ka 1332/12) od udziału w sprawie sędziów, którzy brali udział w wydaniu orzeczenia uchylającego pierwszy wyrok w sprawie skarżącego i przekazującego ją do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (sygn. akt V Ka 106/12). Po trzecie, przez nadesłanie (w przypadku gdy powyższy wniosek został złożony) pięciu kopii pisemnego wniosku albo protokołu rozprawy apelacyjnej, podczas której taki wniosek złożono ustnie, a także odpisu oraz czterech kopii orzeczenia wydanego w sprawie tego wniosku. Po czwarte, przez dokładne określenie sposobu naruszenia przysługującego skarżącemu konstytucyjnego prawa do sądu przez zakwestionowany art. 40 § 1 k.p.k., mając na względzie wyjaśnienia dotyczące wniosku określonego w pkt 2 zarządzenia, oraz treści dokumentu i orzeczenia, o których mowa w pkt 3 zarządzenia, a także w świetle wyroku Trybunału z 15 października 2002 r. (SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

W piśmie z 2 grudnia 2013 r. pełnomocnik skarżącego uzupełnił powyższe braki formalne. Wskazał, że ani skarżący, ani jego obrońca nie składali wniosku o wyłączenie w ponownym postępowaniu apelacyjnym (sygn. akt V Ka 1332/12) od udziału w sprawie sędziów, którzy brali udział w wydaniu orzeczenia uchylającego pierwszy wyrok w sprawie skarżącego i przekazującego ją do ponownego rozpoznania sądowi I instancji (sygn. akt V Ka 106/12), ponieważ orzecznictwo Sądu Najwyższego nie uznaje takich sytuacji za okoliczność tego rodzaju, która mogłaby wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. Ponadto pełnomocnik podkreślił, że przedmiotem zaskarżenia jest art. 40 § 1 k.p.k., a nie art. 41 k.p.k. Zdaniem pełnomocnika naruszenie prawa skarżącego do sądu polega na tym, że „sędzia rozpatrujący apelację od wyroku Sąd I instancji w sytuacji, gdy brał udział w wydaniu wyroku uchylającego poprzedni wyrok sądu I instancji wydany w tej samej sprawie, dysponuje wyrobioną opinią na temat tej sprawy, która [to opinia] mogłaby wpłynąć na jej bezstronne, a więc pozbawione uprzedniego nastawienia rozpatrzenie”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest wniosek o zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Wskazany przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie jest konieczne dla stwierdzenia jej dopuszczalności.

W myśl zakwestionowanego art. 40 § 1 k.p.k. „[s]ędzia jest z mocy prawa wyłączony od udziału w sprawie, jeżeli: 1) sprawa dotyczy tego sędziego bezpośrednio, 2) jest małżonkiem strony lub pokrzywdzonego albo ich obrońcy, pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego albo pozostaje we wspólnym pożyciu z jedną z tych osób, 3) jest krewnym lub powinowatym w linii prostej, a w linii bocznej aż do stopnia pomiędzy dziećmi rodzeństwa osób wymienionych w pkt 2 albo jest związany z jedną z tych osób węzłem przysposobienia, opieki lub kurateli, 4) był świadkiem czynu, o który sprawa się toczy, albo w tej samej sprawie był przesłuchany w charakterze świadka lub występował jako biegły, 5) brał udział w sprawie jako prokurator, obrońca, pełnomocnik, przedstawiciel ustawowy strony, albo prowadził postępowanie przygotowawcze, 6) brał udział w wydaniu zaskarżonego orzeczenia lub wydał zaskarżone zarządzenie, 7) brał udział w wydaniu orzeczenia, które zostało uchylone, (...) 9) brał udział w wydaniu orzeczenia, co do którego wniesiono sprzeciw, 10) prowadził mediację”.

Jak wynika z uzasadnienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej oraz z pisma uzupełniającego braki formalne, skarżący – chociaż mógł – nie złożył wniosku o wyłączenie sędziów na podstawie art. 41 k.p.k. (*iudex suspectus*). Skarżący chciałby, aby w art. 40 § 1 k.p.k., który dotyczy okoliczności powodujących wyłączenie sędziego z mocy ustawy (*iudex inhabilis*), znajdowała się regulacja skutkująca wyłączeniem z mocy prawa w ponownym postępowaniu apelacyjnym od udziału w sprawie sędziów, którzy brali udział w wydaniu orzeczenia uchylającego wyrok w tej sprawie i przekazującego ją do ponownego rozpoznania.

W związku z powyższym Trybunał przypomina, że koncepcja skargi konstytucyjnej związana jest z zabezpieczeniem interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero w przypadku wykazania przez skarżącego minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Skarga konstytucyjna „nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117). Skoro skarżący nie złożył wniosku o wyłączenie sędziów na podstawie art. 41 k.p.k., to bezzasadnie twierdzi, że art. 40 § 1 k.p.k. narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji. Z kolei zarzuty co do braku w art. 40 § 1 k.p.k. regulacji przewidującej wyłączenie z mocy prawa w ponownym postępowaniu apelacyjnym od udziału w sprawie sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia uchylającego wyrok w tej sprawie i przekazującego ją do ponownego rozpoznania, mają charakter życzenia adresowanego do ustawodawcy. Takie postulaty *de lege ferenda* nie podlegają kognicji Trybunału Konstytucyjnego, który jest powołany do kontroli hierarchicznej zgodności norm. Stanowi to samodzielną podstawę odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że 178 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym sędziowie są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom, nie jest źródłem praw ani wolności konstytucyjnych jednostki, ale ma charakter ustrojowy, dlatego nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Natomiast zarzut naruszenia zasady dwuinstancyjności wynikającej z art. 176 ust. 1 Konstytucji jest oczywiście bezzasadny dlatego, że skarżący miał możliwość (i z niej skorzystał) wniesienia środka zaskarżenia od orzeczenia sądu I instancji.

Ponadto w ocenie Trybunału skarżący nie wykazał, że istnieje wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo podmiotowe do ustalania składu osobowego sądu, który ma orzekać w sprawie skarżącego. Jednocześnie

skarżący nie uprawdopodobnił, że konieczne jest wyłączenie sędziego z mocy prawa w sytuacji, w której ponownie orzeka on w II instancji w tej samej sprawie tego samego oskarżonego, ze względu na – jak twierdzi skarżący – brak obiektywizmu. Jak wynika z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) nie gwarantuje wyłączenia sędziego ze składu orzekającego w każdym przypadku, w którym ten sędzia miał wcześniej styczność z oskarżonym i jego sprawą [zob. np. wyroki w sprawach Escoubet przeciwko Belgii z 28 października 1999 r. (nr 26780/95) oraz Neumeister przeciwko Austrii z 27 czerwca 1968 r. (nr 1936/63), a także decyzje Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach Schreiber i Boetsch przeciwko Francji z 11 grudnia 2003 r. (nr 58751/00) oraz Montcornet De Caumont przeciwko Francji z 13 maja 2003 r. (nr 59290/00)].

Z wyżej przedstawionych powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.), Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

149

POSTANOWIENIE z dnia 4 października 2013 r. **Sygn. akt Ts 132/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.S. w sprawie zgodności: art. 17 i art. 126 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2012 r. poz. 1015, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 maja 2013 r. J.S. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 17 i art. 126 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2012 r. poz. 1015, ze zm.; dalej: ustawa o postępowaniu egzekucyjnym w administracji) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji. Skarżący zarzuca im, że wyłączają zażalenie na postanowienie o odmowie zwrotu uiszczonej grzywny nałożonej przez Państwowego Inspektora Nadzoru Budowlanego (dalej: PINB) w celu przymuszenia.

Skarżący zainicjował postępowanie przed Trybunałem w związku z następującą sprawą. Pismem z 6 września 2011 r. skarżący ponowił wniosek o zwrot grzywny nałożonej na niego postanowieniem PINB w Miechowie z 5 kwietnia 2005 r. w celu przymuszenia. Pismem z 13 września 2011 r. (znak: PINB-7356/21E-112022504) PINB w Miechowie odmówił zwrotu wyegzekwowanej grzywny w celu przymuszenia. Na powyższe rozstrzygnięcie skarżący wniósł skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie (dalej: WSA w Krakowie). Domagał się w niej „uchylenia czynności PINB w Miechowie w postaci odmowy zwrotu częściowo ściągniętej grzywny nałożonej postanowieniem PINB w Miechowie z 5 kwietnia 2005 r.”.

Postanowieniem z 9 lutego 2012 r. (sygn. akt II SA/Kr 1608/11) WSA w Krakowie odrzucił skargę. W uzasadnieniu wskazał, że pismo PIMB w Miechowie z 13 września 2011 r. jest *de facto* postanowieniem, zawiera bowiem wszystkie niezbędne elementy postanowienia wymagane przez art. 124 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca

1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267; dalej: k.p.a.). W myśl art. 3 § 2 pkt 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, ze zm.) na postanowienie wydane w postępowaniu egzekucyjnym i zabezpieczającym można złożyć skargę, jeśli przysługuje na nie zażalenie. Artykuł 126 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o zwrocie grzywny ani na postanowienie o odmowie zwrotu grzywny. Zgodnie zatem z art. 17 § 1 zdanie drugie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji należy przyjąć, że zażalenia na takie postanowienia nie przysługują. To zaś prowadzi do wniosku, że nie przysługuje także skarga do sądu administracyjnego na postanowienie o odmowie zwrotu grzywny.

Na postanowienie PINB w Miechowie z 13 września 2011 r. skarżący wniósł zażalenie do Małopolskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Krakowie. Postanowieniem z 18 kwietnia 2012 r. (znak: WSE.7722.39.2012.MZEG) organ odwoławczy stwierdził niedopuszczalność złożonego zażalenia. Wyrokiem z 19 października 2012 r. (sygn. akt II SA/Kr 946/12) WSA w Krakowie oddalił skargę na powyższe postanowienie. W uzasadnieniu sąd wskazał, że stosownie do art. 17 § 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji zażalenie na przedmiotowe postanowienie przysługuje wówczas, gdy stanowi tak przepis ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji lub k.p.a. Tymczasem żaden z przepisów tych ustaw nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie zwrotu uiszczonej grzywny. Sąd odwołał się także do stanowiska wyrażonego w doktrynie i judykaturze, zgodnie z którym na postanowienie organu egzekucyjnego wydane na podstawie art. 126 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji zażalenie nie przysługuje.

Skarżący twierdzi, że brak możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie zwrotu uiszczonej grzywny nałożonej przez PINB w celu przymuszenia narusza zasady określone w art. 2 Konstytucji. Jego zdaniem zakwestionowane przepisy uniemożliwiają kontrolę decyzji odmawiającej zwrotu grzywny w sytuacji, w której „kontrola ta jest niezbędna ze względu na brzmienie przepisu art. 126 ustawy i nieostre pojęcie »uzasadnionego przypadku«”.

Zarządzeniem z 12 czerwca 2013 r. (doręczonym 17 czerwca 2013 r.) sędzia Trybunału Konstytucyjnego wezwał pełnomocnika skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi konstytucyjnej, tj. wskazania: ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz daty doręczenia skarżącemu tego orzeczenia wraz z uzasadnieniem; daty wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK); daty doręczenia mecenasowi pisma organu samorządu zawodowego wyznaczającego go na pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej; jakie prawa i wolności skarżącego wyrażone w art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji – i w jaki sposób – zostały naruszone. Pełnomocnik został także zobowiązany do doręczenia: jednego odpisu i czterech kopii ostatecznego orzeczenia oraz decyzji i orzeczeń poprzedzających jego wydanie; jednego odpisu i czterech kopii postanowienia sądu, wydanego po rozpoznaniu wniosku, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK; a także pięciu kopii pisma organu samorządu zawodowego wyznaczającego go na pełnomocnika do sporządzenia skargi konstytucyjnej.

W piśmie procesowym z 24 czerwca 2013 r. (data nadania) pełnomocnik odniósł się do zarządzenia. Wyjaśnił, że orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji jest wyrok WSA w Krakowie z 19 października 2012 r. (sygn. akt II SA/Kr 946/12). Podał także, że pismo Okręgowej Rady Adwokackiej w Kielcach (dalej: ORA w Kielcach) z 8 lutego 2013 r. zostało mu doręczone 14 lutego 2013 r. Uzasadniając zarzuty niekonstytucyjności, stwierdził, że zakwestionowane przez skarżącego art. 17 i art. 126 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji – przez wyłączenie możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie odmawiające zwrotu grzywny – niweczą gwarancje określone w art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny – działający na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy o TK – ustalił, że wyrok WSA w Krakowie wraz z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi skarżącego 16 listopada 2012 r. Wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu do sporządzenia skargi konstytucyjnej skarżący złożył w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z siedzibą w Miechowie (dalej: Sąd Rejonowy w Krakowie) 12 grudnia 2012 r. Sąd uwzględnił wniosek postanowieniem z 30 stycznia 2013 r. (sygn. akt XV Co 227/13/S). Od wyroku WSA w Krakowie skarżący nie wniósł skargi kasacyjnej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest środkiem ochrony praw i wolności określonych w przepisach Konstytucji. Służy eliminowaniu z systemu prawnego przepisów ustaw lub innych aktów normatywnych, na podstawie których w sprawie skarżącego zostało wydane ostateczne orzeczenie sądu lub organu administracji publicznej. Korzystanie z tego rodzaju środka prawnego jest możliwe na zasadach określonych w ustawie o TK. Dopiero stwierdzenie, że skarga spełnia warunki wymienione w tej ustawie, i że sformułowane

w niej zarzuty nie są oczywiście bezzasadne, umożliwia nadanie skardze dalszego biegu i merytoryczną kontrolę zakwestionowanych w niej unormowań.

2. Wymóg zakwestionowania w skardze konstytucyjnej przepisu, który był podstawą prawną ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego, w pełni oddaje ideę subsydiarności tego środka ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Zgodnie z tą ideą skorzystanie ze skargi konstytucyjnej jest warunkowane wykorzystaniem przez skarżącego innych przysługujących mu instytucji prawnych, w szczególności sądowej drogi dochodzenia naruszonych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji).

3. W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że do ochrony praw i wolności (także konstytucyjnych) powołane są przede wszystkim sądy (zob. np. postanowienie TK z 5 grudnia 1997 r., Ts 14/97, OTK ZU nr 1/1998, poz. 9). Z powyższym założeniem pozostaje w związku treść art. 46 ust. 1 ustawy o TK, zgodnie z którym skarżący może wnieść skargę konstytucyjną dopiero po wyczerpaniu drogi prawnej przysługującej w sprawie i uzyskaniu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

4. Trybunał wielokrotnie orzekał, że w sprawach, w których zarzut naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw skarżący wiąże z wydaniem decyzji administracyjnej, wymóg określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK zostaje spełniony w chwili uzyskania prawomocnego wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego (zob. np. postanowienie TK z 23 września 1998 r., Ts 90/98, OTK ZU z 1999 r. SUP, poz. 69). Dopiero to orzeczenie, które wyczerpuje drogę prawną (sądowoadministracyjną) przysługującą w sprawie, nadaje wydanej decyzji niezbędny walor ostateczności, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji.

5. W przypadku analizowanej skargi konstytucyjnej zarzuty skarżącego są związane z wyrokiem WSA w Krakowie. Skarżący wskazał bowiem to orzeczenie jako ostateczne w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Ponadto, jak Trybunał ustalił z urzędu, od tego wyroku skarżący nie wniósł skargi kasacyjnej.

6. Na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy oraz ustaleń poczynionych *ex officio* Trybunał stwierdza, że skarżący, wniósł skargę konstytucyjną, nie wyczerpawszy drogi prawnej przysługującej w sprawie. Okoliczność ta jest – w myśl art. 79 ust. 1 i art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

7. Trybunał zwraca uwagę na to, że skarga nie mogłaby zostać merytorycznie rozpoznana, nawet gdyby przyjąć, że orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest wskazany przez skarżącego wyrok WSA w Krakowie. Skarżący naruszył bowiem trzymiesięczny termin określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

8. Jak ustalił Trybunał, wyrok WSA w Krakowie doręczono pełnomocnikowi skarżącego 16 listopada 2012 r. Następnego dnia rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Wystąpienie przez skarżącego (9 grudnia 2012 r.) z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK, spowodowało zawieszenie tego terminu. Trwało ono do 14 lutego 2013 r., tj. do dnia, w którym pełnomocnik skarżącego odebrał pismo ORA w Kielcach, wydane w celu wykonania postanowienia Sądu Rejonowego w Krakowie z 30 stycznia 2013 r.

9. W związku z powyższym należy stwierdzić, że w myśl art. 20 ustawy o TK w sprawach nieuregulowanych w ustawie o TK do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.). Z powodu braku odrębnej regulacji w ustawie o TK, termin, o którym mowa w art. 46 ust. 1 oraz art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, oblicza się na podstawie k.p.c., a w myśl odesłania wynikającego z art. 165 § 1 k.p.c. – według przepisów prawa cywilnego. Zgodnie zaś z art. 114 Kodeksu cywilnego jeżeli termin jest oznaczony w miesiącach, a ciągłość terminu nie jest wymagana, miesiąc liczy się za dni trzydzieści.

10. Oznacza to, że w rozpatrywanej sprawie wniesienie skargi konstytucyjnej 5 maja 2013 r. nastąpiło z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Należy bowiem zauważyć, że od doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia do wystąpienia przez niego z wnioskiem do sądu rejonowego upłynęło 26 dni, natomiast od dnia doręczenia pełnomocnikowi pisma ORA w Kielcach do wniesienia skargi – 80 dni. A zatem od dnia doręczenia ostatecznego orzeczenia skarżącemu do dnia wniesienia przez niego skargi (nie licząc okresu zawieszenia) upłynęło 106 dni.

11. Za odmową nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej przemawia także inna okoliczność. Skarżący nie wykonał zarządzenia sędziego Trybunału Konstytucyjnego z 12 czerwca 2013 r., nie uzupełnił więc braków formalnych skargi. Trybunał zauważa, że w myśl art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu zgodnie z odpowiednio stosowanym art. 36 tej ustawy. Jeżeli skarga nie spełnia warunków formalnych, to sędzia Trybunału wzywa do uzupełnienia jej braków w terminie siedmiu dni od daty zawiadomienia. W myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK gdy skarga jest oczywiście bezzasadna lub braki nie zostały uzupełnione w określonym terminie, sędzia Trybunału wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

12. W piśmie procesowym z 24 czerwca 2013 r., będącym odpowiedzią na zarządzenie sędziego Trybunału wzywające do uzupełnienia braków formalnych skargi, pełnomocnik nie podał daty doręczenia skarżącemu ostatecznego orzeczenia ani daty wystąpienia przez niego z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Nie dołączył także odpisów ostatecznego orzeczenia, orzeczeń i decyzji poprzedzających jego wydanie, a także odpisu i kopii postanowienia sądu, wydanego po rozpoznaniu wniosku, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK.

Nieuzupełnienie braków formalnych skargi konstytucyjnej w ustawowym terminie siedmiu dni jest – w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – kolejną podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak na wstępie.

150

POSTANOWIENIE z dnia 5 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 132/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Maria Gintowt-Jankowicz – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 października 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.S.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 maja 2013 r. J.S. (dalej: skarżący), reprezentowany przez adwokata z urzędu, wystąpił o zbadanie zgodności art. 17 i art. 126 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2012 r. poz. 1015, ze zm.) z art. 2, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Skarżący twierdzi, że zakwestionowane przepisy naruszają gwarancje określone we wskazanych w *petitum* skargi postanowieniach Konstytucji, w tym prawo dostępu do sądu oraz „prawo wniesienia odwołania od orzeczenia, które zostało wydane przez niezawisły sąd”. W skardze konstytucyjnej pełnomocnik skarżącego wniósł o zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Oświadczył przy tym, że „koszty te nie zostały opłacone ani w części, ani w całości”.

Postanowieniem z 4 października 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że skarżący nie wyczerpał przysługującej mu w sprawie drogi prawnej, ponieważ nie wniósł skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Niezależnie od powyższego Trybunał

wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie (dalej: WSA w Krakowie) z 19 października 2012 r. (sygn. akt II SA/Kr 946/12), to skardze konstytucyjnej i tak należałoby odmówić nadania dalszego biegu. Skarżący wniósł bowiem skargę po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), a także nie uzupełnił jej braków formalnych.

W zażaleniu z 18 października 2013 r. skarżący zaskarżył powyższe postanowienie w całości. Wniósł o uwzględnienie zażalenia i nadanie skardze dalszego biegu. Zarzucił, że w sprawie, w związku z którą zainicjował postępowanie przed Trybunałem, wniesienie skargi kasacyjnej było bezcelowe, gdyż nie zostałaby ona rozpoznana. Wystąpienie z tym środkiem prawnym wiązałoby się dla niego jedynie z dodatkowymi kosztami.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK, skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i z art. 49 ustawy o TK). W szczególności bada, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty zażalenia nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

We wniesionym środku odwoławczym skarżący nie odniósł się do wskazanych przez Trybunał samodzielnych podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, tj. wniesienia skargi po terminie i nieuzupełnienia jej braków formalnych.

W związku z tym należy stwierdzić, że postanowienie z 4 października 2013 r. – w zakresie, w jakim Trybunał uznał, iż skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 i art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – jest prawidłowe.

Zdaniem skarżącego, w niniejszej sprawie wniesienie skargi kasacyjnej od wyroku WSA w Krakowie było bezcelowe. Skarżący nie bierze zatem pod uwagę tego, że zgodnie art. 46 ustawy o TK skarga konstytucyjna może zostać wniesiona do Trybunału po wyczerpaniu drogi prawnej, jeśli nie upłynął trzymiesięczny termin od doręczenia prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. Przy ustalaniu biegu wskazanego terminu kluczowe znaczenie ma więc obowiązek uzyskania przez skarżącego „prawomocnego orzeczenia” w ramach przysługującej mu i „wyczerpanej” drogi prawnej. W swoim orzecznictwie Trybunał wielokrotnie podkreślał, że skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna w sytuacji, gdy orzeczenie stało się prawomocne na skutek nieskorzystania przez skarżącego z przysługujących mu zwyczajnych środków zaskarżania nieprawomocnych orzeczeń lub też gdy wniesione środki okazały się niemożliwe do rozpoznania z powodów formalnych. Warunkiem koniecznym wniesienia skargi konstytucyjnej jest legitymowanie się prawomocnym orzeczeniem, które cechę tę uzyskało w wyniku skutecznego wniesienia przez stronę środków odwoławczych. Jednocześnie zbyt daleko idącym ograniczeniem praw skarżących byłoby oczekiwanie, że podejmą oni próbę pozbawienia wydanych rozstrzygnięć cechy prawomocności przez wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia. Z tego powodu uzyskanie prawomocnego orzeczenia jest także warunkiem wystarczającym wniesienia do Trybunału Konstytucyjnego skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 6 listopada 2008 r., Ts 264/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 211; 5 czerwca 2009 r., Ts 109/09, OTK ZU nr 4/B/2009, poz. 350 oraz 22 maja 2013 r., Ts 350/11, niepubl.).

Skoro skarżący nie wniósł skargi kasacyjnej od wyroku WSA w Krakowie, to nie wyczerpał drogi prawnej, a w konsekwencji nie przedstawił ostatecznego orzeczenia o przysługujących mu prawach i wolnościach.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

151

POSTANOWIENIE
z dnia 7 kwietnia 2014 r.
Sygn. akt Ts 141/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.F. w sprawie zgodności:
art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.) z art. 91 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7 i art. 9 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
1) art. 21 ust. 1 w związku z art. 64 Konstytucji,
2) art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 13 maja 2013 r. (data nadania) R.F. (dalej: skarżący, podatnik) zakwestionował zgodność art. 6 ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 29, poz. 257, ze zm.; dalej: ustawa podatkowa) z następującymi przepisami ustawy zasadniczej: art. 91 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7 i art. 9 Konstytucji; art. 21 ust. 1 w związku z art. 64 Konstytucji; art. 45 ust. 1 w związku z art. 77 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Skarżący był nabywcą energii elektrycznej i usług przesyłowych. W cenę energii dostarczanej przez producenta wliczony był podatek akcyzowy. Zdaniem skarżącego pobieranie podatku akcyzowego od producentów energii w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 28 lutego 2009 r. nie miało podstawy prawnej. W tym czasie nie można było bowiem stosować ustawy podatkowej, ponieważ była ona sprzeczna z dyrektywą Rady 2003/96/WE z 27 października 2003 r. w sprawie restrukturyzacji wspólnotowych przepisów ramowych dotyczących opodatkowania producentów energetycznych i energii elektrycznej (Dz. Urz. UE L 283/51 z 31.10.2003 r., s. 405 i nast.; dalej: dyrektywa), co – według skarżącego – stwierdził Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich (dalej: TS) w wyroku z 12 lutego 2009 r. (sygn. akt C-475/07). Skarżący – jak sam to określił – poniósł ekonomiczny ciężar podatku akcyzowego, dlatego też wystąpił z powództwem o zapłatę od podmiotu, od którego nabywał energię elektryczną, które jednak zostało oddalone z uwagi na okoliczność, że to Skarb Państwa wzbogacił się o uiszczoną przez skarżącego kwotę będącą równowartością podatku akcyzowego. W konsekwencji skarżący wystąpił do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie – I Wydział Cywilny z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa na podstawie art. 405 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.; dalej: k.c.). Wyrokiem z 23 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I C 931/11) sąd ten oddalił powództwo ze względu na to, że bezpodstawną korzyść majątkową uzyskana przez Skarb Państwa była w istocie nienależnie pobranym podatkiem, a zatem skarżący powinien dochodzić jej zwrotu w trybie nadpłaty w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2012 r. poz. 749, ze zm.; dalej: ordynacja podatkowa). Skarżący miał też możliwość wystąpienia z roszczeniem na podstawie art. 417 k.c., niemniej jednak powinien najpierw wyczerpać drogę postępowania administracyjnego przewidzianego w ordynacji podatkowej. Apelację, którą skarżący wniósł od powyższego rozstrzygnięcia oddalił Sąd Okręgowy w Warszawie – V Wydział Cywilny Odwoławczy (wyrok z 14 listopada 2012 r., sygn. akt V Ca 2060/12). Podzielił on argumentację sądu I instancji z wyjątkiem tej dotyczącej obowiązku wystąpienia o zwrot nadpłaty w rozumieniu ordynacji podatkowej.

Zdaniem skarżącego zaskarżona regulacja narusza zasady przestrzegania przez Rzeczpospolitą Polską wiążącego ją prawa międzynarodowego (art. 91 ust. 1 i 3 w związku z art. 9 Konstytucji), zasadę praworządności (art. 7 Konstytucji) oraz zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji). W ocenie skarżącego, zakwestionowane unormowanie narusza także jego konstytucyjne prawa, w szczególności prawo ochrony własności (wywodzone z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji), przez obciążenie skarżącego skutkami ekonomicznymi konieczności zapłaty podatku akcyzowego za energię elektryczną na podstawie przepisu, którego niezgodność

z prawem unijnym stwierdził wyrokiem TS; prawo ochrony przed pozbawieniem podstawy prawnej działaniem organów władzy publicznej (art. 2 w związku z art. 7 Konstytucji), prawo do odszkodowania za bezprawne działanie organów państwa, prawo do dochodzenia na drodze sądowej naruszonych wolności i praw, prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 i art. 77 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest kwalifikowanym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać wiele przesłanek warunkujących jej dopuszczalność, które zasadniczo zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji i – doprecyzowane w art. 46 i art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga, poza spełnieniem warunków dotyczących pisma procesowego powinna zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone; uzasadnienie skargi i dokładny opis stanu faktycznego. Z przytoczonego powyżej przepisu wynika, że przedmiotem skargi może stać się wyłącznie przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącego. Zarzuty skargi muszą zaś uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, przywołania właściwych wzorców konstytucyjnych zawierających podmiotowe prawa przysługujące osobom fizycznym i – przez porównanie treści płynących z obu regulacji – wykazania ich wzajemnej sprzeczności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna powyższych warunków nie spełnia.

Trybunał stwierdza przede wszystkim, że zakwestionowana przez skarżącego regulacja nie była podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w jego sprawie.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Trybunału sam fakt powołania określonych unormowań w treści podejmowanego rozstrzygnięcia nie jest wystarczający do przyjęcia, że przepis ten stanowił podstawę prawną wyroku, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W ocenie Trybunału omówienie treści przepisu przez sąd w uzasadnieniu wydawanego orzeczenia nie przesądza o przyjęciu tego unormowania za podstawę prawną rozstrzygnięcia. Zajęcie w tej mierze stanowiska przez sąd może być bowiem wywołane przedstawieniem przez skarżącego zastrzeżeń dotyczących zarówno normatywnej niejednoznaczności danego przepisu, jak i błędnej jego wykładni przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienia TK z 29 kwietnia 2011 r., Ts 89/10, Ts 90/10, Ts 91/10, OTK ZU nr 1/B/2012, poz. 67, 69, 71).

Przedmiotem rozpatrywanej skargi skarżący uczynił art. 6 ust. 5 ustawy podatkowej, zgodnie z którym w przypadku energii elektrycznej obowiązek podatkowy powstaje z dniem jej wydania. W toku postępowań sądowych skarżący domagał się uznania, że Skarb Państwa pobrawszy podatek akcyzowy od producentów energii elektrycznej, uzyskał kosztem skarżącego korzyść majątkową bez podstawy prawnej (na podstawie art. 405 k.c.). Sądy stwierdziły, że w sprawie skarżącego nie zostały spełnione przesłanki orzekania o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdyż dla określenia odpowiedzialności odszkodowawczej władz publicznych właściwy jest art. 417 k.c.

Na tej podstawie Trybunał stwierdza, że skarżący – jak sam to ujmuje – „poniósł ekonomiczny ciężar podatku akcyzowego” na podstawie umowy o dostawę energii elektrycznej, a nie na podstawie zakwestionowanego przepisu ustawy podatkowej. Ostatecznym odbiorcą podatku akcyzowego jest Skarb Państwo, jednak w analizowanej sprawie skarżący niemający statusu podatnika, uiszczał jedynie opłatę za nabycie energii elektrycznej, nie zaś podatek akcyzowy. Nie ma zatem związku między normą wynikającą z zakwestionowanego przepisu a sytuacją prawną skarżącego. Skarżący nie jest bowiem adresatem tego unormowania.

Wziąwszy powyższe pod uwagę, Trybunał – na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – odmówił nadania analizowanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Dodatkowo Trybunał zauważa, że zakwestionowany w skardze przepis nie reguluje kwestii obciążania podatkiem akcyzowym w przypadku dostawy energii elektrycznej – co, jak twierdzi skarżący – w okresie od 1 stycznia 2006 r. do 28 lutego 2009 r. było sprzeczne z dyrektywą. Zakwestionowana regulacja określa jedynie moment powstania obowiązku podatkowego w podatku akcyzowym w przypadku energii elektrycznej.

W związku z powyższym, Trybunał uznaje, że w tym zakresie nie ma związku między treścią zarzutu a zakresem normowania przepisu, który jest przedmiotem skargi konstytucyjnej. Oznacza to, że skarżący nie wskazał sposobu naruszenia swych konstytucyjnych praw przez zaskarżony przepis ustawy podatkowej – w rozumieniu art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – co jest podstawą do odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Jednocześnie, jak słusznie wskazały sądy w orzeczeniach wydanych w sprawie skarżącego, w wyroku z 12 lutego 2009 r. (sygn. akt C-475/07) TS nie kwestionował możliwości obciążenia podatkiem akcyzowym producentów energii elektrycznej, lecz jedynie orzekł o niezgodności z dyrektywą przepisu ustawy podatkowej w zakresie określenia momentu, w którym podatek ten staje się wymagalny. Tym samym zarzuty skarżącego dotyczące braku podstawy prawnej do nakładania podatku akcyzowego za energię elektryczną oraz nieuzasadnionej ingerencji władz publicznych w sferę jego uprawnień, co w konsekwencji miało doprowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia Skarbu Państwa kosztem skarżącego, należało uznać za oczywiście bezzasadne.

Wziąwszy powyższe pod uwagę – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – Trybunał odmówił nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia również warunków w zakresie określenia jej podstawy.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że z brzmienia art. 79 ust. 1 Konstytucji wynika, iż wzorcami kontroli w postępowaniu skargowym mogą być tylko przepisy wyrażające wolności lub prawa skarżącego (zob. postanowienia pełnego składu TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz 16 lutego 2009 r., Ts 202/06, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 23). W podstawie skargi konstytucyjnej należy zatem wskazać konstytucyjne prawa bądź wolności przyjmujące normatywną postać praw podmiotowych, a więc praw, których adresatem jest obywatel (bądź inny podmiot prawa), które kształtują sytuację prawną podmiotu i dają mu możliwość wyboru zachowania się, tzn. spełnienia lub niespełnienia normy (zob. Z. Czeszejko-Sochacki, L. Garlicki, J. Trzeciński, *Komentarz do ustawy o Trybunale Konstytucyjnym*, Warszawa 1999, s. 159).

Spełnieniem omawianej przesłanki dopuszczalności skargi konstytucyjnej nie jest odwołanie się przez skarżącego do art. 91 ust. 1 i 3 w związku z art. 2, art. 7 i art. 9 Konstytucji, gdyż żaden z tych wzorców kontroli nie wyraża praw podmiotowych, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W tym zakresie orzecznictwo jest utrwalone, a Trybunał Konstytucyjny nie ma podstaw do tego, aby zmienić swoje stanowisko.

Z kolei zarzut naruszenia art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji skarżący powiązał z brakiem podstawy prawnej do nakładania podatku akcyzowego. Jak Trybunał wcześniej zauważył, w tym zakresie nie ma związku między treścią zarzutu a zakresem normowania przepisu, który jest przedmiotem skargi konstytucyjnej. Tym samym należało uznać, że skarżący nie określił sposobu naruszenia praw i wolności konstytucyjnych wynikających z tych przepisów ustawy zasadniczej.

Ponadto skarżący podniósł, że zakwestionowana regulacja narusza jego konstytucyjne prawo dochodzenia na drodze sądowej naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodną z prawem unijnym implementację dyrektywy (wywodzone z art. 77 Konstytucji) oraz prawo do sądu (wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji).

Trybunał stwierdza, że zaskarżony przepis jest unormowaniem o charakterze materialnoprawnym i reguluje moment powstania obowiązku podatkowego w odniesieniu do opodatkowanych czynności, których przedmiotem jest energia elektryczna. Nie dotyczy on postępowania podatkowego ani sądowego. Trybunał zauważa także, że w toku postępowania instancyjnego skarżący nie domagał się stwierdzenia (naprawienia) szkody wyrządzonej przez bezprawne działania organów władzy publicznej. Podstawą prawną jego roszczeń był art. 405 k.c. regulujący kwestie dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia.

Jednocześnie, w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny konsekwentnie przyjmuje, że prawo do sądu, statutowane w art. 45 ust. 1 Konstytucji, odnosi się do postępowania sądowego (zob. wyrok TK z 26 maja 2009 r., SK 32/07, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 70), dlatego przepis ten nie może być adekwatnym wzorcem kontroli badania konstytucyjności regulacji z zakresu materialnego prawa podatkowego.

Tym samym, ze względu na brak związku między treścią zarzutów, a zakresem normowania przepisu, który jest przedmiotem skargi konstytucyjnej oraz istotą roszczeń dochodzonych przez skarżącego w toku postępowania instancyjnego, rozpatrywaną skargę konstytucyjną w tym zakresie należało uznać za niespełniającą warunków wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

W tym stanie rzeczy, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

152

POSTANOWIENIE
z dnia 12 września 2013 r.
Sygn. akt Ts 153/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Benevita Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) z:

1) art. 27, art. 45 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 87 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

2) art. 2 w zw. z art. 79 ust. 1 i art. 87 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 29 maja 2013 r. Benevita Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) z art. 27, art. 45 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 87 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także z art. 2 w zw. z art. 79 ust. 1 i art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna sformułowana została w związku z następującą sprawą. W skardze konstytucyjnej z 20 marca 2012 r. skarżąca spółka zarzuciła, że § 166 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 218, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 1987 r.) oraz § 130 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. Nr 38, poz. 249, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2007 r.), rozumiane w ten sposób, że w razie niedojścia do zawarcia ugody lub nieusprawiedliwionego niestawiennictwa strony uniemożliwiają wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania, są niezgodne z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz art. 124 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.), art. 185, art. 354 i art. 355 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), a także art. 6 i art. 13 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284). Skargę konstytucyjną z 20 marca 2012 r. wniesiono w związku z postanowieniem Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt II CNP 30/11), którym sąd ten odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23 listopada 2010 r. (sygn. akt XV Cz 15/63/10) jako oczywiście bezzasadnej (sąd uznał, że w sprawie nie występują przesłanki, o których mowa w art. 424¹ k.p.c.). Powyższe rozstrzygnięcie doręczono pełnomocnikowi skarżącej 30 grudnia 2011 r.

Postanowieniem z 6 grudnia 2012 r. (Ts 73/12, niepubl. dostępne na stronie www.trybunal.gov.pl) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z 20 marca 2012 r. Zdaniem Trybunału zaskarżone przepisy nie były podstawą postanowienia Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt II CNP 30/11), wskazanego przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Trybunał ustalił również, że wystąpienie przez skarżącą z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia spowodowało wniesienie skargi konstytucyjnej z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Ponadto, w uzasadnieniu Trybunał wskazał, że: zarzuty podniesione w skardze były skierowane przeciwko zaniechaniu ustawodawczemu; niektóre ze wskazanych przez skarżącą wzorców kontroli nie były źródłem praw i wolności, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji; a § 166 rozporządzenia z 1987 r. uchylono rozporządzeniem z 2007 r.

Na postanowienie Trybunału 20 grudnia 2012 r. skarżąca złożyła zażalenie. Postanowieniem z 27 lutego 2013 r. (Ts 73/12, niepubl., dostępne na stronie www.trybunal.gov.pl) Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił

zażalenia. W uzasadnieniu tego orzeczenia podkreślił, że skoro skarżąca podziela stanowisko Trybunału, w myśl którego § 130 rozporządzenia z 2007 r. nie był podstawą orzeczenia, w związku z którym wniosła skargę, to jednocześnie nie może domagać się uznania go za niekonstytucyjny. Ponadto, w uzasadnieniu postanowienia z 27 lutego 2013 r. Trybunał stwierdził, że w zakwestionowanym rozstrzygnięciu słusznie uznał, iż wystąpienie przez skarżącą ze skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest elementem wyczerpania drogi prawnej i dlatego skutkowało przekroczeniem terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Jednocześnie, odnosząc się do wniosku o przywrócenie, „uchybnego bez winy skarżącej”, terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, Trybunał zwrócił uwagę, że termin, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ma charakter materialnoprawny, co przesądza o braku możliwości jego przywrócenia.

W przekonaniu skarżącej zakwestionowany w rozpatrywanej obecnie skardze art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest niezgodny z art. 27 Konstytucji, w myśl którego językiem urzędowym w Rzeczypospolitej Polskiej jest język polski, z art. 45 ust. 1 Konstytucji, statuującym prawo do sądu, z art. 79 ust. 1 Konstytucji, określającym prawo do złożenia skargi konstytucyjnej, z art. 87 ust. 1 Konstytucji, wskazującym źródła powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej, a także z art. 176 ust. 1 Konstytucji, wyrażającym zasadę dwuinstancyjności. Ponadto skarżąca zarzuciła, że zakwestionowany przepis narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), prawo do złożenia skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji) oraz że jest sprzeczny z katalogiem źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej (z art. 87 ust. 1 Konstytucji).

W ocenie skarżącej zakwestionowany przepis jest wewnętrznie sprzeczny, wprowadza obywatela w swoistą „pułapkę prawną”, skutkującą pozbawieniem prawa do wniesienia skargi konstytucyjnej, a tym samym narusza zasadę demokratycznego państwa prawnego. Skarżąca twierdzi, że źródłem niekonstytucyjności art. 46 ust. 1 ustawy o TK jest sprzeczność między pojęciem „wyczerpanie drogi prawnej, o ile jest przewidziana”, a biegiem terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej liczonego od dnia doręczenia „prawomocnego wyroku”. Skarżąca podnosi, że zakres konstytucyjnego pojęcia „ostateczne rozstrzygnięcie” jest szerszy niż zakres pojęcia „prawomocny wyrok”, a wobec tego „ustawodawca traktuje wszystkie wymienione (...) [w art. 46 ust. 1 ustawy o TK] orzeczenia jako równoważne w zakresie jednej cechy, jaką jest ostateczność”. Skoro, jak wskazuje skarżąca, „w większości przypadków, po uzyskaniu wyroku prawomocnego, strona dysponuje proceduralną możliwością uruchomienia dalszego postępowania w swojej sprawie przed sądem poprzez wniesienie skargi kasacyjnej”, to zakwestionowany przepis jest sprzeczny z art. 79 ust. 1 Konstytucji, który wymaga uzyskania orzeczenia sądowego o charakterze ostatecznym. Ponadto, w ocenie skarżącej, art. 46 ust. 1 ustawy o TK narusza „prawo do sądu konstytucyjnego”. Skarżąca upatruje niekonstytucyjność zakwestionowanego przepisu także w tym, że jego zgodne z wykładnią stosowanie przez podmiot wnoszący skargę konstytucyjną „wymaga znajomości orzecznictwa [a orzecznictwo] (...) nie zostało wymienione [jako źródło prawa]”. Naruszenie zasad prawidłowej legislacji wynikających z art. 2 Konstytucji i sprzeczność z art. 27 Konstytucji, zgodnie z którym językiem urzędowym w Rzeczypospolitej Polskiej jest język polski, polega zdaniem skarżącej na tym, że „znaczenie [zakwestionowanego] (...) przepisu ustalone przez Trybunał (...) jest całkowicie sprzeczne z powszechnym i jednoznacznym jego rozumieniem”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Ma ona gwarantować, że obowiązujące w systemie prawa akty normatywne nie będą stanowiły źródła ich naruszeń. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów stanowiących podstawę ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego.

Zaskarżony art. 46 ust. 1 ustawy o TK stanowi: „Skarga konstytucyjna, zwana dalej «skargą», może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”.

W skardze konstytucyjnej, zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, należy wskazać, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone. Oznacza to, że wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym skargą konstytucyjną mogą być jedynie te przepisy Konstytucji, które są źródłem praw lub wolności jednostki. Zarzuty naruszenia art. 27 i art. 87 ust. 1 Konstytucji, które są przepisami ustrojowymi, nie mogą być zatem skutecznie sformułowane w skardze konstytucyjnej.

Pośród powołanych przez skarżącą przepisów Konstytucji, mających służyć za wzorzec kontroli art. 46 ust. 1 ustawy o TK, niezbędnego kryterium adekwatności nie spełniają art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji. Sformułowany w niniejszej sprawie zarzut nie dotyczy bowiem bezpośrednio problemu realizacji prawa do sądu, lecz dopuszczalności korzystania ze skargi konstytucyjnej. Ten zaś środek ochrony ma samodzielną i w pełni ukształtowaną podstawę w art. 79 ust. 1 Konstytucji, bez potrzeby poszukiwania jej w treści innych przepisów

konstytucyjnych. Z tych samych powodów nieadekwatnym wzorcem kontroli jest zasada dwuinstancyjności. Przepis art. 176 ust. 1 Konstytucji znajduje się wprawdzie w rozdziale VIII, jednak został umieszczony w podtytule „Sądy”, a nie „Sądy i Trybunały” lub „Trybunał Konstytucyjny”, nie ma zatem zastosowania do postępowania przed Trybunałem.

Odnosząc się do wzorców kontroli wynikających z art. 2 w zw. z art. 79 ust. 1 Konstytucji, Trybunał podkreśla, że skarżąca pomija istotny fragment art. 79 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym „prawo [wniesienia skargi do Trybunału Konstytucyjnego przysługuje] na zasadach określonych w ustawie”. Nie jest tak, jak twierdzi skarżąca, że zawarte w art. 79 ust. 1 Konstytucji sformułowanie „sąd lub organ administracji orzekł ostatecznie” oznacza konieczność skorzystania z wszelkich, w tym nadzwyczajnych środków prawnych przewidzianych w ramach danej procedury. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji to ustawa ma precyzować zasady wnoszenia skarg konstytucyjnych, a więc także przesłanki dopuszczalności. Oczywiście jest, że ustawa o TK nie została „zawieszona w próżni”, a zakwestionowany przepis obliuguje skarżącego do skorzystania z działań proceduralnych przyznanych mu przez ustawodawcę w ramach danego postępowania, a prowadzących do nadania wydanemu rozstrzygnięciu niezbędnego waloru ostateczności. Jak przyznaje sama skarżąca, uczynienie ze skargi kasacyjnej nadzwyczajnego środka prawnego wpłynęło na interpretację art. 46 ust. 1 ustawy o TK, Sąd Najwyższy przestał być bowiem „trzecią instancją”. W związku z powyższym zarzut dotyczący naruszenia art. 79 ust. 1 Konstytucji jest bezzasadny w stopniu oczywistym, a naruszenie swoich praw konstytucyjnych skarżąca w rzeczywistości wiąże ze zmianą procedury cywilnej i ukształtowaniem środków prawnych w postępowaniu cywilnym.

Przedstawiona w skardze argumentacja, zgodnie z którą art. 46 ust. 1 ustawy o TK narusza zasady prawidłowej legislacji, również jest oczywiście bezzasadna. Zakwestionowany przepis wprost wskazuje, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej liczony jest „od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku”. Trybunał podkreśla, że wniesienie skargi kasacyjnej (lub skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia) od wyroku sądu II instancji nie ma wpływu na bieg terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej od tego orzeczenia. Te środki prawne – skarga kasacyjna (art. 398¹ § 1 k.p.c.), skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.) oraz skarga konstytucyjna (art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ustawy o TK) – przysługują bowiem od prawomocnego rozstrzygnięcia, określonego na gruncie procedury cywilnej w art. 363 k.p.c., jako orzeczenie sądu, co do którego nie przysługuje środek odwoławczy lub inny środek zaskarżenia. Gdyby skarżąca wniosła skargę kasacyjną lub skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a równolegle skargę konstytucyjną, konieczne byłoby zawieszenie postępowania przed Trybunałem do czasu wydania orzeczenia przez Sąd Najwyższy.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że przy rozpatrywaniu skargi szczególnie istotne wydaje się zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących. Możliwe jest to jednak dopiero w przypadku wykazania przez skarżącego minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Skarga konstytucyjna „nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań, popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (zob. postanowienia TK z: 17 marca 1998 r., Ts 27/97, OTK ZU nr 2/B/1998, poz. 20; 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77 oraz 21 września 2006 r., SK 10/06, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 117).

Skoro skarżąca nie wniosła w terminie skargi konstytucyjnej, a potem – na etapie zażalenia – złożyła wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia, to nie może sanować swoich zaniedbań za pomocą kolejnej skargi konstytucyjnej. Nie ulega wątpliwości, że gdyby skarżąca w odpowiednim czasie złożyła skargę konstytucyjną, to Trybunał nie odmówiłby nadania jej dalszego biegu z powodu niezachowania terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

W postanowieniu z 6 grudnia 2012 r. (Ts 73/12) Trybunał zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy postanowieniem „odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Poznaniu z 23 listopada 2010 r. (sygn. akt XV Cz 15/63/10). Orzeczeniem tym sąd okręgowy odrzucił zażalenie skarżącej na postanowienie Sądu Rejonowego w Kościanie z 27 września 2010 r. (sygn. akt I Co 259/06). Przedmiotem oceny sądu była zatem wyłącznie kwestia dopuszczalności środka zaskarżenia, nie zaś – ogólnie rzecz ujmując – sposobu zakończenia postępowania pojednawczego, w którym nie doszło do zawarcia ugody. Nie ulega zatem wątpliwości, że zakwestionowane w skardze konstytucyjnej przepisy nie były podstawą postanowienia Sądu Najwyższego z 24 listopada 2011 r. (sygn. akt II CNP 30/11). Należy zatem uznać, że skarga konstytucyjna nie spełnia podstawowej przesłanki przekazania jej do merytorycznego postępowania, co zgodnie z art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK przesądza o odmowie nadania jej dalszego biegu”.

Z powyższego wynika, że skarga konstytucyjna z 20 marca 2012 r., rozpatrywana w postępowaniu o sygn. Ts 73/12, nie tylko została wniesiona po terminie, ale też jej przedmiotem były przepisy, na podstawie których nie zostało wydane rozstrzygnięcie wskazane przez skarżącą jako ostateczne orzeczenie.

Z przedstawionych wyżej powodów, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

153

POSTANOWIENIE z dnia 3 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 153/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodniczący
Stanisław Biernat – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 września 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Benevita Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględniać zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 29 maja 2013 r. Benevita Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wniosła o zbadanie zgodności art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) z art. 27, art. 45 ust. 1, art. 79 ust. 1, art. 87 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji, a także z art. 2 w zw. z art. 79 ust. 1 i art. 87 ust. 1 Konstytucji.

Postanowieniem z 12 września 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że art. 27 Konstytucji (zgodnie z którym językiem urzędowym w Rzeczypospolitej Polskiej jest język polski) i art. 87 ust. 1 Konstytucji (określający katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej), które są przepisami ustrojowymi, nie mogą być wzorcami kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Sformułowane w skardze zarzuty naruszenia art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji Trybunał ocenił jako nieadekwatne, ponieważ zakwestionowany art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie dotyczy bezpośrednio kwestii realizacji prawa do sądu, lecz dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej. Z tych samych powodów nieadekwatnym wzorcem kontroli jest zasada dwuinstancyjności.

Zarzut niezgodności zakwestionowanego przepisu z art. 79 ust. 1 Konstytucji Trybunał uznał za oczywiście bezzasadny, ponieważ zgodnie z przywołanym wzorcem kontroli to ustawa ma precyzować zasady wnoszenia skargi konstytucyjnej, a więc także przesłanki jej dopuszczalności. Trybunał stwierdził, że w rzeczywistości skarżąca wiąże naruszenie swoich praw konstytucyjnych ze zmianą procedury cywilnej i ukształtowaniem środków prawnych w postępowaniu cywilnym, a nie z treścią zakwestionowanego art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Te bowiem przesłanki były podstawą odmowy nadania dalszego biegu poprzedniej skardze konstytucyjnej złożonej przez skarżącą (w sprawie o sygn. Ts 73/12), a obecnie rozpatrywana skarga konstytucyjna wiąże się z tym samym postępowaniem zainicjowanym przez skarżącą przed Trybunałem. Oczywiście bezzasadny był również zarzut naruszenia zasady prawidłowej legislacji przez art. 46 ust. 1 ustawy o TK, ponieważ przepis ten wprost wskazuje, że termin do wniesienia skargi konstytucyjnej liczony jest „od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku”. Trybunał zwrócił uwagę na to, że na gruncie procedury cywilnej skarga kasacyjna (art. 398¹ § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego [Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.]), jak również skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹ k.p.c.), to nadzwyczajne środki prawne. Można je wnieść w sytuacjach przewidzianych w k.p.c., po uzyskaniu prawomocnego rozstrzygnięcia, określonego na gruncie procedury cywilnej w art. 363 k.p.c., jako orzeczenie sądu, od którego nie przysługuje środek odwoławczy ani inny środek zaskarżenia. W zakwestionowanym postanowieniu o odmowie nadania

skardze konstytucyjnej dalszego biegu Trybunał podkreślił ponadto, że skoro w sprawie o sygn. Ts 73/12 skarżąca nie wniosła w terminie skargi konstytucyjnej, a potem – na etapie zażalenia – złożyła wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia, to nie może sanować swoich zaniedbań za pomocą kolejnej skargi konstytucyjnej (w rozpatrywanej obecnie sprawie o sygn. Ts 153/13).

W zażaleniu z 23 września 2013 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie z 12 września 2013 r. Stwierdziła, że nie może spełnić jednocześnie wszystkich warunków przewidzianych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Przepis ten wymaga bowiem „wyczerpania drogi prawnej” i uzyskania „prawomocnego wyroku (...) lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”. Jej zdaniem „termin (...) [określony w art. 46 ust. 1 ustawy o TK] rozpoczyna się (...) wraz z doręczeniem orzeczenia, które musi być zarazem prawomocne jak i ostateczne, podczas gdy nie każdy prawomocny wyrok jest ostateczny”.

Zdaniem skarżącej pogląd Trybunału wyrażony w postanowieniu z 12 września 2013 r. prowadziłby do uznania, że „postępowanie przed Sądem Najwyższym nie jest postępowaniem w ramach «drogi prawnej», gdyż ta – zgodnie z kwestionowaną argumentacją – wyczerpuje się wraz z wydaniem prawomocnego orzeczenia”, a „ewentualna niezgodność danego przepisu ustawy z Konstytucją, która zostanie uwidoczniiona dopiero przed Sądem Najwyższym w ramach rozpoznania skargi kasacyjnej, pozostaje poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego”. Skarżąca twierdziła, że wykazała istnienie sprzeczności art. 46 ust. 1 ustawy o TK z Konstytucją i dlatego „nie podziela stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, iż jej argumentacja jest oczywiście bezzasadna”. Ponadto skarżąca, jak to określiła, „doprecyzowała” zarzuty naruszenia art. 27 i art. 87 ust. 1 Konstytucji – wskazała w zażaleniu jako wzorce kontroli art. 79 ust. 1 w zw. z art. 27 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 79 ust. 1 w zw. z art. 87 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest jedynie prawidłowość dokonanej w nim rozstrzygnięcia.

Jak zauważył Trybunał, w zażaleniu skarżąca nietrafnie wskazuje na to, że nie może spełnić jednocześnie wszystkich warunków przewidzianych w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, który wymaga „wyczerpania drogi prawnej” i uzyskania „prawomocnego wyroku (...) lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”. Zaskarżony art. 46 ust. 1 ustawy o TK stanowi: „Skarga konstytucyjna, zwana dalej «skargą», może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu 3 miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia”. Oczywiście jest, że zgodnie z zakwestionowanym uregulowaniem, interpretowanym w świetle przepisów k.p.c. (a w szczególności art. 363 k.p.c.), jeśli skarżąca wiąże naruszenie swoich praw lub wolności z orzeczeniem sądu powszechnego, to skargę konstytucyjną należy wnieść w ciągu 3 miesięcy od doręczenia wyroku sądu II instancji. Jeśli zaś do naruszenia praw lub wolności skarżącej doszłoby dopiero na skutek orzeczenia Sądu Najwyższego, to wówczas termin do wniesienia skargi konstytucyjnej byłby liczony od otrzymania orzeczenia Sądu Najwyższego. Powyższe oznacza, że art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie należy interpretować w oderwaniu od pozostałych przepisów, ale mieć na względzie zwłaszcza art. 47 ust. 1 i 2 ustawy o TK, a przede wszystkim art. 79 ust. 1 Konstytucji. Tylko orzeczenie, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, wydane na podstawie zaskarżonego przepisu, może być podstawą skutecznego wniesienia skargi konstytucyjnej, pod warunkiem, że zostanie zachowany termin do jej złożenia.

Wobec powyższego nie można podzielić poglądów skarżącej, zgodnie z którymi art. 46 ust. 1 ustawy o TK zamyka drogę do wniesienia skargi konstytucyjnej wtedy, gdy sądem ostatecznie orzekającym w sprawie był Sąd Najwyższy. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał słusznie uznał, że skarżąca – za pomocą skargi konstytucyjnej, w której zakwestionowała art. 46 ust. 1 ustawy o TK – dąży do sanowania błędów popełnionych przy wnoszeniu wcześniejszej skargi konstytucyjnej, którą złożyła z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

W zażaleniu skarżąca „doprecyzowała” zarzuty naruszenia art. 27 i art. 87 ust. 1 Konstytucji. Stwierdziła, że wzorcami kontroli są jednak art. 79 ust. 1 w zw. z art. 27 w zw. z art. 2 Konstytucji oraz art. 79 ust. 1 w zw. z art. 87 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji. Jest to niedopuszczalne, bo podjęta z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, próbę jej modyfikacji.

Zarzuty postawione w zażaleniu nie odnoszą się do argumentacji zawartej w postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, a dotyczącej niedopuszczalności części wzorców kontroli (art. 27 i art. 87 ust. 1 Konstytucji), nieadekwatności niektórych wzorców (art. 45 ust. 1 i art. 176 ust. 1 Konstytucji) oraz oczywistej bezzasadności pozostałych zarzutów (naruszenia art. 79 ust. 1 i art. 2 w zw. z art. 79 ust. 1

Konstytucji). To, że zdaniem skarżącej wykazała ona sprzeczność art. 46 ust. 1 ustawy o TK z Konstytucją i dlatego „nie podziela stanowiska Trybunału Konstytucyjnego, iż jej argumentacja jest oczywiście bezzasadna”, jest jedynie subiektywnym poglądem niepopartym konkretnymi zarzutami i argumentami. Zwalnia to Trybunał z kontroli zakwestionowanego postanowienia w tym zakresie.

Pismo z 4 listopada 2013 r. zatytułowane „pismo procesowe skarżącej” zawiera nowe zarzuty wobec postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 12 września 2013 r. i nowe argumenty mające uzasadniać, zdaniem skarżącej, wadliwość zakwestionowanego rozstrzygnięcia. Pismo to, jako wniesione z przekroczeniem terminu 7 dni określonego w art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK, jest spóźnione, a zatem nie mogło być rozpoznane przez Trybunał w niniejszym postępowaniu. (art. 20 ustawy o TK w zw. z art. 167 k.p.c.).

W związku z powyższym, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

154

POSTANOWIENIE z dnia 12 grudnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 188/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E.K. w sprawie zgodności:

- 1) art. 217 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 308 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 czerwca 2013 r. E.K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność 1) art. 217 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także 2) art. 308 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Niekonstytucyjność pierwszego z zakwestionowanych przepisów skarżąca łączy z takim jego rozumieniem, że nagranie na telefon komórkowy (dyktafon) rozmowy pracownika z bezpośrednim przełożonym nie może – bez zgody nagrywanego rozmówcy – być dowodem na odparcie wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Drugi z zaskarżonych przepisów jest – zdaniem skarżącej – niekonstytucyjny w zakresie wynikającej z niego *a contrario* normy, zgodnie z którą sąd nie może dopuścić dowodu z nagrania rozmowy (na dyktafon, telefon komórkowy) dokonanego bez zgody nagrywanego lub sprzecznie z prawem.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Wyrokiem z 15 listopada 2012 r. (sygn. akt IV P 815/11) Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu – IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo skarżącej przeciwko Politechnice Wrocławskiej we Wrocławiu o przywrócenie do pracy i zapłatę wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy. W uzasadnieniu orzeczenia sąd m.in. wskazał, że przedstawiony przez skarżącą dowód z przebiegu rozmów został oddalony, ponieważ nagranie dokonane bez zgody nagrywanego nie może być dowodem w sprawie. Wyrokiem z 7 marca 2013 r. (sygn. akt VII Pa 47/13)

Sąd Okręgowy we Wrocławiu – VII Wydział Pracy oddalił apelację skarżącą oraz orzekł o kosztach procesu. Jak stwierdził, „z akt sprawy wynika, że powódka nie złożyła przed Sądem Rejonowym zastrzeżeń, co do oddalenia przedmiotowych dowodów, co powoduje, że utraciła ona prawo powoływania się na nie przed Sądem II instancji, bowiem zgodnie z art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba, że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozagę z urzędu, albo, że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy”.

Skarżąca twierdzi, że zakwestionowane przepisy nie pozwoliły na to, by sąd dopuścił dowód (nagranie rozmowy skarżącej z przełożonym, dokonane bez jego zgody) zgłoszony przez nią w postępowaniu poprzedzającym wniesienie skargi konstytucyjnej. Skarżąca zarzuciła, że na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. sąd I instancji uznał, iż „warunkiem zakwalifikowania tego materiału jako dowodu jest zgoda nagrywanego rozmówcy na utwalenie rozmowy (nagranie)”. W tej sytuacji – jak podkreśliła – sąd orzekł „na podstawie jednostronnych dowodów z jednoczesnym wykluczeniem zapoznania się z istotnymi informacjami płynącymi z innego źródła wskazanego przez drugą stronę procesu”. W związku z tym, zdaniem skarżącej, doszło do naruszenia zasad: sprawiedliwości proceduralnej, prawdy materialnej i równości w prawie do sądu. Z kolei art. 308 § 1 k.p.c. – jak twierdzi skarżąca – nie zawiera katalogu zakazów dowodowych („jasno wysłowionych zakazów dowodowych co do nagrań w postępowaniu cywilnym”). Na skutek tego pominięcia legislacyjnego sądy tworzą zakazy dowodowe w procesie stosowania prawa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji środek ten inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje warunki formalne, które trzeba spełnić, by skarga została przekazana do merytorycznego rozpoznania.

Złożona skarga konstytucyjna nie spełnia warunków formalnych określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 47 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), dlatego nie można jej nadać dalszego biegu.

Skarżąca kwestionuje art. 217 § 1 k.p.c. w brzmieniu: „[s]trona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej”, oraz art. 308 § 1 k.p.c., który stanowi, że „[s]ąd może dopuścić dowód z filmu, telewizji, fotokopii, planów, rysunków oraz płyt lub taśm dźwiękowych i innych przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki”.

Zdaniem skarżącej przepisy te nie pozwoliły na to, by sąd dopuścił dowód zgłoszony przez nią w postępowaniu poprzedzającym wniesienie skargi konstytucyjnej.

Trybunał stwierdza, że wywód przedstawiony w skardze konstytucyjnej dotyczy okoliczności sprawy. Skarżąca twierdzi, że przyjęcie niekorzystnego dla niej stanowiska przez sądy orzekające w sprawie (uznanie, że nagranie rozmowy skarżącej z przełożonym, dokonane bez jego zgody, nie jest dowodem w sprawie) prowadzi do ograniczenia jej konstytucyjnych praw i wolności. Trzeba jednak zauważyć, że orzekający w sprawie sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (art. 233 § 1 k.p.c.). Rozpatrywana skarga jest zatem w istocie skargą na stosowanie prawa, a stosowanie prawa przez sądy nie podlega kognicji Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyrok TK z 21 grudnia 2004 r., SK 19/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 118).

Trybunał podkreśla, że „skarga konstytucyjna wedle Konstytucji nie jest skargą «na rozstrzygnięcie», lecz skargą «na przepis». Gdy przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjne zastosowanie lub zinterpretowanie przepisu zgodnego z Konstytucją – skarga nie służy. To kształtuje w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65). Sformułowanie w skardze zarzutów odnoszących się do sfery stosowania prawa powoduje, że wydanie merytorycznego orzeczenia jest niedopuszczalne.

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – przesłanką odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Trybunał zauważa, że – jak jednoznacznie wynika z materiału procesowego dołączonego do akt sprawy – skarżąca „nie złożyła przed Sądem Rejonowym zastrzeżeń, co do oddalenia dowodów [z przebiegu jej rozmów z przełożonym]”. Na skutek tego straciła prawo powoływania się na nie przed sądem II instancji. Jak wskazał, rozpoznający apelację skarżącą, Sąd Okręgowy we Wrocławiu: „stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba, że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Tymczasem przepisy prawa nie nakładają na sąd II instancji obowiązku wzięcia pod uwagę z urzędu uzasadnionego oddalenia wniosku dowodowego strony, a (...) [skarżąca] nie tylko w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy, ale nawet próby takiego uprawdopodobnienia nie podjęła”.

Powyższa okoliczność bezpośrednio wpływa na ocenę wniesionej skargi. W swoim orzecznictwie Trybunał Konstytucyjny wyraża bowiem pogląd, zgodnie z którym ze względu na charakter skargi konstytucyjnej jako nadzwyczajnego środka ochrony podstawowych praw i wolności zagwarantowanych w Konstytucji zwrócenie uwagi na zabezpieczenie interesu prawnego skarżących możliwe jest dopiero w przypadku wykazania przez nich minimalnej choćby staranności w trosce o zabezpieczenie tychże interesów. Jak stwierdził Trybunał w postanowieniu z 17 marca 1998 r., „skarga (...) nie może być wykorzystywana jako instrument służący korygowaniu zaniedbań popełnionych w postępowaniu poprzedzającym jej wniesienie” (Ts 27/97, OTK ZU nr 2/1998 r., poz. 20; zob. również postanowienie TK z 16 października 2002 r., SK 43/01, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 77).

W sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę, nie wykazała także, że źródłem naruszenia jej praw są zakwestionowane art. 217 § 1 i art. 308 § 1 k.p.c. Skarżąca nie spełniła zatem podstawowej przesłanki określonej w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowanej w art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, co także uzasadnia odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał stwierdza ponadto, że sformułowane przez skarżącą zarzuty nie mają związku z treścią przepisów zakwestionowanych w skardze.

Trybunał zauważa, że art. 217 § 1 k.p.c. zezwala każdej ze stron przytaczać okoliczności faktyczne i dowody, w ogóle nie odnosi się natomiast do pojęcia dowodu. Trybunał nadmienia, że wprowadzie pojęcie dowodu nie zostało w k.p.c. zdefiniowane, ale w art. 227 k.p.c. ustawodawca wskazał, że przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla sprawy.

Skarżąca twierdzi, że w art. 308 § 1 k.p.c. brakuje wyraźnego enumeratywnego wskazania zakazów dowodowych. Trybunał zauważa jednak, że przepis ten określa otwarty katalog dowodów z urzędzeń utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki, w ogóle nie odnosi się natomiast do jakichkolwiek zakazów dowodowych. Poza tym w swoim orzecznictwie Trybunał zwraca uwagę na to, że „zarzuty nie mogą polegać na wskazywaniu, że przepis nie zawiera konkretnej regulacji, której istnienie zadowalałoby wnioskodawcę” (zob. wyrok TK z 19 listopada 2001 r., K 3/00, OTK ZU nr 8/2001, poz. 251). Zarzut zaniechania ustawodawczego (luki normatywnej) nie może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wydanie orzeczenia w tym zakresie należy więc uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia TK z 11 grudnia 2002 r., SK 17/02, OTK ZU nr 7/A/2002, poz. 98 oraz 22 czerwca 2005 r., K 42/04, OTK ZU nr 6/A/2005, poz. 74).

W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że skarżąca nie wykazała naruszenia swych konstytucyjnych praw. Okoliczność ta – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 i w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK – jest kolejną podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak na wstępie.

155

POSTANOWIENIE
z dnia 10 kwietnia 2014 r.
Sygn. akt Ts 188/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej E.K.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 24 czerwca 2013 r. E.K. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność 1) art. 217 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) z art. 45 ust. 1 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także 2) art. 308 § 1 k.p.c. z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Niekonstytucyjność pierwszego z zakwestionowanych przepisów skarżąca łączy z takim jego rozumieniem, że nagranie na telefon komórkowy (dyktafon) rozmowy pracownika z bezpośrednim przełożonym nie może – bez zgody nagrywanego rozmówcy – być dowodem na odparcie wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Drugi z zaskarżonych przepisów jest – zdaniem skarżącej – niekonstytucyjny w zakresie wynikającej z niego *a contrario* normy, zgodnie z którą sąd nie może dopuścić dowodu z nagrania rozmowy (na dyktafon, telefon komórkowy) dokonanego bez zgody nagrywanego lub sprzecznie z prawem.

Skarżąca twierdzi, że zakwestionowane przepisy nie pozwoliły na to, by sąd dopuścił dowód (nagranie rozmowy skarżącej z przełożonym, dokonane bez jego zgody) zgłoszony przez nią w postępowaniu poprzedzającym wniesienie skargi konstytucyjnej. Skarżąca zarzuciła, że na podstawie art. 217 § 1 k.p.c. sąd pierwszej instancji uznał, iż „warunkiem zakwalifikowania tego materiału jako dowodu jest zgoda nagrywanego rozmówcy na utrwalenie rozmowy (nagranie)”. W tej sytuacji – jak podkreśliła – sąd orzekł „na podstawie jednostronnych dowodów z jednoczesnym wykluczeniem zapoznania się z istotnymi informacjami płynącymi z innego źródła wskazanego przez drugą stronę procesu”. W związku z tym, jej zdaniem, doszło do naruszenia zasad: sprawiedliwości proceduralnej, prawdy materialnej i równości w prawie do sądu. Z kolei art. 308 § 1 k.p.c. – jak twierdzi skarżąca – nie zawiera katalogu zakazów dowodowych („jasno wysłowionych zakazów dowodowych co do nagrań w postępowaniu cywilnym”). Na skutek tego pominięcia legislacyjnego sądy tworzą zakazy dowodowe w procesie stosowania prawa.

Postanowieniem z 12 grudnia 2013 r. (doręczonym 20 grudnia 2013 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, stwierdziwszy, że sformułowane w niej zarzuty dotyczą sfery zastosowania zakwestionowanych przepisów w sprawie skarżącej. Ponadto – na podstawie przedstawionego materiału procesowego – Trybunał ustalił, że skarżąca nie dochowała należytej staranności w celu zabezpieczenia swych interesów – nie zgłosiła bowiem przed sądem pierwszej instancji zastrzeżeń, co do oddalenia dowodów z przebiegu jej rozmów z przełożonymi. Trybunał zwrócił także uwagę na to, że zarzuty sformułowane przez skarżącą nie mają związku z zakwestionowanymi w skardze przepisami. Artykuł 217 § 1 k.p.c. nie określa bowiem – jak założyła skarżąca – pojęcia dowodu, a art. 308 § 1 k.p.c. nie dotyczy żadnych zakazów dowodowych. W związku z tym Trybunał stwierdził, że wniesiona skarga konstytucyjna nie spełnia przesłanek określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W zażaleniu z 27 grudnia 2013 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Zarzuciła, że wniesiony przez nią środek prawny nie jest – jak błędnie przyjął Trybunał – skargą na rozstrzygnięcie,

lecz „skargą na normę prawną, której obowiązywania i treści dowodzi ukształtowana linia orzecznicza sądów”. Ponadto – zdaniem skarżącej – Trybunał błędnie uznał, że skarżąca nie dochowała należytej staranności w celu zabezpieczenia swoich interesów; że źródłem naruszenia jej praw nie są zakwestionowane art. 217 § 1 i art. 308 § 1 k.p.c. oraz że zarzuty sformułowane w skardze nie mają związku z treścią zakwestionowanych przez nią norm.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3. Podstawowym, i – co istotne – samoistnym powodem odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej było ustalenie, że sformułowane w niej zarzuty dotyczą tego, że sąd nie dopuścił dowodu z nagrania rozmowy skarżącej z przełożonym, dokonanego bez jego zgody.

3.1. W złożonym środku odwoławczym skarżąca podniosła, że w orzecznictwie sądowym zostały sformułowane dwie przeciwstawne koncepcje dotyczące możliwości dopuszczenia tego typu dowodów. Jedna z nich – jak twierdzi skarżąca – została zastosowana w sprawie, w związku z którą wniosła ona skargę konstytucyjną.

3.2. Trybunał nie ma zatem wątpliwości co do tego, że skarżąca – także w zażaleniu – formułuje zarzut wadliwego stosowania prawa. Wskazuje bowiem, że według niej, możliwa jest także inna – zgodna z Konstytucją – koncepcja, która nie znalazła zastosowania *in concreto*.

3.3. Skarżąca nie bierze pod uwagę tego, że Trybunał badając zgodność aktu normatywnego z Konstytucją, uwzględnia również sposób rozumienia przepisów prawa przyjęty w praktyce i w doktrynie, ale tylko wtedy, gdy praktyka ta jest jednolita. Jak orzekł bowiem Trybunał w postanowieniu z 4 grudnia 2000 r., „jeżeli jednolita i konsekwentna praktyka stosowania prawa w sposób bezsporny ustaliła wykładnię danego przepisu, a jednocześnie przyjęta interpretacja nie jest kwestionowana przez przedstawicieli doktryny, to przedmiotem kontroli konstytucyjności jest norma prawna dekodowana z danego przepisu zgodnie z ustaloną praktyką” (SK 10/99, OTK ZU nr 8/2000, poz. 300; podobnie wyrok TK z 3 października 2000 r., K 33/99, OTK ZU nr 6/2000, poz. 188).

3.4. Skarżąca twierdzi także, że dla oceny skargi nie ma znaczenia wskazany przez Trybunał art. 233 § 1 k.p.c., ponieważ dotyczy on tylko dowodów, które zostały przez sąd dopuszczone.

3.5. Skarżąca nie uwzględnia tego, że przepis ten – co akcentował sąd okręgowy w wyroku oddalającym apelację – jest dla sądu podstawą do oceny tego, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu (zob. art. 233 § 2 k.p.c.).

3.6. W postanowieniu z 12 grudnia 2013 r. Trybunał zasadnie uznał, że – ze względu na zarzuty sformułowane w skardze – wydanie merytorycznego orzeczenia jest niedopuszczalne, i na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK prawidłowo odmówił nadania skardze dalszego biegu.

4. Taki sam charakter mają pozostałe zarzuty sformułowane w zażaleniu.

4.1. Ustalenia Trybunału, odnośnie niedołożenia przez skarżącą należytej staranności są wynikiem analizy treści ostatecznego (tj. wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu – VII Wydział Pracy z 7 marca 2013 r. [sygn. akt VII Pa 47/13]). W tym wyroku sąd stwierdził, że „przepisy prawa nie nakładają na Sąd II instancji obowiązku wzięcia pod uwagę z urzędu uzasadnionego oddalenia wniosku dowodowego strony, a (...) [skarżąca] nie tylko

w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy, ale nawet próby takiego uprawdopodobnienia nie podjęła”. Skoro w zażaleniu skarżąca zarzuca, że nie była pouczona o spoczywających na niej obowiązkach i przysługujących jej prawach, a niezasadność postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego podniosła w apelacji (na podstawie art. 380 k.p.c.), to w istocie kwestionuje rozstrzygnięcie sądu odwoławczego.

4.2. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że źródłem naruszenia praw skarżącej, nie są – jak twierdzi ona sama – zaskarżone przez nią art. 217 § 1 i art. 308 § 1 k.p.c., lecz orzeczenie sądu odwoławczego.

W związku z tym, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

156

POSTANOWIENIE z dnia 15 listopada 2013 r. **Sygn. akt Ts 197/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Maria Gintowt-Jankowicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.R. w sprawie zgodności:

§ 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 lipca 2013 r. M.R. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność § 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skarga została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Skarżąca była pozwana w postępowaniu o przywrócenie naruszonego posiadania. Postanowieniem z 13 września 2012 r. (sygn. akt II C 232/10) Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie – II Wydział Cywilny umorzył postępowanie w sprawie z powodu cofnięcia pozwu przez powoda w związku z wydanym wyrokiem eksmisyjnym w sprawie o sygn. II C 24/11. Jednocześnie sąd I instancji zasądził od powoda na rzecz skarżącej kwotę 173 zł tytułem zwrot kosztów procesu, w tym 156 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Sąd wskazał, że „wbrew twierdzeniom (...) pełnomocnika strony pozwanej, sąd ma prawo oceniać wkład pełnomocnika w przyczynienie się do rozpoznania sprawy, stopień skomplikowania sprawy etc.”. Skarżąca wniosła zażalenie na postanowienie w zakresie dotyczącym kosztów procesu. Postanowieniem z 28 marca 2013 r. (sygn. akt IV Cz 269/13) Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz skarżącej kwotę 485 zł tytułem zwrot kosztów procesu, w tym 468 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

Zdaniem skarżącej niekonstytucyjność zakwestionowanego przepisu polega na tym, że „osoby nieuprawnione do korzystania z pełnomocnika z urzędu [a reprezentowane przez pełnomocnika z wyboru] nie mogą być karane koniecznością poniesienia kosztów [zastępstwa procesowego] nawet w przypadku wygrania sprawy. Koszty te

powinny przede wszystkim obciążać w ostatecznym rozrachunku stronę przegrywającą”. Zdaniem skarżącej kwestionowany przepis jest niezgodny z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) w związku z zasadą równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji) i zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna inicjuje procedurę, której celem jest zbadanie zgodności z Konstytucją przepisów będących podstawą ostatecznego orzeczenia o prawach skarżącego. Przedmiot skargi konstytucyjnej determinuje wymogi formalne, których spełnienie umożliwia jej merytoryczne rozpoznanie.

Zgodnie z zaskarżonym § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. „Stawki minimalne wynoszą za prowadzenie spraw z zakresu własności, innych praw rzeczowych i prawa o księgach wieczystych: [w sprawach] o naruszenie posiadania – 156 zł”.

Trybunał Konstytucyjny zbadał przede wszystkim, czy zakwestionowany przepis był podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w sprawie skarżącej. Sąd I instancji przyznał, zasądzając zwrot kosztów procesu od powoda, jednokrotność stawki minimalnej określonej w § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r., a sąd II instancji – trzykrotność tej stawki. W uzasadnieniu postanowienia z 13 września 2012 r. sąd rejonowy orzekł o zwrocie kosztów procesu na podstawie art. 98 § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) w zw. z § 8 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r. Natomiast w uzasadnieniu postanowienia sądu okręgowego z 28 marca 2013 r. wynika, że podstawą rozstrzygnięcia był art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r. Pozostaje to w związku z zarzutem sformułowany przez skarżącą w zażaleniu, a dotyczącym naruszenia art. 109 § 1 oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. przez „ich niezastosowanie, tj. orzeczenie o kosztach procesu bez uwzględnienia przedłożonego spisu kosztów”.

Nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest uzależnione od spełnienia przesłanki, o której mowa w art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W myśl tego przepisu na skarżącym ciąży obowiązek wskazania normy, na podstawie której sąd lub organ administracji orzekł ostatecznie o jego konstytucyjnych prawach lub wolnościach. Norma poddawana kontroli w trybie skargi konstytucyjnej musi bowiem spełniać dwa warunki: została ona zastosowana przez sąd lub organ administracji przy wydawaniu ostatecznego orzeczenia i jej zastosowanie, a nie inne okoliczności prawne lub faktyczne wywołało skutek, który skarżący ocenia jako naruszenie swoich praw podmiotowych. Kwestionowany w skardze konstytucyjnej § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. może być uznany za jeden z przepisów, z których sądy powszechne wywiodły normę zastosowaną w sprawie skarżącej. Trybunał stwierdza, że to nie wyłącznie treść § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. była podstawą do zasądzenia na rzecz skarżącej niższych kosztów procesu niż wnioskowane.

W myśl art. 98 k.p.c. „§ 1. Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). § 2. Do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym, zalicza się poniesione przez nią koszty sądowe, koszty przejazdów do sądu strony lub jej pełnomocnika oraz równowartość zarobku utraconego wskutek stawiennictwa w sądzie. Suma kosztów przejazdów i równowartość utraconego zarobku nie może przekraczać wynagrodzenia jednego adwokata wykonującego zawód w siedzibie sądu procesowego. § 3. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobiście stawiennictwa strony. § 4. Wysokość kosztów sądowych, zasady zwrotu utraconego zarobku lub dochodu oraz kosztów stawiennictwa strony w sądzie, a także wynagrodzenie adwokata, radcy prawnego i rzecznika patentowego regulują odrębne przepisy”. Natomiast zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c., orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, sąd bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Z kolei § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r. stanowi, że zasądzając opłatę za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy adwokata, a także charakter sprawy i wkład pracy adwokata w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Z powyższego wynika, że ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącej zostało wydane na podstawie art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r., a nie na podstawie samego § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. Potwierdza to porównanie sentencji orzeczenia – sąd II instancji zasądził 468 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, a zakwestionowany przepis wskazuje tylko, że stawka minimalna w sprawach o naruszenie posiadania wynosi 156 zł. Niespełnienie przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, a tym samym zaskarżenia wszystkich przepisów, z których wynika kwestionowana norma, jest podstawą odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że nawet gdyby przyjąć, że zakwestionowany przepis był samodzielną podstawą ostatecznego orzeczenia, to skarżąca w istocie wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw nie z treścią przepisu, ale z jego wykładnią dokonaną w swojej sprawie.

W ocenie sądu I instancji „spawa nie należała do skomplikowanych, stan faktyczny i prawny nie był skomplikowany”. Natomiast w uzasadnieniu postanowienia sąd II instancji wskazuje, że „zaangażowanie pełnomocnika w proces, w tym poświęcony rozprawom czas, uzasadniały zasądzenie na rzecz pozwanej, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwoty wyższej niż minimalna stawka określona w (...) [§ 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r.]. Zdaniem sądu okręgowego nakład pracy pełnomocnika pozwanej należyć uwzględnić zasądzenie na rzecz pozwanej kwoty 468 zł, odpowiadającej trzykrotności stawki minimalnej (...), a niski stopień skomplikowania sprawy nie przemawia jednocześnie za zasądzeniem maksymalnej stawki wynagrodzenia na rzecz pełnomocnika pozwanej. Nie jest przy tym zasadny zarzut pozwanej, że sąd jest związany wysokością wynagrodzenia pełnomocnika wskazaną w złożonym przez stronę spisie kosztów, o ile nie przekracza ona maksymalnej wysokości wynagrodzenia określonej w rozporządzeniu [z 2002 r.]”. Jak wynika z powyższego, sądy inaczej niż skarżąca i jej pełnomocnik oceniły nakład pracy związany z zastępstwem procesowym oraz stopień skomplikowania sprawy.

Tymczasem przedmiotem kontroli Trybunału Konstytucyjnego są nie akty stosowania prawa, a więc orzeczenia lub ostateczne decyzje w indywidualnych sprawach, lecz akty normatywne, na podstawie których rozstrzygnięcia te zostały wydane. Prawo do skargi konstytucyjnej na gruncie art. 79 Konstytucji dotyczy zatem jedynie naruszeń gwarantowanych konstytucyjnie praw i wolności (*verba legis*: „w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie”). Nie dotyczy ona zatem meritum orzeczeń ani innych rozstrzygnięć dokonanych na podstawie tych przepisów (wyrok z 12 listopada 2002 r., SK 40/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 81). W swoim orzecznictwie Trybunał zwraca także uwagę na to, że jako sąd nad prawem nie rozstrzyga on wadliwości związanych ze stosowaniem prawa (wyrok z 27 czerwca 2000 r., K 20/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 140).

W odniesieniu do przywołanych przez skarżących wzorców kontroli Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zarzut naruszenia prawa do sądu jest oczywiście bezzasadny. Jak trafnie wskazał sąd II instancji, „nie ma przeszkód, aby strona korzystająca z pomocy adwokata [z wyboru] umówiła się na opłatę w wyższej wysokości od minimalnej stawki opłaty przewidzianej za pomoc prawną dla danego rodzaju sprawy i aby składając spis kosztów taką opłatę wskazała jako podstawę obliczenia kosztów procesu. (...) [W]ysokość umówionego wynagrodzenia nie jest [jednak] wiążąca dla sądu przy dokonywaniu rozliczenia kosztów procesu”.

W związku z tym należy przypomnieć, że w wyroku z 26 lipca 2006 r. (SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88) Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z Konstytucją przepisy przewidujące zwrot kosztów obrony osobom uniewinnionym, które skorzystały z pomocy obrońcy z wyboru, jedynie w uzasadnionych wypadkach, na mocy arbitralnej decyzji sądu. Stwierdził, że zasadą w postępowaniu karnym powinien być zwrot osobie uniewinnionej kosztów jej obrony. Trybunał wyraźnie wskazał jednak, że to „do ustawodawcy – w ramach konstytucyjnie dopuszczalnego «luzu regulacyjnego» – należy [...] rozważenie, czy zwrot kosztów obrony winien następować według stawek umownych (rynkowych) czy też określonych przepisami prawa” (pkt 9 uzasadnienia). Trybunał uznał więc, że normy konstytucyjne dają prawodawcy możliwość ograniczenia wysokości kwoty zasądzonej jako zwrot opłaty za czynności adwokata oraz powiązania jej z zasadami, na jakich Skarb Państwa ponosi koszty obrony z urzędu, a więc z zasadami określonymi w rozporządzeniu z 2002 r. (zob. pkt 6 uzasadnienia tego wyroku).

Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że naruszenie konstytucyjnie gwarantowanego prawa, którego ochronę skarżąca dochodzi w postępowaniu skargowym, musi mieć charakter realny i rzeczywisty. Jak wynika z akt sprawy i załączonych orzeczeń, w stosunku do skarżącej zostały zachowane gwarancje wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Prawo, które skarżąca wywodzi z art. 45 ust. 1 Konstytucji – ujęte w skardze jako prawo strony wygrywającej sprawę do żądania zwrotu kosztów od przeciwnika (w tym – w przypadku gdy strona korzystała z usług profesjonalnego pełnomocnika – kosztów zastępstwa procesowego) – zostało zrealizowane. Trybunał zauważa, że art. 98 k.p.c. wprowadza ogólną zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca jest zobowiązana zwrócić swemu przeciwnikowi poniesione przez niego koszty procesu, jak również

zasadę kosztów niezbędnych i celowych, zgodnie z którą strona przegrywająca jest zobowiązana (uznaniową decyzją sądu) do zwrotu tylko tych faktycznie poniesionych kosztów procesu, które były niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Uznaniowa decyzja sądu jest weryfikowana w postępowaniu instancyjnym, ponieważ w świetle art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. stronie niezadowolonej z rozstrzygnięcia przysługuje zażalenie. Zatem skarżąca miała możliwość dochodzenia obrony swych praw na drodze sądowej i z niej skorzystała. W ocenie Trybunału nie uprawdopodobniła ona więc, że na skutek zastosowania w jej sprawie zaskarżonych przepisów została pozbawiona możliwości obrony swych praw przed niezawisłym sądem. Teza o naruszeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest tym bardziej trudna do udowodnienia, że niekonstytucyjność wskazanych w skardze przepisów skarżąca wiąże z naruszeniem swych praw o charakterze majątkowym, a nie prawa do sądu.

Zarzuty naruszenia art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji, przywołanych w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie mogłyby być rozpatrywane w oderwaniu od prawa do sądu, a zatem – wobec uznania za oczywiście bezzasadny zarzutu naruszenia prawa do sądu – zasady równości i demokratycznego państwa prawnego nie mogłyby stanowić samodzielnych wzorców kontroli. Trybunał przypomina bowiem, że wynikające z art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego i sprawiedliwości społecznej mogą zostać wyjątkowo przyjęte za samoistny konstytucyjny wzorzec kontroli kwestionowanego przepisu, jednakże tylko gdy „skarżący wskaże wynikające z tych zasad konkretne prawa lub wolności mające postać normatywnych praw podmiotowych. Normatywne prawa podmiotowe muszą precyzyjnie określać zarówno ich adresata, jak i jego sytuację prawną powiązaną z możliwością wyboru sposobu zachowania się” (postanowienia TK z 6 marca 2001 r., Ts 199/00, OTK ZU nr 4/2001, poz. 107 oraz 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60). W rozpatrywanej skardze konstytucyjnej skarżąca nie wskazała praw lub wolności mających postać normatywnych praw podmiotowych. W związku z powyższym art. 2 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem w niniejszej sprawie.

Z kolei zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Trybunału Konstytucyjnego wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasada równości jest adresowana przede wszystkim do ustawodawcy i wyznacza sposób normowania poszczególnych dziedzin życia publicznego. Wprawdzie Trybunał Konstytucyjny dopuścił możliwość powołania się w skardze konstytucyjnej na naruszenie tej zasady, ale tylko gdy zostanie wskazane konkretne podmiotowe prawo, wolność lub obowiązek o charakterze konstytucyjnym, w zakresie których zasada ta została naruszona, oraz określony zostanie sposób tego naruszenia (postanowienia TK z 25 listopada 2008 r., Ts 104/07, OTK ZU nr 1/B/2009, poz. 35 oraz 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Skarżąca nie spełniła tych warunków, nie wskazała bowiem ani cechy relewantnej, którą miałyby posiadać dwie podobne grupy podmiotów, ani tego, na czym miałyby polegać naruszenie zasady równości. Naruszenie zasady równości w związku z prawem do sądu skarżąca upatruje w tym, że „gdyby (...) korzystała z pełnomocnika z urzędu, nie musiałaby ponosić żadnych kosztów związanych z jego wynagrodzeniem. (...) [K]orzystając [zaś] z pełnomocnika z wyboru, pomimo wygrania sprawy, musiała ostatecznie pokryć znaczną część jego honorarium”.

Argumentacja ta jest nietrafna z następujących powodów. Po pierwsze, osoba reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, a więc korzystająca z tzw. prawa ubogich, nie jest podmiotem podobnym do osoby reprezentowanej przez pełnomocnika z wyboru, która nie spełnia kryteriów umożliwiających przyznanie pomocy prawnej z urzędu (lub nie wystąpiła z wnioskiem o jej przyznanie). Po drugie, stronę reprezentowaną przez pełnomocnika z urzędu (inaczej niż osobę korzystającą z usług pełnomocnika z wyboru) nie wiąże z przedstawicielem procesowym umowa, a umocowanie do działania za stronę wynika z postanowienia sądu o przyznaniu pomocy prawnej z urzędu. Po trzecie, nie ma różnicy między stawkami wynagrodzenia adwokata reprezentującego stronę w postępowaniu cywilnym jako pełnomocnik z wyboru lub z urzędu – podstawą ich ustalenia są te same przepisy, w tym § 8 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r. Po czwarte, jak trafnie podkreślił Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 6 września 2010 r. (Ts 57/08, OTK ZU nr 5/B/2010, poz. 320), „skarżący nie kwestionują zasadności wprowadzenia przez ustawodawcę górnej granicy wysokości poniesionych kosztów sądowych, które można zasądzić w sprawie; wręcz przeciwnie – uznają wprowadzenie jej za zasadne. W tym kontekście niezrozumiałe staje się domaganie zasądzenia w dozwolonych przez ustawę granicach wszystkich poniesionych przez nich kosztów, niezależnie od tego, czy ich poniesienie było konieczne dla rozpatrzenia przedmiotowej sprawy. Niezasadne jest bowiem twierdzenie, że strona, która przegrała sprawę ma obowiązek pokryć wszystkie koszty procesowe strony przeciwnej – nawet te najbardziej nieracjonalne – i że powinna się z tym liczyć”.

Z wyżej przedstawionych powodów Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK – odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

157

POSTANOWIENIE
z dnia 18 marca 2014 r.
Sygn. akt Ts 197/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.R.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 5 lipca 2013 r. M.R. (dalej: skarżąca) zarzuciła niezgodność § 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348, ze zm.; dalej: rozporządzenie z 2002 r.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Postanowieniem z 4 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącej zostało wydane na podstawie art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r., a nie na podstawie samego § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r., a zatem skarżąca nie spełniła przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Niezależną podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było ustalenie, że skarżąca wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych praw nie z treścią przepisu, ale z jego wykładnią dokonaną w swojej sprawie. Sądy inaczej niż skarżąca i jej pełnomocnik oceniły nakład pracy związany z zastępstwem procesowym oraz stopień skomplikowania sprawy, a w konsekwencji przyznały skarżącej kwotę odpowiadającą trzykrotności stawki minimalnej tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Kolejnymi przesłankami odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu były oczywista bezzasadność zarzutu naruszenia prawa do sądu oraz brak możliwości powołania jako samodzielnych wzorców kontroli w analizowanej skardze art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji. Niezależnie od powyższego Trybunał ocenił jako nietrafną argumentację dotyczącą naruszenia zasady równości.

W zażaleniu z 26 listopada 2013 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie z 4 listopada 2013 r. Zarzuciła niezasadne przyjęcie, że nie doszło do wyczerpania drogi sądowej. Stwierdziła, że przesłanką odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu nie może być niewskazanie wszystkich przepisów, z których wynika kwestionowana norma, a to ze względu na obowiązującą zasadę *falsa demonstratio non nocet*. Ponadto zdaniem skarżącej jej zarzuty nie mogły zostać uznane za oczywiście bezzasadne *prima facie*, ponieważ przytoczone w skardze „argumenty co do konstytucyjn[ości] stawek określonych w rozporządzeniu [z 2002 r.] (...) są poruszane przez doktrynę i orzecznictwo”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a argumenty podniesione w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie. Przedmiotem kontroli dokonywanej przez Trybunał Konstytucyjny w wyniku wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu jest jedynie prawidłowość dokonanej w nim rozstrzygnięcia.

2. Trybunał zauważa, że w zażaleniu skarżąca niesłusznie twierdzi, iż podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu było niewyczerpanie drogi prawnej. W uzasadnieniu postanowienia z 4 listopada

2013 r. Trybunał podkreślił bowiem, że „ostateczne orzeczenie w sprawie skarżącej zostało wydane na podstawie art. 109 § 2 k.p.c. w zw. z § 8 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia z 2002 r., a nie na podstawie samego § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. Potwierdza to porównanie sentencji orzeczenia – sąd II instancji zasądził 468 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika, a zakwestionowany przepis wskazuje tylko, że stawka minimalna w sprawach o naruszenie posiadania wynosi 156 zł. Niespełnienie przesłanki formalnej wynikającej z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, polegającej na konieczności uzyskania ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu, a tym samym zaskarżenia wszystkich przepisów, z których wynika kwestionowana norma, jest podstawą odmowy nadania dalszego biegu rozpatrywanej skardze konstytucyjnej”.

W zakwestionowanym orzeczeniu Trybunał trafnie ocenił, że przedmiotem skargi konstytucyjnej skarżąca uczyniła jedynie część normy prawnej, która faktycznie została zastosowana w jej sprawie i ostatecznie ukształtowała jej sytuację prawną. Trybunał nie odniósł się natomiast do kwestii wyczerpania drogi prawnej, a zatem zarzut sformułowany w zażaleniu nie ma związku z treścią uzasadnienia postanowienia z 4 listopada 2013 r.

3. W zażaleniu skarżąca twierdzi, że niewskazanie wszystkich przepisów, z których wynika kwestionowana norma, nie powinno być uznane za naruszenie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, ponieważ należy zastosować zasadę *falsa demonstratio non nocet*.

3.1. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w badanej sprawie nie ma podstaw do zastosowania zasady *falsa demonstratio non nocet*. Zarówno w *petitum* skargi, jak i w jej uzasadnieniu skarżąca, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, jednoznacznie określiła przedmiot zaskarżenia – domagała się zbadania konstytucyjności jedynie § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. O ile zatem w myśl przywołanej zasady granicę zaskarżenia w decydujący sposób wyznaczać ma istota danej sprawy, a nie jej oznaczenie (zob. wyroki TK z 2 września 2008 r., K 35/06, OTK ZU nr 7/A/2008, poz. 120, cz. III, pkt 1.2 oraz 9 lipca 2012 r., P 59/11, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 76, cz. III, pkt 1.3), o tyle w analizowanej skardze konstytucyjnej taki dylemat w ogóle nie występuje. Skarżąca upatruje naruszenie swoich konstytucyjnych wolności i praw wyłącznie z punktu widzenia § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. – właśnie ten jeden przepis wskazuje jako przedmiot skargi konstytucyjnej skierowanej do Trybunału (zob. także postanowienie TK z 5 listopada 2013 r., SK 15/12, dostępne pod adresem www.trybunal.gov.pl).

Skarżąca nie spełniła zatem wymogu dokładnego określenia ustawy lub innego aktu normatywnego, wobec którego domagała się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją (art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK), co uzasadniało odmowę nadania jej skardze dalszego biegu.

3.2. Natomiast zmiana przedmiotu zaskarżenia na etapie zażalenia nie jest – jak argumentuje skarżąca – „jedynie doprecyzowanie[m] przedmiotu kontroli”, ale niedopuszczalną, bo dokonaną z przekroczeniem trzymiesięcznego terminu, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, próbą modyfikacji skargi konstytucyjnej.

4. W zażaleniu skarżąca twierdzi, że „ocenę zasadności skargi, a dokładnie ujmując stwierdzenia o jej oczywistej bezzasadności na tym etapie postępowania przed Trybunałem należy traktować jako co najmniej przedwczesną i zbyt daleko idącą”.

4.1. Zarzut ten abstrahuje od treści art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK, zgodnie z którymi jeżeli skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna, to sędzia Trybunału wydaje postanowienie o odmowie nadania jej dalszego biegu. W związku z tym na etapie wstępnej kontroli Trybunał bada, czy skarga nie jest oczywiście bezzasadna, a jeśli taka się okaże, to odmawia nadania jej dalszego biegu.

4.2. Powołanie się przez skarżącą na to, że przytoczone „argumenty co do konstytucyjn[ości] stawek określonych w rozporządzeniu [z 2002 r.] (...) są poruszane przez doktrynę i orzecznictwo”, nie ma potwierdzenia w uzasadnieniu zażalenia, w którym skarżąca przywołała stanowisko adwokatów praktyków wyrażone na łamach miesięcznika adwokatury („Palestra”) i w prasie codziennej („Rzeczpospolita”) oraz postulat *de lege ferenda* zgłaszane przez Naczelną Radę Adwokacką. Skarżąca, powołując się na wniosek Naczelnej Rady Adwokackiej w sprawie rozporządzenia z 2002 r., pomija to, że Trybunał postanowieniem z 23 kwietnia 2013 r. (Tw 46/12, dostępne pod adresem www.trybunal.gov.pl) odmówił nadania dalszego biegu wnioskowi, a postanowienie to nie zostało zaskarżone przez wnioskodawcę.

4.3. W zażaleniu skarżąca podnosi, że „prawo do sądu ma również swój wymiar ekonomiczny. Kwestie materialne mogą wpływać w znacznym stopniu na możliwość realizacji tego prawa podstawowego. Przykład stanowi kwestia wysokości opłat sądowych”. Trybunał zauważa jednak, że w rozpatrywanej sprawie przedmiotem

kontroli nie jest przepis dotyczący wysokości opłat sądowych, ale przepis dotyczący wysokości opłat za czynności adwokackie, stanowiących odrębny od opłat sądowych rodzaj kosztów procesu.

Skarżąca twierdzi, że „broniąc swoich praw ustanowiła profesjonalnego pełnomocnika, za którego usługi uiściła honorarium. Sprawa została przez nią wygrana. W tej sytuacji koszty pełnomocnika skarżącej winna była ponieść strona przegrywająca. Przegrywająca sprawę [strona] nie musi ponosić całości kosztów pełnomocnika wygrywającego, powinna jednak liczyć się z odpowiednim ich zwrotem”.

W zaskarżonym postanowieniu Trybunał trafnie ocenił, że skarżąca nie uprawdopodobniła skutku zastosowania w swojej sprawie zakwestionowanego przepisu, a więc tego, że została pozbawiona możliwości obrony swych praw przed niezawisłym sądem. Teza o naruszeniu art. 45 ust. 1 Konstytucji jest – jak słusznie zauważył Trybunał – tym bardziej trudna do udowodnienia, że niekonstytucyjność przepisów wskazanych w skardze skarżąca wiąże w istocie z naruszeniem swych praw o charakterze majątkowym (brakiem „odpowiedniego” – jej zdaniem – zwrotu kosztów przez stronę przeciwną), a nie prawa do sądu. Potwierdza to również zarzut sformułowany przez skarżącą w zażaleniu na postanowienie o kosztach procesu, a dotyczący naruszenia art. 109 § 1 oraz art. 98 § 1 i 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43, poz. 296, ze zm.) w zw. z § 2 ust. 2 rozporządzenia z 2002 r. przez „ich niezastosowanie, tj. orzeczenie o kosztach procesu bez uwzględnienia przedłożonego spisu kosztów”.

Dodatkowo, wbrew argumentacji zawartej w zażaleniu, zgodnie z którą skarżąca „nie kwestionuje ustalonego przez sąd przelicznika, [lecz] wysokość stawki minimalnej, wskazując, że jest ona za niska”, Trybunał prawidłowo ustalił, że wniesiona skarga dotyczy stosowania prawa. Skarżąca liczyła, że sąd orzeknie o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie spisu kosztów przedłożonego przez pełnomocnika i uwzględni tym samym stawki uzgodnione między adwokatem a klientem w drodze umowy. Tymczasem sądy powszechne obu instancji nie przyznały zwrotu kosztów według ich spisu, ale na podstawie rozporządzenia z 2002 r. Jedynie na marginesie Trybunał zauważa, że zarzut sformułowany w zażaleniu ma charakter postulatu *de lege ferenda* – skarżąca chciałaby wprowadzenia innej, wyższej stawki minimalnej określonej w § 8 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. Takie postulaty pozostają jednak poza zakresem kognicji Trybunału, który jest „ustawodawcą negatywnym”.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

158

POSTANOWIENIE z dnia 5 marca 2014 r. **Sygn. akt Ts 202/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej E.M. w sprawie zgodności:
art. 227 oraz art. 233 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego
(Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 2
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

1. W sporządzonej przez adwokata skardze konstytucyjnej, wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 lipca 2013 r. (data nadania), E.M. (dalej: skarżący) zarzucił niezgodność art. 227 oraz art. 233 ustawy z dnia

17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) – „w zakresie, w jakim pozwalają na poddanie wstępnej kontroli wniesionego osobowego środka dowodowego jeszcze przed zapoznaniem się z zeznaniami świadka” – z art. 31 ust. 3 oraz art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 w związku z art. 2 Konstytucji.

2. Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w Zabrzu decyzją z 11 maja 2010 r. (nr PPKG-5 284461/25) odmówił skarżącemu przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, któremu uległ skarżący 22 października 1999 r. Od tej decyzji skarżący złożył odwołanie, które Sąd Okręgowy w Gliwicach – VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wyrokiem z 2 grudnia 2010 r. (sygn. akt VIII U 1385/10). Orzeczenie to zostało podtrzymane wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 25 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III AUa 441/11), oddalającym apelację skarżącego.

3. W uzasadnieniu skargi konstytucyjnej skarżący zarzucił sądom ubezpieczeń społecznych obu instancji błędną wykładnię art. 233 k.p.c., w wyniku której – jego zdaniem – został pozbawiony „prawa do sprawiedliwego rozpoznania sprawy”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy odpowiada ona określonym prawem wymogom, a także czy postępowanie wszczęte na skutek wniesienia skargi podlegałoby umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK. Procedura ta umożliwia, już w początkowej fazie postępowania, eliminację spraw, które nie mogą być przedmiotem merytorycznego rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny.

2. Trybunał stwierdza, że analizowana skarga konstytucyjna nie spełnia konstytucyjnych i ustawowych przesłanek, warunkujących jej merytoryczne rozpoznanie.

3. W pierwszej kolejności Trybunał przypomina, że art. 79 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż „każdy (...) ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego”. Oznacza to, że skarga konstytucyjna winna odpowiadać – z woli ustrojodawcy – warunkom merytorycznym i formalnym opisanym w ustawie zwykłej, czyli w ustawie o Trybunale Konstytucyjnym (por. J. Trzeciński, uwaga 10 do art. 79 Konstytucji, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1999-2007). Zgodnie zaś z art. 46 ust. 1 ustawy o TK, skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

W niniejszej sprawie skarżący, jako orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, wskazał wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach – III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 25 sierpnia 2011 r. (sygn. akt III AUa 441/11). Na s. 2 uzasadnienia skargi konstytucyjnej oświadczył zaś, że odpis tego orzeczenia został mu doręczony 29 września 2011 r. Tymczasem skarga konstytucyjna została wniesiona dopiero 5 lipca 2013 r. Oznacza to, że skarżący w sposób rażący uchybił terminowi, o którym mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, co stanowi samoistną negatywną przesłankę procesową, uniemożliwiającą merytoryczne rozpoznanie skargi.

W związku z powyższym Trybunał odmówił nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej z powodu niedopuszczalności orzekania (art. 39 ust. 1 pkt 1 *in fine* oraz art. 36 ust. 3 w związku z art. 49 ustawy o TK).

4. Niezależnie od powyższego, należy wskazać także na inne uchybienie formalne rozpoznawanej skargi. W jej uzasadnieniu skarżący poprzestał bowiem na krytyce podejmowanych w jego sprawie przez sądy ubezpieczeń społecznych obu instancji czynności procesowych.

Trybunał przypomina w związku z tym, że w świetle art. 79 ust. 1 Konstytucji nie został on upoważniony do kontroli konstytucyjności aktów stosowania prawa. Może więc tak się zdarzyć, że w sprawie wprawdzie będzie występować naruszenie prawa konstytucyjnego, ale będzie ono związane nie z treścią kontrolowanego przepisu, lecz z praktycznym jego zastosowaniem (interpretacja przepisów, subsumpcja, rozumowania zastosowane przez orzekający organ lub sąd). Skarga konstytucyjna w polskim systemie prawnym jest zawsze „skargą na przepis”, a nie na jego konkretne, wadliwe zastosowanie, nawet jeśli prowadziłoby ono do niekonstytucyjnego skutku. Kontrola stosowania prawa przez organy administracyjne oraz sądy – choćby nawet błędnego – pozostaje

poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. postanowienia TK z: 2 grudnia 2010 r., SK 11/10, OTK ZU nr 10/A/2010, poz. 131 oraz 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143).

Ponadto, należy zauważyć, że w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego wielokrotnie podkreślano, iż prawidłowe wykonanie przez skarżącego obowiązku przedstawienia, jakie konstytucyjne prawa lub wolności (i w jaki sposób) zostały naruszone przez przepisy stanowiące przedmiot wnoszonej skargi konstytucyjnej, polegać musi nie tylko na wskazaniu (numerycznym) postanowień Konstytucji i zasad z nich wyprowadzanych, z którymi – zdaniem skarżącego – niezgodne są kwestionowane przepisy, ale również na precyzyjnym przedstawieniu treści prawa lub wolności, wywodzonych z tych postanowień, a naruszonych przez ustawodawcę. Powinna temu towarzyszyć szczegółowa i precyzyjna argumentacja uprawdopodobniająca stawiane zarzuty. Z powyższego obowiązku nie może zwolnić skarżącego, działający niejako z własnej inicjatywy, Trybunał Konstytucyjny, który – zgodnie z art. 66 ustawy o TK – orzekając, jest związany granicami skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 14 stycznia 2009 r., Ts 21/07, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 91). W konsekwencji niedopuszczalne jest samodzielne precyzowanie przez Trybunał, a tym bardziej uzasadnianie, jedynie ogólnikowo sformułowanych zarzutów niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów (zob. np. postanowienie TK z 4 lutego 2009 r., Ts 256/08, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 138).

Wziąwszy pod uwagę powyższe, Trybunał postanowił jak w sentencji.

159

POSTANOWIENIE z dnia 26 listopada 2013 r. **Sygn. akt Ts 205/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej J.B. w sprawie zgodności:

- 1) § 23 ust. 2 i § 43 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64) z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) § 23 ust. 5 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64) z art. 78 Konstytucji;
- 3) art. 85 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, ze zm.) z art. 78 zdanie drugie Konstytucji;
- 4) art. 77 ust. 5a zdanie pierwsze ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, ze zm.) w związku z art. 378 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 42 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 78 zdanie drugie w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 lipca 2013 r. J.B. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 23 ust. 2 i § 43 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64; dalej: rozporządzenie w sprawie komisji dyscyplinarnych) z art. 42 ust. 2

zdanie pierwsze Konstytucji; po drugie, § 23 ust. 5 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych z art. 78 Konstytucji; po trzecie, art. 85 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, ze zm.; dalej: Karta Nauczyciela) z art. 78 zdanie drugie Konstytucji; po czwarte, art. 77 ust. 5a zdanie pierwsze Karty Nauczyciela w związku z art. 378 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 42 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 78 zdanie drugie w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Decyzją z 13 lutego 2012 r. (nr G8/97/02/12) Dyrektor Gimnazjum nr 8 we Wrocławiu zawiesił skarżącego w pełnieniu obowiązków nauczyciela na 6 miesięcy. Postanowieniem z 18 maja 2012 r. (nr KO.WO.5843.13.KD.2012) Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Województwie Dolnośląskim uchyliła powyższą decyzję Dyrektora Gimnazjum. Na postanowienie to dyrektor gimnazjum wniósł zażalenie, które Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna dla Nauczycieli przy Ministrze Edukacji Narodowej uwzględniła postanowieniem z 5 grudnia 2012 r. (nr OKDN-46/12). Komisja ta uchyliła wcześniejsze postanowienie komisji dyscyplinarnej pierwszego stopnia i utrzymała w mocy decyzję dyrektora gimnazjum z 13 lutego 2012 r. Od powyższego rozstrzygnięcia skarżący złożył odwołanie do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu – Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Postanowieniem z 21 marca 2013 r. (sygn. akt III APo 1/13), doręczonym skarżącemu 28 maja 2013 r., sąd ten odwołanie oddalił.

Skarżący wskazał, że zgodnie z § 23 ust. 2 oraz § 43 ust. 2 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnych obu instancji w sprawie zawieszenia nauczyciela w pełnieniu obowiązków zapadają na posiedzeniach niejawnych, bez udziału zainteresowanego nauczyciela. W ocenie skarżącego prowadzi to do naruszenia jego prawa do obrony gwarantowanego przez art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji, pozbawia go bowiem możliwości bycia wysłuchanym przez komisję. Wobec § 23 ust. 5 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych skarżący sformułował natomiast zarzut naruszenia art. 78 Konstytucji. W jego przekonaniu umożliwienie zaskarżenia postanowienia komisji organowi, który wydał decyzję, jest wyjątkiem od zasady, zgodnie z którą prawo zaskarżenia decyzji wydanych w pierwszej instancji przysługuje stronom postępowania, nie zaś innym podmiotom. Skarżący stwierdził, że zgodnie z art. 78 Konstytucji taki wyjątek może być wprowadzony wyłącznie w ustawie. Ponadto – jego zdaniem – z art. 78 zdanie drugie Konstytucji niezgodny jest również art. 85 Karty Nauczyciela, który upoważnia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do uregulowania w rozporządzeniu trybu postępowania w sprawie zawieszenia nauczyciela. W następstwie tego w § 25 ust. 5 rozporządzenia został wprowadzony, nieznanym Karcie Nauczyciela, tryb zaskarżenia decyzji komisji pierwszej instancji w sprawie zawieszenia nauczyciela. Skarżący wskazał również, że jedną z gwarancji procesowych realizujących konstytucyjne prawo do obrony jest zakaz *reformationis in peius*. Według niego zakaz ten należy odnieść także do sytuacji, w której Sąd Apelacyjny zmienia podstawę prawną zawieszenia nauczyciela. Skarżący stwierdził, że dokonanie takiej zmiany przez sąd orzekający w jego sprawie (na podstawie 77 ust. 5a zdanie pierwsze Karty Nauczyciela w związku z art. 378 § 1 k.p.c.) stanowiło naruszenie art. 42 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 78 zdanie drugie w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Podkreślił również, że gdyby do postępowania w sprawie zawieszenia nauczyciela stosowano przepisy procedury karnej, nie zaś cywilnej, zmiana taka byłaby niedopuszczalna.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący ma obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, oraz dokładnego określenia sposobu ich naruszenia przez zaskarżone przepisy. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Analiza wniesionej skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że nie spełnia ona warunków nadania jej dalszego biegu. Skarżący nie uprawdopodobnił bowiem naruszenia swoich konstytucyjnych praw i wolności przez zaskarżone przepisy, a sformułowane przez niego zarzuty są oczywiście bezzasadne.

Skarżący zarzuca w szczególności, że rozpoznawanie środków odwoławczych od decyzji o zawieszeniu nauczyciela na posiedzeniach niejawnych i bez udziału zainteresowanego nauczyciela prowadzi do naruszenia jego prawa do obrony (art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji). Trybunał przypomina jednak, że zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem wynikające z art. 42 Konstytucji gwarancje proceduralne dotyczą przede wszystkim postępowania karnego. W postępowaniu dyscyplinarnym są one stosowane jedynie odpowiednio. Jak kilkakrotnie podkreślał Trybunał, przedmiotem takiego postępowania nie jest bowiem pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo, lecz przede wszystkim zapewnienie należytego wykonywania danego zawodu. Dlatego na gruncie postępowania dyscyplinarnego nie można przenosić wszystkich uprawnień gwarancyjnych stworzonych na potrzeby orzekania o odpowiedzialności karnej, a te gwarancje, które znajdują zastosowanie muszą podlegać odpowiednim modyfikacjom (zob. wyroki TK z: 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 48; 11 września 2001 r., SK 17/00, OTK ZU nr 6/2001, poz. 165 oraz 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 50). Ponadto Trybunał zwraca uwagę na to, że rozstrzyganie o zawieszeniu nauczyciela w pełnieniu obowiązków nie jest orzekaniem co do *meritum* odpowiedzialności dyscyplinarnej, a jedynie co do zastosowania swoistego środka zabezpieczającego w trakcie trwania postępowania dyscyplinarnego. Samo rozstrzyganie o odpowiedzialności dyscyplinarnej – zgodnie z przepisami zawartymi w rozdziale 5 i 6 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych – odbywa się na rozprawie, w której uczestniczy obwiniony. W związku z powyższym nie sposób przyjąć, że rozpoznawanie środków odwoławczych od decyzji o zawieszeniu nauczyciela na posiedzeniach niejawnych narusza prawo skarżącego do obrony zagwarantowane w art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji. Ponadto Trybunał zauważa, że skarżący bezzasadnie twierdzi, iż nie został wysłuchany przez komisje dyscyplinarne. Z treści postanowień wydanych w jego sprawie wyraźnie wynika, że miał on możliwość przedstawienia swojego stanowiska na piśmie. W związku z powyższym Trybunał stwierdza, że w zakresie badania zgodności § 23 ust. 2 i § 43 ust. 2 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Nie znajduje również uzasadnienia zarzut skarżącego, że umożliwienie złożenia zażalenia na decyzję komisji dyscyplinarnej pierwszego stopnia organowi, który wydał zaskarżone do tej komisji rozstrzygnięcie, stanowi wyjątek od zasady zaskarżania decyzji wydanych w pierwszej instancji przez strony postępowania i tym samym narusza prawo skarżącego zapewnione w art. 78 Konstytucji. Przepis ten gwarantuje bowiem określonym w nim podmiotom prawo do zaskarżenia rozstrzygnięć wydanych w ich sprawie. Nie wyłącza natomiast możliwości przyznania takiego prawa również innym podmiotom. Umożliwienie zaskarżenia decyzji komisji dyscyplinarnej również organowi, który wydał decyzję w sprawie skarżącego, w żaden sposób nie wpływa na prawo skarżącego do zaskarżenia decyzji wydanej w jego sprawie. Nie jest więc wyjątkiem, o którym mowa w art. 78 zdanie drugie Konstytucji. Wobec powyższego skargę konstytucyjną należało uznać za oczywiście bezzasadną także w zakresie badania zgodności § 23 ust. 5 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych z art. 78 Konstytucji.

W zakresie badania zgodności art. 85 Karty Nauczyciela z art. 78 zdanie drugie Konstytucji Trybunał zwraca uwagę na to, że skarżący niesłusznie wiąże sformułowane przez siebie zarzuty z zakwestionowanym przepisem. Skarżący zarzuca, że niezgodne z art. 78 zdanie drugie Konstytucji jest to, że tryb zaskarżenia decyzji o zawieszeniu nauczyciela nie jest uregulowany w ustawie, lecz w § 23 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych. Skarżący nie wiąże jednak tego zarzutu ani z § 23 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych, ani z pominięciem unormowania trybu zaskarżenia decyzji o zawieszeniu nauczyciela w odnoszącym się do przesłanek wydania takiej decyzji art. 83 Karty Nauczyciela. Kwestionuje jedynie treść art. 85 tej ustawy, który zawiera upoważnienie do wydania rozporządzenia. Wbrew twierdzeniom skarżącego samo wskazanie w tym przepisie, że przedmiotem regulacji w rozporządzeniu ma być między innymi tryb postępowania dyscyplinarnego – w sytuacji, gdy podstawowe elementy tego trybu są regulowane ustawowo – nie prowadzi do naruszenia praw skarżącego. Takie naruszenie można by wiązać dopiero z konkretnymi przepisami, które – zdaniem skarżącego – pomijają elementy, jakie powinny być określone w ustawie lub, znajdując się w rozporządzeniu, wkraczają w sferę zarezerwowaną dla ustawy. Należałoby tu w szczególności zwrócić uwagę na art. 83 Karty Nauczyciela, który reguluje tryb wydania decyzji o zawieszeniu nauczyciela, ale pomija kwestię możliwości zaskarżenia tego rozstrzygnięcia. Samo zakwestionowanie konstytucyjności art. 85 Karty Nauczyciela, który formułuje upoważnienie do wydania rozporządzenia odnoszące się do całego postępowania dyscyplinarnego, nie oddaje natomiast istoty zarzutu stawianego przez skarżącego. W zakresie tego zarzutu skarżący nie uprawdopodobnił więc naruszenia swoich konstytucyjnych wolności lub praw przez zakwestionowany przepis.

Nieuprawdopodobnienie przez skarżącego naruszenia jego konstytucyjnych praw i wolności uzasadnia odmowę nadania skardze dalszego biegu również w zakresie badania zgodności art. 77 ust. 5a zdanie pierwsze Karty Nauczyciela w związku z art. 378 § 1 k.p.c. z art. 42 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 78 zdanie drugie w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Skarżący wiąże bowiem zarzut naruszenia wskazanych przepisów Konstytucji z wydaniem w jego sprawie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 21 marca 2013 r. Zdaniem skarżącego wyrok

ten – wydany w wyniku wniesienia przez niego odwołania – doprowadził do pogorszenia jego sytuacji prawnej, czym naruszył zakaz *reformationis in peius*. Trybunał zwraca jednak uwagę na to, że omawiany wyrok jedynie oddalił odwołanie skarżącego, co spowodowało iż wydana w jego sprawie decyzja o zawieszeniu w pełnieniu obowiązków nauczyciela pozostała w mocy. Nie sposób więc przyjąć, że wyrok ten pogorszył sytuację prawną skarżącego. Za takie pogorszenie nie można w szczególności uznać tego, że w uzasadnieniu orzeczenia sąd powołał inne przepisy niż wskazane w zaskarżonej decyzji.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

160

POSTANOWIENIE z dnia 15 kwietnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 205/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz – przewodnicząca
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 listopada 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej J.B.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 lipca 2013 r. J.B. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 23 ust. 2 i § 43 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 22 stycznia 1998 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla nauczycieli i trybu postępowania dyscyplinarnego (Dz. U. Nr 15, poz. 64; dalej: rozporządzenie w sprawie komisji dyscyplinarnych) z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji; po drugie, § 23 ust. 5 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych z art. 78 Konstytucji; po trzecie, art. 85 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, ze zm.; dalej: Karta Nauczyciela) z art. 78 zdanie drugie Konstytucji; po czwarte, art. 77 ust. 5a zdanie pierwsze Karty Nauczyciela w związku z art. 378 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 42 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 78 zdanie drugie w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego przepisy zakwestionowanego rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych, które pozwalają na rozstrzyganie w sprawie zawieszenia nauczyciela w pełnieniu obowiązków na posiedzeniach niejawnych, naruszają konstytucyjne prawo do obrony, gdyż uniemożliwiają nauczycielowi, którego dotyczy postępowanie, bycie wysłuchanym. Skarżący stwierdził też, że umożliwienie zaskarżenia postanowienia komisji dyscyplinarnej organowi, który wydał decyzję uchyloną przez tę komisję, narusza art. 78 Konstytucji. Wprowadza bowiem wyjątek od zasady, zgodnie z którą prawo zaskarżenia orzeczenia przysługuje tylko stronom postępowania. Skarżący zarzucił także, że art. 85 Karty Nauczyciela jest niezgodny z art. 78 zdanie drugie Konstytucji, gdyż upoważnia ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do uregulowania w rozporządzeniu kwestii, które powinny być uregulowane w ustawie. W konsekwencji w rozporządzeniu uregulowana jest między innymi możliwość zaskarżenia decyzji w sprawie zawieszenia nauczyciela, wydanej przez komisję dyscyplinarną pierwszej instancji, której to możliwości nie przewiduje ustawa. Ponadto skarżący zaznaczył, że stosowanie

do postępowania dyscyplinarnego przepisów procedury cywilnej, nie zaś karnej, naruszyło w jego sprawie zakaz *reformationis in peius*, gdyż pozwoliło sądowi apelacyjnemu na zmianę podstawy prawnej zawieszenia go w pełnieniu obowiązków.

Postanowieniem z 26 listopada 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał stwierdził, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia swoich konstytucyjnych wolności i praw, a sformułowane przez niego zarzuty są oczywiście bezzasadne. Trybunał podkreślił, że wynikające z art. 42 Konstytucji gwarancje procesowe znajdują zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym jedynie odpowiednio oraz że rozstrzygnięcie o zawieszeniu nauczyciela w pełnieniu obowiązków nie jest orzekaniem co do *meritum* odpowiedzialności dyscyplinarnej, lecz jedynie co do zastosowania swoistego środka zabezpieczającego w trakcie trwania tego postępowania. Za oczywiście bezzasadne Trybunał uznał więc twierdzenie skarżącego, że przepisy przewidujące orzekanie o zastosowaniu tego środka na posiedzeniu niejawnym naruszają prawo skarżącego do obrony. W ocenie Trybunału skarżący bezzasadnie twierdzi również, że umożliwienie złożenia zażalenia na decyzję komisji dyscyplinarnej pierwszego stopnia organowi, który wydał rozstrzygnięcie zaskarżone do tej komisji, stanowi niedopuszczalny wyjątek od zasady zaskarżania decyzji i orzeczeń wydanych w pierwszej instancji wyłącznie przez strony postępowania. Jak Trybunał zaznaczył, to że art. 78 Konstytucji gwarantuje prawo zaskarżania rozstrzygnięć stronom postępowania, nie oznacza, iż tego uprawnienia nie można rozszerzyć na inne podmioty. W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 85 Karty Nauczyciela z art. 78 Konstytucji Trybunał stwierdził, że skarżący niesłusznie wiąże sformułowane przez siebie zarzuty z zakwestionowanym przepisem. Zarzucając, że uregulowanie trybu zaskarżenia decyzji o zawieszeniu nauczyciela w rozporządzeniu, a nie ustawie jest nieprawidłowe, skarżący nie wskazał bowiem jako przedmiotu kontroli ani art. 83 Karty Nauczyciela (który reguluje tryb wydania takiej decyzji, ale pomija kwestię możliwości jej zaskarżenia), ani § 23 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych (który dotyczy zaskarżenia takiej decyzji). Skarżący zakwestionował jedynie art. 85 Karty Nauczyciela, który samodzielnie nie dotyczy istoty sformułowanego przez niego zarzutu. Ponadto Trybunał stwierdził, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia wobec niego art. 42 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 78 zdanie drugie w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zakresie, w jakim przepisy te – jego zdaniem – gwarantują przestrzeganie zakazu *reformationis in peius*. Naruszenie tego zakazu skarżący wiąże bowiem z wyrokiem, którym utrzymano w mocy wcześniejszą decyzję wydaną wobec niego, a więc z wyrokiem, który nie doprowadził do pogorszenia jego sytuacji prawnej.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Jego zdaniem Trybunał nieprawidłowo przyjął, że skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia swoich konstytucyjnych praw i wolności. W przekonaniu pełnomocnika, ze względu na dotkliwość, z jaką wiąże się zawieszenie nauczyciela w pełnieniu obowiązków, rozstrzygnięcie zastosowaniu tego środka powinno odbywać się przy udziale obwinionego nauczyciela. Zdaniem pełnomocnika możliwość przedstawienia swojego stanowiska na piśmie nie gwarantuje nauczycielowi w wystarczającym stopniu prawa do bycia wysłuchanym. Pełnomocnik skarżącego wskazał również, że w wypadku innych grup zawodowych – na przykład sędziów – orzekanie o zawieszeniu w czynnościach służbowych odbywa się po wysłuchaniu osoby obwinionej. Zaznaczył również, że wcześniejsze orzeczenia przywołane przez Trybunał w zakwestionowanym postanowieniu nie dotyczyły prawa do obrony, lecz innych fragmentów art. 42 Konstytucji. Pełnomocnik skarżącego podkreślił również, że przyznanie dyrektorowi szkoły, który wydał decyzję o zawieszeniu nauczyciela w pełnieniu obowiązków, prawa do zaskarżenia rozstrzygnięcia o uchyleniu tej decyzji jest wyjątkiem, o którym mowa w art. 78 Konstytucji. Prawo do zaskarżenia decyzji wydanej w pierwszej instancji, gwarantowane w tym przepisie, obejmuje bowiem również prawo do jej niezaskarżenia, a tym samym daje stronie autonomię w zakresie tego, czy decyzja zostanie zaskarżona czy też nie. Umożliwienie zaskarżenia decyzji innemu podmiotowi jest natomiast wkroczeniem w sferę tej autonomii. Ponadto pełnomocnik skarżącego stwierdził, że sformułowany w skardze zarzut nieprawidłowości uregulowania trybu zaskarżenia decyzji o zawieszeniu nauczyciela wiąże się z art. 85, a nie z art. 83 Karty Nauczyciela. Drugi z wymienionych przepisów reguluje bowiem tylko materialne przesłanki wydania takiej decyzji, nie zaś tryb jej wydania.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podałoby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej wskazane w postanowieniu z 26 listopada 2013 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał słusznie stwierdził w szczególności, że zarzuty skarżącego dotyczące niezgodności § 23 ust. 2 i § 43 ust. 2 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji są oczywiście bezzasadne. Jak prawidłowo zaznaczył Trybunał, charakter postępowania dyscyplinarnego oraz to, że orzekanie o zawieszeniu nauczyciela w pełnieniu obowiązków nie jest rozstrzygnięciem co do *meritum* odpowiedzialności dyscyplinarnej, umożliwiając ograniczenie niektórych uprawnień procesowych strony w procedurze rozpoznawania środków odwoławczych od decyzji o zawieszeniu nauczyciela. Pozwalają w szczególności na to, aby prawo skarżącego do obrony było realizowane w innych formach niż obecność na posiedzeniu, na którym rozpoznawane jest odwołanie od takiej decyzji (m.in. przez przedstawienie swojego stanowiska na piśmie). Nieprzekonujące jest przy tym odwołanie się przez skarżącego do przykładu postępowania dyscyplinarnego w sprawie sędziów. Po pierwsze, fakt, że ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2013 r. poz. 427, ze zm.) reguluje kwestię zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych inaczej niż czynią to w stosunku do nauczycieli Karta Nauczyciela i rozporządzenie w sprawie komisji dyscyplinarnych, nie stanowi dowodu na niekonstytucyjność którejs z tych regulacji. Po drugie zaś, ze względu na szczególny charakter postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów (którego celem jest zapewnienie nie tylko prawidłowego wykonywania tego zawodu, ale również gwarancji niezawisłości sędziów i niezależności sądów) nie sposób przenosić regulacji związanych ze statusem sędziego na inne zawody mające odrębne tryby postępowania dyscyplinarnego. Niezasadny jest również zarzut, jakoby, odwołując się w zaskarżonym postanowieniu do swojego wcześniejszego orzecznictwa dotyczącego odpowiedniego stosowania gwarancji procesowych charakterystycznych dla postępowania karnego w postępowaniu dyscyplinarnym, Trybunał wskazał na wyroki, które nie dotyczą kwestii zgodności zaskarżonych przepisów z art. 42 ust. 1 zdanie pierwsze Konstytucji. Trybunał wyraźnie zwrócił bowiem uwagę na poglądy dotyczące ogólnie uprawnień gwarancyjnych wynikających z Konstytucji. Następnie odniósł się do *meritum* zarzutów skarżącego, powiązanych przez niego z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji. Trybunał prawidłowo stwierdził więc istnienie przesłanek odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności § 23 ust. 2 i § 43 ust. 2 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych z art. 42 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji.

Nie znajduje uzasadnienia również twierdzenie skarżącego, że § 23 ust. 5 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych, przyznając prawo zaskarżenia rozstrzygnięcia komisji dyscyplinarnej organowi, który wydał decyzję uchyloną przez tę komisję, narusza art. 78 Konstytucji. Jak bowiem prawidłowo wskazał Trybunał w postanowieniu z 26 listopada 2013 r., art. 78 Konstytucji przyznaje stronie postępowania prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Z przepisu tego nie wynika natomiast prawo do tego, aby żaden inny podmiot nie zaskarżył takiej decyzji. O ile więc – jak słusznie zauważa skarżący – strona może zrezygnować z zaskarżenia rozstrzygnięcia wydanego w jej sprawie, o tyle na podstawie art. 78 Konstytucji nie ma ona prawa oczekiwać, że nie uczyni tego inny podmiot. Trybunał trafnie stwierdził więc, że również w zakresie badania zgodności § 23 ust. 5 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych z art. 78 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna.

Trybunał prawidłowo uznał również, że w zakresie badania zgodności art. 85 Karty Nauczyciela z art. 78 zdanie drugie Konstytucji skarżący niesłusznie wiąże sformułowane zarzuty z zakwestionowanym przepisem. Jak trafnie wskazał Trybunał, tryb wydania decyzji o zwieszeniu nauczyciela w pełnieniu obowiązków oraz tryb jej zaskarżenia zostały uregulowane w art. 83 Karty Nauczyciela oraz § 23 rozporządzenia w sprawie komisji dyscyplinarnych. Ewentualne zarzuty dotyczące braków regulacji ustawowej w tym zakresie lub wkroczenia rozporządzenia w sferę zastrzeżoną dla ustawy powinny więc zostać przez skarżącego powiązane nie tylko z art. 85 Karty Nauczyciela, ale również z tymi przepisami. Zarzut naruszenia praw skarżącego przez sam art. 85 Karty Nauczyciela jest natomiast oczywiście bezzasadny.

Ponadto Trybunał zauważa, że w rozpatrywanym zażaleniu skarżący w żaden sposób nie odniósł się do – przedstawionych w postanowieniu z 26 listopada 2013 r. – podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 77 ust. 5a zdanie pierwsze Karty Nauczyciela w związku z art. 378 § 1 k.p.c. z art. 42 ust. 2 zdanie drugie oraz art. 78 zdanie drugie w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że również w tym zakresie zakwestionowane postanowienie jest prawidłowe.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

161

POSTANOWIENIE
z dnia 6 marca 2014 r.
Sygn. akt Ts 208/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.W. w sprawie zgodności: art. 394¹ § 1 i 2 oraz art. 394² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 15 lipca 2013 r. radca prawny P.W. (dalej: skarżący lub radca prawny) wystąpił o zbadanie zgodności art. 394¹ § 1 i 2 oraz art. 394² § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim przepisy te nie przewidują zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające wniosek pełnomocnika ustanowionego z urzędu o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji”, z art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującą sprawą. Pismem z 25 stycznia 2013 r. (nr L.dz. U 173/PU-9432/13) Okręgowa Izba Radców Prawnych w Warszawie wyznaczyła skarżącego na pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi kasacyjnej oraz reprezentowania osoby fizycznej (dalej: powoda) w postępowaniu przed Sądem Najwyższym. Po zbadaniu sprawy skarżący poinformował powoda i Sąd Apelacyjny w Warszawie – VI Wydział Cywilny (dalej: Sąd Apelacyjny w Warszawie) o odmowie opracowania skargi kasacyjnej z powodu braku podstaw do dokonania tej czynności. Postanowieniem z 15 lutego 2013 r. (sygn. akt VI ACa 271/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie przyznał skarżącemu kwotę 2700,00 zł (zwiększoną o należny podatek VAT) tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej i polecił jego wypłacenie ze Skarbu Państwa (Sądu Apelacyjnego w Warszawie). Zażaleniem z 27 lutego 2013 r. (sporządzonym i podpisanym przez skarżącego) powód zaskarżył postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie i zażądał przyznania radcy prawnemu kwoty 7200,00 zł. Zażalenie skierował do Sądu Najwyższego za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Postanowieniem z 30 kwietnia 2013 r. (sygn. akt jw.), doręczonym skarżącemu 13 maja 2013 r., Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił zażalenie powoda jako niedopuszczalne. Sąd nie uzasadnił tego postanowienia.

W zarządzeniu z 9 października 2013 r., doręczonym 11 października 2013 r., sędzia Trybunału wezwał skarżącego do uzupełnienia braków formalnych skargi, tj.: wskazania ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz daty jego doręczenia wraz z uzasadnieniem skarżącemu; dokładnego określenia wzorców kontroli skargi konstytucyjnej, wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa skarżącego i w jaki sposób zostały naruszone; a także doręczenia kopii dokumentu potwierdzającego uprawnienia skarżącego do samodzielnego sporządzenia skargi konstytucyjnej w związku z orzeczeniem, z którym łączy on naruszenie swych konstytucyjnych wolności lub praw.

W piśmie z 18 października 2013 r. skarżący odniósł się do zarządzenia. Wyjaśnił, że ostatecznym orzeczeniem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 kwietnia 2013 r. Poinformował, że postanowienie to doręczono mu – bez uzasadnienia – 13 maja 2013 r. Ponadto sprecyzował wzorce kontroli skargi – wskazał, że są nimi art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Podkreślił, że jako radca prawny może sporządzić i wnieść skargę we własnej sprawie. Jak zauważył, dokument uprawniający go do dokonania tej czynności załączył do skargi.

Zdaniem skarżącego postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 lutego 2013 r., którym sąd przyznał mu wynagrodzenie za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, jest orzeczeniem sądu drugiej instancji, w którym rozstrzygnięto o kosztach zastępstwa procesowego po raz pierwszy. W związku z tym powinien od niego przysługiwać środek zaskarżenia do sądu drugiej instancji (w tym wypadku do Sądu Najwyższego) lub do równoległego składu sądu tej samej instancji. Według skarżącego zakwestionowane w skardze przepisy nie przewidują zażalenia na takie postanowienia, czym naruszają jego konstytucyjne prawa wynikające z art. 45 ust. 1 oraz art. 176 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na wstępie Trybunał uznał za konieczne sprecyzować zakres przedmiotowy wniesionej skargi konstytucyjnej. W jej *petitum* skarżący zarzucił, że art. 394¹ § 1 i 2 oraz art. 394² § 1 k.p.c. są niezgodne z Konstytucją „w zakresie, w jakim nie przewidują zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające wniosek pełnomocnika ustanowionego z urzędu o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu przed sądem drugiej instancji”. Trybunał zauważa jednak, że wniosek skarżącego o przyznanie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej nie został oddalony. Postanowieniem z 15 lutego 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, po rozpoznaniu wniosku, przyznał skarżącemu wynagrodzenie za sporządzenie opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Na to rozstrzygnięcie powód wniósł zażalenie, które – jako niedopuszczalne – sąd odrzucił. W związku z tym należy przyjąć, że skarżący kwestionuje konstytucyjność art. 394¹ § 1 i 2 oraz art. 394² § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przepisy te nie przewidują możliwości zaskarżenia postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 lutego 2013 r., tj. orzeczenia sądu drugiej instancji, w sprawie przyznania zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, polegającej na sporządzeniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej. Zdaniem Trybunału za takim zakresem kwestionowanych przepisów przemawiają także argumenty przedstawione w uzasadnieniu skargi konstytucyjnej.

W ocenie Trybunału należało także wyjaśnić, czy skarżący jest podmiotem legitymowanym do wniesienia skargi konstytucyjnej w związku z postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 kwietnia 2013 r. Stroną postępowania, w którym wydano to orzeczenie, był bowiem powód, a nie skarżący. Analiza dokumentów dołączonych do skargi konstytucyjnej, w szczególności zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 15 lutego 2013 r., prowadzi do wniosku, że orzeczenie z 30 kwietnia 2013 r. rozstrzyga o prawach skarżącego, a nie powoda. W związku z tym należy uznać, że postanowienie z 30 kwietnia 2013 r. jest orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, skarżący zaś ma legitymację do wniesienia skargi konstytucyjnej.

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnej kontroli, która obejmuje m.in. ocenę przesłanek dopuszczalności jej merytorycznego rozpoznania. Przesłanki te nie są spełnione wtedy, gdy w sprawie będącej przedmiotem wstępnej kontroli występuje jedna z podstaw umorzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, określonych w art. 39 cytowanej ustawy, w szczególności zaś wtedy, gdy wydanie orzeczenia merytorycznego jest zbędne.

Z takim przypadkiem mamy do czynienia w rozpatrywanej sprawie. Wyrokiem z 22 października 2013 r. (SK 14/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 100) Trybunał Konstytucyjny – rozpoznawszy skargę konstytucyjną wniesioną na podstawie stanu faktycznego analogicznego do tego, który przedstawił skarżący – orzekł (m.in.), że art. 394² § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim nie daje podstaw do zaskarżenia postanowienia sądu drugiej instancji w sprawie zwrotu przyznania kosztów zastępstwa procesowego z tytułu pomocy prawnej świadczonej z urzędu, polegającej na sporządzeniu opinii o braku podstaw do wniesienia skargi kasacyjnej, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3, art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 oraz nie jest niezgodny z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

W przywołanym wyroku Trybunał stwierdził, że uniemożliwienie pełnomocnikowi z urzędu zaskarżania postanowień sądu drugiej instancji w sprawie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej jest ograniczeniem konstytucyjnego prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Trybunał wyraził przy tym pogląd, zgodnie z którym ograniczenie to nie jest przydatne ani konieczne dla realizacji jakiegokolwiek wartości konstytucyjnej istotniejszej niż prawa majątkowe pełnomocnika z urzędu. Wynikające z art. 394² § 1 k.p.c. ograniczenie prawa do należycie ukształtowanej procedury sądowej Trybunał ocenił jako przejaw nadmiernej ingerencji w sytuację majątkową pełnomocnika, co nie ma uzasadnienia w Konstytucji. Zdaniem Trybunału brak możliwości sądowej kontroli postanowień sądu drugiej instancji, w których sąd orzekł o kosztach po raz pierwszy, nie spełnia standardu konstytucyjnego przewidzianego w art. 78 w związku z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

W myśl art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne. Z takim stanem rzeczy mamy niewątpliwie do czynienia wtedy, gdy zaskarżony przepis był już przedmiotem kontroli zgodności z Konstytucją w innej sprawie

rozpoznawanej przez Trybunał (zob. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218; 25 listopada 2002 r., SK 30/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 88 oraz 26 marca 2002 r., P 3/02, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 22). Trybunał Konstytucyjny stoi przy tym na stanowisku, że konieczność uwzględniania przesłanki zbędności wydania orzeczenia, określonej w ustawie o TK, uwidacznia się na każdym etapie postępowania inicjowanego wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. postanowienie TK z 3 września 2007 r., Ts 94/06, OTK ZU nr 2/B/2009, poz. 75).

Sentencja wyroku Trybunału w sprawie o sygn. SK 14/13 została opublikowana w Dzienniku Ustaw z 2013 r. (poz. 1428). Zatem ponowne rozstrzyganie o zarzutach, które pokrywają się z tymi sformułowanymi we wspomnianej sprawie jest zbędne, zwłaszcza że Trybunał Konstytucyjny uznał je za zasadne.

W tym stanie rzeczy Trybunał – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – postanowił jak na wstępie.

162

POSTANOWIENIE z dnia 12 lutego 2014 r. **Sygn. akt Ts 258/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej R.W. w sprawie zgodności: art. 616 § 1 pkt 2 i art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 września 2013 r. R.W. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 616 § 1 pkt 2 i art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim stanowią o kosztach procesu i przewidują przyznanie osobie uniewinnionej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrotu kosztów wynagrodzenia tylko jednego obrońcy” z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym. Od 2002 roku przeciwko skarżącemu toczyło się postępowanie karne, w trakcie którego skarżący korzystał łącznie z pomocy czterech obrońców. Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia z 18 października 2012 r. (sygn. akt V K 1357/03) skarżącego uniewinniono od wszystkich zarzutów postawionych mu w akcie oskarżenia. W związku z tym skarżący wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu zwrotu poniesionych kosztów procesu, w tym wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem obrońcy w wysokości 80 345 zł. Postanowieniem z 15 marca 2013 r. (sygn. akt V 1357/03) Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia – Wydział V Karny przyznał skarżącemu od Skarbu Państwa kwotę 35568 zł tytułem zwrotu uzasadnionych wydatków związanych z ustanowieniem jednego obrońcy, a w pozostałym zakresie wniosku nie uwzględnił. Postanowieniem z 13 czerwca 2013 r. (sygn. akt X Kz 1481/13) Sąd Okręgowy w Warszawie – X Wydział Karny-Odwoławczy utrzymał powyższe rozstrzygnięcie w mocy. Sądy obu instancji wskazały przy tym, że skarżącemu przyznano najwyższą kwotę, jaką zgodnie z obowiązującymi przepisami można było zasądzić tytułem zwrotu kosztów jego obrony.

Zdaniem skarżącego ograniczenie możliwości uzyskania zwrotu kosztów obrony przez oskarżonego uniewinnionego w postępowaniu karnym z oskarżenia publicznego do zwrotu kosztów wynagrodzenia tylko jednego

obrońcy narusza zasadę sprawiedliwości społecznej oraz prawo do obrony. Skarżący wskazał, że podjęcie przez oskarżonego skutecznej obrony wymaga ustanowienia profesjonalnej pomocy prawnej. Jej zakres zależy od okoliczności sprawy, a w szczególności od wagi zarzutów i wysokości kary grożącej oskarżonemu. Dlatego – zdaniem skarżącego – w sytuacji, w której został on oskarżony o poważne przestępstwa w sprawie, w której przedstawiono bardzo obszerny materiał dowodowy, uzasadnione było zaangażowanie kilku obrońców. Tymczasem w świetle zaskarżonych przepisów musiał liczyć się z tym, że w wypadku uniewinnienia sąd zasądzi na jego rzecz kwotę odpowiadającą wysokości wynagrodzenia tylko jednego obrońcy. W przekonaniu skarżącego takie rozwiązanie prawne stanowi poważną przeszkodę w korzystaniu z prawa do obrony – może bowiem powodować, że oskarżony nie podejmie skutecznej, adekwatnej do okoliczności sprawy obrony. Skarżący podkreślił również, że osoba uniewinniona nie powinna ponosić żadnych negatywnych skutków działania organów ścigania, a brak regulacji przewidującej zwrot takiej osobie wszystkich poniesionych przez nią kosztów procesu narusza zasadę sprawiedliwości społecznej.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego prawach lub wolnościach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie ze skargi konstytucyjnej, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm., dalej: ustawa o TK). Z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK wynika, że na skarżącym ciąży obowiązek wskazania naruszonych wolności lub praw oraz określenia sposobu ich naruszenia. Z kolei z jej art. 32 ust. 1 pkt 3 i 4 wynika obowiązek uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności zaskarżonych przepisów. Ponadto w myśl art. 36 ust. 3 ustawy o TK, mającego zastosowanie do spraw rozpatrywanych w trybie skargi konstytucyjnej na podstawie art. 49 tejże ustawy, Trybunał Konstytucyjny, w toku wstępnego rozpoznania wniesionej skargi, odmawia nadania jej dalszego biegu, jeżeli jest ona oczywiście bezzasadna.

Analiza skargi konstytucyjnej wniesionej w niniejszej sprawie prowadzi do wniosku, że jest ona oczywiście bezzasadna.

Skarżący zarzuca, że ograniczenie wysokości kosztów obrony zwracanych osobie uniewinnionej w postępowaniu karnym do wysokości kosztów poniesionych z tytułu ustanowienia jednego obrońcy narusza jego prawo do obrony, gwarantowane w art. 42 ust. 2 Konstytucji. Przepis ten zapewnia oskarżonemu prawo do obrony oraz wskazuje, że może on w szczególności wybrać obrońcę lub – na zasadach określonych w ustawie – korzystać z pomocy obrońcy z urzędu. W wyroku z 26 lipca 2006 r. Trybunał Konstytucyjny stwierdził przy tym, że gwarantowane przez art. 42 ust. 2 Konstytucji prawo jest naruszane, „jeśli skorzystanie z niego, nawet w minimalnym zakresie jednego obrońcy, musi być przedmiotem kalkulacji ekonomicznych” (SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88). Choć zatem regulacje ustawowe umożliwiają oskarżonemu ustanowienie maksymalnie trzech obrońców (art. 77 k.p.k.), to jednak Konstytucja, która ustanawia minimalny standard ochrony, nie wymaga, by oskarżonemu były zwracane koszty korzystania z pomocy więcej niż jednego obrońcy. Celem art. 42 ust. 2 Konstytucji jest zapewnienie minimum gwarancji wykonywania prawa do obrony z pomocą ustanowionego w tym celu profesjonalnego obrońcy. W tym zakresie zapewniona musi być także możliwość zwrotu kosztów poniesionych przez oskarżonego. Ustawa procesowa podwyższa ten standard w zakresie liczby obrońców, których może ustanowić oskarżony. Nie oznacza to jednak, że istnieje konstytucyjny obowiązek zwrotu kosztów korzystania z ich pomocy. Zarzut naruszenia przez zaskarżone przepisy art. 42 ust. 2 Konstytucji jest więc oczywiście bezzasadny.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 616 § 1 pkt 2 i art. 632 pkt 2 k.p.k. z zasadą sprawiedliwości społecznej, wyrażoną w art. 2 Konstytucji, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że – zgodnie z utrwalonym orzecznictwem – wynikające z tego przepisu Konstytucji zasady ustrojowe, takie jak zasada sprawiedliwości społecznej, nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej. Nie gwarantują one bowiem konstytucyjnych praw lub wolności, których ochronie – w myśl art. 79 Konstytucji – służy skarga (zob. np. wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 oraz 3 kwietnia 2006 r., SK 46/05, OTK ZU nr 4/A/2006, poz. 39, a także postanowienie TK z 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13). Wynikające z art. 2 Konstytucji zasady ustrojowe mogą być wskazane jako wzorce kontroli w postępowaniu skargowym tylko wtedy, gdy odniesie się je do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone przez regulację kwestionowaną w skardze konstytucyjnej (zob. np. wyroki TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03 oraz 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40, a także postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53). Tymczasem w niniejszej sprawie skarżący wskazał art. 2 Konstytucji jako samodzielny (a nie związkowy wobec

art. 42 ust. 2 Konstytucji) wzorzec kontroli zakwestionowanych przepisów. Tak postawiony zarzut nie może być rozpoznany w trybie rozpatrywania przez Trybunał skargi konstytucyjnej.

Ponadto nawet gdyby przyjąć, że skarżący formułuje zarzut naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej w związku z zarzutem naruszenia prawa do obrony, to należałoby go uznać za oczywiście bezzasadny. Skoro bowiem Konstytucja nie gwarantuje prawa do zwrotu kosztów korzystania z pomocy więcej niż jednego obrońcy, to nie sposób przyjąć, że naruszenie takiego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości społecznej.

W związku z powyższym, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

163

POSTANOWIENIE z dnia 14 kwietnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 258/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Stanisław Rymar – sprawozdawca
Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lutego 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej R.W.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 19 września 2013 r. R.W. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 616 § 1 pkt 2 oraz art. 632 pkt 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k.) „w zakresie, w jakim stanowią o kosztach procesu i przewidują przyznanie osobie niewinnej w sprawie z oskarżenia publicznego zwrotu kosztów wynagrodzenia tylko jednego obrońcy” z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego ograniczenie wysokości kwoty, którą w postępowaniu karnym z oskarżenia publicznego osoba niewinna może otrzymać tytułem zwrotu kosztów obrony, do równowartości wynagrodzenia jednego obrońcy narusza zasadę sprawiedliwości społecznej oraz prawo do obrony. Skarżący stwierdził, że w sytuacji, w której został oskarżony o poważne przestępstwa, i w związku z tym, że w jego sprawie przedstawiono obszerny materiał dowodowy, uzasadnione było zaangażowanie przez niego kilku obrońców. Jego zdaniem regulacja która w takim wypadku nie przewiduje możliwości uzyskania zwrotu kosztów korzystania z ich pomocy, może stwarzać poważne przeszkody w podjęciu obrony adekwatnej do okoliczności sprawy. Powoduje również, że osoba niewinna ponosi negatywne finansowe konsekwencje niesłusznego oskarżenia.

Postanowieniem z 12 lutego 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarga jest oczywiście bezzasadna. Trybunał wskazał, że Konstytucja, która ustanawia minimalny standard ochrony praw i wolności, gwarantuje oskarżonemu możliwość korzystania z pomocy profesjonalnego obrońcy oraz wymaga, by oskarżonemu, który został niewinny, zapewniono zwrot kosztów korzystania z tej pomocy. Nie wymaga jednak, by zwracano mu koszty ustanowienia większej liczby obrońców. Ponadto Trybunał przypomniał, że wywodzona z art. 2 Konstytucji zasada sprawiedliwości społecznej nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli przepisów

zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej. Nie jest bowiem źródłem konstytucyjnych praw lub wolności, których ochronie służy skarga. Trybunał podkreślił, że nawet gdyby sformułowany w skardze zarzut naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej potraktować jako związany z zarzutem naruszenia art. 42 ust. 2 Konstytucji, to należałoby stwierdzić, iż jest on oczywiście bezzasadny. Skoro bowiem Konstytucja nie gwarantuje prawa do zwrotu kosztów korzystania z pomocy więcej niż jednego obrońcy, to nie sposób przyjąć, że naruszenie takiego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadą sprawiedliwości społecznej.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Stwierdził w nim, że Trybunał trafnie ustalił, iż art. 2 Konstytucji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli przepisów zakwestionowanych w skardze. Jego zdaniem w świetle uzasadnienia skargi Trybunał powinien był przyjąć, że przepis ten został przez skarżącego wskazany jako pozostający w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji. Pełnomocnik skarżącego zarzucił również, że Trybunał niesłusznie uznał skargę konstytucyjną za oczywiście bezzasadną. Jego zdaniem oczywista bezzasadność występuje wówczas, gdy bez głębszej analizy zarzutów nie ma żadnych wątpliwości co do zgodności zakwestionowanych w skardze przepisów prawa z Konstytucją. Taka sytuacja nie wystąpiła jednak w niniejszej sprawie. Pełnomocnik skarżącego podkreślił, że brak możliwości zwrotu kosztów korzystania z pomocy kilku obrońców narusza zasadę równości stron w postępowaniu karnym. Koszty oskarżenia są bowiem w całości ponoszone przez Skarb Państwa, niezależnie od liczby oskarżycieli zaangażowanych w sprawę. Ponadto pełnomocnik skarżącego powołał się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 26 lipca 2006 r. (SK 21/04, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 88), w którym Trybunał stwierdził m.in., że w postępowaniu karnym „osoba uniewinniona powinna otrzymać całościowy zwrot poniesionych kosztów postępowania”. Takie stanowisko Trybunału, zdaniem pełnomocnika, przesądza o tym, że zakwestionowana regulacja narusza art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił argumentów, które podwałyby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 12 lutego 2014 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w postanowieniu z 12 lutego 2014 r. prawidłowo przyjął, iż skarżący wskazał art. 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli art. 616 § 1 pkt 2 i art. 632 pkt 2 k.p.k. Taki wniosek wynikał bowiem zarówno z *petitum*, jak i z uzasadnienia skargi konstytucyjnej. Jednocześnie jednak w zakwestionowanym postanowieniu Trybunał stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, iż art. 2 został przez skarżącego powołany w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji, to zarzut naruszenia tego przepisu jest oczywiście bezzasadny. Wbrew twierdzeniom zażalenia, odniósł się więc również do możliwości takiej rekonstrukcji zarzutu sformułowanego przez skarżącego i stwierdził, że nawet w takim wypadku, zachodzą przesłanki odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał stwierdza również, że w zakwestionowanym postanowieniu prawidłowo przyjął, iż skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Słusznie wskazał w szczególności, że Konstytucja, która gwarantuje minimalny standard ochrony wolności i praw, nie wymaga, by oskarżonemu były zwracane koszty korzystania z pomocy więcej niż jednego obrońcy. Celem art. 42 ust. 2 Konstytucji jest bowiem zapewnienie minimum gwarancji wykonywania prawa do obrony, które wyraża się w możliwości korzystania przez oskarżonego z pomocy profesjonalnego obrońcy i – w wypadku uniewinnienia – możliwości otrzymania zwrotu kosztów tej obrony. Ani art. 42 ust. 2 Konstytucji, ani przywołana przez skarżącego zasada sprawiedliwości społecznej nie gwarantują natomiast możliwości uzyskania przez oskarżonego zwrotu całkowitych kosztów poniesionych przez niego na obronę, niezależnie od ich wysokości. Nie można bowiem oczekiwać od Skarbu Państwa, że poniesie on niczym nieograniczone koszty obrony oskarżonego.

Wbrew temu, co skarżący twierdzi w zażaleniu, konieczność poniesienia takich kosztów nie wynika również z zacytowanego przez niego wyroku Trybunału w sprawie o sygn. SK 21/04. W przywołanym wyroku Trybunał badał bowiem zgodność z Konstytucją regulacji, która przewidywała możliwość zwrotu osobie uniewinnionej w sprawie z oskarżenia publicznego kosztów korzystania z pomocy profesjonalnego obrońcy jedynie „w uzasadnionych wypadkach”. W tym kontekście Trybunał stwierdził, że wówczas obowiązujące przepisy

– co do zasady obciążające całością kosztów obrony oskarżonego – naruszały prawo do obrony, i sformułował tezę, że w wypadku uniewinnienia koszty obrony oskarżonego powinien ponosić Skarb Państwa. Nie wynika jednak z tego, że ustawodawca nie może ograniczyć wysokości tych kosztów. Trybunał wyraźnie stwierdził bowiem, że do naruszenia prawa do obrony dochodzi „jeśli skorzystanie z niego, nawet w minimalnym zakresie jednego obrońcy, musi być przedmiotem kalkulacji ekonomicznych”. Nie wskazał natomiast, że Skarb Państwa ma obowiązek ponoszenia kosztów korzystania przez oskarżonego z większej liczby obrońców, czego dotyczy skarga wniesiona w niniejszej sprawie. Trybunał prawidłowo stwierdził więc w zaskarżonym postanowieniu, że skarga ta jest oczywiście bezzasadna.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

164

POSTANOWIENIE z dnia 29 kwietnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 264/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Grupy Producentów Rolnych „Indyk Dolnośląski” Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

§ 8 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Grupy Producentów Rolnych” objętej Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. Nr 81, poz. 550, ze zm.) z art. 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 23 września 2013 r. (data nadania) Grupa Producentów Rolnych „Indyk Dolnośląski” Sp. z o.o. (dalej: skarżąca, spółka) zakwestionowała zgodność § 8 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 20 kwietnia 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Grupy Producentów Rolnych” objętej Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (Dz. U. Nr 81, poz. 550, ze zm.; dalej: rozporządzenie) z art. 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na podstawie następującego stanu faktycznego. Dyrektor Lubuskiego Oddziału Regionalnego ARiMR (Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa) w Zielonej Górze (dalej: organ I instancji) przyznał spółce środki z tytułu pomocy finansowej w ramach działania „Grupy producentów rolnych” objętej Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 (decyzja z 8 marca 2010 r. nr 04OR/69082/0001/10). W dniu 20 sierpnia 2010 r. Prezes ARiMR wszczął z urzędu postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności tej decyzji, co uczynił decyzją z 10 września 2010 r. (nr 9/10). Organ uznał, że decyzję z 8 marca 2010 r. wydano z rażącym naruszeniem prawa w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267). Wbrew dyspozycji § 8 ust. 1 rozporządzenia skarżącej przyznano bowiem pomoc finansową z pominięciem ustaleń kontroli

przeprowadzonej w siedzibie spółki w dniach 27-28 stycznia 2010 r. Ustalono wówczas, że część produktów wytworzonych w gospodarstwach należących do grupy skarżąca sprzedawała firmie będącej członkiem tej grupy. To – w ocenie Prezesa ARiMR – stanowiło rażące naruszenie § 8 ust. 1 rozporządzenia, zgodnie z którym „wysokość udzielanej pomocy w danym roku prowadzenia działalności przez grupę ustala się na podstawie wartości udokumentowanych rocznych przychodów netto ze sprzedaży produktów lub grupy produktów, ze względu na które grupa została utworzona, i wytworzonych w gospodarstwach jej członków oraz sprzedanych odbiorcom niebędącym członkami grupy”.

Odwołanie od decyzji Prezesa ARiMR wniosła spółka. Po jego rozpatrzeniu Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi utrzymał zaskarżoną decyzję w mocy (decyzja z 1 lutego 2011 r. [nr ROW/wpn/as/503-2/11(567)]). Skargę na powyższą decyzję spółka wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, domagając się jej uchylenia wraz z poprzedzającą ją decyzją Prezesa ARiMR z 10 września 2010 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę spółki na decyzję Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 1 lutego 2011 r. w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji o przyznaniu środków z tytułu pomocy finansowej w zmniejszonej wysokości (wyrok z 13 października 2011 r., sygn. akt V SA/Wa 899/11). Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną wniesioną przez spółkę od powyższego rozstrzygnięcia (wyrok z 10 kwietnia 2013 r., sygn. akt II GSK 125/12).

Zdaniem skarżącej kwestionowane przepisy rozporządzenia – w zakresie, w jakim wyłączają możliwość uzyskania pomocy finansowej przez grupę producentów rolnych sprzedających wytworzone przez siebie produkty podmiotom będącym jednocześnie członkami grupy – naruszają art. 31 ust. 3 Konstytucji w aspekcie dopuszczalności ograniczenia praw i wolności konstytucyjnych w demokratycznym państwie tylko w drodze regulacji ustawowej. Zaskarżone regulacje naruszają także – według skarżącej – art. 31 ust. 2 i 3 Konstytucji w aspekcie ograniczenia swobody działalności gospodarczej, która przejawia się m.in. w możliwości wyboru kontrahentów. Przepisy te naruszają ponadto art. 31 ust. 2 Konstytucji zmuszając grupę producentów rolnych do sprzedaży produktów tylko określonym podmiotom i prowadzenia działalności tylko z tymi podmiotami. Jak twierdzi skarżąca, zakwestionowane unormowania są również niezgodne z zakazem dyskryminacji wywodzonym z art. 32 Konstytucji, gdyż wyłączają możliwość otrzymania pomocy finansowej przez grupę producentów rolnych sprzedających wytworzone przez siebie produkty członkom tej grupy.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej można uczynić wyłącznie przepis ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane ostateczne orzeczenie naruszające konstytucyjne prawa lub wolności skarżącego. Ustawodawca precyzujący zasady korzystania ze skargi konstytucyjnej zastrzegł, że skargę można wnieść po wyczerpaniu drogi prawnej przysługującej w danej sprawie (art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Z okoliczności sprawy, w związku z którą wniesiona została analizowana skarga konstytucyjna, jasno wynika, że wymóg powyższy nie został spełniony. Następstwem oddalenia skargi kasacyjnej przez Naczelny Sąd Administracyjny jest bowiem uprawomocnienie się decyzji Prezes ARiMR z 10 września 2010 r. stwierdzającej nieważność decyzji organu I instancji z 8 marca 2010 r. Powyższe skutkuje obowiązkiem ponownego wydania decyzji dotyczącej przyznania pomocy finansowej. Sprawa, w związku z którą złożono rozpatrywaną skargę konstytucyjną nie została zatem jeszcze zakończona wydaniem orzeczenia spełniającego wymogi wynikające z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Tym samym, rozpatrywanej skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu.

Jednocześnie z treści zarzutów przedstawionych w skardze jednoznacznie wynika, że naruszenie konstytucyjnych praw i wolności spółka wiąże z odmową przyznania jej pomocy finansowej z powodu sprzedaży wytworzonych produktów jej członkom. Tymczasem rozstrzygnięcia wydane w sprawie skarżącej zapadły w trybie badania legalności decyzji organu I instancji z 8 marca 2010 r., w której przyznano spółce pomoc finansową w zmniejszonej wysokości, ale nie z powodu sprzedaży produktów swoim członkom. Właśnie nieuwzględnienie tej okoliczności przez organ I instancji spowodowało nieważność powyższej decyzji. W konsekwencji Trybunał stwierdza, że zakwestionowane w skardze unormowanie nie miało wpływu na ukształtowanie sytuacji prawnej skarżącej, a w szczególności nie doprowadziło ono jeszcze do wydania ostatecznego orzeczenia wyczerpującego drogę prawną przysługującą w sprawie. Zapadłe w sprawie spółki rozstrzygnięcia zawierają jedynie sugestię, że zaskarżone w skardze konstytucyjnej unormowanie powinien wziąć pod uwagę organ I instancji ponownie rozpatrujący sprawę.

Również z tego względu wniesienie skargi konstytucyjnej trzeba uznać za przedwczesne, a przez to – za niezgodne z treścią art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Ponadto Trybunał stwierdza, że rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia także warunków formalnych w zakresie określenia jej podstawy. Wzorcami kontroli zgodności zaskarżonej regulacji z Konstytucją skarżąca uczyniła art. 2, art. 31 ust. 2 i 3 oraz art. 32 Konstytucji. Zgodnie z dotychczasowym, utrwalonym orzecznictwem Trybunału, żaden z tych przepisów nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli w postępowaniu skargowym (zob. postanowienie TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225). Zasady z nich wynikające są bowiem ogólnymi gwarancjami o charakterze ustrojowym i wzmacniają działanie bezpośrednich regulacji w zakresie poszczególnych praw i wolności (por. postanowienie TK z 27 maja 2010 r., Ts 73/09, OTK ZU nr 6/B/2010, poz. 436). Dlatego też nawet wskazanie tych regulacji jako pozostających w związku również nie jest spełnieniem przesłanek dopuszczalności skargi konstytucyjnej wynikających z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

165

POSTANOWIENIE z dnia 16 grudnia 2013 r. **Sygn. akt Ts 276/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Wojciech Hermeliński,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.J. w sprawie zgodności: art. 117 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) oraz § 12 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) z art. 2 i art. 7 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 października 2013 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 117 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim dopuszcza dowolność oceny sytuacji majątkowej i rodzinnej wnioskodawcy ubiegającego się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz umożliwia różnicowanie takiej oceny ze względu na to, czy wnioskodawca prowadzi bądź nie prowadzi działalności gospodarczej”, oraz § 12 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych) „w zakresie, w jakim ustala stawki za zastępstwo procesowe w postępowaniu przed Sądem Najwyższym na rażąco niskim poziomie, nie licującym z rangą tych spraw, poziomem ich skomplikowania oraz nakładem pracy, który winien być poniesiony w związku z ich prowadzeniem, a tym samym uniemożliwiającym uzyskanie przez stronę zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych na pełnomocnika”, z art. 2 i art. 7 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 25 lipca 2012 r. (sygn. akt VI GCo 159/12/2) Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy oddalił wniosek

skarżącego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Zażalenie na to rozstrzygnięcie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – XIX Wydział Gospodarczy Odwoławczy postanowieniem z 30 sierpnia 2012 r. (sygn. akt XIX Gz 518/12), doręczonym skarżącemu 25 września 2012 r.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy pozwalają na dowolną ocenę sytuacji majątkowej i rodzinnej osoby ubiegającej się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Ponadto niesprawiedliwie różnicują również sytuację obywateli, gdyż pozwalają na zastosowanie bardziej restrykcyjnych kryteriów oceny możliwości finansowych wobec osób prowadzących działalność gospodarczą niż wobec pozostałych osób. Tym samym naruszają zasadę przyzwoitej legislacji oraz zasadę sprawiedliwości społecznej. Jednocześnie skarżący podkreślił, że odmowa ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu naruszyła jego prawo do sądu. Stwierdził również, że § 12 pkt 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych określa stawki minimalne w postępowaniu w sprawie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia na rażąco niskim poziomie. W związku z tym – zdaniem skarżącego – nawet jeśli strona skorzysta z pomocy pełnomocnika z wyboru, to nie ma możliwości odzyskania choćby części poniesionych z tego tytułu kosztów.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący ma obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, oraz dokładnego określenia sposobu ich naruszenia przez zaskarżone przepisy. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Analiza wniesionej skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w zakresie badania zgodności § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli skarżący nie dysponuje ostatecznym orzeczeniem wydanym na podstawie zaskarżonego przepisu. Za takie orzeczenie nie można bowiem uznać postanowienia o odmowie ustanowienia dla skarżącego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Zakwestionowany przepis określa kwoty będące podstawą zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w takim postępowaniu. W oparciu o niego można więc zasądzić na rzecz strony opłaty za czynności radcy prawnego ustanowionego z wyboru lub zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej pełnomocnikowi z urzędu. Nie można natomiast orzekać o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu w takim postępowaniu. Mimo pomocniczego powołania się przez sądy orzekające w sprawie skarżącego na omawiany przepis, nie sposób więc przyjąć, że stanowił on podstawę wydanych przez nie orzeczeń. Ze skargi konstytucyjnej wynika ponadto, że w sprawie skarżącego nie zostało też wydane żadne orzeczenie dotyczące kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Wobec powyższego w zakresie badania zgodności § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych z art. 2 i art. 7 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Jednocześnie Trybunał zauważa, że nie znajduje uzasadnienia twierdzenie skarżącego, iż określenie stawek minimalnych wskazanych w § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych na rażąco niskim poziomie powoduje, że nawet gdy strona skorzysta z pomocy pełnomocnika z wyboru, nie może odzyskać choćby części kosztów poniesionych z tego tytułu. Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 tego rozporządzenia sąd może zasądzić na rzecz strony opłatę za czynności radcy prawnego (przy uwzględnieniu niezbędnego nakładu pracy pełnomocnika, charakteru sprawy i wkładu pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia tej sprawy) w wysokości nawet sześciokrotności stawki minimalnej.

Ponadto Trybunał stwierdza, że w zakresie badania zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 2 i art. 7 Konstytucji skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna. Skarżący zarzuca bowiem naruszenie unormowań Konstytucji niezawierających gwarancji wolności lub praw, których ochronie służy – w myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji – skarga. Ani wywodzone przez niego z art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego, zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, przyzwoitej legislacji oraz sprawiedliwości społecznej, ani uregulowana w art. 7 Konstytucji zasada legalizmu nie przybierają bowiem postaci konstytucyjnego prawa podmiotowego. Nie mogą więc być samodzielnymi wzorcami kontroli konstytucyjności w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Jak wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie Trybunał, zasady ustrojowe wywodzone z art. 2 Konstytucji mogą stanowić w postępowaniu skargowym jedynie pomocniczy wzorzec kontroli, pod warunkiem jednoczesnego wskazania innej naruszonej normy konstytucyjnej statuującej wolność lub prawo (zob. np. wyrok TK z 26 kwietnia 2005 r., SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Zarzut niezgodności z tymi zasadami mógłby więc być rozpatrywany wyłącznie w ramach oceny sposobu naruszenia konstytucyjnych wolności i praw (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53 oraz wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). Taka sytuacja nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Zarówno z *petitum*, jak i z uzasadnienia skargi konstytucyjnej wynika bowiem, że art. 2 i art. 7 Konstytucji zostały w niej powołane jako samodzielne wzorce kontroli. Zarzut naruszenia prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) został natomiast przez skarżącego powiązany jedynie z zarzutem naruszenia zasady równości (art. 32 Konstytucji). W konsekwencji, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 117 § 2 k.p.c. i § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych z art. 2 i art. 7 Konstytucji.

W zakresie badania zgodności art. 117 § 2 k.p.c. z art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji zarzuty skarżącego należy natomiast uznać za oczywiście bezzasadne. Argumenty skarżącego w tym zakresie sprowadzają się do stwierdzenia, że art. 117 § 2 k.p.c. pozwala na zastosowanie surowszych kryteriów oceny sytuacji materialnej osób ubiegających się ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu w sytuacji, gdy prowadzą one działalność gospodarczą. Zaskarżony przepis w żaden sposób nie różnicuje jednak sytuacji osób fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą oraz innych osób. Ustanawia jednolite przesłanki ustanowienia pełnomocnika z urzędu w obu tych wypadkach. W tym zakresie skardze konstytucyjnej należało więc odmówić nadania dalszego biegu z uwagi na jej oczywistą bezzasadność (art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

166

POSTANOWIENIE
z dnia 13 marca 2014 r.
Sygn. akt Ts 276/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel – przewodniczący
Andrzej Rzepliński – sprawozdawca
Leon Kieres,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 grudnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.J.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 11 października 2013 r. M.J. (dalej: skarżący) wystąpił o zbadanie zgodności art. 117 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) „w zakresie, w jakim dopuszcza dowolność oceny sytuacji majątkowej i rodzinnej wnioskodawcy ubiegającego się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz umożliwia różnicowanie takiej oceny ze względu na to, czy wnioskodawca prowadzi bądź nie prowadzi działalności gospodarczej”, oraz § 12 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych) „w zakresie, w jakim ustala stawki za zastępstwo procesowe w postępowaniu przed Sądem Najwyższym na rażąco niskim poziomie, nie licującym z rangą tych spraw, poziomem ich skomplikowania oraz nakładem pracy, który winien być poniesiony w związku z ich prowadzeniem, a tym samym uniemożliwiającym uzyskanie przez stronę zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych na pełnomocnika”, z art. 2 i art. 7 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego zakwestionowane przepisy pozwalają na dowolną ocenę sytuacji majątkowej i rodzinnej osoby wnioskującej o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu. Prowadzą również do gorszego traktowania osób prowadzących działalność gospodarczą niż innych osób oraz naruszają zasadę przyzwoitej legislacji i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także prawo do sądu. Ponadto, w przekonaniu skarżącego, ustanowione w § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych stawki minimalne w postępowaniu w sprawie stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia są rażąco niskie i powodują, że strona korzystająca z pomocy pełnomocnika z wyboru nie ma możliwości otrzymania zwrotu choćby części poniesionych z tytułu tej pomocy kosztów.

Postanowieniem z 16 grudnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W zakresie badania zgodności § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych z art. 2 i art. 7 oraz art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że zakwestionowany przepis nie stanowił podstawy orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Przedstawione przez skarżącego postanowienia dotyczyły bowiem odmowy ustanowienia dla niego pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, a nie zasądzenia kosztów korzystania z pomocy pełnomocnika w takim postępowaniu. Jednocześnie Trybunał wskazał, że w wypadku korzystania przez stronę z pomocy pełnomocnika z wyboru, sąd może zasądzić na rzecz strony opłatę za czynności radcy prawnego w wysokości nawet sześciokrotnej stawki minimalnej. Za niezasadne uznał więc twierdzenie skarżącego, że nawet w wypadku skutecznego wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia strona nie ma możliwości otrzymania zwrotu choćby części kosztów poniesionych z tytułu ustanowienia pełnomocnika.

W zakresie badania zgodności zakwestionowanych przepisów z art. 2 i art. 7 Konstytucji powodem odmowy nadania skardze dalszego biegu było ustalenie, że wskazane przepisy Konstytucji nie zawierają gwarancji konstytucyjnych wolności i praw, których ochronie służy skarga, a zatem nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Ponadto Trybunał stwierdził, że w części dotyczącej zarzutu niezgodności art. 117 § 2 k.p.c. z art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Trybunał wskazał, że zakwestionowany przepis w żaden sposób nie różnicuje sytuacji prawnej osób fizycznych, które prowadzą działalność gospodarczą oraz innych osób.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Stwierdził w nim, że postanowienie to zostało wydane w nieprawidłowym składzie. Zgodnie bowiem z art. 190 ust. 5 Konstytucji „[o]rzeczenia Trybunału Konstytucyjnego zapadają większością głosów”. Zdaniem skarżącego wynika z tego, że Trybunał nie może orzekać jednoosobowo. Wydanie postanowienia o odmowie nadania skardze dalszego biegu przez Trybunał w składzie jednego sędziego naruszyło więc zarówno art. 190 ust. 5 Konstytucji, jak i wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo skarżącego do rozpoznania jego sprawy przez właściwy sąd. Odnosząc się do treści postanowienia z 16 grudnia 2013 r. pełnomocnik skarżącego stwierdził, że nie zgadza się z ustaleniem Trybunału, iż zakwestionowany w skardze § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych nie stanowił podstawy orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego. Wskazał, że sąd powołał ten przepis w postanowieniu oddalającym wniosek o ustanowienie dla skarżącego pełnomocnika z urzędu oraz oparł to postanowienie na ustaleniu, że skarżący może ponieść koszt ustanowienia pełnomocnika z wyboru w wysokości odpowiadającej wysokości stawki minimalnej wskazanej w tym przepisie. Pełnomocnik skarżącego stwierdził również, że w wypadku korzystania z pomocy pełnomocnika z wyboru zwrot nawet sześciokrotności stawki minimalnej pozwoliłby skarżącemu na odzyskanie jedynie części kwoty uiszczonej z tytułu zastępstwa procesowego. Zakwestionował ponadto stanowisko Trybunału, zgodnie z którym w zakresie zarzutu niezgodności art. 117 § 2 k.p.c. z art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarga jest oczywiście bezzasadna. Podkreślił, że zakwestionowany przepis nie różnicuje wprost sytuacji osób prowadzących działalność gospodarczą oraz jej nieprowadzących, ale przez bardzo ogólne sformułowanie przesłanek ustanowienia pełnomocnika z urzędu, pozwala na dokonywanie przez sądy dowolnej oceny ich wystąpienia, co w praktyce prowadzi do surowszego traktowania osób taką działalność prowadzących.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

2. Skarżący nie przedstawił argumentów, które podwałyby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej przedstawione w postanowieniu z 16 grudnia 2013 r. Trybunał stwierdza zatem, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

2.1. W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że skład, w którym wydał postanowienie z 16 grudnia 2013 r., był prawidłowy. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o TK, który na podstawie art. 49 tej ustawy, znajduje zastosowanie do rozpoznawania skargi konstytucyjnej, wstępne rozpoznanie skargi jest dokonywane przez Trybunał w składzie jednego sędziego. W takim składzie Trybunał wydaje też postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Zakwestionowane postanowienie zostało więc wydane zgodnie z przepisami ustawy o TK, których zgodność z Konstytucją nie jest przedmiotem niniejszej sprawy. Jednocześnie Trybunał stwierdza, że z powołanego przez skarżącego art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wynika, iż Trybunał nie może wydawać żadnych orzeczeń w składzie jednoosobowym. Przepis ten wyraża jedynie zasadę podejmowania rozstrzygnięć w sytuacji, w której skład Trybunału jest wieloosobowy. Nie wyklucza jednak, aby przepisy ustawowe, które zgodnie z art. 197 Konstytucji określają między innymi tryb postępowania przed Trybunałem, umożliwiły wydawanie rozstrzygnięć o nadaniu dalszego biegu wnioskowi lub skardze konstytucyjnej w składzie jednego sędziego.

2.2. Następnie Trybunał stwierdza, że w zakwestionowanym postanowieniu prawidłowo stwierdził, iż zaskarżony w niniejszej sprawie § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych nie był podstawą orzeczenia przedstawionego przez skarżącego jako ostateczne rozstrzygnięcie o jej prawach i wolnościach.

Jak Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie, samo wyszczególnienie danej normy w uzasadnieniu orzeczenia sądowego, nie oznacza, że normę tę można uznać za podstawę tego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji. Możliwość taka pojawia się dopiero wówczas, gdy norma ta determinuje treść orzeczenia (zob. np. wyroki TK z 22 listopada 2005 r., SK 8/05, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 117 oraz 12 stycznia 2010 r., SK 2/09, OTK ZU nr 1/A/2010, poz. 1).

2.3. Zakwestionowany przepis, mimo że został wspomniany w uzasadnieniach postanowień wydanych w sprawie skarżącej, nie zdecydował o ich treści. Nie dotyczy on bowiem przesłanek ustanowienia dla strony pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego postępowania, lecz stanowi podstawę określenia wysokości kosztów zwracanych stronie po zakończeniu postępowania.

3. Jak Trybunał słusznie wskazał w zakwestionowanym postanowieniu, w sprawie skarżącego wysokość takich kosztów nie została określona, a więc nie wydano orzeczenia, które mogłoby zostać oparte na § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

4. W konsekwencji, nie zasługuje na uwzględnienie również argument podniesiony w zażaleniu, że nawet jeśli skarżący poniósłby koszty ustanowienia pełnomocnika z wyboru, to ze względu na treść zakwestionowanego przepisu nie zostałyby one mu zwrócone w całości.

W tym kontekście Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być jedynie taki przepis, który znalazł zastosowanie w sprawie skarżącego i tym samym doprowadził do naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw. Niedopuszczalne jest więc złożenie skargi w sytuacji, w której skarżący zakłada, że kwestionowany przepis może doprowadzić do naruszenia jego praw w przyszłości. Takie naruszenie ma bowiem charakter jedynie potencjalny i nie może być przedmiotem oceny dokonywanej przez Trybunał.

5. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał prawidłowo przyjął więc, że w zakresie badania zgodności § 12 ust. 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu z uwagi na nieprzedstawienie przez skarżącego ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zaskarżonego przepisu.

6. Wbrew twierdzeniu skarżącego Trybunał słusznie uznał również, że w zakresie badania zgodności art. 117 § 2 k.p.c. z art. 32 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Jak Trybunał zasadnie wskazał w zakwestionowanym postanowieniu, art. 117 § 2 k.p.c. ustanawiając, przesłanki ustanowienia dla osoby fizycznej pełnomocnika z urzędu, w żaden sposób nie różnicuje sytuacji osób prowadzących działalność gospodarczą oraz pozostałych osób. Zarzut skarżącego jakoby sądy orzekające w jego sprawie potraktowały go gorzej niż osoby nieprowadzące działalności gospodarczej, jest natomiast zarzutem dotyczącym sfery stosowania prawa, a nie treści zakwestionowanego przepisu. Nie może więc być rozpoznany przez Trybunał Konstytucyjny w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

Ponadto Trybunał zauważa, że we wniesionym zażaleniu skarżący nie zakwestionował ustalenia, iż w zakresie badania zgodności zaskarżonych przepisów z art. 2 i art. 7 Konstytucji skarga konstytucyjna jest niedopuszczalna. Wymienione przepisy Konstytucji nie zawierają bowiem gwarancji konstytucyjnych wolności lub praw, których ochronie służy skarga konstytucyjna. W konsekwencji nie mogą być samodzielnymi wzorcami kontroli przepisów zaskarżonych w skardze. Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że również w tym zakresie postanowienie z 16 grudnia 2013 r. jest prawidłowe.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

167

POSTANOWIENIE
z dnia 4 marca 2014 r.
Sygn. akt Ts 280/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Kotlinowski,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.R. w sprawie zgodności:
art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43,
poz. 296, ze zm.) z art. 45 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 32 ust. 1 oraz art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1
Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 15 sierpnia 2013 r. (data nadania) M.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność art. 165 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 45 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 32 ust. 1 oraz art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano w związku z następującą sprawą. Pozwem z 14 października 2010 r. skarżący wniósł o ustalenie istnienia stosunku pracy. Wyrokiem z 19 lutego 2013 r. (sygn. akt VII P 1689/10) Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie – Wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (dalej: Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy) oddalił powództwo. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczono skarżącemu 21 marca 2013 r. Od tego orzeczenia, 3 kwietnia 2013 r., skarżący złożył apelację, którą błędnie skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie. Apelacja wpłynęła do tego sądu 5 kwietnia 2013 r., a 8 kwietnia 2013 r. została przekazana do właściwego w sprawie skarżącego Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy. Postanowieniem z 12 kwietnia 2013 r. (sygn. akt VII P 1689/10) Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy odrzucił apelację jako wniesioną po terminie przewidzianym w art. 369 § 1 k.p.c. Na to orzeczenie skarżący złożył zażalenie, które Sąd Okręgowy w Warszawie – Wydział XXI Pracy oddalił postanowieniem z 21 czerwca 2013 r. (sygn. akt XXI Pz 174/13), doręczonym 18 lipca 2013 r.

Zdaniem skarżącego art. 165 § 2 k.p.c. narusza przysługujące mu „prawo do rozpoznania sprawy przez dwie instancje sądowe” (art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji) oraz jego prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i powiązaną z nim zasadę równości (wywodzoną łącznie z art. 32 ust. 1 i art. 2 Konstytucji) w zakresie, w jakim „uzależnia zachowanie terminu do wniesienia środka zaskarżenia od przesłania przez sąd niewłaściwy do sądu właściwego”. Zaskarżony przepis prowadzi, według skarżącego, do sytuacji, w której mimo nadania w terminie, w polskiej placówce operatora publicznego środka zaskarżenia od orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji, środek ten zostaje uznany za spóźniony ze względu na jego przekazanie przez sąd niewłaściwy sądowi właściwemu już po upływie terminu do jego wniesienia.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej jest ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Na etapie wstępnej kontroli Trybunał Konstytucyjny bada, czy skarga spełnia warunki formalne określone w art. 46–48 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) i czy zarzuty w niej zawarte nie są oczywiście bezzasadne (art. 36 ust. 3 w zw. z art. 49 ustawy o TK).

Skarżący zarzuca, że art. 165 § 2 k.p.c. narusza przysługujące mu konstytucyjne prawa (wywodzone przez niego z art. 45 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 32 ust. 1 oraz z art. 78 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji) w zakresie,

w jakim „uzależnia zachowanie terminu do wniesienia środka zaskarżenia zaadresowanego do niewłaściwego sądu i nadanego w polskiej placówce operatora publicznego (...) od daty nadania przez sąd niewłaściwy do sądu właściwego”.

Zgodnie z zaskarżonym art. 165 § 2 k.p.c. oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. – Prawo pocztowe (Dz. U. poz. 1529; dalej: prawo pocztowe) lub w placówce pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Trybunał, podobnie jak orzekający w sprawie skarżącego sąd rejonowy, zwraca przy tym uwagę na art. 369 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie wyroku z uzasadnieniem, a termin ten uważa się za zachowany także wtedy, gdy przed jego upływem strona złożyła apelację do sądu drugiej instancji (w takim wypadku sąd ten niezwłocznie przesyła apelację do sądu, który wydał zaskarżony wyrok).

Trybunał przypomina, że skarga konstytucyjna przysługuje osobie, której konstytucyjne wolności lub prawa albo obowiązki zostały naruszone przez przepis będący podstawą ostatecznego rozstrzygnięcia wydanego w jej sprawie. Jeżeli do naruszenia doszło z innych przyczyn, leżących po stronie skarżącego lub wynikających z błędnego aktu stosowania prawa, to skarga, o której mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, nie przysługuje.

Z przedstawionych w skardze wyjaśnień i dołączonych do niej orzeczeń jednoznacznie wynika, że termin do złożenia apelacji upływał 4 kwietnia 2013 r. 3 kwietnia 2013 r. skarżący nadał w polskiej placówce pocztowej apelację do niewłaściwego sądu. Nie był to bowiem ani sąd pierwszej instancji, który wydał zaskarżone orzeczenie, ani właściwy sąd drugiej instancji (zob. art. 369 § 1 i 3 k.p.c.). Sąd, do którego 5 kwietnia 2013 r. wpłynęła apelacja, 8 kwietnia 2013 r. przekazał ją właściwemu sądowi pierwszej instancji (art. 391 § 1 w zw. z art. 200 § 1 k.p.c.). Z powodu upływu terminu do wniesienia apelacji, odrzucono ją na podstawie art. 370 k.p.c. Trybunał stwierdza zatem, że wbrew twierdzeniom skarżącego o odrzuceniu jego apelacji przesądziły inne przepisy (w szczególności art. 369 § 1 i 3 oraz art. 370 k.p.c.) niż ten, wobec którego domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją. Co więcej, w ocenie Trybunału to sam skarżący swoim zachowaniem (skierowaniem apelacji do niewłaściwego sądu) doprowadził do niepożądanego przez siebie skutku w postaci odrzucenia apelacji. Tym samym zarzucane przez niego naruszenie konstytucyjnych praw nie zostało, co należy podkreślić, wywołane przez kwestionowany przepis, lecz przez niego samego (zastępowanego przez profesjonalnego pełnomocnika).

Niezależnie od tego Trybunał zaznacza również, że wywód skarżącego nie jest przekonujący, a argumenty mające wykazać sposób naruszenia przysługujących mu konstytucyjnych praw nie zasługują na uwzględnienie. Trybunał stwierdza, że jeżeli skarżący chciał skorzystać z przysługującego mu środka zaskarżenia orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji, to powinien był skierować ten środek do właściwego sądu z zachowaniem terminu przewidzianego w art. 369 § 1 k.p.c. Ustawodawca zapewnił mu możliwość nie tylko dokonania tego osobiście, lecz również korespondencyjnie, za pośrednictwem polskiej placówki pocztowej operatora wyznaczonego w rozumieniu prawa pocztowego lub placówki pocztowej operatora świadczącego pocztowe usługi powszechne w innym państwie członkowskim Unii Europejskiej. W obu przypadkach pismo procesowe powinno być jednak wniesione do właściwego sądu, co jak się wydaje skarżący pomija, a co wprost wynika z art. 369 § 1 k.p.c. Gdyby zatem 3 kwietnia 2013 r. skarżący osobiście złożył apelację do niewłaściwego sądu, jego sytuacja nie różniłaby się od tej, w której się znalazł. Wtedy bowiem sąd, do którego wpłynęłaby apelacja, również musiałby ją przekazać sądowi właściwemu i dopiero z datą tego przekazania można byłoby wiązać wniesienie apelacji do właściwego sądu. Warto podkreślić również, że z żadnego ze wzorców konstytucyjnych wskazanych przez skarżącego nie wynika prawo do złożenia środka odwoławczego w dowolnym sądzie, a zdaje się, że ochrona takiego prawa dochodzi skarżący.

W związku z powyższym zarzuty postawione w skardze należało uznać za oczywiście bezzasadne i w konsekwencji odmówić nadania jej dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

168

POSTANOWIENIE
z dnia 9 grudnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 287/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Wróbel,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.M. w sprawie zgodności:
art. 130² § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 października 2013 r. A.M. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 130² § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Zakwestionowany przepis został uchylony przez art. 1 pkt 3 lit. a ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 234, poz. 1571; dalej: ustawa zmieniająca) z dniem 1 lipca 2009 r.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 29 czerwca 2012 r. (sygn. akt Ns 79/11) Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Lublinie) stwierdził nabycie spadku przez wnioskodawcę. Od tego postanowienia skarżąca (uczestnik postępowania) wniosła apelację. Pismem z 16 września 2012 r. (sygn. akt jw.) Sąd Rejonowy w Lublinie wezwał skarżącą, reprezentowaną przez radcę prawnego, do usunięcia braków formalnych apelacji przez uiszczenie opłaty od tego pisma procesowego w kwocie 50 zł w terminie tygodniowym od daty doręczenia wezwania pod rygorem odrzucenia apelacji. Postanowieniem z 11 października 2012 r. (sygn. akt jw.) Sąd Rejonowy w Lublinie odrzucił – na podstawie art. 130² § 3 k.p.c. – apelację skarżącą i zwrócił skarżącej opłatę uiszczoną przez nią 10 września 2012 r. Sąd wskazał, że art. 130² § 3 k.p.c., mimo, że został uchylony ma zastosowanie w sprawie skarżącej na mocy przepisów przejściowych. Sąd poinformował też skarżącą, że opłata od apelacji wynosi 100 zł, a nie 50 zł (art. 50 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.]).

Postanowieniem z 6 listopada 2012 r. (sygn. akt jw.) Sąd Rejonowy w Lublinie oddalił wniosek, który skarżąca złożyła w sprawie przywrócenia terminu do złożenia apelacji od postanowienia z 29 czerwca 2012 r., a w konsekwencji odrzucił jej apelację. Postanowieniem z 9 lipca 2013 r. (sygn. akt II Cz 288/13) Sąd Okręgowy w Lublinie – II Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Lublinie) oddalił wniesione przez skarżącą zażalenie na powyższe postanowienie. Rozstrzygnięcie to – wskazane przez skarżącą jako ostateczne – doręczono jej wraz z uzasadnieniem 31 lipca 2013 r. Zdaniem skarżącej wyczerpuje ono także drogę prawną, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Według skarżącej zakwestionowany w skardze art. 130² § 3 k.p.c., przez zbyt rygorystyczną sankcję (odrzućcie nieopłaconego lub nieprawidłowo opłaconego pisma procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, bez wzywania do uzupełnienia braków), narusza prawo do merytorycznego i sprawiedliwego rozpoznania sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji), a także pozbawia drogi sądowej dochodzenia praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Skarżąca twierdzi, że zakwestionowany przepis narusza także wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadę równości, ponieważ odmiennie traktuje podmioty podobne, tj. strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Kryterium zróżnicowania jest data wniesienia pisma procesowego wszczynającego postępowanie.

Za niedopuszczalną skarżąca uznaje taką sytuację, w której strona ponosi konsekwencje zaniedbań reprezentującego ją adwokata lub radcy prawnego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Skarga konstytucyjna jest sformalizowanym środkiem ochrony konstytucyjnych wolności i praw. Jej merytoryczne rozpoznanie jest uzależnione od spełnienia warunków wynikających zarówno z art. 79 ust. 1 Konstytucji, jak i z art. 46-47 ustawy o TK. Skargom konstytucyjnym niespełniającym tych warunków oraz skargom oczywiście bezzasadnym Trybunał Konstytucyjny odmawia nadania dalszego biegu.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem skargi konstytucyjnej może być ustawa lub inny akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach skarżącego albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Przedmiotem skargi może być zatem tylko ten przepis, który był normatywną podstawą ostatecznego orzeczenia wydanego w sprawie skarżącego.

Skarżąca zakwestionowała art. 130² § 3 k.p.c., który stanowi, że „[s]ąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, skargę na orzeczenie referendarza sądowego) podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia”.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że zaskarżony przepis nie był podstawą orzeczenia, z którym skarżąca łączy naruszenie swych praw, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z 9 lipca 2013 r. Należy zauważyć, że rozstrzygnięciem tym sąd oddalił zażalenie na postanowienie oddalające wniosek skarżącej w sprawie przywrócenia terminu do złożenia apelacji, a w konsekwencji odrzucające także apelację jako wniesioną po terminie. Przedmiotem postępowania zażaleniowego było zatem zbadanie, czy sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił przesłanki przywrócenia terminu, a nie zasadność odrzucenia apelacji. Wniesiona skarga nie spełnia podstawowego warunku określonego w art. 79 ust. 1 Konstytucji, dlatego nie może być merytorycznie rozpoznana.

Wskazana okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił wskazać inne przyczyny uzasadniające odmowę.

Zakwestionowany przez skarżącą art. 130² § 3 k.p.c. był podstawą postanowienia Sądu Rejonowego w Lublinie z 11 października 2012 r., tj. rozstrzygnięcia, którym sąd odrzucił nienależycie opłaconą apelację skarżącą reprezentowaną przez radcę prawnego. Należy jednak zauważyć, że jest to postanowienie sądu pierwszej instancji, kończące postępowanie w sprawie. W myśl art. 394 § 1 k.p.c. na takie orzeczenie przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji. Jak wynika z analizy stanu faktycznego przedstawionego w skardze i załączonego do skargi materiału procesowego, skarżąca nie wniosła zażalenia na postanowienie o odrzuceniu apelacji, a zatem nie wyczerpała drogi prawnej, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. W związku z tym wniesiona skarga konstytucyjna nie spełnia następnego podstawowego warunku przekazania jej do merytorycznej oceny.

Jednocześnie Trybunał stwierdza, że nawet gdyby przyjąć, że postanowienie Sądu Rejonowego w Lublinie z 11 października 2012 r. jest orzeczeniem, o którym mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji, to skardze należałoby odmówić nadania dalszego biegu, ponieważ skarżąca wniosła ją po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Wskazane okoliczności są – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – kolejnymi podstawami odmowy nadania rozpatrywanej skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Analizowanej skargi konstytucyjnej nie można przekazać do merytorycznego rozpatrzenia także dlatego, że rozpoznanie sformułowanych w niej zarzutów jest zbędne.

Zakwestionowany w skardze art. 130² § 3 k.p.c. był już – co zauważa także skarżąca – przedmiotem rozważań Trybunału Konstytucyjnego. W wyrokach z: 17 listopada 2008 r. (SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154); 28 maja 2009 r. (P 87/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 72) i 14 września 2009 r. (SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122), Trybunał jednoznacznie rozstrzygnął konstytucyjny problem rygoryzmu, jakim obarczone zostały rozstrzygnięcia dotyczące wadliwie opłaconych środków odwoławczych stron korzystających z profesjonalnego zastępstwa procesowego. Uznał, że problem dotyczy nie wadliwości prawa, lecz wyłącznie charakteru zastępstwa procesowego. Zdaniem Trybunału od adwokata, radcy prawnego czy rzecznika patentowego, a więc od osób, które mają należyłą wiedzę i doświadczenie zawodowe, można wymagać więcej niż od stron osobiście podejmujących czynności procesowe.

Przekazania skargi do merytorycznego rozpoznania nie uzasadnia natomiast zmiana stanu prawnego polegająca na uchyleniu art. 130² § 3 k.p.c. przez ustawodawcę. Skarżąca twierdzi, że „kwestionowana regulacja była zapewne sprzeczna z (...) wymogami [konstytucyjnymi], wobec czego została ostatecznie uchylona”. Odnosząc

się do tego zarzutu, Trybunał zwraca uwagę przede wszystkim na to, że zmiana ustawy polegająca na złagodzeniu rygorów postępowania w kwestii nieopłaconych środków odwoławczych i środków zaskarżenia nie oznacza *per se*, że poprzednie rozwiązanie było niekonstytucyjne. Poza tym w sprawach o sygn. SK 47/07 i P 87/07 Trybunał podkreślił, że Sejm uchwalił ustawę w wersji zaproponowanej przez Senat, mimo że na posiedzeniu 2 grudnia 2008 r. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, powoławszy się na orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, wniosowała o odrzucenie tej poprawki.

W myśl art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK Trybunał umarza na posiedzeniu niejawnym postępowanie, jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne. Z taką sytuacją mamy niewątpliwie do czynienia, gdy zaskarżony przepis był już przedmiotem kontroli jego zgodności z Konstytucją w innej sprawie rozpoznawanej przez Trybunał (zob. postanowienia TK z: 3 października 2001 r., SK 3/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 218; 25 listopada 2002 r., SK 30/01, OTK ZU nr 6/A/2002, poz. 88 oraz 26 marca 2002 r., P 3/02, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 22).

Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – jeszcze jedną podstawą odmowy nadania rozpatrywanej skardze dalszego biegu.

Trybunał stwierdza także, że zarzut naruszenia prawa do równego traktowania pozostaje bez związku z treścią zakwestionowanego art. 130² § 3 k.p.c. Przepis ten określa jedynie sankcję za wniesienie nienależycie opłaconego pisma procesowego przez stronę reprezentowaną przez profesjonalistę, nie odnosi się natomiast do problemu jego stosowania w czasie – tę kwestię regulują przepisy intertemporalne. Ponadto należy przypomnieć, że w swoim orzecznictwie Trybunał już dawno wyraził pogląd, zgodnie z którym zasada równości każdorazowo wymaga odniesienia reguł z niej wynikających do praw podmiotowych jednostki. W postanowieniu pełnego składu z 24 października 2001 r., dotyczącym art. 32 Konstytucji, Trybunał stwierdził: „Uznając (...) prawo do równego traktowania za konstytucyjne prawo jednostki Trybunał Konstytucyjny podkreśla, iż ma ono charakter niejako prawa »drugiego stopnia« (...), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako »samoistnie«. Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej” (SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225).

Źródłem konstytucyjnych praw skarżących chronionych za pomocą skargi konstytucyjnej nie jest także wyrażona w art. 2 Konstytucji zasada zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Normy wywodzone z tego przepisu wyznaczają jedynie standard kreowania wolności i praw przez ustawodawcę, nie wprowadzając konkretnej wolności czy konkretnego prawa (zob. postanowienie pełnego składu TK z 23 stycznia 2002 r., Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60).

Trybunał stwierdza zatem, że w zakresie zarzutów naruszenia art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji skarżąca nie wskazała konstytucyjnych praw, a w konsekwencji nie określiła sposobu ich naruszenia. Okoliczność ta jest – w myśl art. 49 w związku z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej we wskazanym zakresie.

Zakwestionowany przepis nie określa także relacji pomiędzy stroną postępowania a reprezentującym ją pełnomocnikiem. Tę kwestię regulują przepisy o przedstawicielstwie, w szczególności art. 95 § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.), zgodnie z którym „[c]zynność prawna dokonana przez przedstawiciela w granicach umocowania pociąga za sobą skutki bezpośrednio dla reprezentowanego”.

W tym stanie rzeczy Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

169

POSTANOWIENIE
z dnia 18 marca 2014 r.
Sygn. akt Ts 287/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Małgorzata Pyziak-Szafnicka – przewodnicząca
Wojciech Hermeliński – sprawozdawca
Marek Zubik,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 grudnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej A.M.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 30 października 2013 r. A.M. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 130² § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 78 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną wniesiono w związku z następującą sprawą. Postanowieniem z 11 października 2012 r. (sygn. akt I Ns 79/11) Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku – Wydział I Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Lublinie) odrzucił apelację skarżącej (reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika) od postanowienia tego sądu z 29 czerwca 2012 r. (sygn. akt jw.) z powodu jej nienależytego opłacenia. Postanowieniem z 6 listopada 2012 r. (sygn. akt jw.) Sąd Rejonowy w Lublinie oddalił wniosek, który skarżąca złożyła w sprawie przywrócenia terminu do złożenia apelacji, a w konsekwencji odrzucił dołączony do tego wniosku środek odwoławczy. Postanowieniem z 9 lipca 2013 r. (sygn. akt II Cz 288/13) Sąd Okręgowy w Lublinie – II Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Lublinie) oddalił zażalenie, które skarżąca wniosła na powyższe orzeczenie.

Zdaniem skarżącej zakwestionowany w skardze art. 130² § 3 k.p.c., przez zbyt rygorystyczną sankcję (odrzućcie nieopłaconego lub nieprawidłowo opłaconego pisma procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika bez wzywania do uzupełnienia braków), narusza prawo do merytorycznego i sprawiedliwego rozpoznania sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji), a także pozbawia drogi sądowej dochodzenia praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji). Skarżąca twierdzi, że zakwestionowany przepis narusza także wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadę równości, ponieważ odmiennie traktuje podmioty podobne, tj. strony reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Kryterium takiego traktowania jest data wniesienia pisma procesowego wszczynającego postępowanie. Za niedopuszczalną skarżąca uznaje taką sytuację, w której strona ponosi konsekwencje uchybień popełnionych przez reprezentującego ją adwokata lub radcę prawnego.

Postanowieniem z 9 grudnia 2013 r., doręczonym 17 grudnia 2013 r., Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze, stwierdziwszy, że art. 130² § 3 k.p.c. nie był podstawą postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z 9 lipca 2013 r., tj. orzeczenia, z którym skarżąca łączy naruszenie swych praw. Trybunał wskazał, że zakwestionowany przepis był podstawą postanowienia Sądu Rejonowego w Lublinie z 11 października 2012 r., tj. rozstrzygnięcia, którym sąd odrzucił nienależycie opłaconą apelację skarżącej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika. Skardze należało jednak odmówić nadania dalszego biegu, ponieważ skarżąca nie wniosła na to postanowienie zażalenia, a zatem nie wyczerpała drogi prawnej, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Trybunał stwierdził także, że w sprawie występuje negatywna przesłanka procesowa w postaci zbędności orzekania, gdyż zakwestionowany w skardze art. 130² § 3 k.p.c. był już przedmiotem rozważań Trybunału w sprawach zakończonych wyrokami z: 17 listopada 2008 r. (SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154); 28 maja 2009 r. (P 87/08, OTK ZU nr 5/A/2009, poz. 72) i 14 września 2009 r. (SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122).

W zażaleniu z 20 grudnia 2013 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Jej zdaniem Trybunał błędnie przyjął, że art. 130² § 3 k.p.c. nie był podstawą postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie, i niesłusznie uznał, że w sprawie wystąpiła negatywna przesłanka procesowa.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

Skarżąca podnosi, że w zażaleniu na postanowienie Sądu Rejonowego z 6 listopada 2012 r. zakwestionowała zarówno oddalenie wniosku w sprawie przywrócenia terminu do wniesienia apelacji, jak i odrzucenie dołączonego do wniosku środka odwoławczego. W związku z tym Sąd Okręgowy w Lublinie – odnosząc się do tych zarzutów – orzekł na podstawie zakwestionowanego w skardze art. 130² § 3 k.p.c., natomiast wydane postanowienie wyczerpuje drogę prawną, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Zarzuty skarżącej nie uwzględniają tego, że odrzucenie apelacji przez Sąd Rejonowy w Lublinie postanowieniem z 6 listopada 2012 r. było konsekwencją oddalenia wniosku w sprawie przywrócenia terminu do wniesienia tego środka odwoławczego. Powodem odrzucenia apelacji było zatem wniesienie jej po terminie, a nie nienależyte jej opłacenie przez pełnomocnika zastępującego skarżącą. Jak wskazał Sąd Okręgowy w Lublinie w postanowieniu oddalającym zażalenie skarżącej, „w konsekwencji (...) zasadne było odrzucenie przez Sąd Rejonowy ponownie wniesionej (...) apelacji na postanowienie z 29 czerwca 2012 roku, z uwagi na uchybienie terminowi do jej wniesienia”. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia sąd odniósł się zatem do kwestii skutków uchybień popełnionych przez profesjonalnego pełnomocnika tylko w kontekście przesłanek przywrócenia terminu do wniesienia apelacji.

Zakwestionowany przez skarżącą art. 130² § 3 k.p.c. był – jak słusznie stwierdził Trybunał w zaskarżonym postanowieniu – podstawą postanowienia Sądu Rejonowego w Lublinie z 11 października 2012 r., tj. orzeczenia, którym odrzucono apelację skarżącej (reprezentowanej przez radcę prawnego) z powodu jej nienależytego opłacenia. Ma to potwierdzenie w materiale procesowym dołączonym do akt analizowanej skargi konstytucyjnej. W uzasadnieniu postanowienia z 6 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Lublinie stwierdził, że skarżąca „była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, który wniósł w sprawie nienależycie opłaconą apelację, co skutkowało jej odrzuceniem mocą postanowienia z 11 października 2012 roku”. To zatem w tym orzeczeniu, a nie we wskazanym w skardze postanowieniu z 9 lipca 2013 r., doszło do ukształtowania sytuacji skarżącej, w związku z którą wniosła ona skargę konstytucyjną. Tego postanowienia skarżąca nie zakwestionowała, w związku z czym w sprawie nie została wyczerpana droga prawna.

W postanowieniu z 9 grudnia 2013 r. Trybunał prawidłowo stwierdził, że skarga konstytucyjna nie spełnia warunków określonych w art. 46 ust. 1 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, i na tej podstawie odmówił nadania skardze dalszego biegu.

Zażalenie nie podważa także drugiej podstawy odmowy. Skarżąca zarzuca, że art. 130² § 3 k.p.c. cechuje się nadmiernym rygoryzmem i formalizmem, które prowadzą do nieodwracalnych konsekwencji dla stron. Podobnie jak w skardze twierdzi, że o niekonstytucyjności tego przepisu świadczy to, że został on uchylony przez ustawodawcę.

Skarżąca nie bierze pod uwagę argumentów przemawiających za odmową nadania skardze dalszego biegu. W wyroku w sprawie o sygn. SK 33/07, przywołanym w uzasadnieniu postanowienia z 9 grudnia 2013 r., Trybunał orzekł, że „rygoryzm przewidziany przez ustawodawcę, polegający na zastosowaniu skutków przewidzianych w art. 130² § 3 k.p.c. jest niedopuszczalny, gdy strona działa sama, bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Nie można natomiast mówić o nadmiernym rygoryzmie, jeżeli strona postępowania zastąpiona jest w postępowaniu przed sądem powszechnym przez adwokata, radcę prawnego, czy rzecznika patentowego. Z samej bowiem istoty zastępstwa procesowego wypełnianego przez profesjonalnego pełnomocnika wynika uprawnione założenie, że pełnomocnik ten będzie działał fachowo, zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą oraz należytą starannością. Dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych, obarczonych brakami formalnymi, wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami została potwierdzona

w orzecznictwie Trybunału (por. wyrok TK z 12 września 2006 r., sygn. SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103; z 20 grudnia 2007 r., sygn. P 39/06), a także w analizowanych wcześniej orzeczeniach Sądu Najwyższego. (...) Brak jest podstaw do uznania, że nałożony przez ustawodawcę rygoryzm związany z odrzuceniem nieopłaconej apelacji wniesionej przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika narusza prawo do zaskarżenia orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji, a tym samym prawo do sądu. (...) Art. 130² § 3 k.p.c. nie wpływa na zamknięcie drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że kontrolowany przepis nie narusza art. 77 ust. 2 Konstytucji”.

W postanowieniu z 9 grudnia 2013 r. Trybunał prawidłowo stwierdził że – wtedy, gdy zaskarżony przepis był już przedmiotem kontroli w innej sprawie rozpatrywanej przez Trybunał – wydanie orzeczenia jest zbędne.

W odniesieniu do zarzutów naruszenia art. 32 ust. 1 Konstytucji Trybunał stwierdza, że są one powtórzeniem wyводу przedstawionego w skardze konstytucyjnej. Skarżąca nie wskazała prawa podmiotowego, z którym wiąże naruszenie ogólnej zasady równości wobec prawa. Poza tym skarżąca nie odniosła się do podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu w zakresie zarzutów niezgodności art. 130² § 3 k.p.c. z art. 2 Konstytucji.

Wziąwszy zatem pod uwagę to, że zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, Trybunał Konstytucyjny – na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK – postanowił jak w sentencji.

170

POSTANOWIENIE z dnia 3 kwietnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 288/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Teresa Liszcz,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej M.Ś. w sprawie zgodności:

- 1) art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692, ze zm.) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 89 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99, ze zm.) z art. 21 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji;
- 3) art. 417¹ § 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji;
- 4) art. 9 ust. 3 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, ze zm.) z art. 7, art. 21 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2, art. 92 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 31 października 2013 r. M.Ś. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności: 1) art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692, ze zm.; dalej: ustawa zmieniająca) z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji; 2) art. 89 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99, ze zm.; dalej:

u.g.g.w.n.) z art. 21 ust. 1 w zw. z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji; 3) art. 417¹ § 4 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 2014 r. poz. 121; dalej: k.c.) z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 77 ust. 2 oraz art. 77 ust. 1 Konstytucji; 4) art. 9 ust. 3 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279, ze zm.; dalej: dekret warszawski) z art. 7, art. 21 ust. 2 w zw. z art. 2, art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2, art. 92 ust. 1 w zw. z art. 2 Konstytucji.

Skargę sformułowano na podstawie następującego stanu faktycznego. Skarżąca domagała się od Skarbu Państwa odszkodowania za szkodę powstałą wskutek niewydania przez właściwe organy administracji publicznej rozporządzenia wykonawczego na podstawie art. 9 ust. 3 dekretu warszawskiego. To uniemożliwiło jej uzyskanie odszkodowania za nieruchomości objętą zakresem działania dekretu warszawskiego, a należącą m.in. do poprzedniczki prawnej skarżącej. Wyrokiem z 26 września 2011 r. (sygn. akt II C 197/11) Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy w Warszawie) oddalił powództwo w całości, stwierdziwszy, że skarżąca utraciła prawo do odszkodowania. Wyrokiem z 26 czerwca 2012 r. (sygn. akt I ACa 111/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie – I Wydział Cywilny (dalej: Sąd Apelacyjny w Warszawie) oddalił apelację skarżącej. Od tego wyroku skarżąca wniosła skargę kasacyjną. Postanowieniem z 28 czerwca 2013 r. (sygn. akt I CSK 708/12) Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania. Sąd ten stwierdził, że skarżąca nie przedstawiła przekonujących argumentów za istnieniem w jej sprawie przesłanki wskazanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.), tj. istotnego zagadnienia prawnego.

Zdaniem skarżącej zaskarżone przepisy są niezgodne z Konstytucją przede wszystkim w zakresie, w jakim wyłączają możliwość dochodzenia odszkodowania za zaniechanie legislacyjne powstałe przed dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej, a trwające także po jej wejściu w życie. Jak twierdzi skarżąca, w jej sprawie doszło do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawa, w tym zasady praw słuszenie nabytych (art. 2 Konstytucji), zasady praworządności (art. 7 Konstytucji), zasady równości (art. 32 Konstytucji), prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i zakazu zamykania drogi sądowej (art. 77 ust. 2 Konstytucji), prawa własności (art. 21 ust. 1 oraz art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji), prawa do wynagrodzenia szkody za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej (art. 77 ust. 1 Konstytucji) oraz zasad wydawania rozporządzeń (art. 92 ust. 1 Konstytucji).

Skarżąca podniosła, że jej prawa i wolności konstytucyjne zostały naruszone w związku z wydaniem postanowienia Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2013 r. o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Zamknęło to bowiem skarżącą drogę do wzruszenia niekorzystnych dla niej wyroków sądów powszechnych. W szczególności doprowadziło do naruszenia prawa do ochrony własności i prawa do wynagrodzenia szkody. Skarżąca podkreśliła, że wyczerpała drogę prawną stosownie do wymogu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK), skoro wniosła apelację i skargę kasacyjną.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 1 w zw. z art. 49 ustawy o TK skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Zasadniczo zostały one uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Zgodnie z art. 46 ust. 1 ustawy o TK skarga konstytucyjna może być wniesiona po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w ciągu trzech miesięcy od doręczenia skarżącemu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia.

Trybunał stwierdza, że złożona skarga nie spełnia warunków formalnych, co uniemożliwia nadanie jej dalszego biegu. Skarżąca nie dochowała bowiem trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej, o którym stanowi art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Trybunał przypomina, że wymóg wyczerpania drogi prawnej dotyczy wniesienia zwyczajnych środków zaskarżenia przysługujących skarżącemu. Wniesienie nadzwyczajnych środków zaskarżenia (np. skargi kasacyjnej w sprawach cywilnych, kasacji w sprawach karnych, skargi o wznowienie postępowania czy skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego rozstrzygnięcia) wykracza poza ramy „drogi prawnej”, o której mowa w art. 46 ust. 1 ustawy o TK (zob. postanowienia TK z: 25 lipca 2006 r., Ts 143/06, OTK ZU nr 1/B/2007, poz. 55; 13 lutego 2007 r., Ts 162/06, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 15; 15 lutego 2007 r. i 16 maja 2007 r., Ts 144/06, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 129 i 130; 4 października 2007 r., Ts 47/07, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 67; 27 listopada 2007 r., Ts 107/07, OTK ZU nr 1/B/2008, poz. 39; 27 listopada 2007 r., Ts 284/06, OTK ZU nr 2/B/2008, poz. 60; 14 stycznia 2009 r., Ts 260/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 209; 16 maja 2011 r. i 28 lipca 2011 r., Ts 240/10, OTK ZU nr 4/B/2011, poz. 326; 26 lipca 2011 r. i 7 grudnia 2011 r., Ts 163/11, OTK ZU nr 6/B/2011, poz. 508 i 509).

Należy przypomnieć, że od wejścia w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98) skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym w szczególnych sytuacjach od orzeczeń prawomocnych. Wspomniana nowelizacja spowodowała modyfikację sposobu liczenia trzymiesięcznego terminu do wniesienia skargi konstytucyjnej. Na gruncie obecnie obowiązujących przepisów k.p.c. termin ten biegnie od daty doręczenia skarżącemu orzeczenia sądu drugiej instancji, niezależnie od tego, czy w sprawie może jeszcze zostać złożona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego.

W związku z powyższym trzymiesięczny termin do wniesienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej rozpoczął bieg w chwili doręczenia pełnomocnikowi skarżącej prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 czerwca 2012 r. wraz z uzasadnieniem. Wniesienie nadzwyczajnego środka zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej nie wpłynęło na wstrzymanie biegu tego terminu. Należy przy tym zauważyć, że skarżąca zaskarżyła przepisy będące podstawą oddalenia powództwa przez sąd pierwszej instancji, a następnie oddalenia apelacji przez sąd drugiej instancji. Zarzucane w skardze naruszenie praw i wolności konstytucyjnych skarżącej należy wiązać z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z 26 września 2011 r., który w następstwie oddalenia apelacji stał się prawomocny, a nie dopiero z postanowieniem Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2013 r., jak mylnie założyła skarżąca.

Trybunał zaznacza, że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w sprawie skargi kasacyjnej może być ostatecznym orzeczeniem w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji i art. 46 ust. 1 ustawy o TK jedynie wówczas, gdy skarżący domaga się zbadania zgodności z Konstytucją norm proceduralnych dotyczących tego etapu postępowania (np. podstaw skargi kasacyjnej) lub – co wymaga szczególnego podkreślenia – norm, na podstawie których orzekał dopiero sąd kasacyjny (zob. postanowienie TK z 13 lutego 2013 r., Ts 300/12, OTK ZU nr 4/B/2013, poz. 428). Z tą drugą sytuacją mamy do czynienia np. wtedy, gdy Sąd Najwyższy przyjmie wykładnię przepisów całkowicie odmienną od wykładni dokonanej przez sąd drugiej instancji, co doprowadzi do oddalenia powództwa, które wcześniej zostało przez sąd drugiej instancji uwzględnione. W sprawie skarżącej Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, stwierdziwszy, że nie zachodzi żadna z przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Oczywiście jest zatem, że Sąd ten nie przyjął innej wykładni zaskarżonych przepisów niż sądy pierwszej i drugiej instancji. Nie można zatem uznać, że w niniejszej sprawie to dopiero orzeczenie Sądu Najwyższego ukształtowało sytuację prawną skarżącej, a tym samym zdeterminowało przedmiot i zakres skargi konstytucyjnej. Ostatecznym rozstrzygnięciem – w rozumieniu art. 46 ust. 1 ustawy o TK – jest w tym przypadku wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 czerwca 2012 r.

Skoro, jak wynika ze skargi, pełnomocnik skarżącej wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego 16 października 2012 r. (a zatem wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie wraz z uzasadnieniem musiał zostać doręczony pełnomocnikowi skarżącej wcześniej), to złożenie skargi konstytucyjnej 31 października 2013 r. nastąpiło ze znacznym przekroczeniem trzymiesięcznego terminu przewidzianego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Między doręczeniem wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie wraz z uzasadnieniem a wniesieniem skargi konstytucyjnej upłynął bowiem ponad rok.

Dodatkowo Trybunał zwraca uwagę na to, że z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2013 r. wynika, iż w skardze kasacyjnej skarżąca zarzuciła niezgodność z Konstytucją art. 5 ustawy nowelizującej w zw. z art. 417¹ § 4 k.c. Już sam tak wyznaczony zakres zaskarżenia uzasadniał skorzystanie w pierwszej kolejności ze skargi konstytucyjnej.

W tym stanie rzeczy należało postanowić jak w sentencji.

171

POSTANOWIENIE
z dnia 18 grudnia 2013 r.
Sygn. akt Ts 292/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy sp. z o.o. w sprawie zgodności:

- 1) § 12 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) i § 13 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.) z art. 32 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 listopada 2013 r. Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 12 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i § 13 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461; dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie) z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz, po drugie, art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Postanowieniem z 21 września 2012 r. (sygn. akt VI GCo 204/12/2) Sąd Rejonowy w Tychach – Wydział VI Gospodarczy oddalił wniosek skarżącego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej. Zażalenie na to rozstrzygnięcie oddalił Sąd Okręgowy w Katowicach – XIX Wydział Gospodarczy Odwoławczy postanowieniem z 31 października 2012 r. (sygn. akt XIX Gz 671/12), doręczonym skarżącej 4 grudnia 2012 r.

Zdaniem skarżącej zakwestionowane przepisy rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych i rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie naruszają prawo do sądu, gdyż ustanawiają wynagrodzenie za sporządzenie skargi konstytucyjnej na rażąco niskim poziomie, który nie odpowiada stawkom rynkowym. Skarżąca zaznaczyła, że nie udało jej się znaleźć pełnomocnika, który podjąłby się sporządzenia skargi konstytucyjnej za wynagrodzenie wskazane w tych przepisach. Sąd zaś odmówił wyznaczenia dla niej pełnomocnika z urzędu, gdyż przyjął, że dysponuje ona środkami niezbędnymi do pokrycia kosztów korzystania z pomocy pełnomocnika z wyboru, określonych w tych przepisach.

W odniesieniu do art. 117 § 3 k.p.c. skarżąca stwierdziła, że przepis ten bezpodstawnie różnicuje sytuację osób fizycznych i osób prawnych ubiegających się o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Od osób fizycznych wymaga bowiem tylko uprawdopodobnienia braku możliwości poniesienia kosztów korzystania z pomocy pełnomocnika, a od osób prawnych wykazania niekorzystnej sytuacji finansowej. Zdaniem skarżącej prowadzi to do naruszenia art. 32 Konstytucji.

Wraz ze skargą skarżąca złożyła wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia tego środka. Umotywowała go tym, że nieprawidłowo poinformowała pełnomocnika o dacie wystąpienia z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący ma obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, oraz dokładnego określenia sposobu ich naruszenia przez zaskarżone przepisy. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

W pierwszej kolejności Trybunał Konstytucyjny odniósł się do zawartego w skardze wniosku o przywrócenie terminu do jej wniesienia. W tym kontekście Trybunał przypomina, że termin przewidziany w art. 46 ust. 1 ustawy o TK nie podlega przywróceniu. Ma on charakter materialnoprawny i jest terminem zawitym. Wyznacza granice czasowe, w których skarżący może dochodzić przysługujących mu praw i wolności przez zakwestionowanie generalnego aktu normatywnego w skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 5 października 1999 r., Ts 74/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 206; 17 stycznia 2001 r., Ts 123/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 20; 5 kwietnia 2006 r., Ts 46/06, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 234 oraz 4 marca 2008 r., Ts 223/07, OTK ZU nr 3/B/2008, poz. 119). Wystąpienie z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia skargi konstytucyjnej jest więc niedopuszczalne.

W niniejszej sprawie wniosek ten był jednak bezprzedmiotowy. Postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z 31 października 2012 r. skarżąca otrzymała 4 grudnia 2012 r. Jak ustalił, działając z urzędu, Trybunał Konstytucyjny, skarżąca złożyła wniosek o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej w niniejszej sprawie 22 stycznia 2013 r. (data nadania), a więc po 49 dniach od rozpoczęcia biegu terminu. Pełnomocnik skarżącej otrzymał pismo o wyznaczeniu go do reprezentowania skarżącej 30 września 2013 r., wniósł zaś skargę konstytucyjną 5 listopada 2013 r. (data nadania), a więc 36 dni po otrzymaniu pisma z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach. Termin do wniesienia skargi konstytucyjnej biegł więc łącznie przez 85 dni. Skarga konstytucyjna została zatem złożona w terminie przewidzianym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK.

Analiza skargi konstytucyjnej prowadzi jednak do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu z innych przyczyn.

W zakresie badania zgodności § 12 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz § 13 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie z art. 45 ust. 1 Konstytucji skarżąca nie dysponuje ostatecznym orzeczeniem wydanym w jej sprawie na podstawie zaskarżonych przepisów. Za takie orzeczenie nie można uznać postanowienia o odmowie ustanowienia pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Zakwestionowane przepisy określają bowiem kwoty służące za podstawę do zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed TK. W oparciu o nie można więc zasądzić na rzecz strony opłaty za czynności radcy prawnego lub adwokata z wyboru albo zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu. Nie można natomiast orzekać o ustanowieniu pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Nie sposób więc przyjąć, że przepisy te były podstawą orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej. Dlatego w tym zakresie skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 i art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK.

Skarżąca bezzasadnie twierdzi również, że odmowa ustanowienia dla niej pełnomocnika z urzędu była motywowana ustaleniem, iż może ona ponieść koszty określone w zakwestionowanych przepisach. Sądy obu instancji wyraźnie wskazały bowiem, że skarżąca nie wykazała, iż nie byłaby w stanie ponieść kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru, nawet jeśli koszty te kształtowałyby się na poziomie wskazanym w złożonych przez nią pismach procesowych.

W zakresie badania zgodności art. 117 § 3 k.p.c. z art. 32 Konstytucji skarga konstytucyjna jest natomiast niedopuszczalna z uwagi na powołanie przez skarżącą art. 32 Konstytucji jako jedyne wzorca kontroli

zakwestionowanej regulacji. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Konstytucyjny, art. 32 Konstytucji nie może być samodzielnym wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej (zob. np. postanowienia TK z 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22, a także wyrok TK z 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2). W postanowieniu z 24 października 2001 r., wydanym w sprawie o sygn. SK 10/0, Trybunał stwierdził, że gwarantowane w art. 32 prawo do równego traktowania ma „charakter niejako prawa «drugiego stopnia» («metaprawa»), tzn. przysługuje ono w związku z konkretnymi normami prawnymi lub innymi działaniami organów władzy publicznej, a nie w oderwaniu od nich – niejako «samoistnie». Jeżeli te normy lub działania nie mają odniesienia do konkretnych określonych w Konstytucji wolności i praw, prawo do równego traktowania nie ma w pełni charakteru prawa konstytucyjnego, a to sprawia, że nie może ono być chronione za pomocą skargi konstytucyjnej”. Wynika z tego, że art. 32 Konstytucji może być powołany jako wzorzec kontroli w postępowaniu skargowym tylko wówczas, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne wolności i prawa naruszone regulacją kwestionowaną w skardze konstytucyjnej (zob. np. postanowienie TK z 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 i tam cytowane orzecznictwo). Sytuacja taka nie ma jednak miejsca w niniejszej sprawie. Jak bowiem wynika z *petitum* oraz uzasadnienia skargi konstytucyjnej, wobec art. 117 § 3 k.p.c. skarżąca sformułowała zarzut naruszenia jedynie art. 32 Konstytucji – nie powiązała go z zarzutem naruszenia jakiegokolwiek konstytucyjnie chronionego prawa podmiotowego. Trybunał Konstytucyjny stwierdza zatem, że w tym zakresie skarga konstytucyjna nie spełnia wymagań określonych w art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK. Przesądza to o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu również w zakresie badania zgodności art. 117 § 3 k.p.c. z art. 32 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego Trybunał zauważa, że argumenty przedstawione przez skarżącą w związku z zarzutem niekonstytucyjności art. 117 § 3 k.p.c. dotyczą głównie sfery stosowania prawa, nie zaś treści samego art. 117 § 3 k.p.c. Skarżąca wskazuje bowiem w szczególności na to, że sądy orzekające w jej sprawie w sposób zupełnie uznaniowy stwierdziły, iż nie wykazała ona braku możliwości poniesienia kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru. W tym zakresie skarżąca odnosi się do stosowania prawa, nie zaś niekonstytucyjności art. 117 § 2 k.p.c., a więc jej zarzuty nie mogą być rozpoznane przez Trybunał w trybie rozpatrywania skargi konstytucyjnej.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

172

POSTANOWIENIE z dnia 3 kwietnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 292/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Granat – przewodniczący
Piotr Tuleja – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 grudnia 2013 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej Przedsiębiorstwa Komunikacyjno-Spedycyjnego Tychy Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 5 listopada 2013 r. Przedsiębiorstwo Komunikacyjno-Spedycyjne Tychy Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności: po pierwsze, § 12 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490; dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i § 13 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461; dalej: rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie) z art. 45 ust. 1 Konstytucji; po drugie, art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.) z art. 32 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej ustanowienie w zaskarżonych rozporządzeniach wynagrodzenia za sporządzenie skargi konstytucyjnej na rażąco niskim poziomie doprowadziło do naruszenia jej prawa do sądu. Sąd bowiem nie przyznał jej pełnomocnika z urzędu, uznawszy, że może ona samodzielnie ponieść koszt korzystania z pomocy pełnomocnika. Ponadto skarżąca stwierdziła, że art. 117 § 3 k.p.c. bezpodstawnie różnicuje sytuację osób fizycznych i osób prawnych ubiegających się o ustanowienie dla nich pełnomocnika z urzędu i tym samym narusza konstytucyjną zasadę równości.

Postanowieniem z 18 grudnia 2013 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W zakresie badania zgodności § 12 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz § 13 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie z art. 45 ust. 1 Konstytucji powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że zakwestionowane przepisy nie stanowiły podstawy ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie skarżącej. Przepisy te określają bowiem kwoty będące podstawą do zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Nie regulują natomiast przesłanek ustanowienia pełnomocnika z urzędu w celu zainicjowania takiego postępowania. Trybunał zauważył również, że – wbrew twierdzeniom skarżącej – orzekające w jej sprawie sądy nie oparły swojej argumentacji na założeniu, iż rynkowy koszt sporządzenia skargi odpowiada stawkom wyrażonym w zakwestionowanych przepisach.

W zakresie badania zgodności art. 117 § 3 k.p.c. z art. 32 Konstytucji, podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu było ustalenie, że wskazany przepis Konstytucji może być wzorcem kontroli w postępowaniu inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej jedynie wtedy, gdy zostanie odniesiony do treści innych norm konstytucyjnych chroniących poszczególne prawa i wolności. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w niniejszej sprawie, w której skarżąca powołała art. 32 Konstytucji jako jedyny wzorzec kontroli konstytucyjności art. 117 § 3 k.p.c. Skarżąca nie spełniła więc wymogu wskazania konstytucyjnych wolności lub praw, które – według niej – zostały w jej sprawie naruszone. Jednocześnie Trybunał podkreślił, że zarzuty sformułowane w uzasadnieniu skargi odnoszą się przede wszystkim do stosowania prawa, nie zaś konstytucyjności zakwestionowanego przepisu. Nie mogą więc być rozpoznane przez Trybunał w trybie rozpatrywania skargi konstytucyjnej.

Zażalenie na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 18 grudnia 2013 r. wniósł pełnomocnik skarżącej. Stwierdził w nim, że zdaniem skarżącej postanowienie to zostało wydane z naruszeniem art. 190 ust. 5 Konstytucji, zgodnie z którym orzeczenia Trybunału zapadają większością głosów. Oznacza to, że Trybunał nie może orzekać jednoosobowo. Odnosząc się do treści postanowienia, pełnomocnik skarżącej stwierdził, że – wbrew stanowisku Trybunału – zakwestionowane przepisy rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie były podstawą orzeczeń wydanych w sprawie skarżącej. Podkreślił również, że istotą zarzutu sformułowanego w skardze jest to, iż nawet gdyby skarżąca poniosła koszty ustanowienia pełnomocnika z wyboru, ze względu na treść zakwestionowanych przepisów nie otrzymałaby ich zwrotu. Ponadto pełnomocnik stwierdził, że z art. 32 Konstytucji wynika prawo do równego traktowania, które powinno być samodzielnym wzorcem kontroli zakwestionowanego w skardze art. 117 § 3 k.p.c., oraz zaznaczył, że sformułowane przez skarżącą zarzuty dotyczą treści art. 117 § 3 k.p.c., nie zaś jego stosowania. Powtórzył twierdzenie skargi, że w myśl zakwestionowanej regulacji osoba fizyczna ma jedynie uprawdopodobnić brak środków na opłacenie pełnomocnika z urzędu, a osoba prawna musi taki brak udowodnić. Zwrócił też uwagę na to, że zakwestionowany przepis nie precyzuje jakie informacje powinny znaleźć się we wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu dla osoby prawnej oraz nie przewiduje możliwości wezwania takiej osoby do uzupełnienia braków formalnych wniosku o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada w szczególności, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te zarzuty sformułowane w zażaleniu, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżąca nie przedstawiła żadnych argumentów, które podwałyby w wątpliwość przesłanki odmowy nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, przedstawione w postanowieniu z 18 grudnia 2013 r. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności, Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że skład, w którym wydał postanowienie z 18 grudnia 2013 r., był prawidłowy. Zgodnie z art. 36 ust. 1 ustawy o TK, który na podstawie art. 49 tej ustawy, znajduje zastosowanie do rozpoznawania skargi konstytucyjnej, wstępne rozpoznanie skargi jest dokonywane przez Trybunał w składzie jednego sędziego. W takim składzie Trybunał wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu (art. 36 ust. 3 ustawy o TK). Zakwestionowane postanowienie zostało więc wydane zgodnie z przepisami ustawy o TK, których zgodność z Konstytucją nie jest przedmiotem niniejszej sprawy. Jednocześnie Trybunał stwierdza, że z powołanego przez skarżącą art. 190 ust. 5 Konstytucji nie wynika, iż Trybunał nie może wydawać żadnych orzeczeń w składzie jednoosobowym. Przepis ten wyraża jedynie zasadę podejmowania rozstrzygnięć w sytuacji, w której skład Trybunału jest wieloosobowy. Nie wyklucza jednak, aby przepisy ustawowe, które zgodnie z art. 197 Konstytucji określają między innymi tryb postępowania przed Trybunałem, umożliwiały wydawanie rozstrzygnięć o nadaniu dalszego biegu wnioskowi lub skardze konstytucyjnej w składzie jednego sędziego.

Trybunał stwierdza, że w zakwestionowanym postanowieniu prawidłowo przyjął, iż zaskarżone w niniejszej sprawie przepisy rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie nie były podstawą orzeczenia przedstawionego przez skarżącą jako ostateczne rozstrzygnięcie o jej wolnościach i prawach. Jak Trybunał słusznie wskazał w zakwestionowanym postanowieniu, orzeczenie to nie dotyczyło bowiem zasądzenia na rzecz pełnomocnika opłaty za reprezentowanie skarżącej, lecz odmowy przyznania skarżącej pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej.

Na uwzględnienie nie zasługuje również podniesiony w zażaleniu argument, że istotą zarzutów skarżącej było to, iż nawet gdyby poniosła koszty ustanowienia pełnomocnika z wyboru, ze względu na treść zakwestionowanych przepisów, nie otrzymałaby ich zwrotu. W tym kontekście Trybunał przypomina, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji przedmiotem zaskarżenia w skardze konstytucyjnej może być jedynie taki przepis, który znalazł zastosowanie w sprawie skarżącego i tym samym doprowadził do naruszenia jego konstytucyjnych wolności lub praw. Niedopuszczalne jest więc złożenie skargi w sytuacji, w której skarżący zakłada, że kwestionowany przepis może doprowadzić do naruszenia jego praw w przyszłości. Takie naruszenie ma bowiem charakter jedynie potencjalny, a skarga jest przedwczesna. W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał prawidłowo przyjął więc, że w zakresie badania zgodności § 12 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz § 13 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie z art. 45 ust. 1 Konstytucji skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu z uwagi na nieprzedstawienie przez skarżącą ostatecznego orzeczenia wydanego na podstawie zakwestionowanych przepisów.

Również w zakresie badania zgodności art. 117 § 3 k.p.c. z art. 32 Konstytucji Trybunał słusznie stwierdził istnienie podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Jak Trybunał wielokrotnie podkreślał w swoim orzecznictwie art. 32 Konstytucji nie formułuje samodzielnego prawa podmiotowego i w konsekwencji nie może stanowić samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności przepisów zaskarżonych w skardze konstytucyjnej. Przepis ten można wskazać w skardze jedynie wtedy, gdy odniesie się go do treści innych norm konstytucyjnych chroniących wolności i prawa naruszone przez regulację kwestionowaną w skardze (zob. postanowienia TK z: 24 października 2001 r., SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225; 13 marca 2002 r., Ts 108/01, OTK ZU nr 2/B/2002, poz. 138 oraz 20 lutego 2008 r., SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). We wniesionym zażaleniu skarżąca stwierdziła, że to stanowisko Trybunału jest nieprawidłowe. Nie przedstawiła jednak żadnych argumentów na poparcie tego twierdzenia. Nie podważyła również ustalenia Trybunału, że w rozpatrywanej sprawie wskazała art. 32 Konstytucji jako jedyny wzorzec kontroli zaskarżonego art. 117 § 3 k.p.c. Trybunał w obecnym składzie stwierdza, że ustalenia te są prawidłowe a skardze konstytucyjnej należało odmówić nadania dalszego biegu również w tym zakresie.

Jednocześnie Trybunał zauważa, że w zakwestionowanym postanowieniu słusznie zaznaczył, iż zarzuty sformułowane przez skarżącą wobec art. 117 § 3 k.p.c. dotyczyły przede wszystkim sfery stosowania prawa. Powołane przez skarżącą w zażaleniu regulacje odnoszące się do – spoczywającego na stronie ubiegającej się o ustanowienie dla niej pełnomocnika z urzędu – obowiązku składania przez stronę oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania oraz do procedury wzywania strony do uzupełnienia braków formalnych wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu dotyczą nie treści zakwestionowanego przepisu, lecz innych przepisów k.p.c. (w szczególności art. 117¹ § 1 k.p.c. oraz art. 130 § 1 k.p.c.). Pozostają więc bez związku z zakresem zaskarżenia w niniejszej sprawie.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia wniesionego na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

173

POSTANOWIENIE z dnia 14 stycznia 2014 r. **Sygn. akt Ts 300/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej MKS Sp. z o.o. w sprawie zgodności:

art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43 poz. 296, ze zm.) z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.),

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 listopada 2013 r. MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43 poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

Skarga konstytucyjna została złożona w związku z następującą sprawą. W dniu 31 marca 2012 r. skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego w Siedlcach – V Wydział Gospodarczy (dalej: Sąd Rejonowy w Siedlcach) z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej oraz skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Postanowieniem z 2 maja 2012 r. (sygn. akt V GC 375/11) Sąd Rejonowy w Siedlcach oddalił wniosek skarżącej, natomiast postanowieniem z 23 lipca 2012 r. (sygn. akt IX Gz 212/12) Sąd Okręgowy w Lublinie – IX Wydział Gospodarczy (dalej: Sąd Okręgowy w Lublinie) oddalił zażalenie. Jak sąd ten wskazał w uzasadnieniu, z dołączonych do wniosku dokumentów (oraz dokumentów nadesłanych w celu uzupełnienia jego braków formalnych) wynika, że skarżąca ma środki pieniężne na funkcjonowanie spółki, a tym samym na wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika. Postanowienie sądu okręgowego – wskazane w skardze jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji – doręczono skarżącej 2 sierpnia 2012 r.

W dniu 7 sierpnia 2012 r. (data stempla pocztowego) skarżąca wystąpiła do Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie – I Wydział Cywilny o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu wniesienia skargi konstytucyjnej.

Postanowieniem z 15 października 2012 r. (sygn. akt I Co 116/12) sąd ten, stwierdziwszy swą niewłaściwość, przekazał wniosek Sądowi Rejonowemu w Tychach – IX Wydział Cywilny (dalej: Sąd Rejonowy w Tychach), który postanowieniem z 4 lutego 2013 r. (sygn. akt IX Co 2064/12) wniosek oddalił. Postanowieniem z 25 kwietnia 2013 r. (sygn. akt III Cz 270/13) Sąd Okręgowy w Katowicach – III Wydział Cywilny Odwoławczy (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że ustanowił dla skarżącej pełnomocnika z urzędu. Pismem z 21 sierpnia 2013 r., Okręgowa Izba Radców Prawnych w Katowicach (dalej: OIRP w Katowicach) wyznaczyła do sporządzenia skargi radcę prawnego. Pismo to doręczono pełnomocnikowi 26 sierpnia 2013 r. (co Trybunał ustalił z urzędu).

W ocenie skarżącej zakwestionowany w skardze art. 117 § 3 k.p.c. narusza wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadę równości, gdyż ustanawia dla podmiotów – zdaniem skarżącej podobnych (niezwolnionych od kosztów sądowych osób fizycznych i osób prawnych oraz podmiotów, którym przepis szczególnie przyznaje zdolność sądową) – różne kryteria przyznawania adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Jak twierdzi skarżąca, przepis ten „istotnie ogranicza” podmiotom takim jak skarżąca, prawo do ustanowienia pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej, tj. narusza prawa wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 48 ust. 1 ustawy o TK.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji „[k]ażdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji”. Wspomniane zasady korzystania z tego środka ochrony praw i wolności precyzuje ustawa o TK. Zgodnie z jej art. 46 ust. 1 skarżący może wnieść skargę konstytucyjną po wyczerpaniu drogi prawnej, o ile droga ta jest przewidziana, w terminie trzech miesięcy od doręczenia mu prawomocnego wyroku, ostatecznej decyzji lub innego ostatecznego rozstrzygnięcia. W związku z tym, że skarżąca podjęła działania zmierzające do uzyskania pomocy prawnej z urzędu, istotnego znaczenia nabiera także unormowanie art. 48 ust. 2 zdanie drugie ustawy o TK, zgodnie z którym „[d]o czasu rozstrzygnięcia przez sąd wniosku [w tej sprawie] nie biegnie termin przewidziany w art. 46 ust. 1 [ustawy o TK]”.

2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że analizowaną skargę konstytucyjną skarżąca wniosła z przekroczeniem terminu.

2.1. Jak wynika ze stanu faktycznego przedstawionego w skardze, odpis ostatecznego orzeczenia, tj. postanowienia Sądu Okręgowego w Lublinie z 23 lipca 2012 r., został doręczony skarżącej 2 sierpnia 2012 r. Następnego dnia rozpoczął bieg termin do wniesienia skargi konstytucyjnej. Wystąpienie przez skarżącą (7 sierpnia 2012 r.) z wnioskiem, o którym mowa w art. 48 ust. 2 ustawy o TK, spowodowało zawieszenie tego terminu. Trwało ono do 26 sierpnia 2013 r., tj. do dnia, w którym pełnomocnik skarżącej odebrał pismo OIRP w Katowicach, wydane w celu wykonania postanowienia Sądu Okręgowego w Tychach z 25 kwietnia 2013 r.

2.2. W myśl art. 20 ustawy o TK w sprawach w niej nieuregulowanych do postępowania przed Trybunałem stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c. Z powodu braku odrębnej regulacji w ustawie o TK termin, o którym mowa w art. 46 ust. 1 oraz art. 48 ust. 2 zdanie drugie tej ustawy, powinno się obliczać na podstawie unormowań zawartych w k.p.c., a w myśl odesłania wynikającego z art. 165 § 1 k.p.c. – na podstawie przepisów prawa cywilnego. Zgodnie zaś z art. 114 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, ze zm.) jeżeli termin jest oznaczony w miesiącach, a ciągłość terminu nie jest wymagana, za miesiąc przyjmuje się 30 dni.

2.3. Skarżąca wniosła rozpatrywaną skargę konstytucyjną 21 listopada 2013 r., a zatem z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Należy bowiem zauważyć, że od doręczenia skarżącej ostatecznego orzeczenia do wystąpienia przez nią z wnioskiem do sądu rejonowego upłynęło 5 dni, natomiast od dnia doręczenia pełnomocnikowi pisma OIRP w Katowicach do wniesienia skargi – 87 dni (5 dni w sierpniu, 30 dni we wrześniu, 31 dni w październiku i 21 dni w listopadzie). Zatem od dnia doręczenia ostatecznego orzeczenia skarżącej do dnia wniesienia przez nią skargi (nie licząc okresu zawieszenia) minęły 92 dni.

Powyższa okoliczność jest – w myśl art. 49 w związku z art. 46 ust. 1 ustawy o TK – podstawą odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3. Trybunał odniósł się także do *meritum* zarzutów sformułowanych w skardze konstytucyjnej.

3.1. Skarżąca zakwestionowała art. 117 § 3 k.p.c. w brzmieniu: „Osoba prawna lub inna jednostka organizacyjna, której ustawa przyznaje zdolność sądową, niezwolniona przez sąd od kosztów sądowych, może się domagać ustanowienia adwokata lub radcy prawnego, jeżeli wykaze, że nie ma dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego”. Przedmiotem skargi jest też norma prawna zrekonstruowana z art. 130 § 1 k.p.c. w brzmieniu: „Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Mylne oznaczenie pisma procesowego lub inne oczywiste niedokładności nie stanowią przeszkody do nadania pismu biegu i rozpoznania go w trybie właściwym”, w związku z art. 126 § 1 pkt 3 k.p.c., zgodnie z którym „[k]ażde pismo procesowe powinno zawierać: (...) osnovę wniosku lub oświadczenia oraz dowody na poparcie przytoczonych okoliczności”.

3.2. Zdaniem skarżącej o przyznaniu pełnomocnika z urzędu powinny decydować te same kryteria, bez względu na status strony występującej z wnioskiem. Obecny stan prawny – jak zauważa skarżąca – „istotnie ogranicza” podmiotom takim jak ona, prawo do ustanowienia pełnomocnika z urzędu. W ocenie Trybunału twierdzenia te są niezasadne.

3.3. Należy zwrócić uwagę na to, że obowiązek wykazania swojej sytuacji finansowej oraz złożenia oświadczenia dotyczy tylko tych podmiotów, które nie zostały zwolnione przez sąd od kosztów sądowych w całości lub w części. Strony zwolnione od kosztów orzeczeniem sądu nie mają obowiązku ani wykazywania swojej sytuacji finansowej ani składania oświadczenia. Zatem, gdy strona niezwolniona od kosztów domaga się sfinansowania zastępstwa procesowego przez Skarb Państwa, sąd musi ocenić zasadność takiego żądania. W związku z tym ustawodawca zobowiązał zainteresowanych do wykazania swojej sytuacji finansowej. Uznał, że w przypadku osób fizycznych wystarczy złożenie oświadczenia zawierającego dane wskazane w art. 117¹ § 1 k.p.c. (według wzoru określonego w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 15 kwietnia 2010 r. w sprawie określenia wzoru oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania osoby fizycznej ubiegającej się o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego [Dz. U. Nr 65, poz. 418]). Ustawodawca nie sprecyzował natomiast sposobu wykazania – przez osobę prawną lub inną jednostkę organizacyjną mającą zdolność sądową – braku dostatecznych środków na poniesienie kosztów wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego. Niewątpliwie ocena możliwości poniesienia takich kosztów musi być poprzedzona analizą dokumentów obrazujących sytuację majątkową i finansową strony ubiegającej się o udzielenie pomocy prawnej z urzędu, a rodzaj tych dokumentów może być różny w zależności od konkretnego przypadku. W odniesieniu do podmiotów takich jak skarżąca nie jest zatem możliwe określenie katalogu wymaganych dokumentów.

3.4. Skarżąca porównuje podmioty, które nie mają wspólnej istotnej cechy uzasadniającej konieczność ich równego traktowania. Tymczasem – jak Trybunał wielokrotnie wskazywał w swoim orzecznictwie – zgodnie z zasadą równości należy jednakowo traktować podmioty podobne, przy czym nie zakazuje się przyjmowania odmiennych rozwiązań prawnych wobec podmiotów różniących się pewnymi cechami istotnymi. Innymi słowy „tylko podmioty prawa (adresaci norm prawnych), charakteryzujące się daną cechą istotną (relewantną) w równym stopniu, mają być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez różnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących” (zob. wyrok TK z 26 października 2004 r., SK 7/04, OTK ZU nr 9/A/2004, poz. 95). Oceniając daną regulację prawną w kontekście zasady równości, należy zatem rozważyć, czy można wskazać wspólną cechę istotną podmiotów prawa, która uzasadnia ich równe traktowanie, i dodatkowo wziąć pod uwagę zarówno treść, jak i cel danej regulacji prawnej (zob. orzeczenia TK z: 9 marca 1988 r., U 7/87, OTK ZU nr 1/1988; 3 września 1996 r., K 10/96, OTK ZU nr 4/1996 poz. 33; a także wyrok TK z dnia 16 grudnia 1997 r., K 8/97, OTK ZU nr 5-6/1997, poz. 70). Trybunał zwraca także uwagę na to, że zakwestionowany w skardze art. 117 § 3 k.p.c. w żaden sposób nie określa sytuacji prawnej osób fizycznych.

3.5. Skarżąca twierdzi, że zakwestionowany art. 117 § 3 k.p.c. uniemożliwił jej ustanowienie pomocy prawnej z urzędu w sytuacji, w której nie była ona w stanie ponieść kosztów tej pomocy bez uszczerbku dla dalszego bytu spółki. Nie ma to jednak potwierdzenia w treści orzeczenia, w związku z którym skarżąca wniosła skargę do Trybunału. Jak bowiem orzekł Sąd Okręgowy w Lublinie, „[skarżąca] posiada środki pieniężne niezbędne na funkcjonowanie spółki a tym samym środki na wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika”. Zdaniem Trybunału skoro stanowisko sądu zostało sformułowane na podstawie oceny dokumentów dołączonych do wniosku

oraz – co istotne – dokumentów przedłożonych przez skarżącą na wezwanie sądu, to zarzuty tego typu – jak postawione w skardze – przenoszą ciężar rozważań na płaszczyznę stosowania prawa, pozostając zasadniczo poza kognicją Trybunału Konstytucyjnego (zob. postanowienia TK z: 21 czerwca 1999 r., Ts 56/99, OTK ZU nr 6/1999, poz. 143; 21 czerwca 2000 r., Ts 33/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 222; 20 czerwca 2006 r., Ts 191/05, OTK ZU nr 5/B/2006, poz. 214).

4. Wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej nie może być wskazany przez skarżącą – jako przepis związkowy – art. 48 ust. 1 ustawy o TK. Zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji podstawą skargi konstytucyjnej mogą być tylko przepisy ustawy zasadniczej.

Wskazane okoliczności są – w myśl art. 49 w związku z art. 36 ust. 3, art. 47 ust. 1 pkt 2 i art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – kolejnymi podstawami odmowy nadania dalszego biegu analizowanej skardze konstytucyjnej.

W związku z tym Trybunał postanowił jak na wstępie.

174

POSTANOWIENIE z dnia 1 kwietnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 300/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Andrzej Rzepliński – przewodniczący
Marek Kotlinowski – sprawozdawca
Wojciech Hermeliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 stycznia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej MKS Sp. z o.o.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 listopada 2013 r. MKS Sp. z o.o. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 117 § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.) z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK).

W przekonaniu skarżącej zakwestionowany w skardze art. 117 § 3 k.p.c. narusza wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadę równości, gdyż ustanawia dla podmiotów – jej zdaniem podobnych (niezwolnionych od kosztów sądowych osób fizycznych i osób prawnych oraz podmiotów, którym przepis szczególnie przyznaje zdolność sądową) – różne kryteria przyznawania adwokata lub radcy prawnego z urzędu. Jak twierdzi skarżąca, przepis ten „istotnie ogranicza” podmiotom takim jak ona, prawo do ustanowienia pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej, tj. narusza prawa wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji w związku z art. 48 ust. 1 ustawy o TK.

Postanowieniem z 14 stycznia 2014 r. (doręczonym 23 stycznia 2014 r.) Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, ustalwszy, że skarżąca wniosła ją z przekroczeniem terminu określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o TK. Trybunał stwierdził także, że w odniesieniu do podmiotów, o których mowa w zakwestionowanym przepisie (tj. osób prawnych lub innych jednostek organizacyjnych mających zdolność sądową), nie jest możliwe określenie katalogu wymaganych dokumentów. W tym zakresie zarzuty sformułowane w skardze Trybunał uznał za oczywiście bezzasadne. Trybunał ustalił ponadto, że skarżąca porównuje

sytuację prawną osób fizycznych z sytuacją osób prawnych, a zatem podmiotów, które nie mają wspólnej istotnej cechy uzasadniającej ich równe traktowanie. Trybunał stwierdził również, że zarzuty postawione w skardze dotyczą sfery stosowania prawa, a wskazany przez skarżącą art. 48 ust. 1 ustawy o TK nie może być wzorcem kontroli w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej.

W zażaleniu z 30 stycznia 2014 r. skarżąca zakwestionowała postanowienie Trybunału w całości. Wniosła o jego uchylenie i nadanie skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Skarżąca zarzuciła Trybunałowi naruszenie art. 48 ust. 2 ustawy o TK, polegające na błędnej interpretacji tego przepisu. Jej zdaniem, użyty w nim termin „nie biegnie” należy rozumieć w ten sposób, że do czasu ustanowienia pełnomocnika z urzędu termin do wniesienia skargi konstytucyjnej „nie rozpoczyna wcale swojego biegu, aż do momentu skutecznego ustanowienia pełnomocnika z urzędu”. Gdyby – jak podnosi skarżąca – zamiarem ustawodawcy było zawieszenie terminu, w art. 48 ust. 2 ustawy o TK posłużyłby się on innym terminem, np. „zawiesza” lub „ulega zawieszeniu”. Zdaniem skarżącej w sprawie, w związku z którą wniosła ona skargę do Trybunału, ma zastosowanie – na podstawie art. 20 ustawy o TK – art. 124 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. w brzmieniu: „W razie ustanowienia adwokata lub radcy prawnego na wniosek zgłoszony przed upływem terminu do wniesienia zażalenia, dla którego sporządzenia ustawa wymaga zastępstwa prawnego przez adwokata lub radcę prawnego, sąd doręcza ustanowionemu adwokatowi lub radcy prawnemu odpis postanowienia z urzędu, a termin do wniesienia zażalenia na postanowienie biegnie od dnia jego doręczenia pełnomocnikowi”. Skarżąca zarzuciła również, że wykładnia art. 48 ust. 2 ustawy o TK, przyjęta przez Trybunał w zaskarżonym postanowieniu, jest krzywdząca dla podmiotów, które wystąpiły do sądu z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej. Skarżąca krytycznie odniosła się także do odmowy nadania skardze dalszego biegu z powodu oczywistej bezzasadności sformułowanych w niej zarzutów. Zarzuciła, że nie ma powodów, by osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą traktować inaczej niż osoby prawne.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. W myśl art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy o TK skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b w związku z art. 36 ust. 6-7 i w związku z art. 49 ustawy o TK). Trybunał Konstytucyjny bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał analizuje przede wszystkim te zarzuty, które mogą podważyć słuszność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia.

2. Trybunał stwierdza, że zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zarzuty sformułowane w zażaleniu nie podważają podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

3. Skarżąca bezzasadnie twierdzi, że użyty w art. 48 ust. 2 ustawy o TK termin „nie biegnie” należy rozumieć w ten sposób, iż do czasu ustanowienia pełnomocnika z urzędu termin do wniesienia skargi konstytucyjnej „nie rozpoczyna wcale swojego biegu, aż do momentu skutecznego ustanowienia pełnomocnika z urzędu”.

3.1. W postanowieniu z 21 marca 2013 r. Trybunał orzekł, że „wystąpienie z wnioskiem do sądu o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego z urzędu w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej powoduje zawieszenie, nie zaś przerwanie biegu terminu na wniesienie skargi konstytucyjnej. Tak należy rozumieć wyrażenie «termin (...) nie biegnie» zawarte w art. 48 ust. 2 ustawy o TK. W razie, gdyby skutkiem wystąpienia o ustanowienie pełnomocnika z urzędu miałyby być przerwanie biegu terminu do wniesienia skargi omawiany przepis wyraźnie stwierdzałby, że od daty ustanowienia pełnomocnika termin do złożenia skargi konstytucyjnej biegnie na nowo” (SK 32/12, OTK ZU nr 3/A/2013, poz. 37, zob. także przywołane tam orzecznictwo).

3.2. W tym postanowieniu Trybunał stwierdził również, że taka interpretacja art. 48 ust. 2 ustawy o TK ma zapobiegać nieuzasadnionemu odmiennemu traktowaniu sytuacji prawnej skarżących, którzy samodzielnie ustanowili pełnomocnika w celu sporządzenia skargi konstytucyjnej, od sytuacji skarżących, którzy zwrócili się o udzielenie im pomocy prawnej z urzędu. Jak orzekł Trybunał, „[d]la skutecznego składania skargi konstytucyjnej przez skarżących, którzy nie występują o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, skarżący są zobowiązani w ustawowym terminie wskazanym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK podjąć decyzję o wystąpieniu ze skargą, wybrać oraz udzielić pełnomocnictwa radcy prawnemu lub adwokatowi, który sporządzi skargę konstytucyjną i wniesie do Trybunału Konstytucyjnego.

W takich przypadkach ryzyko zbyt późnego zwrócenia się do adwokata lub radcy prawnego o sporządzenie skargi konstytucyjnej zawsze obciążałoby skarżących. Natomiast, w przypadku skarżących, którzy wystąpili o pomoc prawną z urzędu, zwłoka w złożeniu wniosku o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego nie miałaby żadnego znaczenia, gdyby przyjąć, że wystąpienie do sądu rejonowego o pomoc prawną przerywa bieg terminu do złożenia skargi konstytucyjnej (zob. postanowienia TK z: 22 marca 1999 r., sygn. Ts 92/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 47; 4 lipca 2000 r., sygn. Ts 145/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 160)".

3.3. Na uwzględnienie nie zasługuje sformułowany w zażaleniu pogląd, zgodnie z którym w sprawie, w związku z którą skarżąca wniosła skargę, odpowiednie zastosowanie ma art. 124 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.

Trybunał zwraca uwagę na to, że wyrażona w art. 20 ustawy o TK zasada, w myśl której w sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy k.p.c., oznacza w szczególności, że odpowiednie stosowanie przepisów k.p.c. nie może być sprzeczne z regulacją szczególną dotyczącą postępowania przed Trybunałem (zob. postanowienie TK z 30 listopada 2006 r., SK 9/06, OTK ZU nr 10/A/2006, poz. 165). Innymi słowy, odpowiednie stosowanie przepisów k.p.c. nie może prowadzić do pominięcia tych przepisów ustawy o TK, które – tak jak w rozpatrywanej sprawie – wprost określają warunki wniesienia skargi konstytucyjnej w przypadku wystąpienia przez skarżącego z wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W postanowieniu z 14 stycznia 2014 r. Trybunał prawidłowo ustalił, że skarżąca wniosła skargę po terminie określonym w art. 46 ust. 1 ustawy o TK, a tym samym zasadnie odmówił nadania skardze dalszego biegu.

4. W zażaleniu skarżąca nie odniosła się do jednej z samodzielnych podstaw odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Skarżąca nie wzięła pod uwagę tego, że w zaskarżonym postanowieniu Trybunał ustalił, iż zarzuty postawione w skardze dotyczą zastosowania zakwestionowanego art. 117 § 3 k.p.c. Okoliczność ta – na podstawie art. 49 w związku z art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK – jest jedną z podstaw odmowy przekazania skargi do merytorycznej oceny.

5. Sformułowane w zażaleniu zarzuty dotyczące oczywistej bezzasadności skargi są powtórzeniem zarzutów postawionych w jej uzasadnieniu. W tym zakresie obowiązują ustalenia dokonane w postanowieniu o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, a obecny skład Trybunału w pełni je popiera.

Wniesione zażalenie nie podważa podstaw odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, dlatego Trybunał Konstytucyjny, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 7 ustawy o TK, postanowił jak w sentencji.

175

POSTANOWIENIE
z dnia 28 stycznia 2014 r.
Sygn. akt Ts 309/13

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej P.P. w sprawie zgodności:

- 1) art. 110a ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.) oraz art. 103 pkt 9 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540, ze zm.) z art. 2 i art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
- 2) art. 110a ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.) oraz art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540, ze zm.) z art. 2, art. 20, art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 listopada 2013 r. P.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: po pierwsze, art. 110a ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.) oraz art. 103 pkt 9 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540, ze zm.; dalej: ustawa o grach hazardowych) z art. 2 i art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji; po drugie, art. 110a k.k.s. oraz art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych z art. 2, art. 20, art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze – Wydział II Karny z dnia 27 marca 2012 r. (sygn. akt II K 18/12) skarżący został uniewinniony z zarzutu zlecenia reklamy gier wbrew art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych, a tym samym z zarzutu popełnienia czynu zabronionego w art. 110a k.k.s. Rozstrzygnięcie to uchylił Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze – VI Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z dnia 14 września 2012 r. (sygn. akt VI Ka 420/10). W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze – Wydział II Karny, wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. (sygn. akt II K 1686/12), uznał skarżącego za winnego zarzucanego mu czynu i skazał go na karę grzywny. Rozstrzygnięcie to utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze – VI Wydział Karny Odwoławczy wyrokiem z 23 lipca 2013 r. (sygn. akt VI Ka 275/13), doręczonym skarżącemu 30 sierpnia 2013 r.

Skarżący zarzucił, że art. 110a k.k.s. został wprowadzony do systemu prawnego z naruszeniem art. 2 i art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji. Jego zdaniem podczas uchwalania art. 103 pkt 9 ustawy o grach hazardowych, który zmienił k.k.s. w ten sposób, że wprowadził do niego kwestionowany przepis, doszło do naruszenia postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2012 r. poz. 32, ze zm.; dalej: Regulamin Sejmu). Skarżący podkreślił w szczególności, że przy rozpatrywaniu projektu ustawy o grach hazardowych nie zachowano przewidzianych w Regulaminie Sejmu terminów dla projektów zmian w kodeksach. Pierwsze czytanie projektu odbyło się pięć dni po doręczeniu druku sejmowego posłom, nie zaś – jak przewiduje art. 95 ust. 1 Regulaminu Sejmu – najwcześniej czternastego dnia od takiego doręczenia. Skarżący zaznaczył też, że prace nad zakwestionowaną ustawą trwały jedynie czternaście dni, co – jego zdaniem – świadczy o rażącym naruszeniu zasad uchwalania zmian w kodeksach.

Wobec treści art. 110a k.k.s. oraz art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych skarżący sformułował natomiast zarzut naruszenia zasad dostatecznej określoności przepisu karnego i zakazu retroaktywnego działania przepisów karnych (wywodzonych przez skarżącego z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji) oraz zasad ograniczania wolności działalności gospodarczej (powiązanych przez skarżącego z art. 20 i art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zdaniem skarżącego niejasny jest w szczególności zakaz publicznego rozpowszechniania oznaczeń związanych z grami oraz zakaz reklamy i promocji produktów wykorzystujących podobieństwo do oznaczeń gier lub podmiotów

je organizujących. Ponadto – w przekonaniu skarżącego – wskazane zakazy prowadzą do nieproporcjonalnej ingerencji w wolność działalności gospodarczej. Skarżący wskazał też, że w sprawie, która legła u podstaw wniesienia skargi konstytucyjnej, został skazany za zlecenie reklamy gier. Umowa o emisję reklamy, której dotyczyło skazanie, została jednak zawarta przed wejściem w życie zakwestionowanych przepisów. Dlatego – jego zdaniem – naruszona została zasada niedziałania prawa wstecz.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, zakwestionować zgodność z Konstytucją przepisów ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji. Zasady, na jakich dopuszczalne jest korzystanie z tego środka ochrony wolności i praw, precyzuje ustawa z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). W świetle powyższych unormowań konstytucyjnych i ustawowych nie ulega wątpliwości, że przesłanką rozpoznania skargi konstytucyjnej nie może być wskazanie dowolnego przepisu ustawy lub innego aktu normatywnego, ale tylko takiego, który w konkretnej sprawie stanowił podstawę ostatecznego rozstrzygnięcia, a zarazem doprowadził do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw wskazanych jako podstawa skargi. Zgodnie z art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK skarżący ma obowiązek wskazania, jakie konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, oraz dokładnego określenia sposobu ich naruszenia przez zaskarżone przepisy. Niespełnienie tego warunku, podobnie jak oczywista bezzasadność skargi konstytucyjnej, skutkuje odmową nadania jej dalszego biegu.

Analiza wniesionej skargi konstytucyjnej prowadzi do wniosku, że skarga ta nie spełnia warunków nadania jej dalszego biegu.

Skarżący zakwestionował zgodność art. 110a k.k.s. i art. 103 pkt 9 ustawy o grach hazardowych z art. 2 i art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji. Nie sformułował jednak w tym zakresie zarzutu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności. Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał, wzorcami kontroli konstytucyjności przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej mogą być jedynie te przepisy Konstytucji, które gwarantują konstytucyjne prawa lub wolności. Samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym nie mogą więc stanowić zasady ustrojowe, regulacje dotyczące systemu źródeł prawa ani inne przepisy adresowane jedynie do organów władzy publicznej (zob. np. wyroki TK z dnia 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1A/2004, poz. 2 oraz 5 listopada 2008 r., SK 79/06, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 153; a także postanowienia TK z dnia 26 czerwca 2002 r., SK 1/02, OTK ZU nr 4/A/2002, poz. 53; 11 września 2009 r., Ts 263/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 32; 14 grudnia 2009 r., SK 49/07, OTK ZU nr 11/A/2009, poz. 173 oraz 15 grudnia 2009 r., Ts 5/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 13 i cytowane tam orzecznictwo). Ani art. 2 czy art. 7 Konstytucji, z których skarżący wywodzi zasady demokratycznego państwa prawnego, przyzwoitej legislacji i legalizmu, ani art. 112 Konstytucji odnoszący się do systemu źródeł prawa i zasady autonomii regulaminowej Sejmu nie mają charakteru konstytucyjnych praw i wolności. Powołanie ich przez skarżącego jako jedynych wzorców kontroli przepisów zakwestionowanych w punkcie pierwszym skargi uzasadnia więc, na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 oraz art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK, odmowę nadania skardze dalszego biegu w zakresie badania zgodności art. 110a k.k.s. i art. 103 pkt 9 ustawy o grach hazardowych ze wskazanymi w skardze wzorcami kontroli.

Ponadto Trybunał stwierdza, że nawet gdyby zarzut naruszenia trybu uchwalania ustawy o grach hazardowych mógł być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, to trzeba byłoby stwierdzić, iż skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia Konstytucji w tym zakresie. W swoim orzecznictwie Trybunał przyjmuje bowiem, że o ile przestrzeganie zarówno Konstytucji, jak i regulaminowych warunków uchwalania ustaw ma istotne znaczenie dla prawidłowego stanowienia prawa, o tyle w trybie badania zgodności uchwalonej już ustawy z Konstytucją Trybunał bada stosowanie norm regulaminowych jedynie w takim zakresie, w jakim wpływa to na realizację konstytucyjnych warunków procesu ustawodawczego. Ocena ta może dotyczyć nie tylko tego, jaki wpływ na przyjęte przepisy ustawy mogą mieć ewentualne naruszenia regulaminu, ale również respektowania w toku prac parlamentarnych prawa posłów do wyrażania indywidualnie i zbiorowo stanowiska wobec projektu (zob. wyrok TK z 23 marca 2006 r., K 4/06, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 32). Wbrew założeniu skarżącego, sama szybkość uchwalenia ustawy – w sytuacji gdy odnosi się do skrócenia terminów przewidzianych w Regulaminie Sejmu – nie jest jednak wystarczającą postawą do stwierdzenia niekonstytucyjności ustawy. Jak bowiem stwierdził Trybunał w wyroku z 23 marca 2006 r., wydanym w sprawie o sygn. K 4/06, zarzut zbyt pospiesznego przeprowadzenia postępowania ustawodawczego może być oceniany, po pierwsze, pod względem tego, czy tryb uchwalania ustawy nie pozbawił żadnej grupy parlamentarnej możliwości przedstawienia swojego stanowiska wobec ustawy, a po drugie, pod względem tego, czy w związku z szybkim tempem prac nad ustawą nie zawiera ona

błędów. W tym drugim wypadku podstawą stwierdzenia ewentualnej niekonstytucyjności ustawy nie jest jednak sama szybkość jej uchwalenia, ale analiza merytorycznej treści ustawy. W niniejszej sprawie skarżący wskazał jedynie na zbyt pośpieszne – jego zdaniem – przyjęcie zakwestionowanej regulacji. Nie wykazał jednak, aby uniemożliwiło to odniesienie się do projektu ustawy wszystkim posłom lub senatorom, którzy mieli taki zamiar. Nie uprawdopodobnił więc naruszenia Konstytucji w tym zakresie. Do treści merytorycznej ustawy odniósł się natomiast odrębnie.

Skarżący zakwestionował także zgodność art. 110a k.k.s. oraz art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych z art. 2, art. 20, art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji. Trybunał przypomina, że z jego utrwalonego orzecznictwa wynika, iż ani art. 2 ani art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli przepisów zakwestionowanych w skardze konstytucyjnej. Nie formułują one bowiem samodzielnych praw podmiotowych. Trybunał wielokrotnie podkreślał, że zarówno zarzut naruszenia zasad ustrojowych wynikających z art. 2 Konstytucji, jak i zarzut naruszenia zasad ograniczania konstytucyjnych wolności i praw wynikających z art. 31 ust. 3 Konstytucji mogą być przedmiotem skargi jedynie wtedy, gdy skarżący powiąże go z zarzutem naruszenia innych przepisów Konstytucji, gwarantujących poszczególne wolności i prawa (zob. postanowienie TK z 26 czerwca 2002 r., SK 1/02 oraz wyroki TK z: 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 i 22 listopada 2004 r., SK 64/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 107). W *petitum* rozpatrywanej skargi konstytucyjnej skarżący wskazuje natomiast te przepisy jako samodzielne wzorce kontroli konstytucyjności art. 110a k.k.s. i art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych. W takim kształcie zarzuty ich naruszenia nie mogą więc być rozpoznane przez Trybunał.

Jednocześnie Trybunał stwierdza, że nawet jeśli przyjąć, iż zarzuty niezgodności art. 110a k.k.s. i art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji zostały w skardze konstytucyjnej sformułowane w powiązaniu z art. 42 ust. 1 i art. 20 Konstytucji, to należy uznać je za oczywiście bezzasadne.

W odniesieniu do art. 110a k.k.s. i art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych skarżący formułuje trzy grupy zarzutów. Po pierwsze, wskazuje, że przepisy te są niezgodne z zasadą dostatecznej określoności przepisów karnych (zarzut naruszenia art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji). Po drugie, twierdzi, że stanowią nieproporcjonalną ingerencję w wolność działalności gospodarczej (art. 20 i art. 31 ust. 3 Konstytucji). Po trzecie, podkreśla, że ich zastosowanie do reklam nadawanych na podstawie umowy zawartej przez niego przed wejściem tych przepisów w życie naruszyło zakaz działania prawa wstecz (art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji). W świetle dotychczasowego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wszystkie powyższe zarzuty są oczywiście bezzasadne.

Trybunał przypomina, że w wyroku z 28 stycznia 2003 r. (K 2/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 4) obszernie wypowiadał się w sprawie konstytucyjności przepisów dotyczących zakazu reklamy alkoholu, których treść była analogiczna do treści przepisów kwestionowanych w niniejszej sprawie. Oceniając konstytucyjność regulacji zakazujących pośredniej reklamy alkoholu, Trybunał wskazał w szczególności na to, że ograniczenia możliwości reklamowania alkoholu są uzasadnione troską o ochronę zdrowia publicznego. Dokonawszy analizy treści kwestionowanych przepisów, uznał, że zakaz reklamy produktów „wykorzystujących podobieństwo” do napojów alkoholowych jest ograniczeniem proporcjonalnym, a więc uzasadnionym celem tego ograniczenia oraz nieprzekraczającym miary właściwej dla osiągnięcia tego celu. Nie narusza więc art. 20, art. 22 i art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. pkt III.7 uzasadnienia). Odnosił się również do możliwości użycia w przepisach określających znamiona czynu karalnego pojęć takich jak „wykorzystywanie podobieństwa do” oznaczeń „związanych” z alkoholem. Trybunał stwierdził, że samo ich użycie nie powoduje niekonstytucyjności przepisów karnych, gdyż zarówno dorobek doktryny, jak i orzecznictwa pozwala na ich klaryfikację. Wskazał, że użycie zwrotów niedookreślonych w prawie karnym jest powszechnie akceptowane i nie narusza art. 2 Konstytucji. Podkreślił również, że wskazane w tych przepisach czyny mogą być popełnione jedynie umyślnie, a więc nie ma możliwości penalizacji przypadkowego użycia oznaczeń podobnych do oznaczeń alkoholu (zob. pkt III.13 uzasadnienia).

Ustalenia poczynione w przywołanym wyroku należy odnieść również do przepisów kwestionowanych w niniejszej sprawie. Wprowadzone w nich zakazy dotyczące reklamy gier hazardowych także są uzasadnione zagrożeniem uzależnienia od hazardu, jego negatywnych skutków zdrowotnych i społecznych (zob. uzasadnienie projektu ustawy o grach hazardowych – druk sejmowy nr 2481/VI kad., s. 1 i 20) i nie mogą być uznane za nieproporcjonalne do założonego celu. Oczywiście bezzasadne jest więc twierdzenie, że naruszają one wolność działalności gospodarczej oraz zasady jej ograniczania. Nieuzasadniony jest także zarzut, jakoby przepisy te naruszały zasadę określoności prawa. Wprawdzie wskazane przez skarżącego pojęcia oznaczeń związanych z gramami, czy też produktów wykorzystujących podobieństwo do oznaczeń gier lub podmiotów je organizujących można uznać za pojęcia nieostre, ale skarżący nie wykazał, że pozostawiają one nadmierną swobodę interpretacyjną.

Ponadto Trybunał stwierdza, że oczywiście bezzasadne jest również twierdzenie skarżącego, iż zastosowanie wobec niego zakwestionowanych przepisów naruszyło zasadę niedziałania prawa wstecz. Taka sytuacja miałaby

miejsce, gdyby skarżący został ukarany za zlecenie reklam emitowanych przed wejściem w życie zakwestionowanej ustawy. Jak jednak wyraźnie wynika z orzeczeń wydanych w jego sprawie, skarżący poniósł odpowiedzialność za zlecenie reklamy gier hazardowych w okresie od stycznia do marca 2010 r., a więc od momentu wejścia w życie art. 110 k.k.s. i ustawy o grach hazardowych. Z punktu widzenia zakazu retroaktywnego działania prawa karnego nie ma znaczenia to, że emisja reklamy rozpoczęła się przed wejściem w życie zakwestionowanych ustaw. Skarżący poniósł bowiem odpowiedzialność za jej zlecenie jedynie w tym okresie, w którym była ona już zakazana.

Z powyższych względów Trybunał stwierdził, że w zakresie badania zgodności art. 110a k.k.s. i art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych z art. 2, art. 20, art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest oczywiście bezzasadna. Na podstawie art. 49 w związku z art. 36 ust. 3 ustawy o TK należało więc odmówić nadania jej dalszego biegu.

Wziąwszy pod uwagę powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

176

POSTANOWIENIE z dnia 4 kwietnia 2014 r. **Sygn. akt Ts 309/13**

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Rymar – przewodniczący
Teresa Liszcz – sprawozdawca
Andrzej Rzepliński,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 stycznia 2014 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej P.P.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 28 listopada 2013 r. P.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność, po pierwsze, art. 110a ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2013 r. poz. 186, ze zm.; dalej: k.k.s.) oraz art. 103 pkt 9 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540, ze zm.; dalej: ustawa o grach hazardowych) z art. 2 i art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji; po drugie, art. 110a k.k.s. oraz art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych z art. 2, art. 20, art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji.

Zdaniem skarżącego art. 110a k.k.s. został wprowadzony do systemu prawa niezgodnie z art. 2 i art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji. Podczas uchwalania ustawy, która wprowadziła ten przepis do k.k.s., nie zastosowano bowiem trybu przewidzianego w uchwale Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2012 r. poz. 32, ze zm.; dalej: Regulamin Sejmu) dla rozpatrywania projektów kodeksów oraz naruszono niektóre terminy przewidziane w tej uchwale. Wobec art. 110a k.k.s. oraz art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych skarżący sformułował zarzut naruszenia zasady dostatecznej określoności przepisu karnego i zakazu retroaktywnego działania przepisów karnych (wywodzonych przez niego z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji) oraz zasad ograniczania wolności działalności gospodarczej (powiązanych przez skarżącego z art. 20 i art. 31 ust. 3 Konstytucji). Zdaniem skarżącego użyte w zakwestionowanych przepisach pojęcia są niejasne, a sformułowane w tych przepisach zakazy prowadzą do nieproporcjonalnej ingerencji w wolność działalności gospodarczej. Skarżący wskazał też, że w jego sprawie została naruszona zasada

niedziałania prawa wstecz. Został on bowiem skazany za zlecenie reklamy gier w sytuacji, w której umowa o emisję reklamy została zawarta przed wejściem w życie zaskarżonych przepisów.

Postanowieniem z 28 stycznia 2014 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. W zakresie badania zgodności art. 110a k.k.s i art. 103 pkt 9 ustawy o grach hazardowych z art. 2 i art. 7 w związku z art. 112 Konstytucji powodem wydania takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że skarżący nie sformułował zarzutu naruszenia konstytucyjnych praw i wolności. Jako wzorce kontroli zaskarżonych przepisów wskazał jedynie zasady ustrojowe oraz regulacje dotyczące systemu źródeł prawa. Jednocześnie Trybunał zauważył, że nawet gdyby zarzut naruszenia trybu uchwalania ustawy o grach hazardowych mógł być przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie, to skardze i tak należałoby odmówić nadania dalszego biegu, ponieważ skarżący nie uprawdopodobnił naruszenia Konstytucji w tym zakresie. Sama szybkość uchwalenia ustawy – gdy dotyczy skrócenia terminów przewidzianych w Regulaminie Sejmu – nie jest bowiem wystarczającą podstawą do stwierdzenia niekonstytucyjności ustawy.

W odniesieniu do zarzutu niezgodności art. 110a k.k.s. oraz art. 29 ust. 1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych z art. 2, art. 20, art. 31 ust. 3 oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji Trybunał stwierdził, po pierwsze, że art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji nie mogą stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym, po drugie zaś, że nawet jeśli uznać te przepisy za przywołane w powiązaniu z art. 42 ust. 1 i art. 20 Konstytucji, to zarzuty ich naruszenia, podobnie jak zarzuty naruszenia art. 42 ust. 1 i art. 20 Konstytucji, należałoby uznać za oczywiście bezzasadne. Trybunał wskazał, że w wyroku z 28 stycznia 2003 r. (K 2/02, OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 4) obszernie wypowiadał się w sprawie konstytucyjności przepisów dotyczących zakazu reklamy alkoholu, których treść była analogiczna do treści przepisów kwestionowanych w niniejszej sprawie, oraz podkreślił, że ustalenia poczynione w tym wyroku należy odnieść również do przepisów kwestionowanych w rozpoznawanej skardze. Trybunał podkreślił, że wprowadzone w nich zakazy dotyczące reklamy gier hazardowych są uzasadnione zagrożeniem uzależnienia od hazardu, jego negatywnych skutków zdrowotnych i społecznych, nie mogą zatem być uznane za nieproporcjonalnie ingerujące w wolność gospodarczą. Trybunał uznał również, że użyte w tych przepisach zwroty, choć mają charakter nieostry, nie naruszają zasady określoności prawa. Ponadto Trybunał stwierdził, że z orzeczeń wydanych w sprawie skarżącego wyraźnie wynika, iż został on ukarany za zlecenie reklam, które były emitowane już w okresie obowiązywania kwestionowanych przepisów. Za oczywiście bezzasadny uznał więc również zarzut naruszenia zasady niedziałania prawa wstecz.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniósł pełnomocnik skarżącego. Zaskarżył w nim postanowienie w części odnoszącej się do wszystkich zarzutów sformułowanych w skardze z wyjątkiem zarzutu naruszenia przez zakwestionowane przepisy art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji oraz wynikającego z nich zakazu retroaktywnego działania prawa karnego. Pełnomocnik skarżącego stwierdził, że zakwestionowane postanowienie jest nieprawidłowe. Wskazane przez Trybunał przesłanki odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu nie zachodzą bowiem w niniejszej sprawie. Ponadto pełnomocnik zwrócił uwagę na to, że Trybunał mógł wezwać skarżącego do usunięcia braków formalnych skargi.

Ponadto 6 marca 2014 r. do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pismo pełnomocnika skarżących zatytułowane „uzupełnienie zażalenia”. Pełnomocnik skarżących podjął w nim dalszą polemikę z postanowieniem z 28 stycznia 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w związku z art. 49 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał Konstytucyjny w szczególności bada, czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu. Oznacza to, że Trybunał Konstytucyjny analizuje te sformułowane w zażaleniu zarzuty, które mogą podważyć trafność ustaleń przyjętych za podstawę zaskarżonego postanowienia, i do tego ogranicza rozpoznanie tego środka odwoławczego.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w rozpatrywanym zażaleniu skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które podwałyby w wątpliwość przedstawione w postanowieniu z 28 stycznia 2014 r. przesłanki odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Zaskarżone postanowienie jest prawidłowe, a zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W zakwestionowanym postanowieniu Trybunał przedstawił szeroką argumentację uzasadniającą odmowę nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Wskazał, że część z powołanych przez skarżącego przepisów Konstytucji nie zawiera gwarancji konstytucyjnych praw i wolności, których ochronie – zgodnie z art. 79 Konstytucji – służy skarga, w związku z tym nie mogą one stanowić samodzielnych wzorców kontroli konstytucyjności

przepisów zakwestionowanych w wyniku wniesienia tego środka prawnego. Trybunał szczegółowo wyjaśnił też, dlaczego wszystkie sformułowane w skardze zarzuty uznał za oczywiście bezzasadne. W rozpatrywanym zażaleniu skarżący w żaden sposób nie odniósł się do tych ustaleń. Stwierdził jedynie, że jego zdaniem są one nieprawidłowe. Nie przedstawił natomiast żadnych argumentów na uzasadnienie tego stwierdzenia.

Trybunał, w obecnym składzie, w pełni podziela argumentację przedstawioną w postanowieniu z 28 stycznia 2014 r. oraz uznaje, że poczynione w nim ustalenia są słuszne. W postanowieniu tym Trybunał prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu oraz wyczerpująco uzasadnił swoje stanowisko.

Jednocześnie Trybunał zauważa, że niezasadna jest podniesiona w zażaleniu sugestia, jakoby o spełnieniu przez skargę konstytucyjną warunków nadania jej dalszego biegu świadczyło to, że skarżący nie został wezwany do usunięcia braków formalnych skargi. Z przepisów ustawy o TK nie da się bowiem wyprowadzić wniosku, że wstępne rozpoznanie skargi zawsze wymaga zastosowania procedury przewidzianej w art. 36 ust. 2 tej ustawy. Takie rozumienie byłoby sprzeczne z zasadą ekonomiki procesowej, zgodnie z którą należy każdorazowo oceniać zasadność wzywania do usuwania braków formalnych skargi, rozumianych jako uchybienie polegające na nieistnieniu pewnego elementu składającego się na całość. Gdy skarga wykazuje uchybienia, które są nieusuwalne, wzywanie do ich wyeliminowania byłoby niecelowe (zob. postanowienie TK z 17 lutego 2010 r., Ts 185/08, OTK ZU nr 1/B/2010, poz. 27).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że niedopuszczalne jest złożenie przez pełnomocnika skarżącego, po upływie terminu do wniesienia zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, pisma zawierającego zarzuty właściwe dla zażalenia, zatytułowanego „uzupełnienie zażalenia”. Uregulowany w art. 49 w związku z art. 36 ust. 4 ustawy o TK termin jest bowiem terminem nie tylko do zgłoszenia zamiaru zakwestionowania prawidłowości wydanego przez Trybunał postanowienia o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu, ale do złożenia zażalenia, a więc do przedstawienia całości argumentacji w tym zakresie. Wniesienie zażalenia, które nie zawiera żadnych argumentów wskazujących na nieprawidłowość wydanego przez Trybunał postanowienia, oraz nadesłanie – po kilku tygodniach od upływu przewidzianego w art. 36 ust. 4 ustawy o TK terminu – pisma zawierającego polemikę z treścią postanowienia ma na celu obejście ustawowego terminu do wniesienia zażalenia i jako takie jest niedopuszczalne. Trybunał nie odniósł się więc do zarzutów sformułowanych piśmie pełnomocnika skarżącego, które wpłynęło do Trybunału 6 marca 2013 r. Zostało ono bowiem wniesione po upływie terminu do złożenia zażalenia na postanowienie z 28 stycznia 2014 r. i nie zawierało wniosku o przywrócenie tego terminu.

Wziąwszy powyższe okoliczności pod uwagę, Trybunał Konstytucyjny nie uwzględnił zażalenia na postanowienie o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

177

POSTANOWIENIE
z dnia 17 marca 2014 r.
Sygn. akt Ts 15/14

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Marek Zubik,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej B.S. w sprawie zgodności:
art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych
(Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm.) z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 45 ust. 1 oraz
art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 17 stycznia 2014 r. B.S. (dalej: skarżąca) wystąpiła o zbadanie zgodności art. 112 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594, ze zm., dalej: u.k.s.s.c.) z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Skargę konstytucyjną sformułowano na podstawie następującej sprawy.

Skarżąca złożyła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach – Wydział II Cywilny (dalej: Sąd Okręgowy w Katowicach) z 20 lutego 2013 r. (sygn. II C 695/11), a wraz z nią wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych. Postanowieniem referendarza sądowego z 30 kwietnia 2013 r. wniosek skarżącej został oddalony, co utrzymał w mocy Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z 2 czerwca 2013 r. (doręczonym pełnomocnikowi skarżącej 17 czerwca 2013 r.). Wskutek oddalenia wniosku pełnomocnik skarżącej uiścił 28 czerwca 2013 r. brakującą opłatę od apelacji. Postanowieniem z 17 lipca 2013 r. (sygn. akt II C 695/11) Sąd Okręgowy w Katowicach odrzucił apelację, stwierdzając, że opłatę należało uiścić do 24 czerwca 2013 r. Na to postanowienie skarżąca wniosła zażalenie, które Sąd Apelacyjny w Katowicach – Wydział I Cywilny oddalił postanowieniem z 5 listopada 2013 r. (sygn. akt I Acz 1053/13).

Zdaniem skarżącej sądy rozstrzygające w jej sprawie, wskutek zastosowania zaskarżonego przepisu, naruszyły jej „prawa i wolności obywatelskie” wynikające z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji, tj.: „zasadę prawidłowej legislacji, zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa, prawo do sądu, zasadę sprawiedliwości proceduralnej, prawo do informowania, prawo do wysłuchania, zasadę równości wobec stron oraz zasadę proporcjonalności”.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

W myśl art. 49 w zw. z art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) skarga konstytucyjna podlega wstępnemu rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym, podczas którego Trybunał Konstytucyjny bada, czy spełnia ona warunki określone przez prawo. Zasadniczo warunki te zostały uregulowane w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w art. 46-48 ustawy o TK. Gdy skarga nie spełnia choćby jednej z przesłanek określonych w art. 46-48 ustawy o TK, a także wtedy, gdy jest oczywiście bezzasadna lub jej braki nie zostały usunięte w określonym terminie, lub też zachodzą przesłanki, o których mowa w art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny wydaje postanowienie o odmowie nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem skarżącej art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. doprowadził do naruszenia jej konstytucyjnych praw, które wywodzi ona z art. 2 w zw. z art. 31 ust. 3 i w zw. z art. 45 ust. 1 oraz art. 32 ust. 1 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Trybunał stwierdza jednak, że argumenty mające wykazać sposób naruszenia konstytucyjnych praw skarżącej są oczywiście bezzasadne, co uniemożliwia nadanie jej skardze dalszego biegu (art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy o TK).

Zgodnie z ustaleniami sądu okręgowego, przedstawionymi w postanowieniu z 17 lipca 2013 r., pełnomocnik skarżącej odebrał orzeczenie sądu utrzymujące w mocy postanowienie referendarza sądowego o oddaleniu jej wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych 17 czerwca 2013 r. Od tego dnia biegł więc, jak stanowi zaskarżony przepis, tygodniowy termin do opłacenia apelacji (bez konieczności wzywania profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego stronę do uiszczenia opłaty). Jednak pełnomocnik opłacił apelację dopiero 28 czerwca 2013 r., a zatem po upływie wspomnianego terminu, który upłynął już 24 czerwca 2013 r. Z tych przyczyn rozpatrując apelację sąd okręgowy nie mógł orzec inaczej niż tylko o jej odrzuceniu na podstawie art. 370 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 101; dalej: k.p.c.). W myśl bowiem tego przepisu sąd pierwszej instancji odrzuca nieopłaconą apelację na posiedzeniu niejawnym. Zdaniem Trybunału nie można się więc zgodzić ze skarżącą, że „stosowanie zaskarżonej normy prawnej uniemożliwia skuteczne dochodzenie swoich praw przed sądem drugiej instancji”. Zaskarżony art. 112 ust. 3 u.k.s.s.c. określa tylko początek biegu terminu do uiszczenia brakującej opłaty od pisma procesowego. Skarżąca miała więc możliwość wniesienia stosownej opłaty, zanim sąd odrzucił jej apelację. O odrzuceniu apelacji skarżącej przesądził zaś przywołany już art. 370 k.p.c., a nie zaskarżony przepis.

W swoim dotychczasowym orzecznictwie Trybunał potwierdził dopuszczalność stosowania surowszego rygoru w odniesieniu do pism procesowych mających braki formalne (np. nieopłaconych), wnoszonych przez pełnomocników procesowych będących profesjonalistami (zob. m.in. wyroki TK z: 12 września 2006 r., SK 21/05, OTK ZU nr 8/A/2006, poz. 103; 17 listopada 2008 r., SK 33/07, OTK ZU nr 9/A/2008, poz. 154 oraz 14 września 2009 r., SK 47/07, OTK ZU nr 8/A/2009, poz. 122). Tym samym nie przekonuje wyrażone przez skarżącą stanowisko, zgodnie z którym „kwestionowana regulacja jest nie do zaakceptowania z punktu widzenia elementarnego poczucia sprawiedliwości albowiem odmawia stronie prawa do sądu tylko dlatego, że procedura przewiduje surowsze wymagania – dla pełnomocnika procesowego, który reprezentuje stronę nie posiadającą środków na pokrycie opłat (...)”. Trybunał zauważa też, że skarżąca była reprezentowana przez pełnomocnika z wyboru. Uiszczył on brakującą opłatę, choć z naruszeniem terminu przewidzianego przez ustawę, co doprowadziło do odrzucenia złożonej przez niego apelacji. Trybunał podkreśla, że przytoczone przez skarżącą argumenty wskazujące na trudności związane z obliczaniem właściwej opłaty nie mogą być brane pod uwagę, ponieważ nie mają odzwierciedlenia w stanie faktycznym, który jest podstawą wniesionej skargi. W ocenie Trybunału skarżąca nie uprawdopodobniła, że liczenie terminu do opłacenia apelacji od dnia doręczenia pełnomocnikowi prawomocnego postanowienia rozstrzygającego o zwolnieniu od kosztów sądowych, a nie od dnia wezwania go do uiszczenia brakującej opłaty, naruszało przysługujące jej prawo do sądu i powiązane z nim zasady ustrojowe. Uzyskanie postanowienia sądu utrzymującego w mocy postanowienie referendarza sądowego o oddaleniu wniosku o zwolnienie od kosztów sądowych pełnomocnik skarżącej powinien był potraktować jako „wezwanie” do uiszczenia brakującej opłaty. Zresztą pełnomocnik, nie zaczekawszy na odrębne wezwanie do dokonania tej czynności, opłacił apelację. Uczynił to jednak po terminie, co skutkowało jej odrzuceniem.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.

SKOROWIDZ ORZECZEŃ WEDŁUG SYGNATUR

sygn.		poz.	str.
Ts 277/11	– postanowienie z dnia 23 maja 2013 r.,	98	251
Ts 277/11	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	99	254
Ts 301/11	– postanowienie z dnia 3 lutego 2012 r.,	100	257
Ts 301/11	– postanowienie z dnia 25 marca 2014 r.,	101	261
Ts 5/12	– postanowienie z dnia 26 lutego 2013 r.,	102	266
Ts 5/12	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	103	271
Ts 71/12	– postanowienie z dnia 20 września 2013 r.,	104	274
Ts 71/12	– postanowienie z dnia 4 marca 2014 r.,	105	277
Ts 96/12	– postanowienie z dnia 30 kwietnia 2014 r.,	106	279
Ts 97/12	– postanowienie z dnia 30 kwietnia 2014 r.,	107	281
Ts 101/12	– postanowienie z dnia 16 kwietnia 2013 r.,	108	283
Ts 101/12	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	109	285
Ts 107/12	– postanowienie z dnia 28 czerwca 2013 r.,	110	287
Ts 107/12	– postanowienie z dnia 25 marca 2014 r.,	111	289
Ts 108/12	– postanowienie z dnia 20 marca 2014 r.,	112	291
Ts 127/12	– postanowienie z dnia 23 kwietnia 2013 r.,	113	295
Ts 127/12	– postanowienie z dnia 12 marca 2014 r.,	114	297
Ts 136/12	– postanowienie z dnia 15 lipca 2013 r.,	115	29
Ts 136/12	– postanowienie z dnia 26 marca 2014 r.,	116	301
Ts 147/12	– postanowienie z dnia 15 listopada 2013 r.,	117	304
Ts 147/12	– postanowienie z dnia 9 kwietnia 2014 r.,	118	308
Ts 165/12	– postanowienie z dnia 10 października 2013 r.,	119	311
Ts 165/12	– postanowienie z dnia 15 kwietnia 2014 r.,	120	313
Ts 208/12	– postanowienie z dnia 18 czerwca 2013 r.,	121	316
Ts 208/12	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	122	317
Ts 215/12	– postanowienie z dnia 1 kwietnia 2014 r.,	123	320
Ts 217/12	– postanowienie z dnia 17 grudnia 2013 r.,	124	324
Ts 217/12	– postanowienie z dnia 12 marca 2014 r.,	125	327
Ts 246/12	– postanowienie z dnia 26 listopada 2013 r.,	126	329
Ts 246/12	– postanowienie z dnia 4 kwietnia 2014 r.,	127	331
Ts 293/12	– postanowienie z dnia 29 października 2013 r.,	128	334
Ts 293/12	– postanowienie z dnia 24 kwietnia 2014 r.,	129	337
Ts 298/12	– postanowienie z dnia 25 kwietnia 2014 r.,	130	341
Ts 319/12	– postanowienie z dnia 18 czerwca 2013 r.,	131	344
Ts 319/12	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	132	347
Ts 4/13	– postanowienie z dnia 9 października 2013 r.,	133	349
Ts 4/13	– postanowienie z dnia 17 marca 2014 r.,	134	351
Ts 26/13	– postanowienie z dnia 11 września 2013 r.,	135	353
Ts 26/13	– postanowienie z dnia 11 marca 2014 r.,	136	355
Ts 33/13	– postanowienie z dnia 17 kwietnia 2013 r.,	137	357
Ts 33/13	– postanowienie z dnia 15 kwietnia 2014 r.,	138	360
Ts 36/13	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	139	364
Ts 36/13	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	140	368
Ts 37/13	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	141	371
Ts 37/13	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	142	375
Ts 38/13	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	143	377
Ts 38/13	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	144	381
Ts 39/13	– postanowienie z dnia 12 czerwca 2013 r.,	145	384
Ts 39/13	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	146	388
Ts 88/13	– postanowienie z dnia 4 marca 2014 r.,	147	390
Ts 123/13	– postanowienie z dnia 15 kwietnia 2014 r.,	148	394
Ts 132/13	– postanowienie z dnia 4 października 2013 r.,	149	396

Ts 132/13	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	150	399
Ts 141/13	– postanowienie z dnia 7 kwietnia 2014 r.,	151	401
Ts 153/13	– postanowienie z dnia 12 września 2013 r.,	152	404
Ts 153/13	– postanowienie z dnia 3 marca 2014 r.,	153	407
Ts 188/13	– postanowienie z dnia 12 grudnia 2013 r.,	154	409
Ts 188/13	– postanowienie z dnia 10 kwietnia 2014 r.,	155	412
Ts 197/13	– postanowienie z dnia 15 listopada 2013 r.,	156	414
Ts 197/13	– postanowienie z dnia 18 marca 2014 r.,	157	418
Ts 202/13	– postanowienie z dnia 5 marca 2014 r.,	158	420
Ts 205/13	– postanowienie z dnia 26 listopada 2013 r.,	159	422
Ts 205/13	– postanowienie z dnia 15 kwietnia 2014 r.,	160	425
Ts 208/13	– postanowienie z dnia 6 marca 2014 r.,	161	428
Ts 258/13	– postanowienie z dnia 12 lutego 2014 r.,	162	430
Ts 258/13	– postanowienie z dnia 14 kwietnia 2014 r.,	163	432
Ts 264/13	– postanowienie z dnia 29 kwietnia 2014 r.,	164	434
Ts 276/13	– postanowienie z dnia 16 grudnia 2013 r.,	165	436
Ts 276/13	– postanowienie z dnia 13 marca 2014 r.,	166	439
Ts 280/13	– postanowienie z dnia 4 marca 2014 r.,	167	442
Ts 287/13	– postanowienie z dnia 9 grudnia 2013 r.,	168	444
Ts 287/13	– postanowienie z dnia 18 marca 2014 r.,	169	447
Ts 288/13	– postanowienie z dnia 3 kwietnia 2014 r.,	170	449
Ts 292/13	– postanowienie z dnia 18 grudnia 2013 r.,	171	452
Ts 292/13	– postanowienie z dnia 3 kwietnia 2014 r.,	172	545
Ts 300/13	– postanowienie z dnia 14 stycznia 2014 r.,	173	457
Ts 300/13	– postanowienie z dnia 1 kwietnia 2014 r.,	174	460
Ts 309/13	– postanowienie z dnia 28 stycznia 2014 r.,	175	463
Ts 309/13	– postanowienie z dnia 4 kwietnia 2014 r.,	176	466
Ts 15/14	– postanowienie z dnia 17 marca 2014 r.,	177	469
Tw 50/12	– postanowienie z dnia 8 maja 2013 r.,	91	221
Tw 50/12	– postanowienie z dnia 26 marca 2014 r.,	92	230
Tw 63/12	– postanowienie z dnia 29 maja 2013 r.,	93	235
Tw 63/12	– postanowienie z dnia 15 kwietnia 2014 r.,	94	240
Tw 1/13	– postanowienie z dnia 14 kwietnia 2014 r.,	95	244
Tw 29/13	– postanowienie z dnia 8 kwietnia 2014 r.,	96	247
Tw 30/13	– postanowienie z dnia 25 marca 2014 r.,	97	249

Wydawca: Biuro Trybunału Konstytucyjnego
Przygotowanie i opracowanie: Biblioteka Trybunału Konstytucyjnego

Drukowano z polecenia Prezesa Trybunału Konstytucyjnego
Druk: www.pracowniacc.pl
Nakład: 150 egz.

ISSN 1428-6521